

Jan Burlikowski

KRONIKA
powiatu brzeskiego
1945-1975

TOM 5

BRZESKO 2009

© 2009 Copyright ZETO SA

Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved.

Żadna część tej publikacji nie może być powielana, ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich.

Na okładce: widok karty tytułowej rękopisu.

Wydawca:

ZETO SA 33-100 Tarnów, ul. Urszulańska 25

Przygotowanie tekstów i skanowanie zdjęć z oryginałów:

ZETO SA

Korekta językowa:

Danuta Borowiec

Opracowanie graficzne i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1

ISBN 83-89364-31-X (komplet)

ISBN 83-89364-36-0 (tom 5)

Od Wydawców

Za zgodą Urzędu Miejskiego w Brzesku
– właściciela praw autorskich – przedstawiamy
Państwu tom V unikalnego dzieła, jakim jest
6 tomów „Kronik Powiatu Brzeskiego” autorstwa
Jana Burlikowskiego. Spodziewamy się, że
zawarty w „Kronikach” materiał służyć będzie
studentom i ludziom z obowiązku zajmującym się
historią Ziemi Brzeskiej, ale przede wszystkim
mieszkańcom Powiatu Brzeskiego, którym droga
jest historia ich rodzinnych stron.

Tom V „Kronik Powiatu Brzeskiego”
Jana Burlikowskiego wydany został
dzięki pomocy finansowej Urzędów
(w kolejności alfabetycznej)

GMINY BORZĘCIN, MIASTA CZCHOWA,
GMINY SZCZUROWA, MIASTA WOJNICZA



BRZESKIE TRZYDZIEŚĆ

LECIE

1945-1975



SŁOWO WSTĘPNE KRONIKARZA

Do napisania tego tomu kroniki skłoniły mnie dwa ważne w roku 1975 wydarzenia: obchody trzydziestolecia wyzwolenia Brzeska i powiatu spod krwawej okupacji hitlerowskiej oraz wprowadzenie nowego podziału administracyjnego i zniesienie powiatu.

Każda rocznica wyzwolenia jest w brzeskim powiecie uroczysto obchodzona i staje się okazją do podsumowania naszych osiągnięć i oceny przebytej drogi. Tym bardziej taką okazją jest trzydziesta rocznica. Postanowiłem przeto zebrać i opisać osiągnięcia powiatu w okresie powojennego trzydziestolecia, ukazać ogromny postęp, jaki dokonał się tu we wszystkich dziedzinach naszego życia. Chciałem przedstawić w tym także, jak powstawały nowe zakłady przemysłowe, jak rozwijało się rolnictwo, oświata i kultura, ochrona zdrowia, jak powstawały nowe drogi i mosty, jak rozwijały się inne dziedziny naszego życia gospodarczego i społecznego.

Oprócz wszelkich nakładów finansowych i materiałowych Państwa Ludowego, na sukcesy tego okresu wpłynęła też pracowitość i ofiarny trud działaczy politycznych, administracyjnych, społecznych, gospodarczych, oświatowych, służby zdrowia, nauczycieli, a także wielu tysięcy robotników i rolników. Okres trzydziestolecia to także wielki wysiłek ludności powiatu w postaci dobrowolnych świadczeń pieniężnych i robocizny, a także materiałów na rzecz

budowy szkół, dróg i mostów, na regulację rzek, potoków i na melioracje, na elektryfikację i gazyfikację, budowę domów strażaka i domów ludowych a także na inne jeszcze społecznie użyteczne cele.

Drugi powód napisania tomu „Brzeskie Trzydziestolecie” to zniesienie powiatów. Chciałem na kartkach tego tomu ukazać osiągnięcia naszego powiatu także dlatego, aby wynikało z nich niezbicie, z jakim dorobkiem Ziemia Brzeska wchodzi w skład nowego województwa tarnowskiego, że okres trzydziestu lat powojennych został przez nasze społeczeństwo należycie wykorzystany i przyniósł bogaty dorobek.

Materiały do tego tomu czerpałem z różnych źródeł m.in. opracowań przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego Prezydium PRN mgra Waława Piechowicza. Przede wszystkim zaś uzyskałem je od dyrektorów i kierowników zakładów pracy, instytucji i organizacji. Zwracając się do nich w tych sprawach, spotykałem się zawsze z dużym zrozumieniem, życzliwością i pomocą, czym byłem niejednokrotnie szczerze wzruszony. Jestem przekonany, że bez ich pomocy nie mógłbym wykonać tej pracy. Na tym miejscu dziękuję więc im bardzo serdecznie. Dziękuję też innym osobom, które chętnie udzielały potrzebnych mi informacji i wyjaśnień, w tym też moim kolegom, sekretarzom gminnym i gromadzkim.

Dziękuję też bardzo serdecznie plastycze Zofii Czernickiej za bezinteresowne wykonanie winiet na stronach w części fotograficznej, a plastykowi Januszowi Pacewiczowi za wykonanie stron tytułowych „Kroniki”.

Pracę swoją starałem się wykonać rzetelnie i jak najlepiej. Nie wiem tylko, czy posiadając ograniczone możliwości, potrafiłem w sposób dostatecznie właściwy i wyraźny ukazać ogrom pracy włożonej przez nasze społeczeństwo, wysiłek wspomnianych działaczy, a także pomoc państwa, co w rezultacie przyniosło naszemu powiatowi bogaty dorobek i wielkie przemiany, jakie się tu w trzydziestoleciu dokonały. Ale to już oceni przyszły Czytelnik „Kroniki”.

Jan Burlikowski

Działaczom i pracownikom rad narodowych i ich organów, organizacji politycznych i społecznych, dyrekcjom, kierownictwom i pracownikom instytucji gospodarczych i zakładów pracy, działaczom kulturalno-oświatowym, nauczycielstwu, pracownikom służby zdrowia, sołtysom, robotnikom, rolnikom, inteligencji, naszym krajanom pracującym na odpowiedzialnych stanowiskach w kraju, tysiącom mieszkańców powiatu, tym wszystkim którzy pełniąc wzorowo swe obowiązki zawodowe i społeczne, a także realizując dobrowolne zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne w okresie trzydziestolecia Polski Ludowej, przyczynili się do pomnożenia dorobku naszej pięknej Ziemi Brzeskiej – pracę tę poświęcam.

Autor

PRZEMYSŁ

Brzeskie Trzydziestolecie

W styczniu 1945 r. Brzesko i powiat brzeski zostały wyzwolone spod krwawej okupacji hitlerowskiej. Rozpoczął się nowy okres w dziejach powiatu. W warunkach nowego ustroju rozpoczęła się wyłożona praca nad budową i rozbudową przemysłu, nad podniesieniem na wyższy poziom rolnictwa, oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej i w ogóle wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

Każdego roku styczniowe dni w powiecie brzeskim stawały się okazją do podsumowania osiągnięć w minionym okresie – tym bardziej więc taką okazją jest 30 rocznica wyzwolenia Brzeska i powiatu – a były one niemałe. Oto łącznie na inwestycje w okresie 30-lecia w powiecie brzeskim wydatkowano kwotę 2,6 mld zł. Do tego dochodzi wartość inwestycji indywidualnych mieszkańców, które trudno uchwycić pod względem wartości. Ale będą to na pewno dodatkowe setki milionów zł, co świadczy też o stałym podnoszeniu zasobności naszego społeczeństwa.

W zakresie przemysłu rozwój charakteryzuje się przede wszystkim powstaniem szeregu nowych zakładów produkcyjnych, co w rezultacie przyniosło poważny wzrost zatrudnienia, a tym samym wchłonięcia przez przemysł dalszych zbędnych na wsi rąk do pracy. Wzrost zatrudnienia nastąpił także na skutek podjęcia pracy przez tysiące osób z terenu powiatu w zakładach pracy w okolicznych powiatach, a także w innych regionach Polski, jak np. w zakładach pracy w Tarnowie, Krakowie (Nowa Huta), na Śląsku itd. Trzykrotnie prawie zwiększył zatrudnienie jedyny do 1945 r. w powiecie zakład produkcyjny Browar Okocim. Dzięki temu wzrósł poziom życia ludności powiatu, zniknęła raz na zawsze zhora bezrobocia i wynikającej z tego nędzy.

W rolnictwie przemiany są olbrzymie. Z zacoфанego, mało wydajnego, ogromnie rozdrobnionego, rolnictwo brzeskie w wyniku zastosowania ciągników i maszyn rolniczych POM-u (kółkowych czy też właścicieli prywatnych), stało się bardziej nowoczesne, bardziej wydajne, a mniej pracochłonne. Na polach wiejskich pojawiły się nieznanne dawniej traktory, siewniki zbożowe, sнопowiązałki, kombajny, mechaniczne koparki ziemniaków i inne maszyny, a miejsce cepów zajęły maszyny omłotowe. Uczyniło to pracę rolnika wydajniejszą i lżejszą. Wzrosła wydajność zbóż i innych płodów rolnych, nastąpił wzrost hodowli, wzrosła opłacalność w rolnictwie. Wybudowano wiele nowoczesnych budynków gospodarczych, szereg gospodarstw przerzuciło się na najbardziej opłacalną uprawę warzyw lub kontraktację roślin. Wybudowano szereg szklarni, założono całe rejony plantacji upraw truskawek i innych roślin, krzewów owocowych. Dawna wieś, wieś corocznych przednówek na wiosnę, przysłowiowa „wieś gali-

cyjska”, wieś nędzy, zacoфania i niedostatku, znana jest już dzisiaj tylko z opowiadań ludzi starszych.

Ludzie starszego i średniego pokolenia pamiętają, jak wyglądał dawniej handel. Olbrzymia większość sklepów znajdowała się w rękach prywatnych, przeważnie Żydów. Były to sklepy małe, w których jak się pospolicie mówiło można było kupić „szwarc, mydło i powidło”. Szczególnie ubogie były sklepy na wsi, najczęściej w bardzo nieodpowiednich lokalach. Powstanie handlu spółdzielczego w mieście i na wsi zmieniło nie do poznania tę dziedzinę. Powstały nowe sklepy, zakłady gastronomiczne, piekarnie i inne obiekty zaopatrzenia i skupu, estetycznie urządzone i dobrze zaopatrzone. Jest rzeczą oczywistą, że do rozwoju handlu i usług przyczynił się w znacznej mierze wzrost zamożności i siły nabywczej mieszkańców.

W dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przemiany są również ogromne. Wystarczy porównać Brzesko przedwojenne i obecne, wieś brzeską dawniej i dziś. W Brzesku wybudowano całe dzielnice bloków mieszkalnych, uporządkowano place i ulice, założono kwietniki i zieleńce, przybyły miastu takie urządzenia jak gaz, wodociąg, kanalizacja. Wieś – ta również bardzo zmieniła swój wygląd. Wybudowano wiele tysięcy nowych domów mieszkalnych, murowanych, dobrze urządzonych, z elektrycznością, z bieżącą wodą, z gazem przewodowym lub z butli. Duże części wsi posiadają całkowicie nową zabudowę. Zadbane otoczenia, schludne podwórka, nowe ogrodzenia i ogródki kwiatowe przed domami dopełniają estetycznego wyglądu wsi brzeskiej. W sumie wszystko to świadczy o wzroście zamożności ludności wiejskiej. Do dopełnienia obrazu wsi trzeba dodać, że wszystkie wsie, łącznie z przysiółkami, posiadają światło elektryczne, co było największym osiągnięciem tego okresu w rozwoju brzeskiej wsi.

Zdrowie – to też dziedzina, w której wiele się dokonało. Najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie było objęcie ludności rolniczej ubezpieczeniem na wypadek choroby. Jeśli idzie o inwestycje to przede wszystkim wymienić należy rozpoczęcie budowy szpitala powiatowego i wybudowanie w powiecie szeregu ośrodków zdrowia. W społecznej służbie zdrowia zatrudniono znaczną liczbę lekarzy, dentystów, średniego i niższego personelu medycznego. Zaczęto poważnie zastanawiać się nad sprawą ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Najgłębsze i najbardziej owocne przemiany nastąpiły w dziedzinie oświaty i wychowania. Analfabetyzm, smutna pozostałość okresu przedwojennego, została zlikwidowana. Udostępniono wszystkim dzieciom możliwości ukończenia siedmio-, a potem ośmioletniego wykształcenia podstawowego, reaktywowano zamknięte przez okupanta Liceum Ogólnokształcące, założono nowe szkoły

średnie i zawodowe. Wybudowano lub rozbudowano kilkadziesiąt nowych budynków szkolnych, w tym trzy Szkoły – Pomniki Tysiąclecia, Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Brzesku, Technikum Rolnicze w Wojniczcu. Przede wszystkim zaś stworzono warunki do zdobywania przez młodzież średniego i wyższego wykształcenia. Rezultatem tych poczynań jest to, że po ukończeniu szkoły podstawowej prawie cała młodzież brzeska zdobywa dalszą wiedzę w szkołach średnich i wyższych lub uczy się zawodu w szkołach zawodowych różnych typów.

W dziedzinie kultury osiągnięcia są też poważne. W szeregu wsi naszego powiatu wybudowano domy ludowe, świetlice. Podjęto i zrealizowano szczęśliwą myśl budowy domów strażaka, w których oprócz koniecznych pomieszczeń na potrzeby przeciwpożarowe, znajdują się sale widowiskowe, imprezowe, pokoje na biblioteki, pomieszczenia na potrzeby kulturalno-oświatowe itp. Objęto pomocą fachową i finansową zespoły ludowe, estradowe działające przy świetlicach i domach ludowych. Organizowano przy pomocy powiatu konkursy piosenkarckie, recytatorskie itp.

Sport, kultura fizyczna, turystyka, wypoczynek po pracy – to dziedziny, które w okresie trzydziestolecia też poważnie się rozwinęły. Otoczono opieką kluby sportowe a przede wszystkim sport na wsi. We wsiach powstały ludowe zespoły sportowe, organizowano liczne spartakiady i zawody na szczeblu gminnym i powiatowym. Wszystko to dawało młodzieży sposobność do godziwego wyżycia się i podnoszenia sprawności fizycznej. Poważnym osiągnięciem powiatu jest utworzenie w Czchowie znanego już dość szeroko ośrodka wypoczynkowego nie tylko dla ludności powiatu brzeskiego, ale też dla tych tysięcy wczasowiczów i turystów z terenu województwa, a nawet kraju. A trzeba zaznaczyć, że zaczynało się tam „od zera”.

Drogi i komunikacja to jedna z dziedzin, w której dokonało się w naszym powiecie najwięcej. Aby sobie to uzmysłwić, należy zapoznać się ze stanem dróg w 1945 r. Na dobrą sprawę to tylko jedną drogę możnaby nazwać znośną. Była to dzisiejsza E22. Inne, nawet tzw. drogi państwowe i powiatowe pełne były wyboi, a podczas deszczu kałuż i błota. O drogach gminnych lepiej w ogóle nie wspominać. Wystarczy nadmienić, że w czasie wiosennych roztopów i jesiennych opadów były w większości w ogóle nie do przebycia. Dziś większość dróg w powiecie posiada nowoczesną nawierzchnię bitumiczną, po której odbywa się normalny ruch kołowy, bez względu na porę roku. Dzięki temu, dawniej odcięte w pewnych okresach od świata wsie, otrzymały połączenia autobusowe. Wszystkie mosty drewniane zostały zastąpione żelbetonowymi. Jak bajka brzmi opowiadanie, że do niektórych wsi nie można było dawniej doje-

chać, bo albo droga się do tego nie nadawała, albo most był uszkodzony. Dzięki dobrym drogom, ale też i wzrostowi zamożności mieszkańców samych wsi nie jest czymś nadzwyczajnym, dziś bowiem więcej jest na wsi samochodów niż dawniej było rowerów, nie mówiąc już o motocyklach, których jest znaczna liczba.

W zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego osiągnięcia są ogromne. Wybudowano kilkadziesiąt domów strażaka i remiz, około połowa straży otrzymała samochody strażackie, a reszta pomp – dawne sikawki konne są już zabytkami nadającymi się do muzeum. W Brzesku utworzono w miejsce OSP – Zawodową Straż Pożarną, co w sposób zasadniczy wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

W dziedzinie budownictwa administracyjnego i społecznego odnotować należy przede wszystkim budowę nowych budynków dla Prezydium PRN, Komitetu Powiatowego PZPR, kilku budynków dla gminnych rad narodowych, posterunków MO. Poprawiło to znacznie działalność administracji oraz pracę i kontakty na odcinku urząd-obywatel.

Bardziej szczegółowe dane dotyczące poszczególnych dziedzin zostały przedstawione w *Kronice* w następujących działach:

- I. Przemysł
- II. Rolnictwo
- III. Handel i usługi
- IV. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa
- V. Zdrowie i ochrona środowiska
- VI. Oświata i wychowanie
- VII. Kultura
- VIII. Sport, turystyka, kultura fizyczna i wypoczynek po pracy
- IX. Drogi i komunikacja oraz łączność
- X. Bezpieczeństwo przeciwpożarowe
- XI. Budownictwo administracyjne i społeczne

Z przytoczonych w tych działach materiałów wynika niezbicie, że okres powojenny nie został zmarnowany. Cechowała go rzetelna i uczciwa praca nie tylko działaczy politycznych, administracyjnych, gospodarczych i społecznych, robotników i rolników, nauczycielstwa, służby zdrowia, ale też całego naszego społeczeństwa. Na szczególne podkreślenie zasługuje udział ludności w podejmowaniu licznych i cennych inicjatyw oraz wykonywaniu czynów społecznych. Pomnażały one środki państwowe przeznaczone na inwestycje w różnych dziedzinach. Dzięki czynom społecznym zrealizowano w powiecie szereg przedsięwzięć tak istotnych dla ludności. Śmiało można powiedzieć, że bez zaangażowania ludności i czynów społecznych, trudno byłoby liczyć na tak wielkie sukcesy w elektryfikacji, budowie dróg i mostów, regulacji

potoków i melioracji, budowie domów ludowych i domów strażaka, budowie szkół i w wielu innych dziedzinach.

Rok 1945 – rok zakończenia II wojny światowej i wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej był zarazem początkiem nowych przemian. Rozpoczęliśmy nie tylko odbudowę wojennych zniszczeń, ale też odrabianie zaniedbań okresu przedwojennego. Zmiany, jakie bezpośrednio po zakończeniu wojny rozpoczęły się na Ziemi Brzeskiej, objęły wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalno-oświatowego i socjalnego. Minione 30 lat wypełnione było olbrzymim wysiłkiem, a także wyrzeczeniami społeczeństwa brzeskiego, ale też coraz większymi środkami finansowymi i materiałowymi przeznaczonymi na realizację nakreślonych zadań. Dzięki tym wspólnym działaniom ambitne zamierzenia zostały w okresie trzydziestolecia brzeskiego zrealizowane.

Niech więc przemówią z kart tej *Kroniki* fakty i liczby.

I. Przemysł

W roku 1945 nasza ojczyzna wkroczyła w nowy etap rozwoju. Według założeń nowego ustroju społeczno-gospodarczego podstawowym warunkiem rozwoju kraju jest przede wszystkim budowa i rozbudowa przemysłu. W roku 1945 posiadaliśmy w powiecie jedynie jeden zakład produkcyjny – Browar Okocim. Warunkiem dalszego rozwoju powiatu była rozbudowa tego zakładu, jak i budowa nowych zakładów produkcyjnych. Nowe zakłady produkcyjne miały się przyczynić do rozwoju nie tylko miasta Brzeska jako stolicy powiatu, ale także dać zatrudnienie pewnej liczbie mieszkańców powiatu, w którym na skutek rozdrobnienia gospodarstw pozostawało wiele zbędnych w rolnictwie rąk do pracy. Inwestycje w zakresie przemysłu wymagały jednak znacznych nakładów finansowych i materiałowych. Zresztą w myśl planów ogólnych powiat brzeski miał pozostać w dalszym ciągu powiatem „zielonym”, to jest głównie o charakterze rolniczym, jednak pewne inwestycje zostały zaplanowane i zrealizowane bądź pozostają w realizacji. Inwestycje te w okresie trzydziestolecia przedstawiają się następująco:

1. Okocimskie Zakłady Piwowarskie w Brzesku – poważna rozbudowa
2. Fabryka Opakowań Blaszanych w Brzesku
3. Zakłady Naprawcze Taboru Samochodowego w Brzesku – w budowie
4. Wytwórnia Pasz Treściwych Bacutil w Brzesku – w budowie
5. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego PZGS w Brzesku

6. Zakłady Ceramiczne Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łysej Górze
7. Meblo-Artyzm w Wojniczu
8. Zakład Mleczarski w Szczurowej
9. Sezonowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Spółdzielni Ogrodniczej w Dębnie
10. Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Brzesku
11. Zakład Tworzyw Sztucznych TERMUT w Zakliczynie
12. Zakład Betoniarz SUROMIN w Zakliczynie
13. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Czchowie
14. Zakład Produkcji Wyrobów Gumowych Spółdzielni NOWOŚĆ w Brzesku

Łącznie więc w powiecie brzeskim istnieje obecnie 14 większych i mniejszych zakładów przemysłowych, z czego 13 zupełnie nowych, a jeden tj. Browar Okocim został bardzo poważnie rozbudowany przez wprowadzenie nowych inwestycji. Dwa zakłady przemysłowe tj. Zakłady Naprawcze Taboru Samochodowego i Wytwórnia Pasz Treściwych Bacutil znajdują się w bardzo poważnie zaawansowanej budowie.

Lokalizacja nowych zakładów przemysłowych w powiecie, jak i rozbudowa Browaru dały możliwość zatrudnienia 3.372 osobom, z czego około 33% stanowią kobiety, podczas gdy przed wojną jedyny zakład przemysłowy w powiecie tj. Browar Okocim zatrudniał zaledwie kilkaset osób. Wzrost zatrudnienia na miejscu miał duże znaczenie w przeludnionym powiecie o bardzo rozdrobnionym rolnictwie.

Globalna produkcja brzeskiego przemysłu osiągnęła w 1973 r. wartość 1.363 mln złotych, a w porównaniu z 1960 r. wzrost był niemal sześciokrotny. Należy zaznaczyć, że właśnie od tego roku nastąpił znaczny rozwój budownictwa przemysłowego.

Istnieją dalsze dobre perspektywy rozwoju przemysłu w powiecie dzięki przewidzianej rozbudowie Fabryki Opakowań Blaszanych kosztem około 200 milionów złotych, co nastąpi do 1978 r. i dalszej rozbudowie Browaru Okocim, aż do osiągnięcia produkcji 1.200 hektolitrów piwa.

Coraz więcej wyrobów brzeskiego przemysłu zdobywa rynki zagraniczne. W 1973 r. wartość dostaw eksportowych osiągnęła niemal 6.700 tys. zł. dewizowych. Zarówno w produkcji, jak i w eksporcie dominują Okocimskie Zakłady Piwowarskie. Od wielu lat okocimskie piwo wędruje do licznych krajów świata. Również eksportowane są za granicę wyroby innych zakładów przemysłowych powiatu brzeskiego.

Powstanie i rozwój poszczególnych zakładów produkcyjnych powiatu brzeskiego omawia kronikarz oddzielnie.

Rozwój przemysłu w powiecie brzeskim w okresie trzydziestolecia Polski Ludowej

1. Okocimskie Zakłady Piwowarskie

Browar Okocim założony został w 1845 r. przez Jana Goetza w spółce z Józefem Naumanem. Powstał na terenie wsi Okocim, stąd jego nazwa. W roku 1945 przejęty został przez państwo i stał się przedsiębiorstwem państwowym. W bieżącym roku w skromnych ramach obchodził stulecie swego istnienia. Początkowo nosił nazwę Okocimskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Okocimiu. W 1951 r. ta część wsi Okocim została włączona do miasta Brzeska. Później nazwę zmieniono na Okocimskie Zakłady Piwowarskie. Był i jest do tej pory największym zakładem przemysłowym na terenie naszego powiatu. Do roku 1945 i jeszcze przez kilka lat był jedynym liczącym się zakładem w powiecie.

Po wyzwoleniu nastąpił znaczny rozwój tego zakładu. O tym kronikarz pisze jednak oddzielnie.

2. Fabryka Opakowań Blaszaných w Brzesku

Powiat brzeski był i jest jeszcze powiatem w zasadzie rolniczym tzw. „zielonym”, ale rolnictwo pozostaje ciągle na niewysokim stopniu rozwoju. Liche gleby, na znacznej przestrzeni „ziemniaczano-żytnie”, a przede wszystkim duże rozdrobnienie, nie mogły sprzyjać wybitnemu rozwojowi rolnictwa, toteż nadmiar ludności, a szczególnie młodzież zmuszona była emigrować po wojnie do miasta i do ośrodków przemysłowych w poszukiwaniu pracy, o którą zresztą nie było trudno, a znaczna część mieszkająca na terenie powiatu, dojeżdżała do pracy. Jeden poważniejszy zakład produkcyjny w powiecie – Browar Okocim – chociaż z czasem podwoił produkcję i liczbę zatrudnionych, nie mógł oczywiście zatrudnić zbędnych na wsi rąk do pracy. Władze powiatowe, polityczne i administracyjne rozpoczęły więc starania o wybudowanie na terenie powiatu, konkretnie w Brzesku, jakiegoś większego lub średniego zakładu przemysłowego. Były jednak poważne trudności – miasto nie posiadało wodociągów, w ogóle wody w dostatecznej ilości, z którą nawet Browar miał kłopoty. Z tego też powodu różni inwestorzy rezygnowali z Brzeska, lokując swe inwestycje gdzie indziej. O potrzebie budowy zakładu przemysłowego na terenie powiatu, a szczególnie w Brzesku, mówiono wiele na sesjach Powiatowej Rady Narodowej, szczególnie mocno stawiając tę sprawę po 1956 r. Podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych w 1958 r. postulat budowy zakładu przemysłowego dla powiatu brzeskiego znalazł się w programie wyborczym. Od tego czasu co pewien czas jeździli do władz centralnych w Warszawie przedstawiciele

powiatu brzeskiego, przedstawiając tam potrzebę budowy takiego zakładu, który dałby zatrudnienie pewnej liczbie mieszkańców miasta na miejscu. Chodziło o taki zakład, który nie wymagałby dla produkcji wody. Pomocy w ubieganiu się o taki zakład udzielał poseł z naszego okręgu wyborczego, pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów – Tadeusz Gede.

W tym czasie aktualną stała się budowa Fabryki Opakowań Blaszaných. O tę inwestycję ubiegali się Brzesko i Bochnia. Dość długo trwała niepewność co do lokalizacji tego zakładu, rywalizacja była bardzo ostra, przy czym nasze władze czyniły bardzo usilne starania u władz centralnych. Właśnie taka fabryka dla swej produkcji wody w zasadzie nie potrzebowała, a tę niezbędną ilość można będzie uzyskać na miejscu z własnych wodociągów. Usilne starania powiatu i poparcie w Państwowej Komisji Planowania doprowadziły do tego, że we współzawodnictwie z Bochnią o ten zakład, zwyciężyło Brzesko. Decydujące znaczenie miała jednak woda, Bochnia bowiem mając ją z Raby, mogła uzyskać inny zakład, co zresztą niedługo się stało.

26 września 1960 r. zapadła decyzja władz centralnych w Warszawie o lokalizacji w Brzesku Fabryki Opakowań Blaszaných. Miał to być największy i najbardziej nowoczesny zakład tego rodzaju w kraju. Nie trzeba dodawać, że wiadomość o tym rozeszła się błyskawicznie po całym powiecie i wywołała wielkie zadowolenie.

Zakład miał zatrudnić około 1.000 osób, a więc nawet nieco więcej niż zatrudnia Browar Okocim. Fabryka została zlokalizowana na polach prywatnych, obok bocznic kolejowej, po prawej stronie ulicy Solskiego kierując się do dworca kolejowego. Nastąpiły dość żmudne prace wywłaszczeniowe. Po uporaniu się z nimi, w 1962 r. przystąpiono do budowy. Prowadziło ją Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Południe z siedzibą w Krakowie. Pod koniec 1968 r. oddano do eksploatacji niektóre urządzenia jak np. stację redukcyjno-gazową, stację trafo, kabel wysokiego napięcia, magazyn surowca, budynek administracyjny, bocznicę kolejową. Z początkiem 1969 r. rozpoczęto montaż i rozruch trzech linii automatycznych w lakierni.

18 lipca 1970 r. nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego po Browarze zakładu produkcyjnego w Brzesku – Fabryki Opakowań Blaszaných. Uroczystość ta odbywała się w ramach programu obchodów Święta Odrodzenia. Uroczystego otwarcia dokonał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie – Czesław Domagała. Uroczystość odbywała się w czasie ulewnego deszczu, padającego zresztą od kilku dni, w wyniku którego nastąpiła wkrótce powódź. Ulewny deszcz był przyczyną dość przykrego incydentu w czasie otwarcia fabryki. Świeże



Fabryka Opakowań Blaszanych – Znak fabryczny.

stropy hal fabrycznych w niektórych miejscach przeciekały. Czesław Domagała kazał przynieść sobie parasol, pod którym chodził po halach produkcyjnych. Całą prasę krakowską na drugi dzień obieżyło zdjęcie I sekretarza KW pod parasolem w halach fabryki. I sekretarz Domagała znany był ze swoich ostrych wystąpień. I w tym wypadku wezwał wykonawców do niezwłocznego usunięcia usterek i zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do winnych tych zaniedbań. Jeszcze raz „dostało się” wykonawcy podczas akademii w sali widowiskowej Fabryki, gdy zobaczył, że na palmę, będącą elementem wystroju, ze stropu dość obficie leje się woda. Oczywiście ustereki te zostały natychmiast usunięte.

Fabryka posiada maszyny i urządzenia włoskie, angielskie i niemieckie. Jest to największa i najbardziej nowoczesna fabryka w kraju. Obecnie wytwarza około jednego miliona opakowań blaszanych rozmaitych rozmiarów i kształtów np. puszki konserwowe, zamknięcia koronowe itp. Wykonuje też blachę lakierowaną i drukowaną dla innych zakładów. W Fabryce są działy: produkcji, utrzymania ruchu, zbytu, transportu, zaopatrzenia, litografia, lakiernia, tłocznia i linie automatyczne. Produkcja przeznaczona jest na potrzeby krajowe.

W roku 1970 w Fabryce Opakowań Blaszanych zatrudnionych było 582 pracowników, obecnie zakład zatrudnia 725.

Budowa Fabryki Opakowań Blaszanych kosztowała 238 mln złotych. Na terenach przyległych do Fabryki – 1, 2 ha – przewidziana jest rozbudowa tego zakładu kosztem około 1.300 mln złotych. Podwoi się więc do 1980 r. produkcja zakładów, jak też liczba zatrudnionych.

Fabryka posiada dla swoich pracowników urządzenia kulturalno-socjalne jak: ambulatorium, stołówka, świetlica, sala widowiskowa, ośrodek campingowy w Gródku nad Dunajcem, wczasy we Władysławowie, agencję PKO i pośrednictwo pocztowe.



Fabryka Opakowań Blaszanych – Widok ogólny.



Budynek administracyjny.



Fragment Fabryki.



Fabryka Opakowań Blaszanych – fragmenty zakładów.

Załoga Fabryki Opakowań Błazanych może poszczycić się dyplomem tej treści: „Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadają Dyplom Uznania załozdze Fabryki Opakowań Błazanych w Brzesku za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji. W 1972 r., w ramach tzw. 20 miliardów, jako odpowiedzi na apel sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu PRL w sprawie zwiększenia produkcji, daliście przykład poparcia dla polityki społeczno – gospodarczej Partii i zaangażowania w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR, przyczyniliście się do szybszej realizacji programu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. I Sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, Prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz”.

Pierwszym dyrektorem Fabryki Opakowań Błazanych był od stycznia 1969 r. do kwietnia 1971 inż. Jan Drożyński, a od maja 1971 do chwili obecnej jest mgr inż. Zenon Smoliński.

3. Zakłady Naprawcze Taboru Samochodowego

Na polach przy ulicy Szczepanowskiej, w stronę lasu, w 1973 r. rozpoczęto budowę Zakładów Naprawczych Taboru Samochodowego. Jest to inwestycja resortów Górnictwa i Energetyki oraz Komunikacji. Kosztorys tej budowy opiewa na 198 milionów złotych. W nowym zakładzie zatrudnienie znajdzie około 600 osób. Termin zakończenia tej budowy przewidziany jest na rok 1975. Prace budowlane wykonuje Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych, filia w Tarnowie. Zakład w całości buduje się na gruntach przejętych od prywatnych właścicieli.

4. Wytwórnia Pasz Treściwych Bacutil

Po wybudowaniu Fabryki Opakowań Błazanych władze powiatowe nie ustawały w staraniach o budowę jeszcze innych zakładów na terenie powiatu, szczególnie w Brzesku. Po lokalizacji i rozpoczęciu budowy Zakładów Naprawczych Taboru Samochodowego, w Brzesku powstanie jeszcze jeden zakład, a mianowicie Wytwórnia Pasz Treściwych Bacutil.

30 czerwca 1973 r. odbyła się w Brzesku wizja lokalna, w której wziął udział krajan z Ziemi Brzeskiej, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, mgr Wincenty Zydrzeń. Udał się on w towarzystwie I sekretarza KP PZPR, Jana Surmana i przewodniczącego Prezydium PRN, Jana Szczepańca na plac przyszłej budowy, gdzie jak świadczy zapis w księdze pamiątkowej „uroczyście wskazał okoliczny teren pod projekt budowy nowej Wytwórni Pasz”. W akcie tym czytamy dalej: „Wybudowany zakład ma służyć dynamicznemu rozwojowi hodowli zwierząt gospodarskich regionu brzeskiego i sąsiednich powiatów. Rozwój przemysłu paszowego jest rea-



Zakłady Naprawcze Taboru Samochodowego w Brzesku – fragment budowy.

lizacją historycznych uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

14 czerwca 1974 r. odbyła się na polach na terenach Brzewowca, obok istniejącej tam bazy PZDL, uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę tego zakładu. Budowa ta została zaplanowana na lata 1974 – 1976 kosztem 207 mln złotych. Przy zakładzie powstanie też baza transportowa. Na wspomnianą wyżej uroczystość przybył wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu, mgr Wincenty Zydrzeń, nasz krajan. W uroczystości wziął też udział I sekretarz KP PZPR, inż. Stanisław Maślak.

Prace przy budowie Wytwórni Pasz Treściwych Bacutil w Brzesku prowadzi Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Krakowie, filia w Tarnowie.



Wytwórnia Pasz Treściowych BACUTIL w Brzesku – w budowie.



Wytwórnia Pasz Treściowych BACUTIL w Brzesku – w budowie.

Zakład ten zatrudni około 200 pracowników, przeważnie kobiet. Mężczyźni zatrudnieni będą w transporcie. Urządzenia tego zakładu importowane są z CSRS. Produkcja w zakładzie ma wynieść 60-80 tysięcy ton pasz rocznie.

5. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Brzesku

W części przyłączonej do miasta, nazywanej w dalszym ciągu Słotwina, powstał Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w pionie spółdzielczości wiejskiej PZGS. Zakład ten zbudowany został przy wykorzystaniu piwnic i budynków byłego właściciela Wolnego. Powstanie tego Zakładu i jego produkcję opisał kronikarz oddzielnie.

6. Zakład Ceramiczny Kamionka w Łysej Górze

We wsi Łysa Góra po wyzwoleniu powstał w pionie Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelia) Zakład Ceramiczny Kamionka. Powstanie tego zakładu, mającego kolosalne znaczenie dla przeobrażenia tej dawniej bardzo biednej wsi, opisał kronikarz oddzielnie.

7. Meblo-Artyzm w Wojniczu

W Wojniczu w oparciu o istniejące tam tradycje stolarstwa meblowego, powstał w pionie CEPELIA Zakład Stolarski, początkowo o nazwie TRÓJNIK, zmienionej potem na Meblo-Artyzm. Powsta-

nie tego Zakładu i jego rozwój opisał kronikarz oddzielnie.

8. Zakład Mleczarski w Szczurowej

W miejscowości Szczurowa znajduje się duży Zakład Mleczarski, wybudowany od podstaw. Ma on kolosalne znaczenie dla tej części powiatu, zapewniając rolnikom zbyt każdej ilości mleka. Ma też znaczenie w skali wojewódzkiej, a nawet krajowej, uzyskując czołową lokatę we współzawodnictwie między podobnymi zakładami w kraju. Historię jego powstania, budowy, rozwoju produkcji w okresie XXX-lecia PRL opisał kronikarz oddzielnie.

9. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Spółdzielni Ogrodniczej

Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku posiada własny Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, zlokalizowany w Dębnie w budynkach podworskich. Zakład ten jest opisany oddzielnie.

10. Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego

Jest to przedsiębiorstwo państwowe podporządkowane Prezydium PRN, osiągane przez niego zyski zasilają budżet powiatu. Działalność zakładów przedstawił kronikarz oddzielnie.

11. Zakład Tworzyw Sztucznych TERMUT w Zakliczynie

W roku 1950 założono w Zakliczynie Spółdzielnię Żwirowników Biała, która była filią takiej Spółdzielni w Grybowie. Ta z kolei przeszła w 1956 r. do Spółdzielni Pracy Suromin w Tarnowie. W roku 1970 z inicjatywy władz miejscowych i w porozumieniu ze Zjednoczeniem Przemysłu Tworzyw Sztucznych ERG, jednak wciąż w ramach Spółdzielni Suromin, zorganizowano Zakład Tworzyw Sztucznych w Zakliczynie. Zakład ten powstał w oparciu o istniejący tu budynek stolarni Spółdzielni Nowość z Brzeska, który został przekazany Spółdzielni Suromin w użytkowanie. Maszyny i urządzenia przekazane zostały przez Zakłady Tworzyw Sztucznych ERG w Gliwicach.

Z dniem 1 lipca 1974 r. Spółdzielnia Suromin została rozbranzowiona, przy czym całość działalności z zakresu wydobywania, rozprowadzania i przetwarzania surowców mineralnych wraz z majątkiem ruchomym i nieruchomym przekazana została Spółdzielni MURBET w Tarnowie, a przy Spółdzielni Suromin powstał Zakład Tworzyw Sztucznych w Zakliczynie.

W listopadzie 1974 r. zostało dokonane praktyczne przeniesienie siedziby Spółdzielni z Tarnowa do Zakliczyna. Wtedy Spółdzielnia otrzymała nową nazwę Chemiczna Spółdzielnia Pracy TERMUT w Zakliczynie nad Dunajcem.



Zakład Tworzyw Sztucznych TERMUT w Zakliczynie – ogólny widok zakładu.



Hala produkcyjna.



Hala produkcyjna.

Produkcja Zakładu to materiały elektroizolacyjne, części maszyn dla przemysłu włókienniczego, komunikacyjnego i motoryzacyjnego z tworzyw termoutwardzalnych na prasach hydraulicznych w formach ogrzewanych parą wodną lub elektrycznie.

Pierwsza kadra pracowników Zakładu w liczbie 14 została przeszkolona w Gliwicach, w Zakładach Tworzyw Sztucznych. We wrześniu 1970 r. rozpoczęto pracę na sześciu maszynach, na trzy zmiany. Kierownikiem Zakładu był Andrzej Grzegorzcyk, kierownik z Surominu, w skład którego Zakład wchodził, a od listopada 1971 r. pierwszym kierownikiem Zakładu Tworzyw Sztucznych został

Tadeusz Bartkiewicz i pełnił tę funkcję do czerwca 1974 r. tj. do chwili przebranzowienia Surominu i utworzenia oddzielnego Zakładu Tworzyw Sztucznych.

Po przeniesieniu siedziby Spółdzielni z Tarnowa do Zakliczyna wybrano nowy Zarząd w osobach: prezes, Eugeniusz Struk, zastępca ds. technicznych, Tadeusz Bartkiewicz, zastępca ds. handlowych, Stanisław Kopacz, głównym księgowym został Władysław Karecki.

W lutym 1975 r. nastąpiły zmiany w składzie Zarządu: prezesem został mgr inż. Krzysztof Rybczyk, zastępcą ds. technicznych, Tadeusz Bartkiewicz. Głównym księgowym pozostał Władysław Karecki. Do składu Zarządu oddelegowano z Rady Spółdzielni członka Zarządu i ówczesnego braka-rza, Stanisława Dyląga. Wtedy uległo likwidacji stanowisko zastępcy prezesa ds. handlowych. Prezesem Rady Spółdzielni tj. od momentu powstania Spółdzielni Termut do chwili obecnej jest Jerzy Sułkowski. W ciągu niewielu lat swego istnienia Zakład Tworzyw Sztucznych stale rozwijał się i z początkowej liczby 14 pracowników osiągnął obecnie 90 pracowników.

Zakład przy obecnym fachowym i prężnym kierownictwie ma szansę dalszego rozwoju, tym bardziej, że w niektórych asortymentach wyrobów jest jedynym producentem w skali krajowej, kooperującym z szeregiem ważnych zakładów przemysłu kluczowego.

Obydwa zakłady produkcyjne tj. Termut i opisany niżej Suromin, nazwany później Murbet, są znaczącymi zakładami na terenie Zakliczyna i przyczyniły się do aktywizacji gospodarczej tej gminy i południowej części powiatu.

12. Zakład Betoniarski Suromin–Murbet w Zakliczynie

W roku 1950 w Zakliczynie z inicjatywy miejscowych działaczy społecznych powstała filia Spółdzielni Żwirowników BIAŁA z Grybowa. W roku 1956 Spółdzielnia Żwirowników przeszła do Spółdzielni Pracy SUROMIN w Tarnowie. Nazwę tę przyjął też Zakład w Zakliczynie. Produkował on materiały budowlane oraz wyroby betonowe, a więc cegłę paloną we własnej cegielni, dachówkę cementową, płytki i krawężniki chodnikowe, z czasem doszły do tego rury i inne elementy żelbetonowe w ramach usług dla ludności.

Rok 1970 był pamiętny dla SUROMINU dlatego, że w tym roku z inicjatywy miejscowych władz i działaczy w porozumieniu ze Zjednoczeniem Przemysłu Tworzyw Sztucznych ERG doszło do zorganizowania w ramach Spółdzielni SUROMIN – Zakładu Tworzyw Sztucznych. Z dniem 1 lipca 1974 r. SUROMIN przeszedł do Spółdzielni Pracy MURBET w Tarnowie, a z części produ-



Spółdzielnia MURBET w Zakliczynie.



Spółdzielnia MURBET w Zakliczynie.

kującej wyroby z tworzyw sztucznych utworzono nowy Zakład. Otrzymał on nazwę TERMUT.

Pierwszym kierownikiem Zakładu SUROMIN był Kazimierz Zgórnjak, a od 12 maja 1969 r. jest do dziś Andrzej Grzegorzczak.

W jesieni 1974 r. przerwano produkcję cegły palonej, ponieważ złoża surowca w pobliżu cegielni zostały wyczerpane, a nadto na tym terenie wybudowano drogę państwową odcinającą cegielnię od resztek złóż. Podrożyło to w sumie dostawę surowca i uczyniło produkcję cegły nieopłacalną. Stan zatrudnienia w Zakładzie od początku jego powstania do chwili obecnej waha się w granicach 45 osób. Produkcja jednak stale wzrasta, a to dzięki usprawnieniom i coraz szerszemu wykorzystaniu maszyn.

Zakład Spółdzielni Pracy MURBET w Zakliczynie nad Dunajcem planuje zmianę produkcji, a w szczególności przejście do produkcji płyt budowlanych dla budownictwa domków jednorodzinnych.

13. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Czchowie
Mały zakład stolarski, który powstał w 1954 r., w 1955 r. połączony został z warsztatem ślusarskim, zlokalizowanym w budynku byłej rzeźni gminnej. O Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Czchowie, jego powstaniu i rozwoju pisze kronikarz oddzielnie.

14. Zakład Produkcji Wyrobów Gumowych Spółdzielni Nowość

Zakład ten powstał w 1968 r., jako jedna z gałęzi działalności Spółdzielni Pracy NOWOŚĆ w Brzesku. Dane dotyczące tego Zakładu zawarte są w ogólnej informacji o Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych NOWOŚĆ w Brzesku, na oddzielnym miejscu, w dziale „handel i usługi”.

A. Okocimskie Zakłady Piwowskie

Dzień wyzwolenia Brzeska zastał Browar w zupełnej dewastacji. Okupant przeczuwając klęskę, wywoził urządzenia Browaru na Zachód. Łączność ze stacją kolejową w Brzesku – Słotwinie została przerwana przez wysadzenie mostu na Uswicy, torów kolejowych i rozjazdów. Specjalna ekipa mine-rów przygotowywała Browar do wysadzenia w powietrze. Do wysadzenia jednak nie doszło, ponieważ kilku pracowników, a wśród nich inż. Biernat oraz Józef Stelmach, tak potrafili podejść Niemców, że ci upojeni piwem i wódką zamiaru swego zaniechali.

Zdewastowany i nieczynny Browar zaczęto uruchamiać wysiłkiem całej załogi. Oprócz normalnych zadań na odcinku gospodarczym praca załogi koncentrowała się wtedy na porządkowaniu poszczególnych działów produkcyjnych. Przed załogą stanął trudny problem sprowadzenia zagrabionych urządzeń i zainstalowania ich w dawne miejsce. Podążono śladem wywiezionych urządzeń i na podstawie uzyskanych informacji znaczną ich część odnaleziono w transporcie kolejowym w okolicy Skawiny. Okupant nie zdołał już dalej ich wywieźć. Niektóre drobne, a potrzebne do produkcji sprzęty, jak np. beczki odzyskano od mieszkańców okolicznych wiosek. Pierwszym uruchomionym obiektem była drożdźownia, wkrótce potem podjął produkcję właściwy Browar. Wyremontowano most na Uswicy i bocznice kolejową.

W roku 1945 wyprodukowano 74.552 hektolitry piwa, a ilość ta, zważywszy na warunki pracy i brak surowca była sukcesem. W następnym roku produkcja piwa wzrasta dwukrotnie, obok piwa peł-



Okocimskie Zakłady Piwowskie – widok ogólny, z lewej nowy silos.



Okocimskie Zakłady Piwowarskie – widok ogólny, z lewej nowy silos.



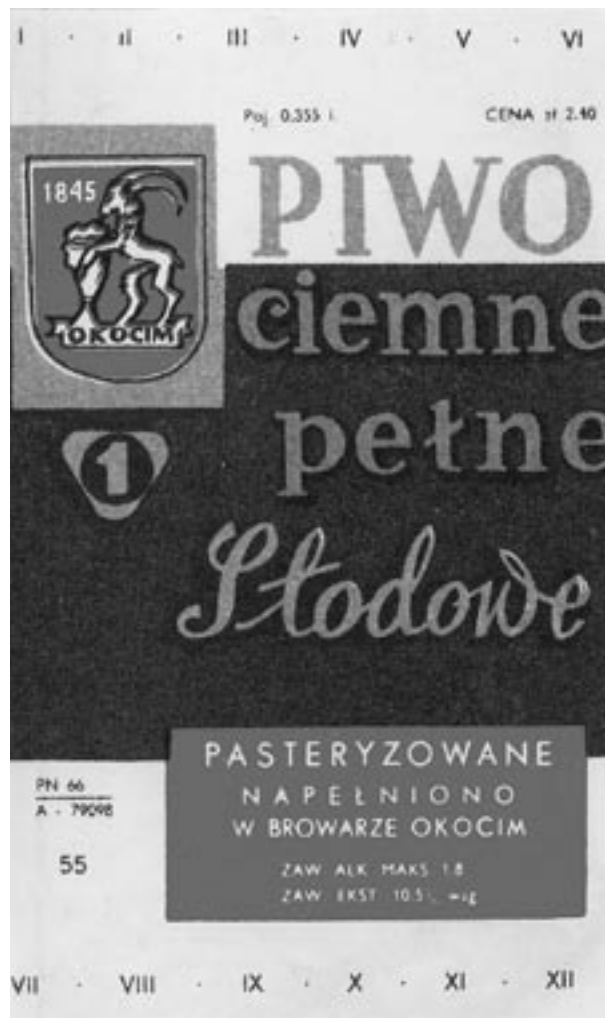
Kotły warzelnicze.

nego, które wtedy ma największy udział w produkcji (98, 3%) pojawiają się nowe asortymenty piw: porter i słodowe. Lata 1945 – 1950 to dalszy wzrost produkcji. W okresie tym uruchomiono obciąż butelkowy. W latach 1950 – 1955 rozpoczęto systematyczną gospodarkę inwestycyjną, co w sposób wielce pozytywny wpłynęło na ilość i asortyment piwa. W pierwszej kolejności zrealizowano zakupy niezbędnych maszyn i urządzeń, mających na celu uruchomienie pełnych cykli produkcyjnych.

W roku 1955 produkcja piwa wynosi 412.387 hektolitrów. Wprowadzono dalsze gatunki piwa: np. Świętojańskie. Wraz z rozwojem produkcji piwa wzrasta produkcja słodu. W pierwszym roku po wojnie produkcja wynosi 1.500 ton i jest to tylko sód jasny. W 1951 r. wyprodukowano pierwszą partię słodu na eksport. W roku 1953 zaczęto produkować nowe sody: monachijski i barwiący.

W roku 1956 rozpoczęto budowę słodowni. Prace te miały na celu zwiększenie zdolności produkcyjnej i dokonanie modernizacji istniejących już urządzeń.

Następny asortyment produkowany przez Browar to drożdże. Ich produkcja stale wzrastała w wyniku maksymalnego wykorzystania maszyn i urządzeń oraz wprowadzenia nowych metod technologicznych. W latach 1947 – 1948 wykonywano maksimum dwa fermenty, czyli otrzymywano na dobę około 4.000 kg drożdży. W roku 1949



wymieniono dwie kadzie fermentacyjne drewniane o pojemności 100 m³ na takie same stalowe oraz zainstalowano dmuchawy elektryczne.

Od 1951 r. w związku ze zmianą dmuchaw wprowadzono cztery fermenty na dobę. Stosowano cykl klasyczny, który przy dobrej organizacji pracy mógł dać produkcję miesięczną do 200 ton. W latach 1951 – 53 wymieniono wirówki Laval starego typu na niemieckie typu Nostfalie Seperator. W roku 1959 zainstalowano pierwszą mechaniczną pakowaczkę drożdży, dotychczas pakowanie odbywało się ręcznie.

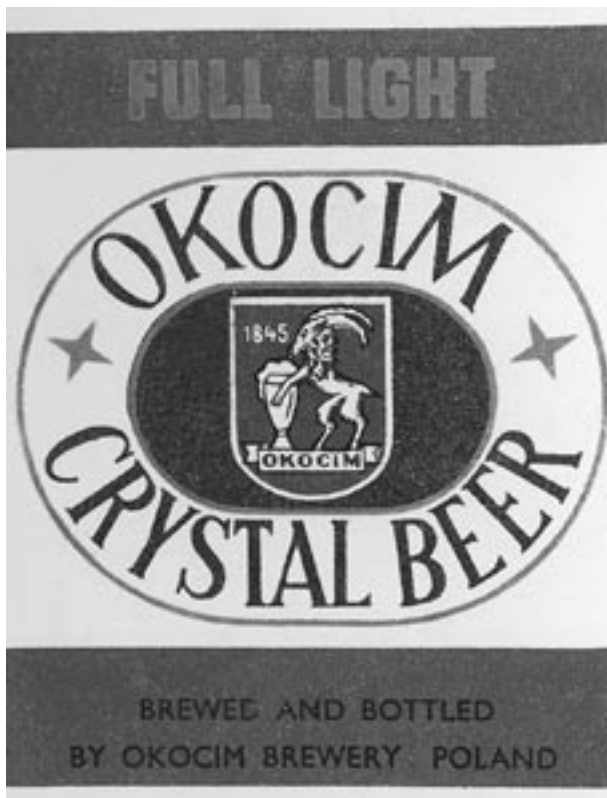
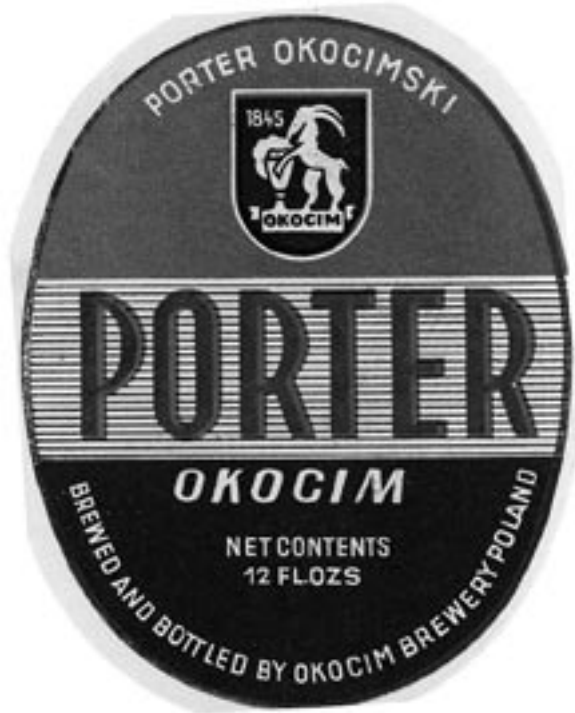
W roku 1960 wymieniono trzecią drewnianą kadź o pojemności 100 m³ na stalową tej samej pojemności. Pojemność naczyń fermentacyjnych nie zwiększyła się, ale produkcja w roku 1960 wzrosła jedenastokrotnie w porównaniu z 1945 r. Wzrost produkcji o 3.000 ton wiąże się z wprowadzeniem zasady ruchu ciągłego oraz ze zmianą technologii w sensie wprowadzenia fermentu z fermentem wstępnym, co ograniczyło produkcję drożdży zarodowych z 25% na 10% ogólnej produkcji z równoczesnym wzrostem wydajności fermentu z około 2.800 kg do 3.500 kg.



Lata 1955-60 charakteryzują się dalszym rozwojem i rozbudową Zakładu, a co za tym idzie wzrostem podstawowego produktu tj. piwa. Właściwy eksport piwa zaczyna się w 1959 r. Jest to niewielka ilość 1.595 hektolitrow, co przy ogólnej produkcji 588.139 hl stanowi niewielki procent.

W latach 1959-62 zbudowano silos zbożowy wraz z otaczającymi go torami kolejowymi. Silos

składa się z 40 komór o pojemności 5.000 ton, posiada 4 stanowiska wyładownicze. Do silosu przylega wieża operacyjna, mieszcząca maszyny do transportu zboża, maszyny czyszczące i odważające ziarno oraz oddzielające je na poszczególne komory silosu. Wieża wyposażona jest w rozdzielnię automatyczną. Silos połączony jest czterema ciągami pneumatycznymi z poszczególnymi dzia-





Dziedziniec zakładowy z grupą pracowników Browaru.

łami produkcyjnymi, słodownią starą, słodownią nową, susznią i warzelnią. W pobliżu silosu wybudowana jest wieża magazynowa. W latach 1961-62 przebudowano słodownię klepiskową na słodownię skrzyniową typu Saladin-Magar. Jedna z suszni siatkowych przebudowana została na susznię wywrotną, na której sód suszony jest podmuchem gorącego powietrza, przy pomocy wentylatora podmuchowego. Zbudowano też zamrażalnię, składającą się z czterech namaczalników po 30 m³ i jednego o pojemności 80 m³. Dzięki tej inwestycji powiększono produkcję siodu ponad dwukrotnie z 5.000 ton do 11.600 ton rocznie. Budowa silosu zbożowego umożliwia przechowywanie przez dłuższy czas dużych ilości jęczmienia i siodu, co ma duże znaczenie dla zapewnienia ciągłości pracy.

W roku 1960 produkcja piwa wynosiła 548.603 hl, w roku 1965 – 558.961 hl, w roku 1970 – 628.117 hl, w roku 1975 – 917.515 hl.

W roku 1963 wprowadzono do produkcji nowy gatunek piwa Kryształ. W tym roku produkcja piwa eksportowego wzrosła w porównaniu z rokiem 1960 o 862%. Zakłady od roku 1963 posiadają znak jakości Q za piwo Jasne Eksportowe, zaś w roku 1965 otrzymano zezwolenie na znak jakości I na piwo Porter i na piwo Kryształ.

Przed wojną sód eksportowany był do Holandii i Czechosłowacji. W latach 1957-68 eksportowano sód do Szwajcarii, Brazylii, Austrii, Rumunii, Jugosławii, NRF, Japonii, Francji, NRD, Nigerii, Kuby, Singapuru, Mozambiku, Danii, Hiszpanii, Włoch, Kolumbii, Norwegii, Ghany, Wysp Kanaryjskich, Malezji, Wenezueli, Indonezji, ZSRR. Eksport ten wynosił w roku 1958 – 1.341.864 ton, w 1970 – 6.213 ton, 1975 – 0.

Eksport piwa Browar rozpoczął w roku 1938 – 149 hl do Stanów Zjednoczonych. Po wojnie eksport rozpoczęto w 1959 r. i wynosił 74.976 hl, w tym 63.900 hl do Bułgarii i 11.076 hl do USA. W latach następnych eksportowano także do innych krajów, oprócz wymienionych także do: Australii, Anglii, Belgii, Norwegii, ZSRR, Grecji, Rumunii, Hiszpanii, Szwajcarii, Węgier, RFN, Kambodży, Luksemburga. W roku 1968 wynosił on 25.168 hl. W roku 1970 – 13.595 hl, w roku 1975 – 94.110 hl.

Z początkiem lat sześćdziesiątych rozpoczęto wymianę kuf dębowych w piwnicach leżakowych na tanki stalowe, co pozwoliło na zwiększenie pojemności piwnic leżakowych, wyeliminowało znaczną ilość prac związanych z obsługą, konserwacją, remontami kuf dębowych oraz poprawiło warunki higieniczne produkcji piwa i jego jakość.

W roku 1975 rozpoczęto produkcję piwa w nowej, prototypowej warzelnii zamontowanej w 1974 r. w ramach postępu technicznego w pomieszczeniach dotychczasowych dwóch warzelnii.

W roku 1973 oddano do użytku nową kotłownię z kotłem OR-16.

Produkcja drożdży piekarniczych wynosiła w roku 1970 – 3.007 ton, w roku 1975 – 2.409 ton. Przed rokiem 1970 eksportowano drożdże piekarnicze do Rumunii i ZSRR, masę wykładzinową zaś do Korei.

W roku 1968 nastąpiło przyłączenie Browaru w Krakowie do Okocimskich Zakładów Piwarskich, a w roku 1973 doszedł jeszcze Browar w Grybowie.

Browar Okocim w Brzesku we wszystkich swoich działach produkcji zatrudnia łącznie 962 pracowników i jest w dalszym ciągu największym zakładem pracy na terenie powiatu brzeskiego.

Jeśli idzie o działalność poza właściwą produkcją, Okocimskie Zakłady Piwarskie prowadzą przedszkole dla dzieci pracowników, stołówkę dla pracowników i ich rodzin, posiadają zakładową służbę zdrowia, świetlicę, halę sportową. Przy Zakładach działa Okocimski Klub Sportowy, który posiada stadion oraz basen pływacki. Klub jest finansowo zasilany z funduszu zakładowego OZP. Z funduszu tego wybudowano 9 bloków mieszkalnych dla pracowników Browaru, które przeszły z biegiem czasu pod administrację miejską.

W roku 1967 wybudowano oczyszczalnię ścieków, która ma służyć równocześnie miastu Brzesku, ale już w chwili obecnej jest niewystarczająca dla samego Browaru i znajduje się w rozbudowie.

Od początku powiatu Browar był jedynym liczącym się na tym terenie zakładem pracy, a od 1945 r. jest największym takim zakładem, stale rozbudowującym się i zatrudniającym coraz to większą liczbę pracowników. Np. w roku 1946 zatrudniał 600 pracowników, w 1950 r. – 677, 1960 r. – 894, 1970 r. – 887.

W Zakładach działa orkiestra dęta, która uświetnia wszelkie powiatowe i lokalne uroczystości. Przez pewien czas, w okresie powojennym, działał przy Zakładach Zespół Pieśni i Tańca, występujący również na różnych uroczystościach. Dyrygentem od wielu lat był Ludwik Kozub, obecnie na zasłużonej emeryturze.

W roku 1974 piwo okocimskie Full-light na olimpiadzie piwnej w Brukseli uzyskało złoty medal, wchodząc tym samym do czołówki światowej tego rodzaju produktów.

W pewnym okresie dyrekcja wspólnie z Radą Zakładową organizowała występy znanych artystów polskich m.in. Mieczysława Fogga, Witolda Grucy, Barbary Bittnerówny i innych.

Dyrektorami Browaru byli: w chwili wyzwolenia inż. Stanisław Michniewski, potem Stanisław Przygodzki, inż. Stanisław Chędorowski, Aleksander Bocheński, następnie mgr Rudolf Bogdani, który zapoczątkował poważną rozbudowę



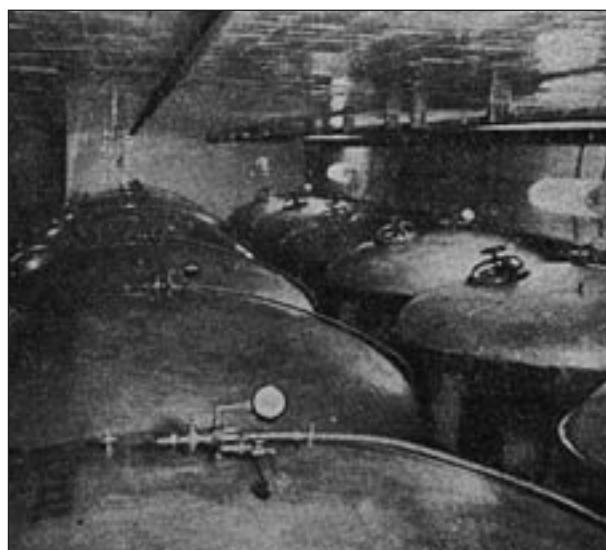
Okocimskie Zakłady Piwowskie – charakterystyczne beczki z koziołkami – w rynku...



...i obok Krakowianki.



Silos na jęczmień browarniany – w budowie.



Okocimskie Zakłady Piwowskie – Kotły warzelnicze.



Automatyczne napełnianie butelek.

Browaru, potem Leonard Dziegielewski, a obecnie dyrektorem jest mgr Władysław Piotrowski. Dyrektorami handlowymi byli: najdłużej Zygmunt Pacewicz, następnie kolejno: Władysław Heller i Mirosław Chmielewski, w końcu stanowisko to zostało zniesione.

B. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Brzesku przy ul. Kopernika 4

Pomysł zbudowania tego Zakładu powstał w 1958 r. Inicjatorem budowy był ówczesny zarząd PZGS, w szczególności zaś wiceprezes PZGS – Stanisław Żabiński. Budowę Zakładu zlokalizowano w Brzesku, w tej części miasta, gdzie przed paroma latami leżała wieś Słotwina. W tym celu wykupiono parcelę wraz z piętrowym budynkiem mieszkalnym i przyległym stawem, należącą do rodziny Wolnych. Budynek mieszkalny został zburzony, a mocno sklepione piwnice zostały przystosowane do potrzeb Zakładu. Atutem tego miejsca był staw, ponieważ Brzesko w owym czasie nie posiadało wodociągów, a odczuwało brak wody. Woda Uszwicy poniżej Browaru została całkowicie zanieczyszczona i to źródło nie mogło być brane pod uwagę. Natomiast staw przy projektowanym Zakładzie posiadał obfite własne źródła, nie będąc zasialnym żadnymi dopływami, a wręcz przeciwnie, tu rozpoczynał swój bieg potok wpadający do Łętowni. Wody tego stawu zasilają nawet część miasta Brzeska, szczególnie nowe bloki mieszkalne przy ul. Ogrodowej. Obecnie ze stawu woda jest wykorzystywana tylko do kotłowni, a Zakład do produkcji używa wody z wodociągów miejskich, do których woda jest wprowadzona z Dunajca.

Budowę Zakładu po opracowaniu dokumentacji rozpoczęto w roku 1960, a ukończono w czerwcu 1968 r. Zakład jest w stałej rozbudowie; w tym celu dokupiono dalsze dwie parcele od prywatnych właścicieli. Posiada własną oczyszczalnię ścieków, co nie jest bez znaczenia dla ludności korzystającej z wód potoku wypływającego z omawianego wyżej stawu. Wybudowano ulicę dojazdową do zakładu, wyłożoną trylinką, a cały teren zakładu został utwardzony i uporządkowany, do czego przyczyniła się również załoga Zakładu w ramach podejmowanych czynów społecznych. Z urządzeń socjalnych Zakład posiada łazienkę z prysznicem oraz pokój śniadań. Czynione są starania o własną stołówkę.

Profil produkcyjny Zakładu przedstawia się następująco:

- produkcja win owocowych
- rozlewnia win importowanych
- przetwory owocowo-warzywne: soki, dzemy, powidła, ogórki konserwowe, marynaty warzywne, kompoty
- napoje gazowane bezalkoholowe



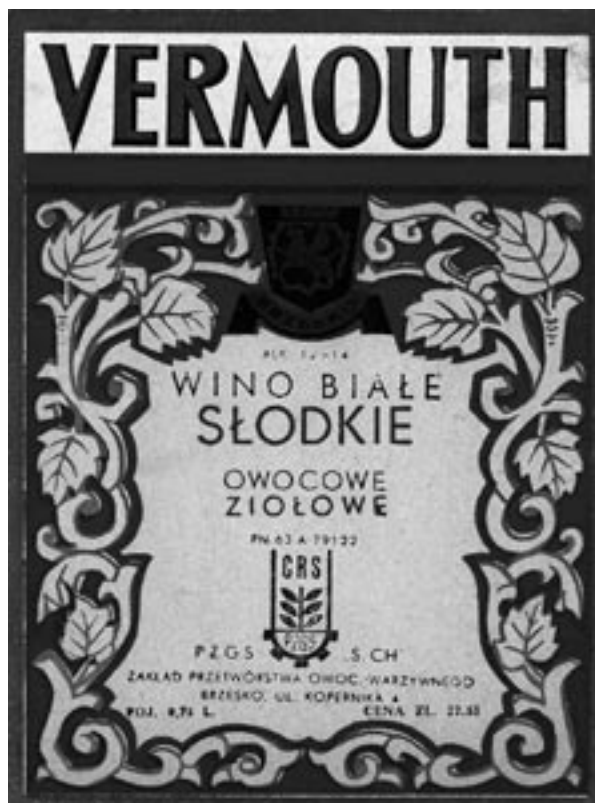
Roczna wielkość produkcji obecnie wynosi: wina 1 mln. butelek 0, 75 l, przetwory owocowo-warzywne i półprzetwory 1.700 ton, napoje gazowane bezalkoholowe 1, 5 mln. butelek 0, 33 l. Roczna wartość produkcji obecnie wynosi 53 mln złotych, a wielkość produkcji w 1980 r. wyniesie będzie o 60% więcej.

Obecnie Zakład zatrudnia 150 stałych pracowników – w sezonie zaś zatrudnia do 220 osób. Zakład jest w stałej rozbudowie, w ciągu ostatnich dwóch lat wydano na ten cel 9 mln zł. w ramach nakładów inwestycyjnych. Przewidziana jest dalsza modernizacja linii rozlewu win, linii produkcji ogórków konserwowych, wytwórni wód gazowanych. Z nowych asortymentów do produkcji wejdą konserwy warzywno-mięsne oraz produkcja soków pitnych owocowych niegazowanych.

Część produkcji przetworów owocowo-warzywnych, około 35% przeznaczona jest na eksport do

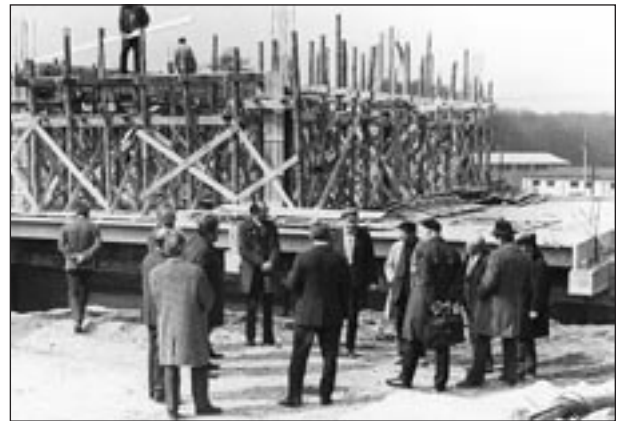


Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego PZGS w Brzesku.
Kotłownia i rozlewnia win – pakowanie wyrobów gotowych.





Eskpozycja wyrobów ZPOW.

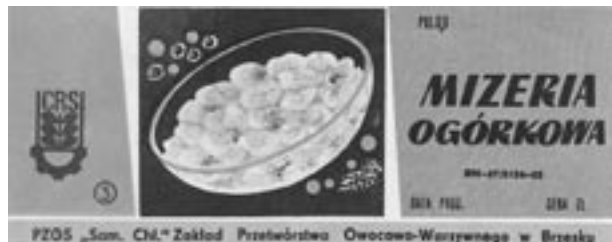


Fragment budowy budynku administracyjno-gospodarczego.





Fragment rozlewni win.





Fragment budynku działu przetwórstwa owocowo-warzywnego.







krajów socjalistycznych i zachodnich. Głównymi odbiorcami zagranicznymi są: NRD, Anglia, Francja, Belgia, Holandia, RFN.

Dyrektorami zakładu byli: inż. Franciszek Stępień, następnie Józef Stypka, a obecnie jest Józef Grabowski.

C. KAMIONKA w Łysej Górze

Łysa Góra w naszym powiecie, wieś dawniej biedna i zacofana, zmieniła się po II wojnie światowej nie do poznania. Widać to, kiedy się idzie przez wieś asfaltową drogą, przy której stoją rzędem nowe, murowane domy z antenami telewizyjnymi na dachach i z pięknie utrzymanymi ogródkami kwiatowymi. Na pewno żadna wieś w powiecie brzeskim na pierwszy rzut oka nie wygląda tak dostatnio i porządnie. Wieś najwcześniej w powiecie otrzymała światło elektryczne, gaz, rozwinęła bujne życie kulturalne, posiada średnią i zasadniczą szkołę zawodową, Szkołę Podstawową – Pomnik Tysiąclecia, zasobną bibliotekę i organizacje o charakterze kulturalno-oświatowym. Wszystko to sprawił ścisły związek wsi z poważnym zakładem pracy, popularną Spółdzielnią Kamionka, produkującą znane w kraju i za granicą artystyczne wyroby ceramiczne, a ostatnio również szklane. Dzięki tej właśnie Spółdzielni Łysa Góra stała się wsią zasobną i zadbaną.

Jak to się stało? Powiedziano sobie: „wieś jest biedna, drobnorolna, trzeba coś zrobić”. „Za co się zabrać?” – myśleli i dyskutowali. „Jest glina – zdecydowali – nadająca się doskonale na wyroby cera-



Zakład Ceramiczny Kamionka w Łysej Górze – budynek produkcyjny.



Hala formowania wyrobów.



Zakład Ceramiczny Kamionka – stanowiska pracy przy formowaniu wyrobów z gliny.





Zakład Ceramiczny Kamionka – piec do wypalania ceramiki.



*Zakład Ceramiczny Kamionka
– stanowiska pracy w hali formowania wyrobów ceramicznych.*



*Mgr Nadzieja Maria Kowalec
– projektant Zakładu (po prawej)
przy uzgadnianiu jednego z projektów.*



Ręczne zdobienie wyrobów ceramicznych wzorami.



Pracownia zdobnicza.



Nie wiadomo, co bardziej podziwiać: piękny miodownik, czy urodę jego malarki.



Artysta plastyk, Bolesław Książek we wzorowni, w której zgromadzono kilka tysięcy wzorów ceramiki wyprodukowanej przez Zakład.

miczne”, co stwierdzili naukowcy z wrocławskiego instytutu. I chociaż w Łysej Górze tradycji garncarskiej właściwie nie było – chwycono się tego pomysłu.

Dnia 31 sierpnia 1947 r. odbyło się zebranie założycielskie Ceramicznej Spółdzielni Kamionka w Łysej Górze. Myśl utworzenia takiej Spółdzielni wysunął doktor Franciszek Mleczek, który właśnie wrócił z Warszawy do swojej rodzinnej wsi, aby tu pracować dla jej podźwignięcia. Do tych celów zdołał pozyskać kilku aktywniejszych i światlejszych mieszkańców wsi. W zebraniu założycielskim brało udział 34 członków Spółdzielni. Wcześniej jednak dr Franciszek Mleczek w związku z zamiarem uruchomienia Kamionki pojechał do Państwowych Zakładów Ceramicznych w Bolesławcu, aby tam wypróbowano łysogórską glinę. Próby wypadły pomyślnie. W tych zakładach przeszkolono też pierwszych praktykantów – pracowników przyszłej Kamionki. W następnej kolejności zatroszczono się o przygotowanie spośród własnej młodzieży odpowiedniej kadry, kierując dziewczęta i chłopców do odpowiednich szkół artystycznych m.in. czterech kandydatów wysłano na naukę do Gimnazjum Ceramicznego w Ziębicach koło Wrocławia.

W październiku 1947 r. ukazało się zarządzenie Kuratora OSK o utworzeniu Średniej Szkoły Zawodowej w Łysej Górze. Otwarcie tej szkoły nastąpiło dnia 15 grudnia 1947 r. Zgłosiło się 127 uczniów do dwóch klas wstępnych i 84 do dwóch klas zawodowych: kowalskiej, ślusarskiej, krawieckiej.

W 1948 r. sprowadzono maszyny ceramiczne do Kamionki z Bolesławca. W maju 1949 r. rozpoczęto produkcję cegły w Kamionce, z przeznaczeniem na budowę zakładu ceramicznego i szkoły zawodowej.

W 1950 r. Spółdzielnia Kamionka, która dotąd zrzeszona była w Centrali Spółdzielni Pracy, przeszła do Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego CEPELIA i przyjęła nową nazwę Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego Kamionka w Łysej Górze. W 1950 r. Spółdzielnia obok cegły produkowała też doniczki. Produkowali ją czterej garncarze sprowadzeni z Bratucic i Dąbrówki w powiecie bocheńskim, gdzie były duże tradycje tych wyrobów.

W czerwcu 1951 r. rozpoczął prace w Kamionce najpierw dorywczo, a później na stałe, artysta plastyk Bolesław Książek, kierownik pracowni ceramicznej Spółdzielni Artystów Plastyków w Kra-



Pracownia zdobnicza.



Huta szkła artystycznego, nowy dział Kamionki.



Przy formowaniu pięknych, kolorowych flakonów, poszukiwanych bardzo w naszych sklepach.

kowie. 4 października 1951 r. otwarto pierwszy wypał ceramiki artystyczno-ludowej w piecu zbudowanym przez Bolesława Książka.

22 lipca 1953 r. nastąpiło oficjalne otwarcie Zakładu Ceramicznego Kamionka. Były gotowe dwa budynki o łącznej kubaturze 5.000 m³ oraz magazyny zbudowane z desek użytych przy budowie. Liczba pracowników wynosiła już 60.

W roku 1955 produkowano aż sześć asortymentów ceramiki artystycznej. W roku 1959 uruchomiono nową halę produkcyjną.

Dnia 6 maja 1960 r. w Warszawie na dziedzińcu Pałacu pod Blachą zorganizowano wystawę łysogó-

skiej ceramiki architektonicznej. Również w 1960 r. nastąpiło bardzo ważne wydarzenie dla Kamionki – doprowadzenie gazu ziemnego i użycie go do wypalania ceramiki. Dotychczas bowiem wypalano przy użyciu węgla. Dało to znaczne usprawnienie, a przede wszystkim zmniejszyła się bardzo wydajnie ilość odpadów, tj. uszkodzonych wyrobów, co przy wypalaniu węglem zdarzało się dość często.

W Kamionce rozwija się równocześnie bogate życie artystyczne. W 1953 r. powstaje Zespół Pieśni i Tańca Kamionka, który daje szereg występów w kraju i za granicą. Występuje m.in. w Sali Kongresowej PKiN, w dożynkach centralnych, kapela zaś występuje w filmie „Wesele”. Zespół występuje w Finlandii, Egipcie i we Włoszech, jest ozdobą części artystycznych różnych akademii i uroczystości oraz imprez urządzanych w Brzesku lub w innych miejscowościach naszego powiatu. Szczególne wrażenie robi „walka kogutów”, a także widowisko ludowe z Lajkonikiem w scenie finałowej. W tej roli występuje niezmiennie artysta plastyk Bolesław Książek.

Kierunkami w szkole zawodowej w Łysej Górze w roku szkolnym 1951/52 są: metalowy, tkacki, ceramiczny. Ten ostatni kształci uczniów dla potrzeb Kamionki. W ostatnich latach Szkoła Zawodowa została przemianowana na Technikum Ceramiczne.

W latach 1971/72 uruchomiono nową gałąź produkcji: szkło artystyczne. Wybudowano specjalną hutę szkła. Nadto, zakład obok ceramiki artystycznej, produkuje płyty architektoniczne. Do produkcji ceramiki używana jest glina pochodzenia miejscowego, do produkcji szkła używane jest stłuczka szklana.

Obok produkcji na rynek krajowy ceramika artystyczna wysyłana jest za granicę – do NRF, Holandii, Danii, Japonii, Austrii, Belgii, USA, NRD.

Płyty architektoniczne produkowane są na potrzeby krajowe, wg życzeń zamawiających. Kamionka wykonała m.in. płyty dla kina Uciecha, kina Kijów i Teatru Rozmaitości w Krakowie, dla Teatru w Tarnowie, dla MDM w Warszawie, dla dworca kolejowego w Suchej Beskidzkiej, dla Tamelu w Tarnowie. Płyty takie są też w Brzesku, m.in. w sali posiedzeń PRN i w kinie Bałtyk.

W zakładzie pracuje obecnie 230 osób, przeważnie miejscowych, w tym około 65% kobiet. Nie trzeba dodawać, jakie to ma kolosalne znaczenie dla miejscowej, małorolnej ludności.

Pierwszym prezesem Kamionki był dr Franciszek Mleczek, twórca Kamionki i większości przeobrażeń wsi, następnie przez szereg lat jego brat, Jan Mleczek, a od roku 1975 – Czesław Hajnisz, którego specjalność – szklarstwo – w stopniu decydującym przyczyniła się do rozwoju tej nowej gałęzi produkcji Spółdzielni Kamionka.

D. Meblo-Artyzm w Wojniczu

Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Artystycznego Meblo-Artyzm w Wojniczu – eksporter mebli ludowych – zrzeszona jest w Związku Cepelia Centralnego Związku Spółdzielni Pracy. Zakład ten odgrywa dużą rolę nie tylko w samym Wojniczu, ale także w powiecie, ze względu na swoją produkcję eksportową. Warto więc poznać historię tego Zakładu, jego produkcję, osiągnięcia oraz zamierzenia.

Stolarze pojawili się w Wojniczu stosunkowo późno, bo dopiero w II połowie XVIII wieku. Wiąże się to z ożywieniem życia miejskiego w tym czasie, a także z nowymi modami, które zaczęły decydować o wyposażeniu domu mieszczańskiego. Zapotrzebowanie na meble, wykonane coraz kunsztowniej, wyrzucanie z domów ław, szaf i stołów wykonanych grubą ciesielską techniką, zdecydowało o rozwoju tego rzemiosła. Początki jego były nikłe. W 1815 r. w Wojniczu istniały tylko dwa warsztaty stolarskie. W latach 1775-1800 uprawnień mistrzowskie nadano tylko trzem stolarzom, a wyzwolono dwóch czeladników. W tym czasie zatrudniano tylko 7 uczniów. Jednakże już w latach 1801–1850 majstrami zostało 13 stolarzy, czeladnikami 30, zaś do terminu przyjęto 36 uczniów. Dowodzi to, że rynek zbytu produkcji stolarskiej znacznie się rozrósł i on też zadecydował o rozwoju tego rzemiosła. Jeszcze wyraźniej zjawisko to wystąpiło w latach 1851-1900, kiedy wprawdzie uprawnień mistrzowskie uzyskało tylko 13 stolarzy, ale wyzwolono 30 czeladników i zatrudniono 63 uczniów.

Świadczy to o pewnej stabilizacji rynku zbytu, a zarazem wskazuje na narastający kryzys tego zawodu. Wyraźnie wystąpił on w latach międzywojennych. W tym czasie 17 majstrów prowadziło większe warsztaty, które zatrudniały 114 uczniów, spośród których tylko 71 zostało wyzwolonych. Jednakże jeden tylko warsztat Michała Chrapusty w tym samym czasie zatrudniał 47 uczniów, zatem więcej niż 1/3 wszystkich uczniów, spośród których tylko 27 zostało wyzwolonych. Wzrost liczby zatrudnionych zatem wyraźnie nie szedł w parze z rozwojem liczby warsztatów i produkcji, skoro w roku 1933 praktycznie działało tylko 11 warsztatów. Stąd też mała liczba wyzwolonych w stosunku do przyjmowanej liczby uczniów. Kryzys, który dotknął wszystkie dziedziny życia gospodarczego kraju, nie pominął także stolarzy wojnickich.

Miejscowy proboszcz, ks. Jan Rzepka wysunął myśl stworzenia wspólnoty rzemieślniczej grupującej stolarzy, jako właścicieli chałupniczych warsztatów rzemieślniczych prywatnych, a jedynie niektóre procesy produkcji, a zwłaszcza zdobywanie zamówień i zbytu produkcji, załatwiającej wspólnie. Inicjatywę tę podjęli w szczególności stolarze: Michał Talaczek, Antoni Blacha, Feliks Kasperek, Stani-

śław Blacha, Władysław Pater, Antoni Gajda, Feliks Gołąb, którzy zdołali skupić wokół siebie 50 kolegów – stolarzy. Zjednoczenie to nie nosiło charakteru spółdzielni, ale zrzeszenia chałupników, dysponujących własnymi warsztatami i narzędziami.

W roku 1938 na placu odstąpionym przez Zarząd Gminy Wojnicz przystąpiono do budowy hali maszyn. Stolarze sami kopali rowy pod fundamenty, produkowali pustaki i wznosili budynek, w którym już w tym samym roku można było uruchomić maszyny. Ten pierwszy budynek był nader skromny, jego wymiary wynosiły bowiem zaledwie 10 na 15 m. Pierwszych zamówień dostarczyło kwatermistrzostwo wojskowe, a równocześnie zaczęto przyjmować zamówienia na stolarkę budowlaną ze zleceń uzyskanych na przetargach. Posługiwano się maszynami zakupionymi z kredytów uzyskanych w Kasie Stefczyka. Była więc strugarka uniwersalna, taśmówka i frezarka. Produkcja w 1939 r. wysyłana już była masowo wagonami. W chwili wybuchu wojny w 1939 r. produkowało już 35 warsztatów.

Po zajęciu Wojnicza przez hitlerowskiego okupanta, budynek zrzeszenia zajęty został na koszary i polowy szpital, a następnie znowu na warsztaty. Nastąpiła jednak konfiskata silników elektrycznych, na skutek czego stanęły maszyny. Dopiero Centrala Przemysłu Ludowego w Krakowie dostarczyła silników, a także pewnych zamówień, co w sumie stworzyło minimum zabezpieczenia egzystencji udziałowcom, a także zabezpieczało ich przed wywozem na prace do Rzeszy. Szczególnie ważne okazało się to dla ludzi młodych.

Po wyzwoleniu stolarze znów stanęli do pracy przy swych warsztatach, a zrzeszenie zwane Chrześcijką znowu ożyło. Rozpoczęto produkcję prostych urządzeń domowych, jak kuchni, a także jeszcze bardziej poszukiwanych urządzeń całych mieszkań. W Tarnowie założono własny sklep, który trudnił się zbytem produkcji. Zaczęło przybywać także członków, a to wobec łatwiejszego uzyskiwania surowców przez zrzeszenie. Przede wszystkim jednak rosła produkcja, systematycznie przenoszona z warsztatów prywatnych do pomieszczeń zrzeszenia, którym kierowali Ludwik Stasiński, a potem Stanisław Zajac i w końcu Feliks Kasperek. Nowe formy ustroju społeczno-gospodarczego skłaniały do szukania trwałych rozwiązań, które zrzeszeniu mogła zapewnić tylko spółdzielczość. Członkowie zrzeszenia podjęli uchwałę o przyjęciu statutu spółdzielczego, odkupując od rozwiązującego się zrzeszenia zarówno maszyny, jak i budynek i zwracając członkom wkłady wniesione w 1938 r. w postaci pożyczki, aż do pełnej likwidacji zrzeszenia.

Uchwała o powołaniu do życia w Wojniczu Ośrodka Produkcji Drzewnej przez Centralę Prze-



Meblo-Artyzm w Wojniczu – ogólny widok zakładu.



Meblo-Artyzm w Wojniczu – fragment zakładu.



mysłu Ludowego i Artystycznego Spółdzielczo-Państwowego w Krakowie zapadła dnia 1 lipca 1949 r., w dniu 9 września 1954 r. z Zakładu Spółdzielczo-Państwowego utworzono Spółdzielnię Pracy, która przybrała nazwę TRÓJNIK, nawiązując do tradycji wojnickiej, wedle której miasto miało powstać z trzech osad ze sobą konkurujących. Nazwa ta kryła w sobie wiele symboliki, ale ze względów reklamowych niezbyt była udana i stąd w kilka lat później zastąpiono ją nazwą Meblo-Artyzm, oddającą charakter produkcji nowej Spółdzielni. Spółdzielnia została zrzeszona, jako zakład pozostający na własnym rozrachunku, w Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego Cepelia. Samorząd Spółdzielni składał się z miejscowych pracowników stolarzy, którzy byli równocześnie członkami Spółdzielni. Kierowali nią kolejno prezesi Zarządu – Michał Chrapusta, Marian Blacha, Władysław Kurek, Stefan Chrapusta, Klemens Janicki, Władysław Zieliński, a aktualnie prezesem jest Marian Pomykacz, pracujący zresztą w Spółdzielni od początku, poprzednio na stanowisku trzeciego członka Zarządu.

W roku 1974 Meblo-Artyzm obchodził XXV rocznicę powstania. W ciągu tych lat wiele tu zrobiono. O ile na początku zakład składał się z jednej hali produkcyjnej i szopy, to w latach następnych znacznie się rozbudował. Powstał więc budynek administracyjny, wybudowano dwie wielkie hale tj. obróbki i montażu, magazyn wyrobów gotowych



Hala produkcyjna oraz stanowiska produkcyjne poszczególnych części stylowych mebli.

i suszarnię, w latach 1967-69 przeprowadzono gruntowną modernizację. W 1973 r. uzyskano lokalizację i zatwierdzono założenia projektowe na budowę na obszarze 3 ha całkiem nowego zakładu. Ma on zatrudnić dodatkowo około 300 osób.

Na początku zakład zatrudniał około 100 osób, obecnie zatrudnia 125 osób. Mimo, iż zatrudnienie niezbyt wzrosło, wzrosła natomiast bardzo znacznie produkcja, co uzyskano nie tylko dzięki modernizacji zakładu, ale też dzięki dużej stabilności fachowych kadr pracowników. Zakład szkoli też uczniów, a młodzi, wychowani w Spółdzielni pracownicy, zastępują wysłużonych fachowców.

Produkcja Spółdzielni w początkowym okresie była nastawiona na wykonywanie wystroju wnętrz. W ramach tej działalności wykonano



Meblo-Artyzm w Wojniczu – produkowano tam stylowe meble wzoru ORAWA.

częściowo wyposażenia Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, MDM-u, siedziby Rady Państwa, Domu Hutnika w Szczawnicy, Domu Rzemieślnika w Zakopanem, Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Prokocimiu, Teatru w Tarnowie, kina Wawel w Wojniczu, Hotelu Europejskiego w Warszawie i szeregu innych.

Od 1966 r. ustabilizował się profil produkcji. Spółdzielnia przeszła na produkcję mebli ludowych, która bazuje na motywach podhalańskich, a typy mebli opracowuje Józef Kulem, plastik, zamieszkały w Zakopanem. Typy produkowanych tu mebli noszą nazwy: MONIAKÓW, JACUŚ, HARNAŚ, KACWIN, ORAWA, REGIEL, które wywodzą się od nazw poszczególnych regionów górskich lub z gwary góralskiej. Spółdzielnia nastawiona jest przede wszystkim na eksport tych mebli do państw strefy dolarowej: Holandii, Anglii, Francji, Belgii, NRF, Danii i Australii, a także w pewnej ilości do krajów socjalistycznych: Czechosłowacji, Węgier, NRD. Wartość eksportu stale wzrasta. W 1966 r. wynosiła ona 2 miliony złotych, a w roku 1973 blisko 11 milionów złotych.

Życie kulturalne Spółdzielni koncentruje się w świetlicy z czytelnia, telewizorem i innymi rozrywkami. Załoga Spółdzielni często wyjeżdża do





Kredens w pokoju służbowym prezesa Spółdzielni.



Budynki mieszkalne pracowników Spółdzielni i ich rodzin.



Orkiestra zakładowa.

tarnowskich i krakowskich teatrów. Przy świetlicy istnieje orkiestra dęta, występująca na wszystkich uroczystościach państwowych i lokalnych. Zarząd Spółdzielni i pracownicy opiekują się bogatą w ekspozyty Izba Regionalną w Wojniczu. Organizowany jest też wypoczynek po pracy. Zapewniają go wyjazdy pracowników na wczasy i wycieczki krajoznawcze autokarowe i piesze. W tym względzie zakład współpracuje z bardzo ruchliwym w Wojniczu Kołem PTTK im. Seweryna Gószczyńskiego. Pracownicy Spółdzielni zainicjowali budowę wyciągu narciarskiego na Panieńską Górę w sąsiedniej Wielkiej Wsi i uczestniczyli w niej.

Rozwój i dorobek Spółdzielni zawdzięczać należy także dobrej współpracy zakładowej organizacji partyjnej, młodzieżowej organizacji ZMS, kierownictwa Rady Spółdzielni i Zarządu oraz Rady Zakładowej.

Do powyższej informacji o Spółdzielni Meblo-Artyzm kronikarz wykorzystał tekst opracowany przez Jana Królikiewicza, zawarty w broszurce wydanej przez Spółdzielnię Pracy Przemysłu Artystycznego Meblo-Artyzm w Wojniczu (1974 r.) z okazji XXV lat Meblo-Artyzmu w Wojniczu oraz informacje uzyskane w Spółdzielni.

Zdjęcia wykonał Jan Królikiewicz.

E. Zakład Mleczarski w Szczurowej

15 września 1963 r. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczurowej obchodziła 60-lecie swojego istnienia. Do Szczurowej na uroczystości jubileuszowe przybyli: sekretarz NK ZSL, Józef Olszyński, sekretarz KW PZPR w Krakowie, Edward Tarko, I sekretarz KP PZPR w Tarnowie, Mieczysław Hebda, I sekretarz KP PZPR w Brzesku, Eugeniusz Michoń, prezes WK ZSL w Krakowie, Stanisław Koziół, prezes PK ZSL w Brzesku, dr Franciszek Mleczeko, przewodniczący Prezydium PRN, Tadeusz Bałys, dyrektor Zakładów Azotowych, poseł Stanisław Opałko, dyrektor Centralnego Zarządu Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie, Bolesław Warowny, oddział krakowski tej Spółdzielni reprezentował Jan Orłowski. Przybyli też liczni działacze i członkowie Spółdzielni z terenu jej działalności.

Uroczystość ta była okazją do przypomnienia działalności Spółdzielni od początku, aż po dzień dzisiejszy oraz zapoznania się z jej planami na przyszłość. Przemówienie na ten temat wygłosił aktualny prezes Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej – Jan Kaczmarczyk.

Początki Spółdzielni sięgają roku 1901. W tym roku w Strzelcach Wielkich, wsi należącej obecnie do gminy Szczurowa, powstała myśl założenia Kółka Rolniczego i Kasy Stefczyka. Tamtejsi działacze – Edward Maurizio, dzierżawca majątku Strzelce Wielkie oraz rolnicy Jan Koza, Jan Oleksy, Józef Piórko i Wojciech Napieracz myśl tę zrealizowali, a w dwa lata później zorganizowali Spółdzielnię Mleczarską. A więc narodziny Spółdzielni przypadły na rok 1903. Spółdzielnia prowadzona w sposób dobrze zorganizowany, przez własny samorząd potrafiła uwolnić wieś od panującej w tym czasie lichwy i wyzysku, a nadto stworzyła zbyt na własną produkcję.

Z inicjatywy tych ludzi i przy pomocy świadomego społeczeństwa wsi już w 1905 r. zbudowano piękny piętrowy budynek Kółka Rolniczego. W domu tym znalazły się pomieszczenia na działalność gospodarczo-handlową i kulturalno-oświa-



Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni, inicjatorzy budowy nowego zakładu mleczarskiego.



Uroczystość 60 lecia Mleczarni, w prezydium zasieli od lewej: M. Hebda, E. Tarko, M. Domagała, D. Warowny, Koziół, T. Bałys, S. Opałko, J. Orłowski.



Podczas uroczystości działacze Spółdzielni otrzymali odznaczenia.



Pracownicy Spółdzielni na tle starego zakładu mleczarskiego.



Ogólny widok nowego Zakładu Mleczarskiego.



Przylączony do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej Zakład Mleczarski w Przybysławicach gmina Zabawa (fot. Janina Głuch).



Fragment Zakładu Mleczarskiego.



Zlewnia Mleka w Bielczy, jedna z 15 wybudowanych przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Szczurowej (fot. Janina Głuch).

ową, sala teatralna, świetlica, biblioteka oraz biuro Kasy Stefczyka. Spółdzielnia Mleczarska oraz inne instytucje wiejskie przyjęły wówczas zasadę samokształcenia się, która była w tym czasie jednym z najważniejszych zadań, ponieważ na wsi do 50% dorosłych mieszkańców nie umiało czytać ani pisać. Niski stan oświaty nie sprzyjał postępowej myśli działania i społecznego gospodarowania na wsi.

Przepisy prawne w tym czasie także nie sprzyjały zakładaniu, prowadzeniu i rozwijaniu Spółdzielni. Nieograniczona odpowiedzialność członka za Spółdzielnię była hamulcem w upowszechnianiu członkostwa i wzrostu udziałów, które w tym czasie stanowiły jedyne źródło finansowania Spółdzielni. Niezmiernie trudne i ciężkie warunki w organizowaniu Spółdzielni stanowiła wówczas także rozpanoszona inicjatywa prywatna, która w trosce o swoje interesy nie przebiegała w środkach, stosując wszelkiego rodzaju szykany, a nawet szkody materialne postępowym działaczom ruchu spółdzielczego i samej Spółdzielni. Stanowczość i wiara ruchu spółdzielczego i jego pionierów w słuszność obranego celu doprowadziła zapoczątkowane prace do końca, a dobrze pracująca Spółdzielnia Mleczarska w Strzelcach Wielkich zdobywała sobie coraz więcej sympatyków i zaufanie miejscowej ludności, a nawet sąsiednich wsi.

Niedługo, w 1908 powstała druga na tym terenie spółdzielnia Mleczarska w Szczurowej, która z uwagi na centralne położenie, środowisko, bliskie sąsiedztwo z wsiami o większej liczbie bydła hodowlanego, bardzo szybko spowodowała likwidację znajdującej się tam prywatnej mleczarni i znalazła się w czołówce w skali wojewódzkiej pod względem ilości skupu mleka. Rozwój ten przerywa I wojna światowa, następuje okres wegetacji gospodarczej, a także z uwagi na stałe, prawie codzienne zmiany cen artykułów przemysłowych i spożywczych i szybki ich wzrost z jednej strony, a spadek wartości pieniądza z drugiej, powoduje, że stosowany system miesięczny wypłaty za mleko staje się niepraktyczny, co powoduje w sumie spadek dostaw mleka do zlewni. Dopiero na przełomie 1923 i 1924 roku ożywia się działalność Spółdzielni Mleczarskiej, następuje wzrost hodowli bydła, a stabilizacja waluty stwarza Spółdzielni lepsze warunki pracy i działalności gospodarczej. W tym okresie na obecnym terenie działania Spółdzielni w 1926 r. powstaje trzecia Spółdzielnia Mleczarska, we wsi Bielcza, a w 1927 r. czwarta w Zaborowie. Były to małe zakłady dysponujące prymitywnymi urządzeniami.

W roku 1932 nastąpiły zmiany organizacyjne, a w związku z tym wydane zostały przez władze centralne Spółdzielni zarządzenia o rejonizacji sieci spółdzielczości mleczarskiej. Powstały nowe, lepsze warunki opłacalności i rentowności pro-

wadzących skup, w oparciu o własną kalkulację, na podstawie której co miesiąc ustalano ceny za jednostkę tłuszczu. W Zakładach Mleczarskich przeprowadza się pewne inwestycje w oparciu o fundusze własne, a także o sporadycznie zaciągane kredyty na te cele, chociaż były one wysoko oprocentowane. W tym czasie na 177 Spółdzielni Mleczarskich zrzeszonych w Małopolskim Związku Mleczarskim tylko 14 posiadało napęd mechaniczny, a wśród nich właśnie znajdowała się Spółdzielnia w Szczurowej. W okresie przed II wojną światową zostaje też wchłonięta przez Spółdzielnię w Szczurowej, Spółdzielnia Mleczarska w Strzelcach Wielkich, co sprzyja dalszemu rozwojowi jednej silnej Spółdzielni w Szczurowej.

W 1939 r. nastąpiła II wojna światowa, a następnie czas okupacji. Okupant wprowadził przymusowe dostawy płodów rolnych żywcą, a także mleka. Okres ten sparaliżował i wyniszczył całkowicie hodowlę bydła, a tym samym także i działalność Spółdzielni.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczurowej natychmiast rozpoczęła na nowo działalność, obejmując swym zasięgiem działania teren dawnej Spółdzielni w Zaborowie. Bielcza wspólnie z Borzęcinem prowadziła jeszcze przez pewien czas oddzielną mleczarnię. I chociaż w tym czasie stworzono spółdzielczości właściwe warunki rozwojowe, to jednak stare formy gospodarowania, a później nie zawsze właściwe stosunki społeczne na wsi, a także nieodpowiednie urządzenia spowodowały trudności w wykonywaniu zadań nałożonych na spółdzielczość przez państwo. Nastąpiło upaństwowienie przemysłu mleczarskiego, a bezpośredni wpływ państwa i postawienie do dyspozycji tego przemysłu odpowiednich środków finansowych spowodowało, że w stosunkowo krótkim czasie Zakłady Mleczarskie w Szczurowej rozbudowano i zmodernizowano. Zakład ten mieścił się w rynku w starym budynku, który został dostosowany do możliwości odbioru 20 tys. litrów mleka dziennie.

W roku 1957 reaktywowano spółdzielczość mleczarską i oddano wszystkie zakłady mleczarskie, w tym też w Szczurowej, w ręce samorządu chłopskiego Biura Zakładu, które po upaństwowieniu przeniesione do Brzeska, na powrót wróciły do Szczurowej.

W tym czasie wyłoniła się potrzeba utworzenia na terenach na północ od toru kolejowego nowych rejonów dostaw mleka, a także zapewnienia zwiększenia wydajności mleka od jednej krowy. Postanowiono utworzyć w Szczurowej jedną silną Spółdzielnię, obejmującą teren dotychczasowych Spółdzielni w Szczurowej, Zaborowie, Bielczy. Ludność okazała duże zainteresowanie tymi zmianami i udzieliła im poparcia. Państwo zapewniło stałe

ceny na surowiec i artykuły mleczarskie, a przy tym rentowność Spółdzielni.

Ilość skupionego przez Spółdzielnię mleka zaczęła szybko rosnąć. W 1958 r. Spółdzielnia skupiła 4.329.000 litrów, a w 1959 – 4.651.000, 1962 – 5.158.000, w 1963 – ponad 6.000.000 litrów. Zaznaczyć należy, że w roku 1938, uznanym za najlepszy pod tym względem w okresie międzywojennym, skupiono 1.800.000 litrów.

W kwietniu 1958 r. Walne Zebranie podjęło uchwałę o wybudowaniu nowoczesnego Zakładu Mleczarskiego o szerokim programie produkcyjnym, zdolnym do przyjęcia i przerobienia 30 tys. litrów mleka dziennie. Uchwała ta została poparta czynem przez podjęcie drugiej uchwały o dobrowolnych świadczeniach na rzecz tej budowy po 10 gr od każdego dostarczonego litra mleka do końca 1958 r., co w sumie dało 370 tys. zł. Była to pierwsza w kraju tego rodzaju uchwała, a myśl dobrowolnych świadczeń na inwestycje Spółdzielni rozeszła się później na cały kraj. Akcją tę poparły władze powiatowe, wojewódzkie, a także CZSM. W tym czasie wzrosło znacznie zainteresowanie ludności hodowlą bydła i produkcją mleka.

W latach 1961-63 trwa budowa Zakładu Mleczarskiego w Szczurowej. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Brzesku wg projektu Biura Projektów Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie. Dnia 1 lutego 1964 r. nastąpiło przekazanie tego obiektu do użytku. Wybudowano Zakład kosztem 24 milionów złotych o zdolności przerobowej 30 tys. litrów mleka dziennie.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczurowej rozwija aktywną działalność na rzecz stałej poprawy hodowli i wydajności. W 1961 Spółdzielnia brała udział w tzw. Białym konkursie, który polegał na wzroście dostaw mleka w stosunku do roku poprzedniego. Wieś Bielcza, biorąca udział w tym konkursie otrzymała nagrodę krajową w postaci śrutownika, wieś Jagniówka została nagrodzona tryjerem i opryskiwaczem, wieś Rajsko – tryjerem.

W roku 1963 uzyskuje Spółdzielnia I miejsce we współzawodnictwie na terenie okręgu krakowskiego. Rok 1964 przyniósł Spółdzielni i Zakładom Mleczarskim w Szczurowej najwyższe osiągnięcie: I miejsce oraz sztandar przechodni w skali krajowej we współzawodnictwie o tytuł najlepszej Spółdzielni Mleczarskiej. W tym właśnie roku Spółdzielnia skupiła 7.641 litrów mleka za które zapłaciła rolnikom 21 mln złotych. Wyprodukowała 29 ton masła, 96, 5 tys. kg sera tyłzyckiego, 125.000 kg twarogu, 117 tys. litrów śmietany. Zysk Spółdzielni za ten właśnie rok wynosił 1.135 tys. zł.

Spółdzielnia dba także o rozwój hodowli. Przykładowo w 1964 r. rozprowadziła wśród swoich

członków 933 tys. kg pasz treściwych, 1.000 kg nasion roślin pastewnych, 275 tys. kg wytlóków buraczanych, 2.400 kg Bowitanu. Przy pomocy Spółdzielni rolnicy wybudowali 117 silosów, 20 gnojowni, 15 zbiorników na gnojówkę.

Uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego i dyplomu za I miejsce w kraju odbyła się dnia 1 maja 1965 r.

Rok 1972 przyniósł wysokie uznanie dla załogi Zakładu Mleczarskiego w postaci dyplomu uznania za szczególne osiągnięcia w rozwoju produkcji dodatkowej w ramach „20 miliardów” nadany przez Komitet Centralny PZPR i Radę Ministrów.

Spółdzielnia stosuje różne formy działalności, zmierzające do stałego jej rozwoju i dochodowości jej członków, jak: ustalanie stałych cen skupu podawanych do publicznej wiadomości, gwarancja odbioru wszystkich nadwyżek mleka, stosowanie właściwego systemu finansowania w oparciu o plany ogólnokrajowe i wojewódzkie, stosowanie bodźców materialnych i pomoc instruktazowa dla rozwoju i stałej poprawy hodowli bydła i produkcji odpowiedniej ilości pasz, różnorodność form szkolenia pracowników zawodowych i działaczy samorządu spółdzielczego, przygotowanie młodzieży do działania społecznego w swoim środowisku i pracy w samorządzie spółdzielczym poprzez zespoły przysposobienia spółdzielczego i spółdzielnie uczniowskie w szkołach, skierowanie 13 uczniów z terenu działania Spółdzielni do Technikum Mleczarskiego w Rzeszowie, propagowanie wśród kobiet wiedzy w zakresie higieny, czystości, żywienia, prac gospodarskich itp.

Z początkiem 1973 r. nastąpiło połączenie dwóch Spółdzielni Mleczarskich tj. Szczurowej z Przybysławicami. Ta ostatnia ze względu na ograniczony teren działania nie miała zbyt wielkich perspektyw rozwojowych. W ten sposób teren działalności Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej powiększył się do 28 wsi i obejmuje obszary gmin Szczurowa, Szczepanów, Zabawa.

Ilość skupionego mleka stale rośnie. Już w 1972 r. Spółdzielnia w Szczurowej skupiła 8, 5 miliona litrów, co w przeliczeniu na jedną krowę daje 1.760 litrów i jest najwyższą średnią w całym województwie. W 1974 r. skupiono już 18.997.000 litrów mleka. Skup dzienny osiągnął 34 tys. litrów w porze zimowej, do 63 tys. litrów w sezonie letnim. Oczywiście w związku z tym stale rośnie produkcja Zakładu Mleczarskiego, tak co do ilości, jak i asortymentów wyrobów.

W starym zakładzie tj. przed rokiem 1964 produkowano mleko i masło, później, tj. po roku 1951 aż do roku 1963: mleko, masło, śmietaną, kefir, mleko w proszku. W roku 1974 Zakład wyprodukował mleko chłodzone tzw. przerzutowe (do innych zakładów) – 7.230 litrów, mleko spożywcze 53 tys.



litrów, mleko zagęszczone z cukrem 714 ton, mleko w proszku 321 ton, sery warmiński, jeziorański I i II gatunek tłusty i pełnotłusty, tylżycki tłusty I i II gatunek – 312 ton, twaróg – 37 ton, śmietana 30% (kremowa) – 409 ton, śmietana spożywcza – 14 ton, masło 167 ton, maślanka 243 tony. Dodać należy, że ser tylżycki otrzymał znak jakości I.

W okresie powojennym oprócz Zakładu Mleczarskiego w Szczurowej, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska wybudowała nowe budynki z przeznaczeniem na zlewnie mleka w 14 wsiach tj. Szczurowej, Ryłowej, Niedzieliskach, Rzachowej, Strzelcach Małych, Strzelcach Wielkich, Zaborowie, Woli Przemysłowej, Borzęcinie Górnym i Dolnym, Bielczy, Przyborowie, Łękach i Mokrzykach.

Obecnie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczurowej zatrudnia bez Przybysławic 98 pracowników, w tym 37 kobiet. Nadto przy skupie mleka zatrudnionych jest 33 zlewniarzy i 72 stałych wozaków.

W 1976 r. rozwiązana zostanie bardzo ważna sprawa, a mianowicie doprowadzenia dobrej wody do Zakładu. Woda w tej miejscowości nie jest dobra, a obecnie Zakład czerpie wodę ze studzien głębinowych, co jest oczywiście rozwiązaniem tymczasowym. Trwa budowa wodociągów, które mają dostarczać wodę do Zakładu, a także dla wsi Szczurowa. W kosztach budowy partycypuje w odpowiedniej kwocie Zakład Mleczarski.

Prezesami Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej byli kolejno Franciszek Gofron i Jan Kaczmarczyk. Po wyzwoleniu w latach 1946-49 – Franciszek Gofron i od października 1956-58 ponownie. W latach 1950-1956 Spółdzielnia była upaństwowiona, a biura zostały przeniesione do Brzeska. Od 1959 do chwili obecnej prezesem jest Jan Kaczmarczyk. Członkami Zarządu są Franciszek Gofron i Andrzej Wróbel. Długoletnim kierownikiem technicznym jest inż. Franciszek Marek. Również długoletnimi pracownikami Spółdzielni są: Paweł Rosa, od roku 1945 kasjer, a od 1956 do 1973 prezes Rady Nadzorczej, Maria Rosa, główna księgowa (od 1945 r.), a także Maria Rakoczy i Zofia Woźniczka.

F. Sezonowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Spółdzielni Ogrodniczej w Dębnie

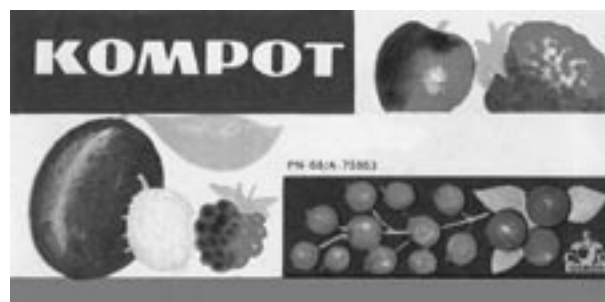
Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku dla celów przetwórstwa owocowo-warzywnego uruchomiła w 1968 r. w Dębnie Sezonowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Na zakład ten adaptowano budynki byłych stodół podworskich. Już w 1968 r. wyprodukowano tam 100 ton ogórków konserwowych oraz 60 ton ogórków kwaszonych, 120 ton kompotów, w tym 60 ton kompotów truskawkowych, 40 ton porzeczkowych i 20 ton ze śliwek węgierek, a nadto 30 ton pulpy truskawkowej.

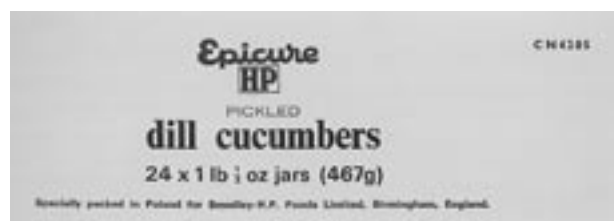
W przetwórni w Dębnie pracownicy zatrudniani są sezonowo tj. od czerwca do października, średnio miesięcznie 75 osób. Po zakończeniu sezonu pozostaje tylko sześciu stałych pracowników, a to: kierownik przetwórni, dwóch mistrzów, magazynier i dwóch robotników.

Przetwórnia pracuje na zaopatrzenie wewnętrzne, a także na eksport za granicę.



Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie – przerobiony z budynku podworskiego.





G. Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Brzesku

W małym budynku przy dzisiejszej ulicy Feliksa Dzierżyńskiego znajdowała się niewielka garbarnia Selemguta. Jeszcze przed wojną właściciel zlikwidował ją, zajmując się już tylko handlem surowymi skórami. Budynek po garbarni stał pusty. W czasie okupacji zorganizowano tam stolarnię, w której znalazło zatrudnienie około 25 osób. Wyrabiano w tej stolarni rozmaite przedmioty z drzewa dla potrzeb wojsk okupacyjnych, jak również na potrzeby ludności, takie jak trzonki do łopat i inne.

Po wojnie zorganizowana została Spółdzielnia Stolarska łącznie z podobnym zakładem w Wojniczu. Obydwa te zakłady podlegały Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego Cepelia. Następnie obydwie zakłady wyłączono z pionu Cepelia i przyłączono do Przemysłu Terenowego w Tarnowie. Z dniem 1 stycznia 1955 r. uchwałą ówczesnego Prezydium PRN w Brzesku, stolarnia w Brzesku stała się przedsiębiorstwem państwowym, podległym Powiatowej Radzie Narodowej i jej Prezydium, jako przedsiębiorstwo własne, pod nazwą Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Stolarnia w Wojniczu stała się innym przedsiębiorstwem.

Dla pełności obrazu należy dodać, że oprócz stolarni w Brzesku, w skład Brzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego wchodziła jeszcze drukarnia, mająca swą siedzibę w Bochni. Cała ta sprawa niezbyt dobrze świadczy o ówczesnych gospodarkach miasta. Przed II wojną światową w Brzesku była mała drukarnia prywatna, której właścicielem był Żyd. Po wojnie drukarnia ta została uruchomiona, jako przedsiębiorstwo podległe PRN. Podobny, mały zakład poligraficzny znajdował się w Bochni. Władze wojewódzkie zaproponowały miastu Brzesku połączenie tych zakładów, doinwestowanie i utworzenie w Brzesku jednego większego zakładu graficznego. Chodziło tylko o znalezienie w Brzesku odpowiedniego pomieszczenia. Niestety ani władze miejskie, ani powiatowe nie zainteresowały się dostatecznie tą sprawą, natomiast władze Bochni taki lokal zaoferowały i poważny zakład produkcyjny dla Brzeska przepadł. Maszyny drukarskie zostały z Brzeska wywiezione do Bochni. Dość długo jednak Zakłady Graficzne w Bochni wchodziły w skład Brzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego, by wyodrębnić się ostatecznie w osobne przedsiębiorstwo w połowie lat 60-tych. Trzeba tu jeszcze dodać, że Zakłady Graficzne w Bochni były dochodowe i w sposób bardzo poważny zasilały finansowo Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego, ze względu na nikłe dochody, albo nawet deficyt stolarni w Brzesku. W chwili przejścia Brzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego przez Powiatową Radę Narodową pracowało w nim około 50 osób. Odbywała się tam

produkcja mebli kuchennych a także mebli pokojowych, jednak w ograniczonym asortymencie, a ogólna wartość produkcji w tym czasie wynosiła około 1,5 miliona złotych.

W latach 1968-71 Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego przechodzą poważną rozbudowę i modernizację kosztem 6 milionów złotych. Wybudowano m.in. halę produkcyjną o powierzchni 900 m² i od tego momentu zaczęto produkować na skalę przemysłową. Rozpoczęła się produkcja mebli skrzyniowych (szafy, biurka, biblioteki). Po tej rozbudowie wartość produkcji wzrosła do 5 milionów złotych rocznie. Modernizacja i rozbudowa pozwoliły na wprowadzenie najnowocześniejszych technologii, produkuje się meble na wysoki połysk, przechodząc z tradycyjnych lakierów żywicznych i nitro na powłoki poliestrowe. Obecnie produkowane są meble w 5 asortymentach w trzech kolorach.

Od 1970 r. Zakłady prowadzą punkt usługowy dla ludności powiatu brzeskiego, tarnowskiego i bocheńskiego w zakresie stolarki budowlanej a także wykonuje się meble pokojowe i kuchenne. Obecnie pracuje w Zakładach 120 osób w tym 50% kobiet przyuczonych do zawodu. W roku 1960 Zakład produkował stoliki do brydża eksportowane do Anglii.

Jako urządzenia socjalne Zakłady posiadają szatnie damskie i męskie, świetlicę, a zarazem jadalnię z zapleczem kuchennym, natryski i umywalki dla kobiet i mężczyzn.

Kolejnymi dyrektorami Brzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego byli: Lipecki, Władysław Mikutewski, Władysław Pieprzyk, a od października 1971 r. dyrektorem jest mgr Jerzy Fijałkowski.

H. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Czchowiu

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Czchowiu – obecna nazwa Zakład Doskonalnia Zawodowego Warsztat Szkoleniowy Mechaniki i Stolarstwa w Czchowiu powstał z dniem 1 marca 1955 r. Z tym dniem istniejący w Czchowiu, a powstały w październiku 1954 r. mały zakład stolarski połączył się ze zlokalizowanym w tym czasie w budynku byłej rzeźni gminnej warsztatem ślusarskim, tworząc razem obecny Zakład.

Początkowo, istniejący wcześniej zakład stolarski miał być włączony do Spółdzielni Usługowej Nowość w Brzesku, ale miejscowy aktyw miał inne plany. Chodziło mu o utworzenie w Czchowiu takiej instytucji, która ożywiłaby gospodarczo tę miejscowość o bogatej przeszłości historycznej i niegdyś dużym znaczeniu, a która prawa miejskie utraciła w 1935 r. Ukończona w 1948 r. budowa zapory wodnej na Dunajcu i piękna okolica stwarzały możliwości turystyczno-wypoczynkowe, a więc i pewnego podniesienia poziomu gospodarczego Czchowa, ale w tym kierunku w tym czasie jeszcze niewiele zrobiono. Drugim powodem, obok ożywienia gospodarczego,



Brzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Zakład stolarski w Brzesku – widok ogólny.



Hale produkcji mebli.



Jedna z hal produkcyjnych.



Hale produkcji mebli.



Przebiegu prac dogląda dyrektor mgr Jerzy Fijałkowski (od lewej)



Hale produkcyjne – przy małych maszynach pracują też kobiety.



Hale produkcji mebli.



Hala montażu mebli.



Produkowane tu meble cieszą się dobrą jakością.



Biurko.



Meble kuchenne.

było stworzenie możliwości zatrudnienia miejscowych fachowców i potrzeba kształcenia zawodowego młodzieży miejscowej i okolicznej. Toteż od samego początku przy Zakładzie powstaje szkoła zawodowa dla pracującej tam młodzieży.

Zakład stolarski początkowo mieścił się w suterenie Szkoły Podstawowej. Po wyburzeniu budynku starej rzeźni, zbudowano na tym miejscu duży, piętrowy budynek połączony z halą ręcznej obróbki i halą maszynową. Na parterze znalazły pomieszczenia biura Zakładu, a na piętrze sale wykładowe Szkoły Zawodowej. Obok zbudowano halę ślusarsko-mechaniczną.

Zakład produkuje meble biurowe, metalowe ogrodzenia, bramy itp. W Zakładzie tym wyprodukowano m.in. sześć domków campingowych dla ośrodka wypoczynkowego pracowników Prezydium PRN.

Pierwszym kierownikiem Zakładu był Józef Pawlik, po kilku miesiącach stanowisko to objął, w owym czasie główny księgowy Zakładu, Stanisław Wojtas, który sprawnie i umiejętnie kieruje Zakładem do dziś. W tym czasie zastępcą kierownika do spraw technicznych zostaje Henryk Janicki, a funkcję głównego księgowego przejmuje i pełni do dziś Jadwiga Koczwara.

Obecnie Zakład zatrudnia 60 pracowników i szkoli równocześnie 90 uczniów w zawodzie ślusarki ogólnej i 65 uczniów w stolarstwie. Uczniowie pochodzą z Czchowa i z okolicy w promieniu 15 km. Do pracy w lecie dojeżdżają, a w zimie Zakład zapewnia kwatery w domach prywatnych dla tych uczniów, którzy mieszkają najdalej od Zakładu. Ucząca się zawodu młodzież trzy dni w tygodniu pracuje w Zakładzie w obranym zawodzie, a trzy dni uczy się w Szkole Zawodowej. Zakład czyni starania o wybudowanie własnego internatu.

Najstarszymi pracownikami Zakładu w zawodzie ślusarskim są: Władysław Piotrowski, kierownik techniczny, starszy mistrz warsztatowy, pracuje od początku; Eugeniusz Janicki mistrz ślusarsko-kowalski, Jan Skwarło, kowal, a także Julian Śliz, Antoni Skorubski, Leon Motak.

W zawodzie stolarskim najstarszymi pracownikami od początku istnienia Zakładu są mistrzowie: Stanisław Wojakiewicz, Józef Preficz, Augustyn Salamon, Zbigniew Tontor. Ten ostatni rozpoczął pracę w Zakładzie jako uczeń, a obecnie jest mistrzem. Następnie: Marian Chorzymek, Julian Janicki.

W ciągu tych lat Zakład z małego warsztatu stolarskiego w suterenie szkolnej i kilku pracowników rozwinął się w pokaźny, jak na tamtejsze warunki, zakład produkcyjny, dający zatrudnienie kilkudziesięciu fachowcom, a przede wszystkim kształcący w zawodzie półtora setki dalszych tak poszukiwanych dobrych fachowców.



*Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Czchowie
– fragment hali ręcznej obróbki*



Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Czchowie – widok ogólny.



Fragment hali maszynowej.



Hala ręcznej obróbki.

ROLNICTWO

Już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu dzięki reformie rolnej 2.626 rodzin chłopskich otrzymuje 4.415 ha ziemi. Oczywiście reforma rolna nie rozwiązała wszystkich bolączek i zaniechań brzeskiego rolnictwa, które wynikały z wielkiego rozdrobnienia gospodarstw, niskiej kultury rolnej, zniszczeń wojennych i rabunkowej eksploatacji rolnictwa prowadzonej przez okupanta. Trzeba było włożyć wiele wysiłku, zrealizować szereg inwestycji, aby produkcja rolna odpowiednio wzrosła, stała się w pełni opłacalna i to tak w zakresie płodów rolnych jak i hodowli. Trud ten jednak opłacił się. W ciągu trzydziestu lat brzescy rolnicy mogą poszczycić się osiągnięciami, nie notowanymi nigdy w historii tej ziemi. Na wsi brzeskiej zrealizowano wiele inwestycji, z których najważniejsze to:

- ✓ elektryfikacja wsi, która stała się zasadniczym czynnikiem postępu zarówno w dziedzinie rolnictwa, jak i w innych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego wsi brzeskiej. Koszt powszechnej elektryfikacji wsi wyniósł 121 milionów złotych, nie licząc wielkiej wartości czynów społecznych ludności w postaci robocizny prostej i materiałów. To doniosłe osiągnięcie powiatu w latach 1945-75 bardziej szczegółowo opisał kronikarz w osobom rozdziale.

- ✓ obwałowanie oraz regulacja rzek i potoków, zagospodarowanie użytków zielonych, melioracje to drugie bardzo wielkie osiągnięcie naszego powiatu w okresie trzydziestolecia. Kosztem ponad 406 milionów złotych przeprowadzono te prace, których efektem jest 136, 4 km uregulowanych rzek i potoków, 95, 4 km wybudowanych wałów ochronnych, 5.280 ha zagospodarowanych użytków zielonych, a przede wszystkim 18.058 ha zmeliorowanych gruntów ornych. Do najważniejszych osiągnięć melioracyjnych należy regulacja Uszewki, budowa urządzeń nawadniających w Niedzieliskach, Strzelcach Wielkich, Zabawie i Woli Radłowskiej. Zagadnienie to bardziej szczegółowo opisał kronikarz w osobnym rozdziale, gdyż było to wielkie osiągnięcie, które zasługiwało na specjalne potraktowanie. Podobnie jak przy elektryfikacji, tak i w tej dziedzinie włożono wiele dobrowolnego społecznego wysiłku działaczy i ludności w powodzenie tych przedsięwzięć.

- ✓ celem podniesienia stanu zdrowotności bydła i innych zwierząt hodowlanych wybudowano kosztem 6 milionów złotych 7 lecznic weterynaryjnych, a to w: Brzesku, Szczurowej, Zakliczynie, Wojniczu, Czchowie, Borzęcinie i Porąbce Uszewskiej.

- ✓ wybudowano 10 agronomówek w miejscowościach: Wojnicz, Borzęcin, Zaborów, Szczurowa, Biskupice Melsztyńskie, Zakliczyn, Gnojnik, Zabawa, Porąbka Iwkowska i Szczepanów. W budynkach tych, które posiadają też pracownie,

zamieszkali agronomowie, przeważnie z wyższym wykształceniem, zatrudnieni w gminnej służbie rolnej. Ich zadaniem jest niesienie przy pomocy pozostałych pracowników służby rolnej, fachowej pomocy rolnikom w uprawie ziemi i hodowli zwierząt gospodarskich.

- ✓ wybudowano 3 wodomistrzówki, a to na terenie miejscowości: Szczurowa, Borzęcin, Biskupice Melsztyńskie. Zadaniem pracujących tam fachowców jest czuwanie nad stanem wałów i urządzeń ochronnych wodnych na rzekach: Dunajec, Uszewska, Uszewka i innych.

- ✓ wybudowano i odpowiednio wyposażono w sprzęt i maszyny Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie oraz jego filie w Szczurowej i Wesołowie. POM wykonuje na zlecenie rolników wiele prac polowych maszynowo, a także przeprowadza remonty maszyn rolniczych.

- ✓ doniosłą rolę w procesie unowocześniania rolnictwa spełniają Kółka Rolnicze. Na terenie powiatu działa ich obecnie 101. Z roku na rok zwiększa się majątek trwały Kółek. Już w roku 1970 wartość majątku trwałego Kółek Rolniczych wynosiła 70 milionów złotych, na koniec zaś roku 1973 wartość ta wzrosła do 105.680.000 zł. Ogółem Kółka Rolnicze posiadają 300 traktorów wraz z pełnymi zestawami maszyn rolniczych, 51 sнопowiązań, 228 młockarni i wiele innych. Innymi inwestycjami, jakie zrealizowały Kółka Rolnicze, są garaże na pomieszczenie maszyn, magazyny oraz budynki do produkcji materiałów budowlanych, napraw maszyn i sprzętu. Przybywa też coraz więcej rolników posiadających własne traktory i inne maszyny. Rolnicy w naszym powiecie chętnie i w pełni korzystają z maszyn i sprzętu posiadanego przez Kółka Rolnicze, zarówno do prac polowych, jak i transportu rolniczego

W okresie trzydziestu lat zużyto łącznie niemal 200 tys. ton nawozów sztucznych. W roku 1972/73 zużycie nawozów na 1 ha użytków rolnych wzrosło do 92, 7 kg czystego składnika NPK.

W skali rocznej zużywa się średnio 220 ton różnych środków chemicznych do walki ze szkodnikami oraz chorobami roślin.

Należy jeszcze wymienić jako bardzo ważny czynnik w podniesieniu produkcji rolnej i hodowlanej prowadzenie od wielu lat systematycznych szkoleń rolniczych. Odbywają się one we wszystkich wsiach w okresie jesienno-zimowym z praktyką we własnym gospodarstwie rolnym. Kończą się wydawaniem zaświadczeń o posiadaniu uprawnień do prowadzenia gospodarstw rolnych, co ma dla rolników duże znaczenie np. przy dziedziczeniu gospodarstw. Dodać do tego należy prowadzenie w powiecie kilku szkół przysposobienia rolniczego. Uczęszcza do nich młodzież przez okres trzech lat, nabywając kwalifikacje do samodzielnego prowa-

dzenia gospodarstw rolnych. Uzyskuje też prawo do kontynuowania nauki w skróconym zakresie w technikach rolniczych.

Nie można też pominąć niezwykle pożytecznej roli, jaką w zakresie podniesienia kultury rolnej spełnia Zespół Szkół Rolniczych w Wojniczu, a więc Państwowe Technikum Rolnicze stacjonarne i zaoczne oraz Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Szereg osób z powiatu brzeskiego i z innych powiatów uzupełnia tu swoje wykształcenie rolnicze w ramach Rolniczego Technikum Telewizyjnego.

W wyniku poniesionych nakładów inwestycyjnych, a także pozainwestycyjnych, jak wyżej wykazanych, wzrosła ogólna kultura agrarna. Przebiegająca wydajność zbóż wynosi obecnie 24, 4 q/1ha (przebiegająca czterech podstawowych zbóż), ziemniaków – 160 q/1ha, buraków cukrowych 330 q/1ha.

Jakkolwiek nie są to jeszcze osiągnięcia maksymalne i pod tym względem jest jeszcze dużo do zrobienia, to jednak warto tu przytoczyć dane wyjściowe. Przed wojną i w czasie wojny przebiegająca wydajność czterech podstawowych zbóż wynosiła około 1q z 1ha. W 1957 r. wydajność ta wzrosła do 16, 4 q/1ha, w 1965 r. wynosi 17, 8 q/1ha, roślin oleistych 17 q, ziemniaków 180 q, buraków cukrowych 260 q z 1ha. W 1969 r. wydajność czterech podstawowych zbóż wzrosła do 20, 3 q na 1ha, ziemniaków 200 q na 1 ha i buraków cukrowych 356 q z 1ha. Wyniki w plonach, szczególnie roślin okopowych, wahały się w niektórych latach, szczególnie niekorzystnych dla tych roślin z uwagi na warunki atmosferyczne.

Na terenie powiatu rozwija się ogrodnictwo i warzywnictwo. Powstało wiele szklarni, szczególnie bujnie ta gałąź gospodarki rozwija się w Czchowie i w okolicy. W 1968 r. na terenie powiatu było już 51 szklarni o powierzchni ponad 13 tys. m². Jest to największa w województwie powierzchnia upraw pod szkłem.

Hodowla stanowi drugi ważny kierunek brzeskiego rolnictwa. Stan pogłowia zwierząt gospodarskich wykazuje stałą tendencję wzrostową i wynosi aktualnie 44.643 sztuk bydła, 44.787 sztuk trzody chlewnej, 2.156 sztuk owiec i 8.199 sztuk koni. Na 100 ha użytków rolnych przypada więc 76, 2 sztuk bydła, 76, 4 sztuk trzody chlewnej, 3, 7 sztuk owiec i 13, 9 sztuk koni. Dane z roku 1968 wykazują odpowiednio: bydło – 69, 4 szt., trzody chlewnej – 57, 9 szt., owiec – 4, 4 szt. i 14 szt. koni na 100 ha użytków rolnych. Na terenie powiatu rozwinęła się też hodowla zwierząt futerkowych. Prowadzone są hodowle królików ras – baran francuski, niebieski, wiedeński, tchórzofretek, nutrii, lisów srebrnych.

Duże zainteresowanie rolników w powiecie wzbudza hodowla drobiu. Szczególnie od czasu, gdy w Brzesku wybudowano zakład wylęgu drobiu.

Do zwiększenia opłacalności hodowli drobiu przyczyniło się ograniczenie wypadków pomoru drobiu w wyniku budowy sieci lecznic weterynaryjnych i masowe objęcie kur szczepieniami ochronnymi.

W 1957 r. uruchomiono na terenie Państwowej Stadniny Koni w Zagórzycach stację hodowli rasowych rozplodników i nastąpiło rozpoczęcie sztucznej inseminacji bydła. Wkrótce zaczęły powstawać na terenie powiatu punkty inseminacyjne. Ze stacji inseminacyjnej w Zagórzycach korzystali także rolnicy z innych powiatów dla podniesienia wartości użytkowej posiadanego bydła. Ostatnio niektórzy rolnicy przedstawiają swoje gospodarstwa na hodowlę bydła. W Jadownikach Bolesław Duc prowadzi wrocławską oborę rolniczego zespołu hodowlanego złożonego z trzech rolników. Obecnie hoduje 45 bukatów. Obora jest zmechanizowana, wybudowana kosztem 1.300 zł. i pomieści 60 sztuk.

W Gnojniku nowoczesną oborę na 40 bukatów prowadzą Władysław i Józef Ruszajowie. Obora jest zmechanizowana, również w sposób mechaniczny usuwa się nawóz.

We Wróblowicach (gmina Zakliczyn) znajdują się nowoczesne obory Władysława Bujaka, rolnika posiadającego 7, 8 ha pola, który wybudował oborę na 60 bukatów i drugą na 30 bukatów. Posiada własny ciągnik, samochód Żuk i ciężarowy samochód Lublin. Uzyskał dyplom uznania i I miejsce w ogólnopolskim konkursie o tytuł Mistrza Produkcji Zwierzęcej w Hodowli Bydła Rzeźnego, nadany mu przez Ministra Rolnictwa w 1973 r. Drugą oborę na 60 bukatów posiada w tej wsi Jan Galas.

Na znacznie mniejszą skalę hodowlę bydła rzeźnego prowadzą jeszcze inni rolnicy w powiecie, jednak w sumie jest to jeszcze zbyt mało, jak na potrzeby i możliwości powiatu. Powyższe gospodarstwa hodowlane pozostają pod nadzorem i fachową opieką Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniewicach, który posiada swoją placówkę w Brzesku. Kieruje nią mgr inż. Bartecki.

Szereg rolników uzupełnia swoje dochody poprzez opłacalną kontraktację upraw. W rejonie północnym powiatu, szczególnie na terenie Woli Przemyskiej, a także we wsiach: Górka, Niedzieliska, Strzelce Wielkie i Małe i innych w gminie Szczurowa, rolnicy kontraktują tytoń. W środkowej części powiatu kontraktowany jest rzepak.

Stałą troskę o rozwój rolnictwa w powiecie wykazały władze powiatowe, a więc Komitet Powiatowy PZPR, PK ZSL, Prezydium PRN z długoletnim przewodniczącym Tadeuszem Bałyssem, a także od strony kierownictwa fachowego Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN z jego długoletnim kierownikiem mgr inż. Stanisławem Majem.

1. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Filipowicach

W wyniku przemian październikowych 1956 r. na terenie powiatu brzeskiego rozpadły się wszystkie spółdzielnie produkcyjne z wyjątkiem jednej, w Filipowicach. Gospodarowała ona na gruntach przejętych w wyniku reformy rolnej od byłych właścicieli ziemskich. Ogólny obszar Spółdzielni wynosi 106, 60 ha, w tym grunty orne 88, 55 ha. Założona została w 1952 r. Pierwszym przewodniczącym został Józef Łękawski. Później przewodniczącymi byli kolejno: Piotr Błoniarczyk, Józef Mika, Stanisław Opiola, Edward Nędza, Julian Stanuch, Jan Borowiec, Ireneusz Czubak.

Obecnie przewodniczącym jest Tadeusz Piętka. Spółdzielnia ma 22 członków. Aktualnie posiada 61 sztuk bydła, 242 sztuki trzody chlewnej, w tym 196 tuczników, 36 warchlaków, 10 macior. 50% obszaru Spółdzielni zajmują zboża. Wydajność czterech podstawowych zbóż wynosiła ostatnio 40, 5 q z jednego hektara. Spółdzielnia prowadzi warsztat stolarski, w którym wykonuje usługi na zamówienia ludności. W 1975 r. uzyskała dochód 887 tys. zł., z tego do podziału na członków przypadło 794.870 zł. Wartość dniówki obrachunkowej wyniosła 80 zł.

Spółdzielnia posiada nowy spichlerz wraz z magazynem nawozowym, nową chlewnię i oborę, a także nowy budynek, w którym mieści się warsztat stolarski.

2. Państwowe Gospodarstwo w Przyborowie

W Przyborowie (gmina Szczepanów) znajduje się Państwowe Gospodarstwo Rybne. Oficjalna nazwa brzmi Państwowe Gospodarstwo Rybne Kraków, Zakład Rudze, Obiekt Przyborów.

Gospodarstwo utworzone zostało ze stawów przejętych od byłego właściciela Włodzimierza Łasińskiego i jego siedzibą jest dwór tegoż właściciela, odpowiednio wyremontowany i przebudowany. W budynku przeprowadzono szereg adaptacji, jak centralne ogrzewanie, woda, światło elektryczne itp. Umeblowany jest stylowymi, ludowymi meblami. Nadto dla gospodarstwa zajęto opuszczony sąsiedni dwór, który również odpowiednio przebudowano.

Stawy rybne znajdują się w Rudy-Rysiach, Przyborowie-Łachmańcu i Przyborowie-Chobcie. Ogółem obiekt ten ma 102, 79 ha, w tym 76, 58 ha stawów, reszta to grunty orne.

W gospodarstwie oprócz hodowli ryby handlowej prowadzi się, drugą w Polsce wylęgarnię ryb w wodzie podgrzewanej w Rudy-Rysiach. Pod szkłem, przy sztucznym zapłodnieniu prowadzona jest wylęgarnia szczupaka, karpia, a czynione są próby z sumem. Ostatnio przy stawach prowadzone są prace modernizacyjne.

Obiekt zatrudnia 50 pracowników w grupach: rybackiej, melioracyjnej i budownictwa. Pod obiekt Przyborów podlegają obiekty w Krzyżu koło Tarnowa, w Skrzyszewie Starym oraz w Zdziarach.

Kierownikiem gospodarstwa rybackiego w Przyborowie jest inż. Wiesław Mauer, który ukończył studia inżynierii rybactwa śródlądowego i morskiego w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie.

3. Spółdzielczość mleczarska

Rozwijaniu przez rolników hodowli bydła mlecznego sprzyja dobrze zorganizowana sieć skupu mleka i spółdzielni mleczarskich oraz korzystny zbyt mleka. Oprócz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej z dużym zakładem mleczarskim w tej miejscowości, (*zakład ten został szczegółowo opisany w dziale I. Przemysł*), na terenie powiatu istnieją jeszcze inne zakłady mleczarskie.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brzesku rozwija działalność na terenie położonym na południe od toru kolejowego i swoim zasięgiem obejmuje 73 wsie. Posiada zakłady mleczarskie w Zakliczynie, Tymowej, a do roku 1965 posiadała też w Dołach. Zakład w Tymowej produkuje sery salami. Zakład w Zakliczynie sery zamojskie, puławskie, a także masło i mleko w proszku. W Brzesku przy Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Akademii Rolniczej istnieje punkt przerobu mleka własnego. Oddziela się tam śmietanę do bezpośredniego spożycia przez ludność, a pozostałe mleko przeznacza się dla potrzeb własnych zakładu.

Na terenie działalności Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Brzesku działa 13 punktów skupu mleka, czyli tzw. zlewnie. Nowe budynki do tego celu wybudowano w Gwoźdźcu, Stróżach, Jurkowie, Sufczyźnie, Jadownikach i Gnojniku.

W 1974 r. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brzesku skupiła 8.973 litrów mleka. Spółdzielnia posiada własny sklep w Brzesku przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Okocimskiej, gdzie też na piętrze mieszczą się biura Spółdzielni. Do 1968 r. prowadziła sezonowo pijalnię mleka w Czchowie, w budynku przez siebie zbudowanym na Zaporze.

Aktualnie prezesem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej jest Janina Hnatowicz. Spółdzielnia zatrudnia łącznie 138 pracowników, a nadto 20 zlewniarzy i 56 wozaków.

Zakład Mleczarski w Zakliczynie, który został oddany do użytku w 1957 r. produkuje rocznie 180 ton serów, 70 ton masła, 5 ton mleka w proszku, 10 ton kazeiny. Zatrudnia 18 pracowników. Kierownikiem od 1957 r. tj. od początku działalności Zakładu jest Włodzimierz Jastrząb.

Omawiając spółdzielczość mleczarską należy nadmienić o Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przybysławicach, która z początkiem

1973 r. została włączona do Okręgowej Spółdzielni w Szczurowej, ale do tego czasu działała samodzielnie. Obchodziła ona w 1962 r. 50 lecie swojej działalności, została ona bowiem założona w 1912 r. W tym roku, dnia 13 czerwca wpisana została do rejestru Sądu Okręgowego w Krakowie, co prawnie oznaczało początek jej działalności. Organizatorem tej Spółdzielni był Jan Matura, dyrektor miejscowej szkoły. Został on prezesem Spółdzielni. Pierwszymi członkami Zarządu byli Franciszek Kusior i Jan Fela – kasjer. Pierwszym kierownikiem zakładu mleczarskiego został Paweł Klimek, który pełnił tę funkcję do 1936 r.

Rok 1929 przyniósł dalszy rozwój tej Spółdzielni. Rozszerzyła ona swój zasięg działania na cały szereg okolicznych wsi, w tym również z powiatu tarnowskiego. Przybyło wtedy wielu nowych członków. Szczególny zaś jej rozwój nastąpił po wojnie. W latach 1952-57 wybudowano nowy zakład mleczarski. Po wojnie wybudowano nowe zlewnie mleka we wsiach Zabawa i Przybysławice w powiecie brzeskim oraz Pasieka Otwinowska w powiecie tarnowskim.

Od roku 1957, do chwili obecnej, kierownikiem Zakładu Mleczarskiego w Przybysławicach jest Eugeniusz Michałowski.

4. Rolniczy Zakład Doświadczalny Okocim Akademii Rolniczej w Krakowie

W roku 1945 majątek ziemski barona Goetza przydzielony został Wojewódzkiemu Urzędowi Ziemskiemu w Krakowie. W rok później przyłączony został do Państwowych Zakładów Przemysłowo-Rolniczych, które podlegały Państwowym Nieruchomościom Rolnym w Poznaniu. W roku 1948, gdy powstały Zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych, przyłączono do Zespołu gospodarstwa w Łososinie Dolnej oraz Bieńkowicach. W 1948 przyłączono do Zespołu Okocim – Staniątka, Łęzkowice, Łazy i Ostrów Szlachecki o łącznym obszarze 650 ha oraz Gospodarstwo Rybne Przyborów o obszarze 60 ha położone w powiecie brzeskim. W 1950 r. przyłączono Łęki Dziewińskie koło Puszczy Niepołomickiej o obszarze 232 ha.

Z chwilą organizowania Zespołu Kraków w 1951 r., Zespół Okocim przekazał temu Zespołowi Gospodarstwo Staniątka i Łęzkowice, a Gospodarstwo Przyborów Zespołowi Rybackiemu Kraków. Zespół Okocim jako jednostka ukształtował się w 1951 r. Obejmował wówczas Gospodarstwa – Pomianowa z Okocimem Górnym i Zagórzycami, Poręba Spytkowska z folwarkiem Okocim Dolny, Łososinę Dolną, Łazy, Ostrów Szlachecki oraz Bieńkowice z Łękami Dziewińskimi.

Do 1956 r. Zespół podlegał Centralnemu Związkowi Hodowli Koni, a od 1957 r. Pomianowa, Poręba Spytkowska, Bieńkowice, Ostrów Szla-

cheki podlega Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie – łącznie 828, 52 ha, natomiast Łazy, Łososina Dolna, Zagórzycy – 32.205 ha przydzielono Stadninie Koni w Chyszowie. Obecnie w skład Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Akademii Rolniczej w Krakowie wchodzi Gospodarstwo Pomianowa, będące głównym obiektem produkcyjnym, w którym znajduje się ogród kwiatowy i ogród warzywny oraz Gospodarstwo Poręba Spytkowska z Okocimem Dolnym i Górnym, mające charakter uzupełniający – farmowy. Posiadają one zabudowania mieszkalne i produkcyjne.

Rolniczy Zakład Doświadczalny Okocim z siedzibą w Brzesku przy ul. Mickiewicza jest od 1 stycznia 1957 r. obiektem dydaktycznym, naukowo-badawczym i produkcyjnym, jako Gospodarstwo Rolne Akademii Rolniczej w Krakowie.

Przeznaczony jest na szkolenie studentów w czasie praktyk semestralnych, magisterskich i wakacyjnych oraz uczniów z Techników Rolniczych, Ogrodniczych i Mechanizacji Rolnictwa. W hotelu studenckim, który posiada stołówkę, można zakwaterować i wyżywić 40-50 studentów. Studenci Akademii Rolniczej odbywają praktyki semestralne od maja do września oraz miesięczne w okresie wakacji. Uczniowie z techników odbywają praktyki od czerwca do sierpnia.

Na terenie Zakładu prowadzone są prace naukowo-badawcze przez instytuty Akademii Rolniczej w Krakowie:

- Instytut Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
- Instytut Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej
- Instytut Uprawy Roli i Roślin
- Instytut Gleboznawstwa, Chemii Rolnej i Mikrobiologii
- Instytut Produkcji Ogrodniczej

Instytut Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej posiada własny inwentarz doświadczalny: 60 sztuk buhajów i 60 krów, zaś Instytut Uprawy Roli i Roślin oraz Gleboznawstwa, Chemii Rolnej i Mikrobiologii własne, wydzielone poletka doświadczalne.

Obecnie RZD Okocim posiada ogółem 343, 02 ha powierzchni, w tym 194, 60 ha gruntów ornych, 40 ha łąk, 56, 25 ha pastwisk, 12, 04 ha sadów.

W roku 1973/74 RZD uzyskał następujące wyniki w wydajności roślin: pszenica 35, 09 q/1ha, jęczmień 30 q/1ha, owies 24, 6 q/1ha (razem zbożowe przeciętnie 32, 8 q/1ha); rzepak 21, 2 q/1ha, ziemniaki 197, 9 q/1ha, buraki cukrowe 350q/1ha, buraki pastewne 859 q/1ha, siano łąkowe 51 q/1ha.

Zdecydowana większość towarowej produkcji polowej przekazywana jest do Centrali Nasiennej (kwalifikującej zboża) oraz punktów skupu przemysłu rolnego.

RZD Okocim prowadzi hodowlę bydła i trzody chlewnej. Posiada, wg stanu w czerwcu 1975 r.: bydło – 407 sztuk (w tym 91 krów, reszta to jałówki, cielęta, bukaty, bukaty doświadczałne), trzoda chlewna -128 sztuk, konie – 17 sztuk.

Hodowlą objęte jest bydło rasy nizinnej czarno-białej oraz trzoda chlewna rasy w.b.p. Oprócz tych podstawowych działów RZD prowadzi produkcję ogrodniczą, a więc:

a) Kwiaciarstwo

Specjalnością i kierunkiem produkcyjnym ogrodu kwiatowego, założonego jeszcze w roku 1913 przez byłego właściciela Jana Goetza, który wybudował wówczas dwie szklarnie, jest uprawa azalii od roku 1932 i storczyków od 1937 r. W 1917 r. wybudowano dwie dalsze szklarnie, w 1927 r. tzw. szklarnię jarzynową. Ogólna powierzchnia szklarni „starych” wynosi 820 m², a powierzchnia użytkowa 620 m².

W roku 1955 wybudowana została i oddana do użytku szklarnia „nowa” o powierzchni ogólnej 930 m² i 629 m² powierzchni użytkowej. Składają się one z dwóch szklarni ogólno-użytkowych, do produkcji kwiatów o powierzchni ogólnej 240 m² każda, dwóch szklarni z parapetami do uprawy kwiatów doniczkowych o powierzchni ogólnej 190 m² każda oraz jednej szklarni o charakterze mnożarki o powierzchni ogólnej 90 m². Wszystkie szklarnie posiadają centralne ogrzewanie wodne z własnych kotłowni.

Oprócz szklarni Zakład posiada około 30 okien inspektowych wykorzystywanych do produkcji rozsąd oraz przechowywania azalii, storczyków itp. Obok szklarni znajduje się około 0, 5 ha gruntów ornych przeznaczonych do produkcji kwiatów i pomidorów oraz przygotowywania ziemi do szklarni. Wachlarz produkcyjny uprawianych kwiatów jest bardzo szeroki, głównym jednak kierunkiem produkcyjnym jest uprawa azalii i storczyków.

Produkcja kwiaciarska sprzedawana jest na terenie zakładu lub wysyłana do kwiaciarni Krakowa, Zakopanego, Łodzi, Warszawy i Sopotu. Z produkcji kwiatów Zakład uzyskuje rocznie przeciętnie 1.100 tys. zł. dochodu.

b) Produkcja warzywniczo-sadownicza

W skład produkcji warzywniczej wchodzi uprawa sałaty w szklarniach i inspektach oraz rozsady warzyw i kwiatów. Średnie wpływy ze sprzedaży w ostatnich latach wynosiły 250-300 tys. zł. Przewiduje się zaniechanie tej produkcji.

W 1972 r. zakład dokonał nasadzeń sadu jabłoniowego na powierzchni około 5, 5 ha, a w r 1974 r. na terenie byłego ogrodu warzywnego dalsze 6 ha. Przewiduje się jeszcze nasadzenia na powierzchni około 8 ha na terenie pomiędzy obecnym sadem, a szpitalem. Łącznie zatem RZD posiadał będzie

około 20 ha intensywnych sadów jabłoniowych, a w dalszej perspektywie 30 ha. Ogółem dotychczas nasadzono na powierzchni 11, 5 ha – 5.402 sztuki różnych odmian jabłoni.

Zakład posiada potrzebne do pracy ciągniki i maszyny, a mianowicie: 11 ciągników, 2 silniki elektryczne, 3 samochody ciężarowe, 17 przyczep, szereg maszyn do uprawy roli, nawożenia, ochrony roślin, zbioru zielonego, siana i słomy, zbioru zbóż i okopowych, maszyny i urządzenia potrzebne w hodowli bydła i trzody chlewnej, różne maszyny zainstalowane w magazynach i warsztatach.

Rolniczy Zakład Doświadczalny w okresie 30 lecia dokonał szeregu inwestycji:

- wybudowano nowe warsztaty mechaniczne, kuźnię i stolarnię,
- w latach 1970-71 wybudowano nowe garaże dla ciągników i samochodów,
- w latach 1965-70 wybudowany został magazyn do przechowywania zbóż, rzepaku, bobiku oraz zakupionych pasz treściwych,
- w latach 1973-74 zbudowane zostały dwa silosy zbożowe o pojemności 30 ton każdy,
- w miejsce zniszczonej pożarem stodoły w Gospodarstwie Pomianowa, w 1971 r. wybudowano wiatę na maszyny oraz magazyny paszowe,
- wybudowano magazyn blaszany o powierzchni składowej około 400 m²,
- cały teren magazynowy został utwardzony celem polepszenia warunków składowania węgla i koksu,
- wybudowano 3 brogi do składowania siana i słomy,
- wybudowano w ogrodzie warzywnym budynek socjalny,
- w latach 1970-75 wybudowany został blok mieszkalny dla sześciu rodzin oraz rozpoczęto budowę drugiego,
- przeprowadzono kapitalny remont w budynku mieszkalnym Zamłynie dla dziesięciu rodzin,
- wyremontowano budynek mieszkalny w Gospodarstwie Poręba Spytkowska dla sześciu rodzin oraz w Okocimiu Dolnym dla dziesięciu rodzin emerytów,
- wyremontowano budynek mieszkalny dla trzech rodzin przy ul. Robotniczej nr 1 i dla sześciu rodzin pod nr 4,
- wyremontowano mieszkania dla czterech rodzin w ogrodzie kwiatowym oraz dla dwóch rodzin w ogrodzie warzywnym,
- dobudowano piętro na budynku administracyjnym, co przyniosło dodatkowe trzy mieszkania.

Ogółem Rolniczy Zakład Doświadczalny Akademii Rolniczej dysponuje 84 mieszkaniami o 206 izbach, z czego 66 izb zajmują emeryci, a 10 obcy lokatorzy.

Rolniczy Zakład Doświadczalny zatrudnia ogółem 140 osób, w tym: w dziale naukowym 2, administracyjno-technicznym 15, w produkcji roślinnej 38, w produkcji zwierzęcej 25, w mechanizacji 12, w brygadzie remontowo-budowlanej 32, pracowników obsługowych 7, stażystów 6. Pracowników umysłowych wypada 7 na 100 ha użytków rolnych, pracowników fizycznych 40, na 1 pracownika umysłowego przypada 6 fizycznych.

Zaznaczyć należy, że RZD Okocim osiągnął znaczne sukcesy w swojej pracy, szczególnie w zakresie hodowli. Posiada liczne medale z wojewódzkich pokazów bydła za zdobycie I miejsca w hodowli bydła.

Materiał zarodowy bydła i trzody chlewnej zbywany jest przez Zakład za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi na terenie województwa i częściowo całej południowej Polski. Materiał rzeźny bydła sprzedawany jest na eksport lub do Centrali Mięsnej.

Dodać również należy, że RZD z Gospodarstwa Pomianowa wydzielił i odstąpił około 15 ha ziemi na potrzeby miasta Brzeska, a w szczególności pod budowę Szpitala Powiatowego oraz kolonii domków jednorodzinnych.

Aktualnie dyrektorem Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Okocim Akademii Rolniczej w Krakowie jest dr Jan Garlach.

Długoletnim kierownikiem ogrodu warzywnego jest Józef Płachta. Od wielu lat kierownikiem ogrodu kwiatowego jest Henryk Okoński, wybitny fachowiec w tej dziedzinie. Jego sukcesem jest m.in. to, że dzięki właściwej pielęgnacji oraz stworzeniu odpowiednich warunków klimatycznych w prowadzonym przez niego ogrodzie zakwitł storczyk o nazwie Winston Churchill, którego krzyżówkę otrzymał z Anglii. Kwiat ten ma czerwone ubarwienie z białym obrzeżem. Warto dodać, że pierwszy raz zakwitł on w Polsce, a nie w Anglii. Trud i troskliwa opieka Okońskiego została więc wspaniale nagrodzona. Henryk Okoński, miłośnik kwiatów i zasłużony dla rozwoju ogrodu kwiatowego WSR odszedł na emeryturę w 1973 r. Kierownikiem ogrodu od jego odejścia jest mgr Stanisław Wiśniowski.

5. Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Brzesku

W wyniku zmian październikowych 1956 r. w miejsce Związku Samopomocy Chłopskiej utworzone zostały Kółka Rolnicze. Są to dobrowolne organizacje społeczno-zawodowe rolników, posiadające osobowość prawną. Poszczególne kółka wiejskie są członkami Powiatowego Związku Kółek Rolniczych.

Celem kółek rolniczych jest poprawa warunków życia i pracy ludności rolniczej oraz warunków socjalnych i kulturalnych mieszkańców wsi przez:

- prowadzenie działalności na rzecz przemian społecznych w rolnictwie,
- zwiększenie aktywności społeczno-zawodowej rolników,
- rozwój i unowocześnienie produkcji rolnej oraz wdrażanie postępu w gospodarstwach indywidualnych,
- organizowanie gospodarstw specjalistycznych i zespołów rolników indywidualnych oraz innych form zespołowej produkcji rolnej.

W powiecie brzeskim zorganizowano Kółka Rolnicze w 1957 r. Wtedy też zorganizowano Powiatowy Związek Kółek Rolniczych. Pierwszym prezesem PZKR został działacz ludowy, Stanisław Dadej z Maszkienic. W tym czasie stanowisko prezesa nie było opłacane, aż do roku 1972, w którym to roku objął to stanowisko Józef Szczerba. Pierwszym sekretarzem PZKR był Jan Piekarski, rolnik z Jaworska, a od 1963 r. stanowisko to objął Józef Szczerba.

Na swoją działalność Kółka Rolnicze od 1959 r. czerpią środki finansowe z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, którego wysokość roczna waha się w granicach od 3 do 4 milionów złotych. Fundusz ten jest wydzielany z wpływów z podatku gruntowego.

Pierwszy ciągnik w powiecie, marki Zetor, zakupiło Kółko Rolnicze w Porąbce Iwkowskiej, następnie Kółko w Jaworsku. Obecnie na terenie powiatu działa 101 Kółek Rolniczych z liczbą 13.200 członków. Z biegiem czasu połączyły one swoje wysiłki w zakresie mechanizacji prac polowych i transportu rolniczego, łącząc się w Międzykółkowe Bazy Maszynowe, a począwszy od 1973 r. w Spółdzielnie Kółek Rolniczych.

Do najlepiej pracujących Kółek Rolniczych zalicza się Kółko w Bielczy, z długoletnim prezesem Władysławem Majewskim. Dobrze również pracuje Kółko Rolnicze w Łysej Górze, gdzie wyróżnił się pracą Antoni Kopytko, Kółko w Jurkowie z Franciszkiem Urygą, a w Łękach wyróżnia się aktywnością Jan Borowiec. W Zabawie długoletnim działaczem w tamtejszym Kółku Rolniczym jest Jan Kowalczyk. Najstarszymi pracownikami w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych są: Stanisław Maj (pracuje od 1 maja 1957 r.), Władysława Osak i Julian Wróbel.

Przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych działa Rada Kół Gospodyń Wiejskich, która zrzesza koła wiejskie. Kół tych jest na terenie powiatu 113 z 4.800 członkiniami. Przewodniczącymi Rady były kolejno: Janina Pakocka, Barbara Reczek, a ostatnio Maria Beczwarzyk (żona dyrektora szkoły w Gwoźdźcu).

Koła Gospodyń Wiejskich rozwijają na wsi bardzo pożyteczną działalność. Ich członkinie często są organizatorkami życia społeczno-kulturalnego w swojej wsi, a wszystkie prace wykonują społecz-

nie. Organizują więc dziecińce i punkty opieki nad dziećmi w czasie pilnych prac polowych, kursy kroju i szycia, prac ręcznych, gotowania, pieczenia i prac domowych, racjonalnego żywienia, wychowu cieląt i drobiu i inne kursy przydatne kobiecie na wsi. Nadto organizują imprezy, jak przedstawienia amatorskie, wycieczki krajoznawcze, różne imprezy rozrywkowe i kulturalne, dożynki, zabawy itp. Kobiety, które zdobyły na kursach wiadomości w danej dziedzinie, nie zasklepiają ich w sobie, lecz wiedzę i nabyte umiejętności przekazują innym.

W tej pracy społecznej wyróżniły się Koła: w Łysej Górze z działaczką Stefanią Kanią, w Gwoźdźcu z Marią Beczwarzyk, w Iwkowej z działaczką Iwoną Repetowską, w Zabawie z Karoliną Piotrowską, w Wojniczu z Janiną Kawą, w Biadolinach Radłowskich z Heleną Jakubas.

W pracy terenowym Kołom pomagały instruktorki ds. Kół Gospodyń Wiejskich przy Zarządzie Powiatowym – kolejno: Władysława Dudek, Zofia Twardowska, Łucja Szczepanik, Stefania Zapiór.

Zarówno Kółka Rolnicze jak i Koła Gospodyń wiejskich spełniają w powiecie bardzo ważną rolę. Kółka Rolnicze współdziałają z Gminnymi Spółdzielniami Samopomoc Chłopska, Spółdzielniami Mleczarskimi, Bankiem Spółdzielczym, służbą zdrowia, a także ze wszystkimi innymi organizacjami społecznymi działającymi na wsi. Celem tej współpracy jest troska o intensyfikację produkcji rolnej, zaspokajanie potrzeb produkcyjnych i społecznych wsi, podejmowanie wspólnych przedsięwzięć w dziedzinie kultury, oświaty, sportu, turystyki, zapewnienie porządku publicznego, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, higieny i estetyki na wsi.

Przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych działają związki branżowe:

1) Związek Hodowców Trzody Chlewnej z ośrodkiem na terenie gminy Dębno i z punktami na terenie całego powiatu. Działacze w tym Związku: Tadeusz Piekarczyk (prezes) i Aleksander Bobrowski,

2) Związek Plantatorów Roślin Oleistych z ośrodkami Wesołów i Tymowa,

3) Związek Plantatorów Roślin Okopowych przeważnie w południowej części powiatu, a także w Zabawie. Działacze: Jan Ogonek z Wesołowa, Stanisław Kowalczyk z Zabawy,

4) Związek Hodowców Pszczół, który zrzeszał wszystkich pszczelarzy z terenu powiatu, a w którym działa Wojciech Góra z Brzeska,

5) Związek Hodowców Koni z ośrodkiem w Borzęcinie, w którym działa m.in. Franciszek Wyczesany z Borzęcina,

6) Związek Hodowców Drobiu i Zwierząt Futerkowych z ośrodkiem w Brzesku, w Wojkowej, a punktami na terenie całego powiatu, w którym działali m.in. Kubala i Rybacki z Brzeska.

Związkami branżowymi z ramienia PZKR opiekował się długoletni pracownik-instruktor Kazimierz Sury.

Do zakresu działania Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych należy także prowadzenie Zespołów Przynależności Rolniczego. Szczególnie intensywny ich rozwój przypada na lata 1967-72, kiedy ich działalność była wspierana znacznymi dotacjami z budżetu państwa w postaci dopłat do materiału siewnego i hodowlanego dla kursantów.

Nauka w Zespole Przynależności Rolniczego polegała na konsultacjach w okresie zimy dotyczących wiadomości teoretycznych z zakresu rolnictwa i hodowli oraz na pracy praktycznej w ciągu wiosny, lata i jesieni we własnym gospodarstwie. Nauczanie odbywało się na trzech poziomach. Każdy poziom kończył się egzaminem, do poziomu drugiego przed komisją społeczną, a poziom trzeci, ostatni przed komisją państwową, powołaną przez Przewodniczącego Prezydium WRN. Świadectwo końcowe uprawnia do wstępu do trzyletniego Technikum Rolniczego (normalnie 5 lat) i daje uprawnienie do dziedziczenia gospodarstwa, jako kwalifikowanemu rolnikowi. Sprawy te w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w latach 1967-74 prowadziła instruktorka Gabriela Pałka.

Absolwenci Zespołów Przynależności Rolniczego skupiają się w Zespoły Młodego Rolnika. Celem tych Zespołów jest dzielenie się doświadczeniami i osiągnięciami w rolnictwie. Zespoły otrzymują pewną dotację na działalność kulturalno-oświatową i turystyczno-krajoznawczą. Wycieczki turystyczno-krajoznawcze są tak planowane, aby w ich programie znajdowało się zwiedzanie przykładowego gospodarstwa rolnego lub hodowlanego, przeważnie Spółdzielni Produkcyjnej lub Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Ostatnio w powiecie działa pożytecznie 13 takich Zespołów, spośród których najlepiej zespół we Wróblowicach (gmina Zakliczyn), którym zainteresowała się telewizja, nagrywając tam audycję.

6. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie powstał w 1953 r. W szczerym polu przy szosie Dębno-Melsztyn wybudowano wtedy budynek warsztatów naprawczych, skromny budynek administracyjny i dwa również bardzo skromne budynki mieszkalne dla pracowników, dla dwóch rodzin każdy. Tworzono wtedy wszystko od początku, od podstaw, bez zaplecza technicznego, kwalifikowanej załogi, w warunkach prymitywnych i trudnych, a tym wszystkim brakiem przeciwstawiono zapał i chęć działania, niejednokrotnie kosztem wielkich wyrzeczeń. Był to więc czas wielkiego wysiłku i poświęcenia.

Początkowo POM wykonywał jedynie usługi traktorowo-maszynowe, a wartość tych usług

w pierwszym roku działania, tj. w 1953 wynosiła 215 tys. zł. W 1954 r. POM rozpoczął wykonywanie usług warsztatowych, w 1957 r. uruchomiono sprzedaż paliwa i części zamiennych. Następnie w 1962 r. zorganizowano grupę instalacyjno-montażową. Kolejnym etapem rozwoju było uruchomienie w 1966 r. filii w Szczurowej, a w 1967 takiej filii w Wesołowie. W 1968 r. powołano dwie międzykółkowe bazy maszynowe, a mianowicie w Szczurowej oraz w Wojniczu, zaś w roku następnym taką bazę zorganizowano w Gnojniku. Dalszym etapem rozwoju POM w Dębnie było podjęcie w 1973 r. specjalizacji w zakresie remontów kapitalnych przyczep D-81.

Działalność usługowo-produkcyjna stale wzrastała. Jej wartość wynosiła w 1967 r. już 16, 4 mln złotych, a w 1971 – 28, 9 mln zł. W tym czasie usługi bezpośrednio dla rolnictwa zwiększyły się z 13,9 mln zł. do 24 mln zł., tj. o 173%. Udział usług dla rolnictwa świadczonych przez POM wynosi 83% i jest to jeden z najwyższych wskaźników w skali wojewódzkiej. W 1974 r. wartość usług produkcyjnych świadczonych przez POM wynosiła już 48 mln zł.

W 1974 r. filie POM w Szczurowej i Wesołowie przekazane zostały Kółkom Rolniczym dla Spółdzielni Kółek Rolniczych, tak samo jak Szczurowa, Wojnicz, Gnojnik.

Po 1953 r., który był pierwszym rokiem działalności POM, w następnych latach przeprowadzono szereg inwestycji przyczyniających się do rozbudowy Ośrodka. I tak:

- rozbudowano warsztaty naprawcze, podwajając powierzchnię użytkową,
- wybudowano dwa budynki magazynowe na części ziemie i materiały masowe,
- wybudowano halę remontu przyczep,
- wybudowano na nowym placu zaplecze transportowe,
- przebudowano bazę paliw,
- wybudowano dwa budynki mieszkalne dla 12 rodzin każdy i jeden dla 4 rodzin,
- doprowadzono do zakładów i budynków mieszkalnych wodę z ujęcia na Dunajcu,
- rozbudowano budynek administracyjny,
- wybudowano halę remontową na remont kombajnów zbożowych i ziemniaczanych

Państwowy Ośrodek w Dębnie wykonuje usługi dla Kółek Rolniczych i indywidualnych rolników także w zakresie remontów maszyn wszystkich rodzajów. Oczywiście wykonuje wszelkie prace polowe, w tym także w zakresie chemizacji.

Inną dziedziną działalności POM jest prowadzenie instalacji, tzw. małych form mechanizacji w obozach, fermach i zlewniach mleka. Nadto wykonuje budowę baz paliw płynnych w Kółkach Rolniczych,

a obecnie w Spółdzielniach Kółek Rolniczych, montaż i prowadzenie konserwacji urządzeń chłodniczych w zlewniach i mleczarniach na terenie całego województwa krakowskiego, usługi wodno-kanalizacyjne dla PGR z poszerzeniem tych prac na wieś, w których ta instytucja ma swoją siedzibę.

W planie POM ma takie zamierzenia, jak budowa przedszkola dla dzieci pracowników, budynku socjalnego ze stołówką i hotelikiem, doprowadzenie gazu do zakładu i do mieszkań.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie wyróżnia się na terenie województwa krakowskiego wynikami swojej pracy. Trzykrotnie we współzawodnictwie przyznawano mu I miejsce w skali wojewódzkiej, a to w latach 1962, 1968, 1972.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie zatrudnia ogółem 180 pracowników oraz 30 uczniów. Długo i wytrwale pracują tam: w wydziale warsztatowym – Władysław Michałek, Teodor Stachura, Antoni Płaneta, Augustyn Pałucki. W wydziale instalacyjno-montażowym – Kazimierz Gajda, Władysław Gargul, Zenon Gomularz, Tadeusz Sowa, Zygmunt Janusz, Kazimierz Chamioło, Józef Bojdo, w wydziale eksploatacji Stanisław Kmiec i Antoni Gargul.

Dyrektorzy POM kolejno – Józef Zadružny, Michał Kostecki i od 1965 r. do chwili obecnej Stanisław Dziepak, za którego dyrektury przypada największy rozwój tej instytucji, tak ważnej dla rozwoju mechanizacji i w ogóle rolnictwa w powiecie brzeskim.

7. Krakowskie Zakłady Drobiarskie w Krakowie Zakład Wylęgu Drobiu w Brzesku

Zakład ten ma duże znaczenie dla hodowli drobiu. Został założony w 1952 r. i mieścił się w budynku prywatnym przy placu Zwycięstwa, w 1957 r. został przeniesiony również do budynku prywatnego przy ul. Głowackiego, obok mostu na Uszwicy.

W pierwszym budynku zainstalowano dwa aparaty wylęgowe, po 6.000 sztuk jaj każdy, tygodniowa produkcja piskląt wynosiła 4.800 sztuk. Sezon trwał 20 tygodni. W drugim budynku prywatnym zainstalowano już 8 aparatów o pojemności 3.600 sztuk jaj każdy. Produkcja tygodniowa wynosiła 9.600 piskląt przez 23 tygodnie w ciągu roku.

Od dnia 15 marca 1973 r. produkcja odbywa się w nowym, specjalnie wybudowanym do tego celu budynku własnym przy ul. Starowiejskiej. Zainstalowano tam nowe typy aparatów wylęgowych KU-102 w liczbie 16, dające łączną produkcję tygodniową 56 tys. sztuk piskląt przez 24 tygodnie w ciągu roku.

Jaja do wylęgu pochodzą od kontrahentów, z którymi spisywane są odpowiednie umowy, kontrahentami są indywidualni rolnicy. Otrzymują oni materiał hodowlany z różnych ośrodków hodowlanych na terenie kraju, np. z Gospodarstwa UJ

Rząska koło Mydlnik, czy też z Gospodarstwa PAN – Góra koło Nowego Dworu. Liczba kontrahentów stale wzrastała, np. w 1972 r. było ich 380, w 1975 r. już 1.035. Prowadzili oni fermę hodowlaną na terenie całego powiatu. Jan Kural w Brzesku posiada fermę – 2.400 sztuk niosek, Adam Rzepa z Porąbki Uszewskiej i Józef Kiszka z Niedzielisk – tyle samo. Są to fermy największe w powiecie.

Rozprowadzaniem piskląt do roku 1968 trzymał się sam Zakład. Była to sprzedaż indywidualna. Od 1969 r. sprzedaż była już zorganizowana. Pisklęta otrzymywały Koła Gospodyń Wiejskich i one rozprowadzały je do gospodarstw indywidualnych na swoim terenie. KGW miały jednak trudności transportowe, dlatego od 1971 r. dystrybucję prowadzi Państwowy Ośrodek Maszynowy, który odbiera pisklęta z Zakładu i przewozi do Kół Gospodyń Wiejskich. W 1974 zadania POM w tym względzie przejmują Spółdzielnie Kółek Rolniczych i własnym transportem przewożą pisklęta do KGW, które rozprowadzają je dalej do indywidualnych gospodarstw.

Ponieważ indywidualne gospodarstwa mają trudności z odchowem piskląt, do czasu aż podrosną, odchowywane są one w tzw. zbiorowych wychowalniach, prowadzonych przez KGW. Takich wychowalni w powiecie jest 24, m.in. w Łysej Górze na 5.000 sztuk, w Maszkienicach na 3.000, w Porąbce Uszewskiej 3.000, w Olszynie 2.500, w Dołach 2.000. Są też wychowalnie w Tymowej i Iwkowej, Wojakowej. Uzyskują one wysoki procent wychowu piskląt, wyrażający się liczbą 97,8. Do 1972 r. zakład prowadził wylęg piskląt ras: leghorn, karmazyn, zielononóżka, new hampshire, w 1972 r. wycofano zielononóżki, a wprowadzono krzyżówki podwójne. Do wychowu piskląt Zakład przydziela hodowcom specjalne mieszkanki paszowe.

Kierownikami Zakładu byli kolejno: Bolesław Baran, Franciszek Celiński, a od września 1970 Stanisław Górski.

8. Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Zagórzycach

Na krańcach Brzeska znajduje się folwarczek Zagórzycy, przed wojną własność barona Goetza. Znajdowała się tam stadnina koni. Po wyzwoleniu stadninę tę przejęło państwo. Państwowa Stadnina Koni należała do Zespołu PGR Okocim. Z dniem 1 stycznia 1967 r. nastąpiła reorganizacja i Stadnina Koni Zagórzycy przeszła pod zarządek Zespołu Chyszów, pozostając na ograniczonym rozrachunku gospodarczym. Od samego początku kierownikiem stadniny był fachowiec w tej dziedzinie – inż. Jan Tracz, repatriant ze Wschodu.

W styczniu 1961 r. w miejsce Stadniny Koni utworzono Państwowy Zakład Unasienniania

Zwierząt, podległy bezpośrednio Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Krakowie. Konie ze Stadniny przeszły do Janowa Podlaskiego i do innych stadnin na terenie kraju.

PZUZ Zagórzycy działał początkowo tylko na obszarze powiatu brzeskiego, później rozszerzono teren działania na powiaty bocheński, a następnie nowosądecki i limanowski.

Przygotowania trwały od stycznia i po przeprowadzeniu koniecznych zmian i adaptacji, dnia 1 lipca 1962 r. nastąpiło oficjalne otwarcie Zakładu. 1 lipca 1974 r. Zakład w Zagórzycach został połączony z takim samym zakładem w Tarnowie, z tym, że dyrekcja siedzibę ustaliła w Brzesku, wraz ze zmianą Zagórzyc na Brzesko.

W początkowym okresie Zakład miał trudności z przekonaniem rolników do tej formy unasienniania krów, najwcześniej jednak przekonali się o użyteczności tej metody rolnicy powiatu brzeskiego i bocheńskiego, gdzie uzyskano 100% unasiennień. Na terenie limanowskiego i nowosądeckiego 65%.

W początkowym okresie Zakład posiadał 40 buhajów, w latach 1965-74 przeciętnie 60. Rasy: polska-czerwona, duńska czarna, nizinna czarno-biała, czerwono-biała, francuska charelaise, angielska aberdoon angus i jerney. Ostatnio zaś: czarno-biała, czerwono-biała, czarno-biała i charelaise.

Na terenie powiatu istnieją państwowe punkty unasienniania zwierząt w liczbie 50-60. Zakład prowadził w latach 1967-72 unasiennianie klaczy. W 1969 r. wykonano ten zabieg u około 300 klaczy. Zaniechano tego ze względów ekonomicznych i braku zainteresowania tym sposobem u właścicieli klaczy, a także z racji innej polityki w tym zakresie w związku z przechodzeniem na mechanizację prac polowych, a tym samym ograniczenie hodowli koni.

Zakład w Zagórzycach podjął ciekawą inicjatywę w zakresie unasienniania matek pszczelich. Stacja, na terenie Bochni była pierwszą tego typu w Europie. Prowadził ją dr Antoni Chwałkowski i podlegała Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Krakowie, lecz w 1972 r. została z Bochni przeniesiona do Brzeska i podporządkowana Państwowemu Zakładowi Unasienniania Zwierząt w Zagórzycach. Kierownikiem pozostał w dalszym ciągu dr Chwałkowski.

Zakład przeprowadził szereg inwestycji. Wybudował oborę i oddał ją do użytku w 1953 r., zaś w 1954 r. budynek administracyjny. Również w tym roku wybudowano dwa budynki mieszkalne dla pracowników, dla dwóch rodzin każdy. W 1957 r. wybudowano magazyn zbożowy, zaś w latach 1962/63 wybudowano dwa budynki mieszkalne dla 4 rodzin każdy. W 1966 adaptowano jedną stację na laboratorium.

Zakład cieszy się doskonałą opinią i jest licznie odwiedzany przez fachowców krajowych i za-

granicznych. Zakład zwiedzali uczeni i fachowcy z NRD, NRF, Rumuni, Szwajcarzy, Francuzi, Duńczycy i inni. Zakład jest bowiem znany w Polsce i wysoko oceniany. W latach 1974-75 uzyskał największą liczbę unasiennień w Polsce rocznie, a w innych latach zawsze utrzymywał się w czołowie, zajmując drugie miejsce w kraju.

Nic dziwnego więc, że zwiedzający uczeni zagraniczni wpisywali do kroniki pochlebne opinie. Dnia 25 maja 1969 r. zwiedzał zakład Japończyk dr Y. Nisimikawa, prof. Uniwersytetu w Kioto, wybitny fachowiec w tej dziedzinie. W innym dniu wpisał się do kroniki prof. Charles Thibault z Uniwersytetu Paryskiego – fachowiec z dziedziny fizjologii zwierząt.

„Jestem zadowolony, że mogłem obejrzeć ten zakład i zobaczyłem dobrą stację i właściwą organizację pracy. Życzę dalszych sukcesów w pracy” – tę opinię wpisał i podpisał przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Adel El Bana z Kairu.

Zakład zatrudnia około 80 pracowników. Pierwszym dyrektorem był inż. Jan Tracz, następnie pełnił obowiązki dyrektora lekarz weterynarii, Zdzisław Kusa, potem mgr inż. Jan Bąk, obecnie inż. Aleksander Matras.

Do najstarszych pracowników zakładu należą: Jan Szydłowski z Jasienia, Józef Baran również z tej wsi, repatrianci ze Wschodu: Parańko, Wasylek, Andrzej Kądziołko, Bronisław Wojciechowski, Władysław Zawadzki.

9. Spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa

Ważne znaczenie w życiu wsi, a w szczególności w rozwijaniu rolnictwa posiada spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa. Spółdzielczość ta prowadzi różne formy kredytowania rolnictwa, a oprócz tego, rachunki oszczędnościowe poszczególnych członków. Na terenie powiatu spółdzielczość działa od chwili wyzwolenia pod nazwą początkowo kas spółdzielczych, a później banków spółdzielczych. Najlepiej rozwijał się Bank Spółdzielczy w Brzesku, wywodzący się od Towarzystwa Zaliczkowego, założonego w 1874 r. Terenem działania obejmuje on miasto Brzesko oraz teren gmin Brzesko, Dębno, Szczepanów, Gnojnik – łącznie 30 okolicznych wsi. Teren ten zamieszkuje około 45% całej ludności powiatu. Bank posiada oddziały w Dębnie, Gnojniku, Szczepanowie oraz stały punkt kasowy przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska Okocim w Brzesku. Bank ten zalicza się do najlepszych w województwie krakowskim, a kierował nim od początku tj. od wyzwolenia do 31 stycznia 1975 r. zasłużony działacz społeczny – Adam Dzierwa. Od 1 stycznia 1975 r. dyrektorem Banku Spółdzielczego jest mgr Stanisław Maj, długoletni kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Brzesku.

Na terenie powiatu działa jeszcze 6 Banków Spółdzielczych. Wywodzą się one z kas Stefczyka. Te banki to: Bank Spółdzielczy w Czchowie, obejmujący swoim zasięgiem gminę Czchów; w Zakliczynie obejmujący gminę Zakliczyn; w Wojniczu (wraz z gminą), w Szczurowej (oraz dla terenu gminy), w miejscowościach Iwkowa, Borzęcin i Zabawa oraz dla ich gmin.

Dyrektorami poszczególnych Banków są: Czchów – Genowefa Snajder, Zakliczyn – Władysław Malski, Iwkowa – Rozalia Gutowicz, Wojnicz – Zofia Przekłasa, Szczurowa – Władysław Cichy, Borzęcin – Irena Boraca.

Banki Spółdzielcze na terenie powiatu są samodzielne i podlegają bezpośrednio Centrali Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowych, Oddział Wojewódzki w Krakowie. Od kilku lat jednak, dyrektor Banku Spółdzielczego w Brzesku jest pełnomocnikiem CSOP dla innych banków na terenie powiatu. Do jego zadań należy koordynowanie działalności wszystkich banków spółdzielczych na terenie powiatu, przekazywanie i wyjaśnianie zarządzeń i instrukcji władz banków, zbieranie i odpowiednie opracowanie zbiorczej sprawozdawczości, udzielanie instruktażu itp.

Liczba członków w poszczególnych Bankach Spółdzielczych wynosi: Brzesko – 5.440, Szczurowa – 2.569, Borzęcin – 2.098, Wojnicz – 2.069, Zakliczyn – 2.294, Czchów – 1.884, Iwkowa – 1.260. Razem w powiecie brzeskim członków spółdzielni oszczędnościowo pożyczkowych jest 17.614.

Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku

Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 kwietnia 1958 r. Inicjatorami powołania tej Spółdzielni byli: Stanisław Sady – zamieszkały w Porąbce Uszewskiej, Andrzej Bodzioch i Władysław Gurgul, również z tej miejscowości, Stanisław Sikoń z Wielkiej Wsi, Jan Majewski z Zakliczyna, Andrzej Malina z Jurkowa, Stanisław Lechowicz z Brzeska, Adam Płaza z Brzeska i Stanisław Węgrzyn z Dębna. Wszyscy są rolnikami. Spółdzielnię Ogrodniczą powołano w ten sposób, że z podobnej Spółdzielni w Bochni, która obejmowała swoją działalnością również teren powiatu brzeskiego, wydzielono fundusz zasobowy 400 tys. zł. i przekazano nowo założonej Spółdzielni w Brzesku tę kwotę a także przekazano członków z terenu powiatu brzeskiego w liczbie 501. Inicjatorom założenia własnej Spółdzielni chodziło przede wszystkim o większe produkcyjne i materialne zainteresowanie producentów warzyw i owoców na terenie powiatu brzeskiego.

Siedzibą Zarządu Spółdzielni stało się miasto Brzesko, a biura mieściły się w dwóch lokalach tj. przy ulicy Głowackiego 19, gdzie był zarząd i księgowość oraz przy tej samej ulicy pod nr 29 – dział

handlowy. Z dniem 1 stycznia 1970 r. po wybudowaniu w Brzesku przy placu Żwirki i Wigury biurowca, jako wspólnej inwestycji z Bankiem Rolnym, przeniesiono tam administrację. Na parterze umieszczono sklepy.

W chwili utworzenia Powiatowej Spółdzielni Ogrodniczej w Brzesku tj. w roku 1958 zrzeszała ona 501 członków, zaś stan członków na koniec 1974 r. zwiększył się do 2.995.

W pierwszym roku działalności spółdzielnia kontraktowała owoce i warzywa od 226 plantatorów. W 1974 r. plantatorów warzyw było już 1.232, zaś owoców 1.626.

Plantacje warzyw to – ogórki gruntowe i pod szkłem, pomidory gruntowe i pod szkłem, kapusta, cebula, buraki czerwone, marchew, pietruszka i inne. Owoce to – jabłka, śliwy węgierki, czereśnie, truskawki, porzeczkę, maliny i gruszki.

W 1958 r. a więc w pierwszym roku działalności Spółdzielni skupiono 300 ton truskawek i 1.000 ton jabłek. W 1960 r. skupiono od plantatorów i producentów 310 ton truskawek, 773 tony jabłek i 554 tony warzyw, w tym 475 ton ogórków i 79 ton kapusty. W 1970 r. skupiono truskawek 450 ton, warzyw 836 ton, w tym ogórków 750 ton, kapusty 86 ton, jabłek 2.500 ton, śliw 980 ton, czereśni 750 ton.

W roku 1974 skupiono warzyw 2.203 tony, w tym ogórków 1.650 ton, kapusty 250 ton, pomidorów 212 ton, cebuli 11 ton, buraków ćwikłowych 10 ton i marchwi 16 ton, inne warzywa 55 ton, ziemniaki 85 ton i pieczarki 50 ton. Owoców skupiono 3.831 ton, w tym jabłka 2.176 ton, truskawki 180 ton, czereśni 301 ton, śliw 900 ton, porzeczek 120 ton, gruszek 60 ton, agrestu 30 ton i innych owoców 64 tony.

Dostawcy owoców i jarzyn do Spółdzielni skoncentrowani są w bazach specjalistycznych. Gmina Wojnicz specjalizuje się w produkcji ogórków gruntowych, kapusty, buraka ćwikłowego oraz krzewów jagodowych. Gmina Dębno – produkcja truskawek i krzewów jagodowych. Gmina Gnojnik – truskawki i śliwy węgierki. Gmina Iwkowa – śliwy węgierki i jabłka. Gmina Zakliczyn – jabłka, czereśnie, śliwy węgierki i fasola. Gmian Borzęcin – ziemniaki, Czchów – warzywa szklarniowe oraz pieczarki.

Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku eksportuje za granicę średnio rocznie 100 ton truskawek w stanie świeżym do Czechosłowacji, fasole Jaś 60 ton/rocznie do Włoch, Francji i NRF oraz do 1970 r. 200 ton ogórków konserwowych i 100 ton kompotów do Czechosłowacji, NRD i Anglii.

Spółdzielnia posiada sezonowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie, powstały w 1968 r.

Spółdzielnia posiada na terenie powiatu 16 punktów sprzedaży detalicznej z tego w Brzesku, 6

sklepów i dwa kioski; w Czchowie 1 sklep, w Zakliczynie, Wojniczu, Łysej Górze, Borzęcinie, Szczurowej po jednym sklepie owocowo-warzywnym.

Obroty w 1958 r. wynosiły w hurcie 6.211 tys. zł., w detalu 1 mln zł. W roku 1960 obroty hurtu wynosiły 8.431 tys. zł., w detalu 1.585 tys. zł., w 1970 r. hurt – 22.972 tys. zł., detal 6.685 tys. zł., obroty przetwórci 4.646 tys. zł. W 1974 r.: hurt – 46.100 tys. zł., detal 20.162 tys. zł., w przetwórci 4.516 tys. zł.

W okresie działalności Spółdzielni Ogrodniczej przeprowadzono następujące inwestycje:

- w Brzesku przy placu Żwirki i Wigury wybudowano biurowce na pomieszczenia biur Spółdzielni oraz trzech lokali sklepowych,

- w Brzesku wybudowano przechowalnię owoców zdolną przechować 400 ton owoców i warzyw. Posiada ona 4 komory chłodzone oraz halę manipulacyjną. Przy przechowalni wybudowano wiatę na opakowania.

- sklep owocowo-warzywny w Brzesku przy ul. Browarnej,

- kioski owocowo-warzywne w Brzesku przy ul. Żwirki i Wigury oraz przy stacji PKP,

- sklepy owocowo-warzywne w Czchowie i Łysej Górze,

- wybudowano dwa punkty skupu owoców i warzyw w Łysej Górze i Porąbce Uszewskiej.

Spółdzielnia posiada program, według którego planuje w roku 1980 skupić 10 tys. ton owoców i 12 tys. ton warzyw. W tym celu zakładane będą bloki uprawowe owoców i warzyw. Do 1974 r. założono przez rolników indywidualnych 4 sady blokowe o powierzchni 45 ha łącznie, tj. w Łysej Górze, Faściszowej, Dębnie i Tymowej. Nadto założono blok z krzewami jagodowymi w Niedźwiedzy i blok szklarniowy w Zdoni. Przewiduje się założenie w każdym roku, do 1980, dwóch bloków jabłoniowych, jednego bloku z drzewami owoców pestkowych, dwóch bloków z krzewami i jednego bloku z warzywami.

W związku z dużym wzrostem skupu owoców i warzyw planuje się budowę dwóch punktów skupu tj. w Czchowie i Zakliczynie oraz rozbudowę przechowalni w Brzesku o dalsze 400 ton pojemności. Przewiduje się także budowę sklepów w Borzęcinie i Szczurowej oraz uruchomienie nowych sklepów w Brzesku w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej.

W nawiązaniu do nowego podziału administracyjnego kraju nastąpiła również odpowiednia zmiana w organizacji spółdzielczości ogrodniczej. Powołano Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczą w Tarnowie, zaś w byłych powiatach powstały Zakłady. Obecna więc nazwa Powiatowej Spółdzielni Ogrodniczej w Brzesku brzmi obecnie Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza w Tarnowie, Zakład w Brzesku.

Z chwilą założenia Spółdzielni Ogrodniczej w Brzesku na prezesa Zarządu wybrano Adama Płazę, wiceprezesem został Bronisław Sumara. Z dniem 1 lipca 1958 r. prezesem Zarządu został Józef Stypka, który pełnił tę funkcję do 15 maja 1969 r. Z dniem 16 maja 1969 r. prezesem Zarządu Spółdzielni został Andrzej Żabiński, który po reorganizacji został dyrektorem zakładu. Wiceprezes Bronisław Sumara pełnił tę funkcję od dnia 30 kwietnia 1962 r. do 1 maja 1962 r.; wiceprezesem był też Kazimierz Mączka. Od 1 lipca 1967 do 14 maja 1969 funkcję wiceprezesa pełnił Bolesław Rylewicz. Z dniem 15 maja 1969 r. ponownie funkcję wiceprezesa powierzono Bronisławowi Sumarze, a po reorganizacji powołany on został na zastępcę dyrektora ds. handlu i przetwórstwa.

Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku odegrała dużą rolę w gospodarczej aktywizacji powiatu, w rozwoju ogrodnictwa i warzywnictwa zarówno gruntowego, jak i szklarniowego, przyczyniła się do wzrostu opłacalności i dochodowości gospodarstw zajmujących się uprawą warzyw, krzewów jagodowych, a także gospodarką sadowniczą. Działalność tej Spółdzielni miała i ma duże znaczenie w zaopatrywaniu ludności w warzywa i owoce.

Od sierpa i cepa do kombajna i młocarni

Tak można określić drogą, jaką przeszła w ciągu trzydziestolecia brzeska wieś. Dawniej powszechnie stosowanym w czasie żniw narzędziem był sierp. Wprawdzie postępowi rolnicy zaczęli jeszcze przed wojną używać kosy, a po wojnie prawie wszyscy rolnicy już ją używali. Ale były takie kobiety, które długo jeszcze uważały, że sierp i ręczna robota przy żniwach są najlepsze. Niektóre zboża np. proso żęto tylko sierpem. Po wojnie więc używano przy żniwach tylko kos. Cepy do omłotów używane były jeszcze parę lat po wojnie. Na palcach jednej ręki można było we wsi policzyć kieraty omłotowe, poruszane przy pomocy koni. Oczywiście posiadali je tylko najbogatsi we wsi gospodarze. Olbrzymia większość nadal młóciła cepami. Była to bardzo ciężka praca, a mimo to zajmowały się nią także kobiety.

Wkrótce po wojnie zaczęto używać maszyn omłotowych, a z chwilą zelektryfikowania wsi weszły one w powszechne użycie, kiedy można było zastosować w miejsce spalinowych, motory elektryczne. Snopowiązałki i kosiarki, kombajny zbożowe i maszyny omłotowe wyparły całkowicie sierpy i cepy. Były to maszyny kółek rolniczych, ale oprócz kombajnów, które posiadają tylko kółka rolnicze, inne maszyny posiadają też rolnicy indywidualni. Kosy przy żniwach stosuje się jeszcze na małych kawałkach upraw, a także w miejscach, gdzie zboże zostało powalone. Zdjęcia z sierpem

i cepem są pokazowe. Ale ta kobieta w młodości swojej używała tylko sierpa i jeszcze dziś doskonale nim włada, wspominając przy tym, jakie dawniej żniwa były ciężkie. Natomiast właścicielka pola, na którym pracuje kombajn, nachwalić sobie nie mogła takich żniw. Kronikarz miał pewne trudności w odszukaniu na wsi sierpa i cepa. Kto dziś to używa?

Regulacja rzek, potoków i melioracje

Tak, jak w zakresie elektryfikacji, również w dziedzinie regulacji rzek i potoków oraz melioracji, pierwszeństwo w powiecie należy oddać gminie Szczepanów, a w szczególności mieszkańcom wsi Bucze. Przez tę wieś przepływa niewielka rzeka Uszewka. Jej wody kilka razy do roku występowały z brzegów, czyniąc duże zniszczenia na okolicznych polach i łąkach oraz pastwiskach. Zaraz więc po wojnie mieszkańcy Bucza zaczęli myśleć, jakby ją ujarzmić. Przygotowali plany, które wykonało Rejonowe Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych w Bochni. W 1950 r. w oparciu o te plany rozpoczęli prace przy regulacji Uszewki. Sami, bez niczyjej pomocy wykonywali proste roboty ziemne, a nawet niektórzy przeszkoleni do tego celu sprawowali nadzór nad robotami pod kierunkiem fachowych pracowników Rejonowego Przedsiębiorstwa z Bochni. Woda dokuczała im co roku bardzo, a często dwa i trzy razy, toteż do pracy zabrali się raźnie i oczywiście bezpłatnie czyli w tzw. czynie społecznym. Gmina przysłała im z zachętą i przykładem. Razem z miejscową ludnością przy regulacji pracowali radni gmini, sołtysi innych wsi, przewodniczący GRN i sekretarz gminy, pracownicy Urzędu Gminy. Mobilizowało to także ludność sąsiednich wiosek, szczególnie Mokrzysk, która przysłała Buczu z pomocą. Społecznie pomagali im także pracownicy różnych instytucji szczebla gminnego. Sprawa prowadzonej w ten sposób regulacji Uszewki nabrała wkrótce dużego rozgłosu, stała się już sprawą powiatu, a wkrótce nawet najważniejszą inwestycją tego rodzaju w województwie.

Na teren regulacji zaczęły napływać liczne grupy pracowników brzeskich zakładów pracy, a także różnych zakładów pracy z innych powiatów, a nawet z Krakowa. Były to tzw. niedziele czynu społecznego przy regulacji Uszewki. Liczni pracownicy mieli możliwość wyjechać z miasta na tzw. łono natury, fizycznie popracować na świeżym powietrzu, z korzyścią dla zdrowia i z pożytkiem dla miejscowej ludności. Pracowali prymitywnie – łopatami, siekierami i podobnym sprzętem. Efekty wprawdzie były, ale tego rodzaju prace wymagały użycia odpowiednich maszyn. Uszewka musiała być na całej przestrzeni pogłębiona. Toteż po takim początku inwestycja ta znalazła się w planie inwestycyjnym i od tego czasu do pracy wprowa-



Z każdym rokiem coraz więcej pokazywało się na brzeskich polach maszyn i ciągników wypierających ciężką, ręczną pracę rolników. Do prac polowych używano często ciągników własnej roboty jak te dwa ciągniki: jeden przed domem rolnika w Czchowiu, a drugi przy żniwach na terenie Brzeska – Jadownik.





W czasie żniw 1974 r. po raz pierwszy na szczurowskich polach pokazał się kombajn zbożowy Bizon. Jeszcze w tym roku użyty został na terenie innych gmin.



Mechaniczne kopanie ziemniaków na terenie Bucza i Jadownik.



Każdego roku przez szereg lat na terenie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Wyższej Szkoły Rolniczej Okocim, na tzw. Równi, odbywał się pokaz bydła ras nizinnej czarno-białej z terenu województwa krakowskiego, połączony z wystawą rolniczą.

W pokazie i wystawie brały udział gospodarstwa państwowe, a także rolnicy indywidualni, w tym też z terenu naszego powiatu. Wystawiono także płody rolne, owoce i warzywa, i drobny inwentarz hodowlany.





Hodowla gęsi i kaczek we wsi Zaborów, gmina Szczurowa.



Gospodarstwo hodowlane z nowoczesną oborą Ruszajów w Gnojniku.



Gospodarstwo hodowlane z nowoczesną oborą Bolesława Duca w Jadownikach.



Zakłady weterynaryjne w powiecie:



Borzęcin.



Porąbka Iwkowska.



Wojnicz.



Czchów.



Gospodarstwo Władysława Bujaka we Wróblowicach.



Szczurowa.

*Nowe budownictwo gospodarcze: Obok domów mieszkalnych
brzeskiej wsi przybyły tysiące nowych budynków gospodarczych.*

Na zdjęciach takie budynki w różnych wsiach w powiecie.



Agronomówka w Szczepanowie.



Agronomówka w Wojniczu.



Agronomówka w Gnojniku.



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie. Budynek administracyjny.



Agronomówka w Borzęcinie.



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dębnie. Parking.



POM. Hala remontu ciągników.



POM. Zaplecze działu transportu.



Budynki mieszkalne pracowników POM.



Budynki mieszkalne pracowników POM.



Filia POM w Szczurowej (Włoszyn).



Hala remontu kombajnów – w budowie.



Spółdzielnia Produkcyjna w Filipowicach. Zabudowania Spółdzielni.



Spółdzielnia Produkcyjna w Filipowicach. Spichlerz.



Spółdzielnia Produkcyjna w Filipowicach. Chlewnia.



Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w celu popularyzacji mechanicznej obróbki ziemi urządził konkurs orki traktorowej. Traktory na zbiórce.



Teren konkursowy.



Pomiary jakości wykonanej orki przez członków komisji konkursowej.



Referat sprawozdawczy wygłasza prezes PZKR – Józef Szczerba.



Ślalom traktorowy – jeden z punktów konkursu dla traktorzystów Kółek Rolniczych. Jazda między bramkami: z przyczepą i bez przyczepy.



Fragment sali obrad.



Grupa pracowników PZKR.

Dożynki w najlepszym w powiecie Kółku Rolniczym w Bielczy.



Grupa z wieniec dożynkowym.



Występ dzieci podczas dożynek na terenie Ogródka Jordanowskiego urządzanego w Bielczy staraniem Kółka Rolniczego

dzono odpowiednie maszyny i kwalifikowanych pracowników. Mieszkańcy Bucza w dalszym ciągu społecznie pomagali w tych pracach, szczególnie w prostych pracach ziemnych.

W latach 1955-57 przy pomocy środków państwowych wynoszących około 11 milionów złotych dokończono prace przy regulacji Uszewki i jej dopływów, z tym iż oblicza się, że ludność dała pracę w postaci czynów społecznych wartości około 30% tych nakładów.



Grupa traktorzystów Kótek Rolniczych. Siedzi inż. Kazimierz Brzeski z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Brzesku – zasłużony dla rozwoju rolnictwa w powiecie.



Spółdzielnie Kótek Rolniczych posiadają ciągniki i bogaty zestaw różnych maszyn rolniczych. Świadczą usługi w zakresie prac polowych, omlotowych, transportu rolniczego. Na zdjęciu: Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Szczepanowie.



Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Wojniczu.

I tak rozpoczęły się na terenie naszego powiatu wielkie prace regulacyjne, melioracyjne, drenarskie itp. na które przeznaczano rocznie coraz to większe sumy.

Jeszcze w 1957 r. rozpoczęto prace przy obwałowaniu Dunajca w okolicy Charzewic. W latach następnych kontynuowano te prace w okolicy Filipowic w innych miejscach na Dunajcu, a także na Wiśle w Górcie i Woli Przemyskiej poprawiono wały uszkodzone w czasie powodzi. Zdrenowano też setki hektarów gruntów. Prace meliora-



Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jadownikach.



Budynek Kółka Rolniczego w Bielczy.



Omloty maszynami Kółka Rolniczego na wspólnych klepiskach w Okocimiu i Brzesku.



Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gnojniku.

cyjne objęły, w latach 1969-71, 1.550 ha gruntów. W roku 1959 nakłady na ten cel wyniosły już prawie 8 milionów zł, a w 1960 – 9 milionów zł. W latach 1960-64 nakłady na melioracje, drenowanie i zagospodarowanie wyniosły już ponad 74 miliony złotych, dzięki czemu pracami melioracyjnymi, drenowaniem i zagospodarowaniem użytków zielonych objęto ponad 4000ha, a regulację potoków wykonano na 45 km. Nakłady na melioracje rosły jednak dalej. Pod koniec lat 60. i w następnych, aż do końca istnienia powiatu na cele te przeznaczono w budżecie powiatowym około 30 mln zł. rocznie.

W okresie trzydziestolecia zabezpieczono przed powodzią całą dolinę Dunajca, gdzie wybudowano

wały z obydwu stron rzeki na obszarze całego powiatu z wyjątkiem lewej strony rzeki, w okolicy Charzewic i Zawady Lanckorońskiej, bowiem w tym miejscu budowa wału okazała się nieopłacalna z uwagi na wielki koszt nakładów, a mały stosunkowo obszar chroniony.

W ramach systemu ochrony przed powodzią obok regulacji i nowych obwałowań a także podniesienia i naprawy starych wałów włączone zostały i wybudowane dwie przepompownie w rejonie Szczurowej w latach 1969-71, a to celem przerzutów wody ze zlewni potoku Korytnica do potoku Strumień. W ten sposób zlikwidowano niemal całkowicie tak szkodliwe małe wylewy, w ciągu roku występujące w tej okolicy po kilka razy, ale zalewające znaczne obszary gruntów w rejonie potoków Borowa Struga w Borzęcinie, Korytnicy na terenie Szczurowej a także w rejonie innych dopływów rzeki Uszewki. Te małe dopływy, uregulowane, przestały czynić wielkie szkody na pobliskich gruntach.

Równoległe z pracami melioracyjnymi prowadzono zagospodarowanie użytków zielonych tj. przyległych łąk i pastwisk. Polegało to na orce, niszczeniu starej darni i roślinności bagiennej i zastępowaniu jej trawami szlachetnymi. Dało to dobre wyniki. Na przykład dzięki temu w Szczurowej

Spółdzielczość Mleczarska w powiecie

Produkcja Zakładu Mleczarskiego w Zakliczynie.



Zakład Mleczarski w Zakliczynie.



Zlewnia mleka w Jadownikach.



Zlewnia mleka w Gnojniku.





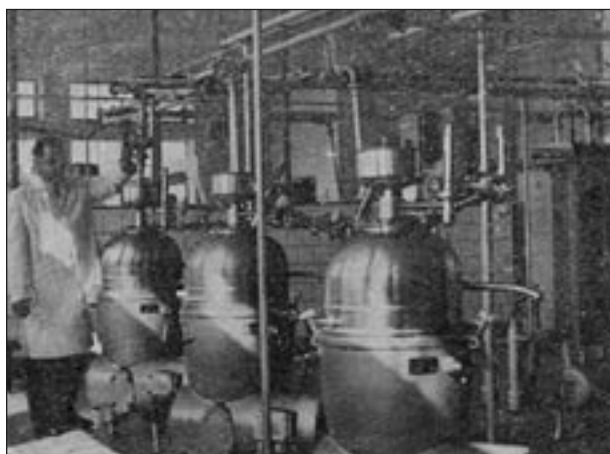
Zlewnia Mleka w Borzęcinie Dolnym.



Zakład Mleczarski w Przybysławicach. Zdjęcie okolicznościowe Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej w Przybysławicach, kierownictwa zakładu oraz pracowników z okazji pięćdziesięciolecia tej Spółdzielni.



Zlewnia Mleka w Borzęcinie Górnym.



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczurowej. Zakład Mleczarski w Szczurowej.



Banie pełne mleka oczekują na transport do Zakładu Mleczarskiego. Wieś Łęki na terenie działania Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej.

*Rolniczy Zakład Doświadczalny Okocim
Akademii Rolniczej w Krakowie.*



Ogólny widok zakładu z nowymi budynkami.



Nowe budynki mieszkalne dla pracowników zakładu.



Ogród kwiatowy i nowe szklarnie.



Storczyki – specjalność ogrodu kwiatowego i jego kierownika.

Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Brzesku.



*Nowy budynek przy placu Żwirki i Wigury z pomieszczeniami
na biura i sklepy.*



Przechowalnia owoców przy ul. Piastowskiej.



Sklep Spółdzielni w Ośrodku wypoczynkowym Czchów-Zapora.

istniejąca tam początkowo stara mleczarnia, która skupowała dziennie 5.000 litrów mleka, później już przyjmowała 10.000 litrów mleka, a wybudowana nowa mleczarnia z początkowego skupu 30.000 litrów dziennie doszła w 1971 r. do 50.000 litrów.

W okresie trzydziestolecia PRL kosztem 406 milionów złotych przeprowadzono prace regulacyjne i melioracyjne na terenie powiatu, których efektem jest 138, 4 km uregulowanych rzek i potoków, 95, 4 km wybudowanych wałów ochronnych, 5280ha zagospodarowanych użytków zielonych oraz 18.058 ha zmeliorowanych gruntów ornych.

Na znaczną skalę rozwinęło się w powiecie warzywnictwo szklarniowe, szczególnie w południowej części powiatu.



Szklarnie na terenie Czchowa.



Szklarnia w Gnojniku.



Szklarnia w Brzesku.



Na terenach północnych powiatu, szczególnie w gminie Szczurowa uprawiany jest kontraktowany tytoń. Na zdjęciu: suszenie tytoniu przez plantatora w Woli Przemyskiej, gmina Szczurowa.



Zakład Wylęgu Drobiu w Brzesku.

Do najważniejszych osiągnięć w tym zakresie należy regulacja rzeki Uszewki i jej dopływów, budowa kanału Uszwica-Uszewka, obwałowanie Dunajca w dolinie zakliczyńskiej, podwyższenie wałów ochronnych na Wiśle, budowa urządzeń nawadniających w Niedzieliskach, Strzelcach Wielkich, Zabawie i Woli Radłowskiej, a także budowa przepompowni na terenie gminy Szczurowa.

Osobno należy wspomnieć o regulacji rzeki Paleśnianka. Niewielka ta rzeka, w czasie powodzi, stawała się bardzo niebezpieczna. Jej dolny odcinek przepływał przez część wsi Lusławice i poniżej tej wsi Paleś-

nianka wpadała do Dunajca. Przy każdej większej powodzi musiano ewakuować w bezpieczne miejsca z wszystkich kilkudziesięciu domów zamieszkałe tam rodziny. W rezultacie wielkich robót regulacyjnych zmieniono całkowicie koryto rzeki. Wykopano nowy odcinek, który zaczyna się przed wsią i w ostrym łuku na lewo skręca wprost do Dunajca. Paleśnianka całkowicie ominęła wieś i żadna powódź już Lusławicom nie grozi. W dodatku nowe koryto ujęto w system wałów ochronnych i połączono je z wałami Dunajca. Wyprostowano w tym miejscu szosę do Zakliczyna, a na nowym korycie rzeki wybudowano most.



Prace przy regulacji Uszewki w Buczu. Pracują społecznie pracownicy Prezydium GRN i Gminnej Spółdzielni ze Szczepanowa.



Uregulowana rzeka Uszewka w Buczu.



Sprzęt mechaniczny przy regulacji Uszewki na terenie wsi Mokrzyńska-Bucze.



Regulacja rzeki Uszewki na terenie wsi Mokrzyńska – przysiółek Kosiarnia – sprzętem mechanicznym.



Rów melioracyjny na terenie wsi Zaborów.



Mechaniczne kopanie rowów drenarskich na terenie wsi Strzelce Wielkie.



Prace drenarskie na terenie wsi Dębno – przygotowanie rurek drenarek.



Uregulowana Kisielina na terenie wsi Zabawa w przysiółku Zdrochec.



Ręczne kopanie rowków.



Prace przy drenowaniu pól.



Uregulowana rzeka Kisielina w Wał-Rudzie.



Łąki nad uregulowaną rzeką Kisieliną.



Uregulowana rzeka Kisielina.



Uregulowany potok Zelina, dopływ Dunajca w Jurkowie.

Prace w zakresie regulacji i melioracji wykonywało Rejonowe Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Bochni, a w nieco mniejszym zakresie, na terenach południowych i wschodnich powiatu, również takie Przedsiębiorstwo z Tarnowa. Od 1950 do 1957 r. pracami kierował Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Oddział Melioracji w Krakowie, zaś od 1958 r. taki Wydział Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzesku. W 1964 r. prace te przejął Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Prezydium PRN, w 1973 r. przekształcony w Powiatowy Zarząd Gospodarki Wodnej i Melioracji.

Trzeba tu podkreślić bardzo dobrą pracę tej instytucji, bowiem nie tylko wykonywała ona w całości plany i przyznawała na ten cel roczne kredyty inwestycyjne, ale także wykorzystywała na terenie powiatu brzeskiego kredyty z powiatu Dąbrowa Tarnowska, szczególnie w latach 1968-71, w których z terenu Dąbrowy Tarnowskiej przeznaczono do Brzeska około 10 milionów złotych tam nie wykorzystanych.

Od 1957 r., do końca, pracami tymi kierował na terenie powiatu brzeskiego mgr inż. Stanisław Łucki, kierownik Powiatowego Zarządu Gospodarki Wodnej i Melioracji. Został on odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wcześniej przez pewien czas kierował tymi pracami prof. dr Jan Sądziel.

Elektryfikacja powiatu

I. W roku 1939 oprócz Brzeska światło elektryczne posiadał tylko Wojnicz. W okresie międzywojennym środków państwowych na takie cele nie było, a ubogiej ludności wiejskiej nie stać było na przeprowadzenie tak kosztownych robót. W czasie wojny w niektórych miejscowościach narodził się pomysł elektryfikacji. Przeważnie dążyli do niej właściciele młynów, którzy mieli środki, ale także duże trudności z przydziałem paliwa, węgla, ropy. Tak było w Przybysławicach, Marcinkowicach, Wesołowie i Borzęcinie. Tę myśl podjęli też miejscowi rolnicy, którzy słusznie uważali, że okupant odejdzie, a światło elektryczne pozostanie. W czasie wojny więc elektryczność uzyskały wsie Marcinkowice, Zdrochec, Przybysławice, kilka domów w Radłowie, w Zakliczynie i w Wesołowie. W Borzęcinie wskutek represji okupanta, zaprzestano myśleć o elektryfikacji. W czasie wojny została też zelektryfikowana wieś Jadowniki. Tak więc, łącznie w roku 1945 było w powiecie 6 miejscowości zelektryfikowanych, łącznie z Brzeskiem, nie licząc oczywiście nielicznych domów w Radłowie, Zakliczynie i Wesołowie.

Trzeba tu podkreślić bardzo poważny wysiłek ludności, gdyż na rzecz elektryfikacji okupant nie przeznaczał żadnych środków finansowych,

a wszelkie koszty z tym związane ponosili sami elektryfikujący swe zagrody rolnicy.

Rolnicy powiatu brzeskiego doceniali jednak znaczenie elektryfikacji. Po wyzwoleniu dążyli więc usilnie do zrealizowania swoich zamiarów. Chcieli posiadać energię elektryczną nie tylko do celów oświetleniowych, ale także gospodarczych. Działania wojenne na ogół szczęśliwie omijały nasz powiat nie powodując większych zniszczeń w budynkach, z wyjątkiem wsi Biskupice Radłowskie. Tam podczas kampanii wrześniowej 1939 r. zniszczeniu uległo prawie 65% budynków. Już w latach 1945-46 wieś tę odbudowano, w nowych budynkach zaprowadzono równocześnie elektryczność. Energię elektryczną uzyskano z linii elektrycznej wysokiego napięcia Żabno-Marcinkowice. Dużej pomocy w odbudowie tej wsi i jej elektryfikacji udzielił minister Jan Dąb-Kociół.

W latach 1945-46 zaczęły powstawać w wielu miejscowościach Społeczne Komitety Elektryfikacyjne. Ich zadaniem było gromadzenie środków na pokrycie części kosztów elektryfikacji, mobilizacja ludności do czynów społecznych przy wykonywaniu prostych robót, staranie się o materiały i wykonawców. Jako pierwszy powstał taki Komitet w Łysej Górze. W tej wsi już w czasie okupacji marzono o elektryfikacji. Po wyzwoleniu z miejsca zabrano się do dzieła. W skład Komitetu weszli miejscowi działacze: Antoni Kopytko jako przewodniczący, Stanisław Mleczek zastępca, Józef Gajda skarbnik. Inicjatorem i duszą całego działania był dr Franciszek Mleczek, który pracował w Warszawie, ale utrzymywał stały kontakt z rodzinną wsią, do której zresztą wkrótce powrócił pracując dla jej rozwoju społecznego i kulturalnego, podźwignięcia z biedy i zacofania.

Komitet Elektryfikacyjny nawiązał kontakt z OZET, zlecił opracowanie kosztorysu a potem zbierał pieniądze na koszty elektryfikacji. Wg kosztorysu wypadało po 1.000 zł z morgi – bez kosztów instalacji wewnętrznej. Ludzie w Łysej Górze zrozumieli jednak, że bez światła nie ma postępu na wsi, ale też byli i tacy, którzy występowali przeciwko elektryfikacji, straszili wysokimi kosztami, porażeniami prądem, piorunami, pożarami. Na burzliwym zebraniu wiejskim, na którym przedstawiono zestawienie kosztów ale równocześnie dobrodziejstwo prądu elektrycznego – postanowiono wieś zelektryfikować. Po tej uchwale Komitet przystąpił do jeszcze bardziej energicznego działania. Podpisano umowę z dyrekcją Okręgowych Zakładów Energetycznych w Tarnowie (OZET). Około 200 słupów sosnowych uzyskano z lasów Grabna i Radłowa, drzewo wycięli i zwieźli w formie czynu społecznego miejscowi rolnicy. Linkę po cenach przystępnych kupowano na Ziemiach Zachodnich. Nieco materiału posiadał też OZET.

Do prac, które rozpoczęły się w kwietniu 1946 r. stanęła cała wieś. Linie wysokiego napięcia ciągnięto z Dębna do Łysej Góry. Jedni kopali doły, inni rozwozili słupy, a jeszcze inni pod dozorem fachowców stawiali je i umacniali. Nawet izolatory na słupach umieszczali łysogórzanie. Jeden z nich – Andrzej Ogar, który po raz pierwszy włożył na nogi słupolazy, tak sobie upodobał ten zawód, że został elektromontorem.

Mimo, że prace nie zostały jeszcze zakończone, po raz pierwszy w Łysej Górze, pierwszą po wojnie w powiecie żarówkę zaświecono z czerwca 1946 z okazji uroczystości nadania miejscowej Szkole Podstawowej imienia kuratora Jana Smolenia, tutejszego krajana. Ostatecznie z początkiem 1947 r. wieś Łysa Góra otrzymała światło elektryczne na stałe, jako pierwsza po wojnie w powiecie. Osiągnęła to własnym kosztem, własną pracą i własnym staraniem. Nie sprawdziły się przewidywania jednego z nielicznych pesymistów, który na zebraniu mówił: „pierwej mi włosy wyrosną na dłoni, zanim my elektrykę mieć będziemy. Ani za sto lat się to nie stanie”. A tymczasem, stało się. Elektryfikacja stała się zresztą początkiem dalszych wielkich przemian, jakie zaszły w tej wsi.

Łysa Góra była tylko przykładem, bowiem na terenie powiatu działał już w tym czasie szereg innych Komitetów Elektryfikacyjnych. W gminie Dębno działały Komitety w Maszkienicach, Woli Dębińskiej, Porąbce Uszewskiej, Perle, Biadolinach, Dołach, Sufczyni i w Dębnie. I tu gromadzono słupy energetyczne, środki finansowe, przygotowywano się do prac niefachowych. Podobnie było w gminie Szczepanów, gdzie w każdej wsi był Komitet Elektryfikacyjny. W gminie Wojnicz najbardziej zaawansowane prace były w Ispie. W Okocimiu i Jasieniu zanotowano największe postępy. Komitety działały też w gminie Szczurowa i Borzęcin.

Skutecznie działał komitet elektryfikacyjny w Ispie (gmina Wojnicz). Prawda, że miał on ułatwione zadania, gdyż źródło zasilania i transformator znajdowały się w bliskiej odległości, bo w Wojniczu. Również i tutaj wszelkie koszty pokryte zostały przez elektryfikujące się gospodarstwa. Oczywiście mieszkańcy świadczyli wszelką robocizną konną i pieszą. Wieś Isep otrzymała światło elektryczne w roku 1948. Najbardziej aktywnymi członkami Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego byli: Władysław Świąch, Władysław Nowak, Jan Sury.

W gminie Okocim, z siedzibą w Brzesku, najbardziej aktywnie działał Społeczny Komitet Elektryfikacyjny w Okocimiu. Powstał on w 1946 r. W skład weszli m.in. Józef Stus, prezes Miarki, Stanisław Strączek, sołtys, Mieczysław Rogoziński, kierownik szkoły, rolnicy Aleksander Bobrowski, Stefan Tota, Józef Ropek. Zadanie ułatwiła bli-

skość położenia źródła zasilania – stacja rozdzielcza obok Browaru. Koszt budowy sieci pokrywano z samoopodatkowania się w określonej wysokości na poszczególne gospodarstwo. Komitet kupował słupy sosnowe, linki, transformator, za instalacje wewnętrzne i liczniki płacili sami elektryfikujący swe domy właściciele. Koszty elektryfikacji kształtowały się różnie w zależności od ilości punktów świetlnych, wielkości gospodarstwa, liczby budynków, co wynosiło 5000-6000 zł. Prace prowadzone były na rachunek prywatny. Nadzorował je elektryk Bolesław Kiermasz, a pracowali tam m.in. elektryk Stanisław Bernacki i robotnicy Marian Golis, Burnóg, Gicala. Słupy energetyczne impregnowane były na miejscu odpowiednimi środkami. Prace przy wycinaniu drzew, kopaniu dołów, rozwózce i stawianiu słupów wykonywali w czynnie społecznym mieszkańcy Okocimia.

Okocim otrzymał światło elektryczne w 1947 r. Dokładnej daty zapalenia pierwszej żarówki już nikt nie pamięta, ale mieszkańcy Okocimia wspominają to i skromną uroczystość z tej okazji, z rozrzewnieniem i wzruszeniem. Przemówił wtedy w serdecznych słowach sołtys Stanisław Strączek, a uczniowie miejscowej szkoły deklamowali stosowne wiersze.

W pierwszym roku nie wszystkie domy otrzymały światło elektryczne – pozostałe elektryfikowały się w latach następnych.

W Jasieniu w 1946 r. na zebraniu wiejskim postanowiono zelektryfikować wieś i wybrano do przeprowadzenia tych prac Komitet, w skład którego weszli: Eugeniusz Utracki – kierownik szkoły jako przewodniczący, mgr Kazimierz Przybyś, Franciszek Laska, Jan Stanis, Jan Ropek. Zebranie uchwaliło też samoopodatkowanie w wysokości 1.000 zł od hektara na pokrycie kosztów elektryfikacji, a zebrani podjęli się w czynnie społecznym dokonać ścięcia i zwózki słupów, kopania dołów i ustawienia tych słupów oraz wykonania wszelkich innych prac niefachowych. Wykonania prac elektryfikacyjnych podjął się prywatny wykonawca z Brzeska. Środki pieniężne ludności nie wystarczały na kosztowne prace, były pewne okresowe trudności z pokryciem zobowiązań Komitetu wobec wykonawcy. Członkowie Komitetu, aby temu zaradzić, zaciągali prywatnie pożyczki bankowe, ręcząc za ich spłatę swoim majątkiem lub wielomiesięcznymi wynagrodzeniami. Delegacja wsi złożona z członków Komitetu Elektryfikacyjnego udała się do Warszawy, do ministra rolnictwa Dąb-Kocioła z przedstawieniem propozycji równoczesnego zelektryfikowania majątku Zagórzycy położonego na terenie Jasienia, a należącego w tym czasie do PGR Okocim, oczywiście z odpowiednią partycypacją w kosztach. Uzyskano wtedy 280 tys. zł., co pozwoliło na opłacenie kosztów

zakupu materiałów. Święta Bożego Narodzenia 1947 r. były w Jasieniu szczególnie radosne, spędzono je bowiem już przy świetle elektrycznym.

W latach 1946-48 przygotowania do elektryfikacji daleko już były posunięte w gminach Szczepanów, Dębno (szczególnie wieś Maszkienice w tej gminie) oraz w gminie Borzęcin. Posiadano tam już po kilkaset słupów sosnowych (w gminie Szczepanów około 1.000), które komitety przewiozły przy pomocy czynów społecznych do nasycalni w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie zostały zaimpregnowane.

W 1948 r. nastąpiło uruchomienie zapory wodnej i elektrowni w Czchowie, której budowę rozpoczęto przed wojną. Weszła ona w skład Zespołu Rożnów-Czchów. Zwiększyło to perspektywy zasilania prądem elektryfikującego się powiatu.

Powszechna inicjatywa ludności na rzecz elektryfikacji spowodowała, że sprawę tę podjęły władze powiatowe. Należało działalność poszczególnych komitetów skoordynować, ułatwić pozyskiwanie materiałów i zdobywanie wykonawców. Co jednak najważniejsze – pomyślna dalsza elektryfikacja wymagała opracowania planu powiatowego z uwzględnieniem sieci wysokiego napięcia, stacji rozdzielczych i transformatorowych. Bez tego nie można było myśleć o elektryfikacji wsi bardziej oddalonych od Brzeska, stąd tylko wsie najbliższe położone mogły otrzymać prąd.

W 1946 r. powstaje więc w Brzesku Powiatowy Komitet Elektryfikacyjny, na czele którego jako przewodniczący staje ówczesny przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Stanisław Nita, rolnik ze Szczurowej, działacz ludowy, więzień Berezy Kartuskiej. W skład tego Komitetu weszli też m.in. Aleksander Kowalik, starosta powiatowy, Jan Kuliś sekretarz Wydziału Powiatowego, Kazimierz Tryczyński, inspektor samorządowy, który też zajmował się tymi sprawami od strony organizacyjnej i biurowej.

Pierwszym efektem pracy Komitetu była częściowa doelektryfikacja wsi Słotwina, a w szczególności domów przy bocznych ulicach przyległych do dzisiejszej ulicy Solskiego, która wcześniej została zelektryfikowana. Elektryfikacją nie objęto wtedy części wsi leżącej za terenem kolejowym oraz części Na Górkach, które zostały zelektryfikowane znacznie później.

Komitet nawiązał współpracę ze Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym w Krakowie, z którym wkrótce zawarto umowę o elektryfikację całego powiatu. W pierwszej fazie został opracowany plan sieci wysokiego napięcia, a potem SPB przystąpiło do opracowania planów niskiego napięcia. Jako pierwszy opracowany został plan elektryfikacji gminy Szczepanów, a w szczególności siedmiu z ośmiu w tej gminie wsi tj. z wyjątkiem Rudy Rysia, która to wieś miała otrzymać prąd w terminie późniejszym z linii wysokiego napięcia od strony Szczurowej.

W międzyczasie na pokrycie kosztów elektryfikacji powiatu uchwałą Powiatowej Rady Narodowej został wprowadzony na terenie powiatu 10% dodatek inwestycyjny do podatku gruntowego. Był on pobierany we wszystkich gminach i odprowadzany na specjalne konto w powiecie jako fundusz elektryfikacyjny. Celem zmniejszenia kosztów budowy sieci elektrycznych gminy zobowiązały się dostarczyć w czynie społecznym wszelką robocizną niefachową, wyżywić ekipy Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz dostarczyć kwatery. Poszczególne komitety wiejskie miały też odstąpić wszelki posiadany dotychczas materiał, jak słupy energetyczne itp.

Wybranie Szczepanowa jako pierwszej gminy do elektryfikacji w planie powiatowym było uzasadnione tym, że położony był stosunkowo blisko stacji rozdzielczej prądu w Brzesku oraz w Dębnie, a także tym, że prace przygotowawcze były tam najbardziej zaawansowane. W poszczególnych wsiach czekało około 1.000 zaimpregnowanych słupów, co w tym czasie znaczyło już bardzo wiele. Kronikarz fakt ten podkreśla szczególnie, gdyż w późniejszych latach, podczas obrad PRN, niektórzy radni z innych gmin wypominali elektryfikację Szczepanowa rzekomo kosztem całego powiatu, co jednak nie było słuszne z wyżej przytoczonych powodów.

W gminie Szczepanów działał energicznie Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził: Jan Pietrzko – wójt gminy jako przewodniczący, Tadeusz Wałęga kierownik szkoły w Mokrzykach, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, Jan Burlikowski sekretarz gminy, rolnicy Stanisław Zachara z Mokrzyk i Józef Sądel z Wokowic – członkowie Zarządu Gminy oraz dzielni sołtysi: Józef Cyran w Szczepanowie, Ludwik Legutko w Sterkowcu, Jan Przybyło w Wokowicach, Józef Nieciecki w Łękach, Karol Przepiórka z Przyborowa, Franciszek Gałek z Mokrzyk, Władysław Matys z Bucza i Stanisław Tataara z Rudy-Rysia. W poszczególnych wsiach działały wiejskie Komitety Elektryfikacyjne pod przewodnictwem wspomnianych sołtysów.

Kronikarz pracował w tym czasie na stanowisku sekretarza gminy, bardzo aktywnie pracował w Komitecie Elektryfikacyjnym i usilnie zabiegał o elektryfikację gminy, przedstawi więc tak sprawę elektryfikacji gminy Szczepanów, jak ona wyglądała.

Opowiadano mi, że już w czasie okupacji projekt elektryfikacji wysunął inż. elektryk, Julian Czuj z Mokrzyk. Rozważano tę sprawę, ale uboga, wyniszczona okupacją ludność gminy nie mogła sobie na to pozwolić. Po wyzwoleniu podjęto tę sprawę ponownie. W 1946 r. powstały we wszystkich wsiach w gminie Komitety Elektryfikacyjne, powstał także Komitet Gminny. Zabrały się one energicznie do pracy.

We wszystkich wsiach zorganizowano zebrania ludności na których omawiano te sprawy. Uchwalono też samoopodatkowanie w wysokości 1.000 zł

od hektara. Oponentów nie było, wszyscy doceniali znaczenie elektryfikacji. Wkrótce też Komitety zdołały zgromadzić sumy wystarczające na zakup odpowiedniej ilości słupów. Członkowie Komitetu Gminnego – Józef Sądel i Stanisław Zachara razem z sołtysami pojechali do najbliższych nadleśnictw i dokonali zakupu na pniu znacznej ilości drzewa sosnowego. Czynem społecznym zostało ono ścięte w lasach biadolińskich i w okolicy Rudy-Rysia, jak również czynem społecznym przewieziono je do własnych wsi. Było to w 1946 r. O dalsze materiały było jednak bardzo trudno, jeszcze trudniej o wykonawców. Słupy leżały i groziło im zgnicie. Zabezpieczono je, ale czas płynął.

W tym czasie dowiedziałem się, że Powiatowy Komitet Elektryfikacyjny poważnie już zaangażował sprawę elektryfikacji powiatu. Nawiązałem kontakt z inspektorem samorządowym Kazimierzem Tryczyńskim, przedstawiłem naszą sytuację i uzyskałem przyrzeczenie, że elektryfikację gminy Szczepanów postawi on pod rozwagę Komitetowi Powiatowemu. Na najbliższej sesji Gminnej Rady Narodowej złożyłem sprawozdanie i wysunąłem wnioski o podjęcie uchwały włączającej elektryfikację gminy do planu powiatowego. Mój wniosek poparł wójt gminy Jan Pietrzko oraz przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, Tadeusz Wałęga, a także inni radni. Ale też natrafiłem niespodziewanie na opozycję. Radni z Wokowic i Łęk wysunęli obawy, czy przez włączenie do planu powiatowego, zgromadzone z takim trudem i kosztem słupy energetyczne, nie staną się własnością powiatu, który wykorzysta je do elektryfikacji na innych terenach. Zapewniłem, że nie i powołałem się jeszcze na autorytet powszechnie szanowanych radnych: wójta i przewodniczącego GRN. Oponenti zostali przekonani i uchwalili mój wniosek jednomyślnie. Uchwałę przekazałem Wydziałowi Powiatowemu w Brzesku.

Po raz drugi kłopot ze słupami pojawił się wtedy, gdy należało je przesłać do Czechowic-Dziedzic do impregnacji. Sołtysi z Łęk i Wokowic powiadomili mnie, że mieszkańcy tych wsi nie chcą odstawić słupów do stacji kolejowej, obawiając się, że nie wrócą one do wsi. Prosiłem sołtysów o zwołanie zebrania wiejskich i sam na nie pojechałem. Przedstawiałem tam sprawę elektryfikacji gorąco, przestrzegając równocześnie, że gdy nie odstawią słupów, stracą jedyną szansę elektryfikacji swojej wsi. Powiat bowiem jest gotowy do rozpoczęcia elektryfikacji naszej gminy, ale natrafiwszy na takie nieporozumienie może, a nawet na pewno przeniesie elektryfikację do innych gmin, np. do sąsiedniego Dębna, gdzie też mają słupy. Poskutkowało, na drugi dzień słupy zostały odwiezione do stacji kolejowej.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na ich powrót. We wsiach Mokrzyńska i Bucze zorganizowano grupy mężczyzn do wyładunku i dziesiątki furma-

nek ze wszystkich wsi do ich przewiezienia. Obawiałem się tylko, aby nie wypadło to w niedzielę. Stało się jednak tak jak się obawiałem – awizo ze stacji Słotwina-Brzesko dostałem w niedzielę rano. Był luty – przenikliwie zimno, obawiałem się, czy wyznaczeni robotnicy przyjdą. Udałem się na stację rowerem – za chwilę przybyły tam obie grupy. Do wyładowania mieliśmy pięć wagonów, świeżo nasyconych, ociekających mazią słupów. Do godziny 18:00 musiały zostać wyładowane, inaczej groziło postojowe. Pracując ciężko, umazani po uszy i zziębnięci, bez jakiegokolwiek posiłku około godziny siedemnastej, zakończyliśmy wyładunek. Muszę tu dodać, że wszyscy pracowali społecznie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Nawet o dietach czy kosztach podróży nie było mowy. Obok stały dwa wagony słupów dla wsi Maszkienice. Nie zostały wyładowane. Przyszli, popatrzyli, coś nieco zrobili i odeszli, toteż byłem zadowolony i dumny ze swoich ludzi, którzy nie zawiedli.

W lecie 1948 r. od inspektora Tryczyńskiego otrzymałem wiadomość, że do Szczepanowa przyjeżdżają inżynierowie z SPB w sprawie elektryfikacji. Zrozumiałem, że elektryfikacja Szczepanowa w planie powiatowym jako pierwszej gminy w powiecie została postanowiona. Wkrótce też przyjechała grupa robotników z technikami i rozpoczęły się prace. Zostali zakwaterowani w domach, wyżywienie zapewniła gmina. Doły pod słupy kopali mieszkańcy poszczególnych wsi, każdy w pobliżu swego domu, pomagali też je stawiać i umacniać. Słupy pod transformator w Szczepanowie oraz linie wysokiego napięcia na przestrzeni 1 km postawili w czynie społecznym pracownicy Urzędu Gminy w Szczepanowie. Nie było kłopotu z pracą niefachową, wszyscy ją wykonywali chętnie, wiedząc, że robią to dla siebie. Pewne trudności były z przejściem przez tory kolejowe na stacji Słotwina-Brzesko. Ostatecznie kolej zgodziła się na przejście napowietrzne.

Pod koniec prac nad siecią elektryczną rozpoczęte zostały prace przy instalacjach wewnętrznych. Koszt tych instalacji ponosił każdy właściciel domu. Był rozłożony do spłaty, ratami na trzy lata. Były to więc bardzo korzystne warunki. Żadne wcześniejsze wpłaty nie były wymagane, ekipy monterskie posuwały się od domu do domu, instalując światło wszystkim po kolei.

Miałem jeden wypadek w Szczepanowie, kiedy przyszedł do mnie pewien gospodarz prosząc mnie na wszystko, aby jego dom pominąć w elektryfikacji, gdyż nie chce jej w ogóle mieć. Byłem ogromnie zdziwiony, gdyż był to prawie mój sąsiad i znałem go dobrze. Obawiał się pożaru, piorunów i czegoś tam jeszcze. Przekonywałem go, jak mogłem, że źle robi, że tysiące domów instaluje elektryczność bez jakichkolwiek obaw i że kiedyś będzie bardzo żałował. Nie dał się przekonać. Po kilku latach zainstalował światło przez prywatną firmę, płacąc gotówką



Zapora i elektrownia wodna w Czchowie w Zespole Czchów-Rożnów.



Pierwszy dom w Szczepanowie, gdzie zabłyśnięto światło elektryczne.



Sieć energetyczna w Rudy-Rysiu.



Pralka elektryczna sprawia, że pranie staje się lżejsze i szybsze i może być wykonywane na podwórzu, jak na zdjęciu w Zaborowie.



Pierwszy transformator w ramach planu elektryfikacji powiatu zbudowany w Szczepanowie.



Pierwsza linia energetyczna Szczepanów-Brzesko w Szczepanowie. Ten odcinek linii i transformator postawili pracownicy Zarządu Gminy w czynie społecznym.



Ostatni transformator w ramach planu elektryfikacji powiatu we wsi Jamna.



Słupy energetyczne i żelazna konstrukcja służyć mogą również bocianom do urządzenia na nich gniazda. Takich gniazd jest kilka w powiecie. To we wsi Biskupice Melsztyńskie.



Zelektryfikowana, słomą kryta, stara chata w Mokrzykach.



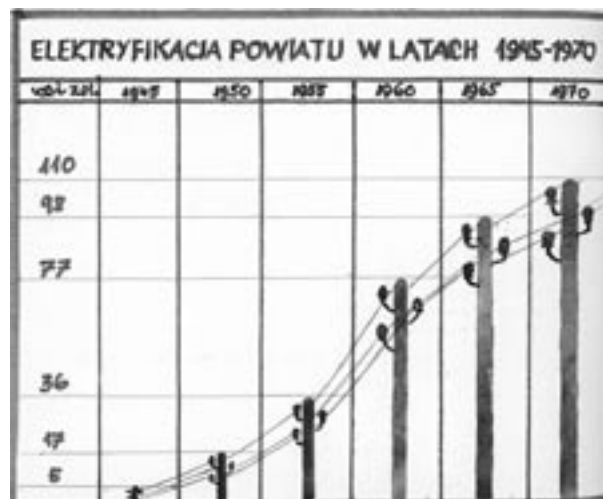
Sieci energetyczne wysokiego, średniego i niskiego napięcia opasały powiat we wszystkich kierunkach.



Elektryfikacja to nie tylko światło elektryczne, ale także wielkie ułatwienie w pracy gospodarczej i rolniczej. Omloty prowadzone przy pomocy silnika elektrycznego są znacznie lżejsze i szybsze. Na zdjęciu omloty u indywidualnego rolnika w Porąbce Uszewskiej.



Zakończenie elektryfikacji wsi i zapalenie pierwszej żarówki było wielkim wydarzeniem w danej wsi. Z tej okazji odbywały się uroczystości z udziałem całej wsi i zapraszanych gości.



sumę wielokrotnie przewyższającą pierwotny koszt. SPB, prowadząc roboty wewnętrzne instalacyjne nie opuszczało szkół i innych instytucji, wszędzie je wykonując na koszt gminy czy danej instytucji.

Nadszedł wreszcie pamiętny dzień 28 czerwca 1950 r. Na miesiąc wcześniej Gminna Rada Narodowa podjęła uchwałę, że najbardziej godnym uczczeniem Święta 1 Maja byłoby zapalenie pierwszej żarówki. SPB przyspieszyło prace. Dnia 28 kwietnia do późnych godzin popołudniowych technicy sprawdzali ostateczny stan sieci. Około godziny 18 wszyscy spotkali się koło transformatora w rynku w Szczepanowie. Wraz z nimi na zaświecenie żarówki oczekiwała spora grupa okolicznych mieszkańców. Po sprawdzeniu, że wszyscy robotnicy zeszli z tras i są na miejscu, na telefoniczny znak nastąpiło w Brzesku włączenie sieci. Po chwili technik kierujący pracami włączył trans-

formator, prąd lekko zasyczał, a była to najpiękniejsza muzyka, jaką obecni usłyszeli. Wkręcona żarówka dała jasne światło. Wszyscy byli wzruszeni. Miałem łzy radości w oczach, a widziałem, że inni też. Była to bowiem pełna satysfakcja i ukoronowanie wielu wysiłków i starań działaczy i tysięcy mieszkańców gminy. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wraz ze światłem elektrycznym płynie do gminy postęp we wszystkich dziedzinach naszego życia. Tej radosnej chwili nie doczekał wójt gminy Jan Pietrzko, który na podstawie niesłusznych oskarżeń został wcześniej usunięty ze stanowiska. Po chwili wzruszenia przystąpiłem do kierownika robót, dziękując mu za wykonaną pracę, a potem serdecznie ścisnąłem dłoń wszystkich robotników SPB. Litery SPB umieszczone na transformatorze, oznaczały instytucję, która wykonywała prace na terenie gminy Szczepanów.

Następnie poprosiłem wszystkich pracowników SPB na skromny poczęstunek w budynku gminnym. Tu również nastąpiło zapalenie pierwszej żarówki. Zaszczyc ten odstąpiłem przybyłemu w tej chwili przewodniczącemu Gminnej Rady Narodowej – Tadeuszowi Wałędze. Przekręcił on kontakt i w tej chwili widziałem, że on również był bardzo wzruszony. Wszystko to odbyło się skromnie, bez przemówień, śpiewów, deklamacji, ale wzruszająco, radośnie i serdecznie.

Na drugi dzień do Wydziału Powiatowego, Komitetu Powiatowego PZPR, Urzędu Wojewódzkiego i do Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego wysłane zostały telegramy o tym ważnym wydarzeniu z podziękowaniami za dobrodziejstwo światła elektrycznego. W dniu 1 maja na podium obok transformatora przy świetle elektrycznym odbyła się ochocza zabawa taneczna. Przez chwilę wzięli w niej udział przybyli przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR – Felusiem. Taki był początek planowej elektryfikacji powiatu brzeskiego i tak było z zapaleniem pierwszej żarówki w Szczepanowie. Oprócz tej miejscowości światło otrzymały jeszcze w tym samym roku następne wsie: Bucze, Mokrzyska, Przybórow, Łęki, Wokowice, Sterkowice.

Przygotowania do elektryfikacji trwały również na terenie gminy Dębno. I tutaj we wszystkich wsiach powstały Komitety Elektryfikacyjne, które starały się o gromadzenie środków na zakup słupów energetycznych, ich zwózkę, impregnację itp. Najwcześniej zelektryfikowano Łysą Górę, o czym kronikarz wspomina obszernie na samym początku. Pozostałe wsie zostały włączone już do planu powiatowego. Najbardziej zaawansowana w przygotowaniu była wieś Maszkienice. W skład Komitetu wchodził m.in. Józef Kubala, Jan Bujak, inż. Józef Bujak, Stanisław Dadej. Prace rozpoczęło Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane z Krakowa w 1949 r. Wieś otrzymała światło elektryczne w jesieni 1950 r.

W pozostałych miejscowościach gminy Dębno również działały Komitety Elektryfikacyjne, zakupując i gromadząc przede wszystkim słupy energetyczne, oczywiście tak, jak wszędzie czynem społecznym, a więc środkami własnymi i robocizną. W Dębnie do najaktywniejszych członków należeli: Piotr Jakubas, Andrzej Paryło, Józef Strada – kierownik szkoły, Stanisław Chodacki, Adam Chamioło – wójt gminy, Maria Leśniak – sekretarz gminy. W Woli Dębińskiej: Franciszek Pach, Tadeusz Wołek – późniejszy sekretarz gminy, Antoni Hebda, Józef Pałka, Jan Kurek, Józef Wątroba – sołtys. W Porąbce Uszewskiej Władysław Mleczek – sołtys, Józef Niedojadło. W Biadolinach Szlacheckich Franciszek Wołek – sołtys. Działały też komitety w Sufczyńcu i Perle.

Przygotowania do elektryfikacji trwały także w sąsiadującej z gminą Szczepanów gminie Borzęcin. Sprawę tę pierwsi jednak poruszyli mieszkańcy Bielczy, należącej do gminy Borzęcin. Już w 1947 r. tamtejszy Komitet Elektryfikacyjny zgromadził własnymi środkami i własną pracą około 200 słupów energetycznych. W Komitecie pracowali m.in. Franciszek Pudło, Franciszek Niedojadło, Jan Szafranec – sołtys. Słupy energetyczne impregnowano w Czechowicach-Dziedzicach. Oczywiście wszelkie koszty i prace związane z elektryfikacją, a w szczególności z pozyskaniem słupów, ich przewózką i ustawieniem ponosili społecznie mieszkańcy Bielczy.

Podobnie gromadzili słupy energetyczne mieszkańcy Borzęcina. Tu w skład Komitetu wchodził m.in.: Feliks Kołodziej – wójt, Józef Bratko – sekretarz gminy, niezwykle czynny w tych sprawach Jan Jarosz – sołtys, późniejszy drugi wójt gminy – Stanisław Kordek. Przewodniczącym Komitetu był Jędrzej Klisiewicz.

II. Rok 1950 przyniósł istotną zmianę w sposobie elektryfikacji wsi. Uchwalona została ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r., ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 28 poz. 256 o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Zgodnie z postanowieniami tej ustawy powszechna elektryfikacja wsi obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego.

Powołane zostały Powiatowe Komisje Elektryfikacyjne, których zadaniem było sprawowanie kontroli nad powszechną elektryfikacją oraz opiniowanie projektów miejscowych planów elektryfikacji wsi i osiedli, w których zarządzono powszechną elektryfikację. Mieszkańcy mogli być pociągani do świadczeń osobistych i rzeczowych na cele tej elektryfikacji za wynagrodzeniem. Świadczeniami osobistymi i rzeczowymi było wykonanie prostej niekwalifikowanej pracy, dostarczenie kwater dla pracowników oraz pomieszczeń na sprzęt i materiały. Przepisami związanymi z wykonaniem tej ustawy ustalona została wysokość opłat elektryfikacyjnych od właścicieli budynków objętych elektryfikacją. Opłaty te wynosiły od 870 zł potem do 2.700 zł. i 5.500 zł., płatne w ciągu trzech lat, wyjątkowo czterech. Również ustalono przepisem stawki odpłatności za wykonanie świadczeń przez mieszkańców. W praktyce w powiecie brzeskim elektryfikujący domy początkowo mogli wykonywać proste roboty na poczet opłaty elektryfikacyjnej, później jednak praktyki tej zaniechano na rzecz pełnych wynagrodzeń za świadczenia.

Tak więc, prowadzone dotychczas prace przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w sposób planowy, ale w oparciu o środki ludności, czyni

społeczne i wspomniany wyżej fundusz inwestycyjny, kontynuowano już na innych zasadach, a mianowicie w ramach środków finansowych państwa, przewidzianych w planie inwestycyjnym dla każdego powiatu i z odpowiednią odpłatnością rolników w postaci opłaty elektryfikacyjnej.

W Krakowie, w wyniku wspomnianej wyżej ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli utworzono Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, które podjęło się prowadzenia dalszych prac elektryfikacyjnych na terenie powiatu brzeskiego. Prace elektryfikacyjne zostały rozłożone na szereg lat. Początkowo plan przewidywał elektryfikację 2-3 wsi rocznie. Później jednak elektryfikowano więcej, ale rolnicy okazywali dużą, zrozumiałą jednak niecierpliwość. Każdy chciał mieć światło, jak najprędzej. Kontynuowały więc swoją działalność Społeczne Komitety Elektryfikacyjne, a tam gdzie ich do tej pory nie było, powstawały nowe. Gromadziły one na specjalnych kontach bankowych społeczne środki finansowe pochodzące od rolników z samoopodatkowania, rolnicy świadczyli nieodpłatnie robocizną prostą, zwózkę i rozwózkę materiałów, o które starano się w rozmaity sposób, zawierano umowy z przedsiębiorstwami elektryfikacyjnymi, w tym również z prywatnymi, na wykonanie prac elektryfikacyjnych. Na cele elektryfikacji rolnicy zaciągali pożyczki bankowe.

Obok planowej, powszechnej elektryfikacji w planie państwowym, wytworzył się drugi sposób tzw. system gospodarczy. Sprawa elektryfikacji zawsze była bardzo bliska ludności powiatu brzeskiego, ale szczególnego rozmachu nabrała po przemianach październikowych 1956 r. Przyjęto bowiem wtedy zasadę popierania wszelkich dobrych inicjatyw społecznych, w tym również inicjatyw w zakresie elektryfikacji wsi. Uznano bowiem, że dzięki tej inicjatywie szybciej nastąpi elektryfikacja jako podstawa wszelkiego postępu na wsi. W budżecie powiatu odtąd uwzględniano corocznie odpowiednie sumy na cele dotacji inicjatyw społecznych w zakresie elektryfikacji w wysokości 25% ceny kosztorysowej.

W ten sposób powiat brzeski w sprawach elektryfikacji był najbardziej zaawansowanym powiatem w całym województwie krakowskim, mimo iż władze wojewódzkie, pragnąc wyrównać stopień elektryfikacji w całym województwie, ograniczyły dla powiatu brzeskiego dotacje na ten cel, przyznając większe dotacje dla powiatów opóźnionych, które nie wykazywały tak wielkiego zaangażowania, a nawet w roku 1960 wstrzymały planową elektryfikację na rok. Oczywiście, że władze powiatowe uważały takie stanowisko za niesłuszne.

Władze powiatowe prowadziły w tej sprawie słuszną politykę kierowania powszechnej elek-

tryfikacji przede wszystkim do wsi rozległych o rozproszoną zabudowę, gdzie siłą rzeczy koszty elektryfikacji były znacznie większe, a gdzie miejscowa ludność przy systemie gospodarczym nie byłaby w stanie kosztów tych ponieść. Pozostawała sprawa elektryfikacji przysiółków, leżących na uboczu wsi. Plan państwowy nie obejmował elektryfikacji przysiółka w odległości ponad 500 m od wsi. Toteż przysiółki często elektryfikowały się same systemem gospodarczym. Niektóre z nich zelektryfikowano jednak w planie państwowym w ramach powszechnej elektryfikacji, podczas końcowych prac w powiecie, była to tzw. doelektryfikacja.

Początkowo w powszechnej elektryfikacji pierwszeństwo miały wsie, gdzie istniały lub miały być założone spółdzielnie produkcyjne. Pierwszą zelektryfikowaną w ramach powszechnej elektryfikacji wsi był Kwików, gdzie istniała Spółdzielnia Produkcyjna. Wieś ta otrzymała światło elektryczne w roku 1952 r.

Wraz z elektryfikacją Kwikowa, a nawet o rok wcześniej, bo w 1951 r. rozpoczął się drugi etap elektryfikacji powiatu, w ramach powszechnej elektryfikacji i w systemie gospodarczym.

Przebieg elektryfikacji powiatu w latach 1951-70 w Brzesku i w poszczególnych gminach wg obecnego podziału administracyjnego był następujący:

✓ Miasto Brzesko

W ramach powszechnej elektryfikacji światło elektryczne otrzymała w roku 1957 część miasta zwana Na Górkach, a także część wsi Słotwina (za torem kolejowym) przyłączona do miasta w 1951 r. Miasto zostało całkowicie zelektryfikowane.

✓ Gmina Borzęcin

Wieś Bielcza została zelektryfikowana w 1951 r. sposobem gospodarczym. Wieś Borzęcin w 1953 r. w ramach powszechnej elektryfikacji. Jednakże w obydwu tych wsiach prace przygotowawcze prowadzone były jeszcze przed wprowadzeniem powszechnej elektryfikacji. Kronikarz wspomina o tym w części pierwszej. Przysiółek Waryś został zelektryfikowany w planie państwowym, pozostałe zaś przysiółki Borzęcina: Jagniówka, Borek, Czarnańka, Łazy, Okrajki – zostały zelektryfikowane w latach 1958-60 systemem gospodarczym.

✓ Gmina Brzesko

W roku 1969 w ramach powszechnej elektryfikacji dokonano we wsiach Okocim i Jasień modernizacji sieci, wybudowanej czynami społecznymi w 1947 r. Chodziło o przystosowanie sieci także do wykorzystania siły np. w Okocimiu w miejsce czterech transformatorów wybudowano czternaście, wymieniono przewody. Podobnie w Jasieniu. Poręba Spytkowska zelektryfikowana została w 1957 r. w ramach powszechnej elektryfikacji,

podobnie przysiółek Jasienia – Grądy. Natomiast przysiółek Okocimia – Zalesie zelektryfikowany został w 1959 r. systemem gospodarczym. O elektryfikacji gminy Brzesko wspomina kronikarz w części pierwszej. Malowniczo położony przysiółek Jadownik – Bocheniec zelektryfikowany został systemem gospodarczym w latach 1970-71, staraniem zainteresowanych mieszkańców. Do Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego należeli prawie wszyscy mieszkańcy przysiółka, pod przewodnictwem Stanisława Gurgula zamieszkałego na samym szczycie malowniczego wzgórza. Ze względu na małą liczbę gospodarstw i do tego bardzo rozrzuconych na znacznej przestrzeni, koszty elektryfikacji były znaczne. Koszt elektryfikacji jednego gospodarstwa wynosił kilkanaście tysięcy złotych. Odpowiednią subwencję dał powiat, pomogła też Gromadzka Rada Narodowa w Jadownikach pod przewodnictwem Bronisława Wawryki. Wszelką robocizną niefachową wykonywali sami zainteresowani.

✓ Gmina Czchów

Poszczególne miejscowości zostały zelektryfikowane:

- planem państwowym w latach 1965-67 wsie Tymowa, Złota, Biskupice Melsztyńskie,
- systemem gospodarczym w roku 1957 r. Czchów, Jurków 1962-63, Piaski Drużków 1966-67, Tworkowa 1963-64,
- częściowo w planie państwowym, częściowo w gospodarczym: Będzieszyna i Wytrzyszczka w latach 1953 i 1966.

W Czchowie tamtejsi mieszkańcy mieli ułatwione zadanie, gdyż miejscowość ta posiada własne lasy, skąd pozyskano drewno na słupy energetyczne. Zaimpregnowano je w Czechowicach-Dziedzicach. Środki finansowe uzyskano z samoopodatkowania, prace niefachowe, w tym też przewóz materiałów wykonano czynami społecznymi. 25% kosztów elektryfikacji pokryto z dotacji powiatu. Nad elektryfikacją pracował Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego weszli m.in. Andrzej Chudoba, leśniczy lasów gromadzkich, Marcin Pośliński, Władysław Nieć, Kacper Janicki, Jan Chudoba, Władysław Kaczor, Mikołaj Kupiec, Czesław Górski – sekretarz gromadzki.

Z inicjatywą elektryfikacji Jurkowa wystąpiło miejscowe Kółko Rolnicze z prezesem Antonim Nieciem. W skład Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego wchodził: Michał Piechnik jako przewodniczący, Stanisław Osuch – skarbnik, Antoni Nieć, Piotr Mendel – sołtys, Stanisława Osiecka – przewodnicząca KGW, Irena Kamieniarz, Mikołaj Sroka, Adam Malina, Michał Osiecki, Marcin Mróz. Komitet posiadał spore trudności z pozyskiwaniem materiałów. Elektryfikujący się rolnicy

zaciągali pożyczki na koszty elektryfikacji. Prezydium PRN pomogło finansowo przez dotacje w wysokości 25% kosztów. Wszelkie prace niefachowe wykonywali sami mieszkańcy, przez co koszty ogólne odpowiednio zostały zmniejszone. Z braku mężczyzn w wielu wypadkach nawet kobiety z zapalem kopały doły pod słupy energetyczne. W listopadzie 1963 r. w świetlicy Kółka Rolniczego odbyła się uroczystość zapalenia pierwszej żarówki w Jurkowie. Niektóre, leżące na uboczu domy otrzymały światło elektryczne w planie państwowym, w tzw. doelektryfikacji w roku 1967.

Leżąca po lewej stronie Dunajca, wieś Piaski Drużków, zelektryfikowana została systemem gospodarczym w latach 1966-67. Nad elektryfikacją pracował Komitet w składzie: Tadeusz Stawarski – przewodniczący, Józef Mikosz – zastępca, Aleksander Orłowicz, Władysław Kornaś, Andrzej Bocheński, Piotr Gałek. Wieś ta, rozrzucona na znacznej przestrzeni, musiała pokryć wysokie koszty elektryfikacji. Jak gdzie indziej, zaciągano pożyczki bankowe, a koszty starano się pomniejszyć wykonywaniem wszelkiej robocizny niefachowej czynami społecznymi. Powiat udzielił dotacji w wysokości 25% kosztów ogólnych. Mimo to koszt elektryfikacji gospodarstwa z instalacją siły (trójfazową) wynosił 13 – 15 tys. zł., bez siły, jedynie światło przeciętnie 7.000 zł.

We wsi Tworkowa pracował Komitet Elektryfikacyjny w składzie Stanisław Rożkowiec – przewodniczący, Władysław Średniawa, Antoni Gądek, Józef Stawczyk, Franciszek Stawczyk, Helena Średniawa – skarbnik. Elektryfikacja przebiegała tu na takich samych zasadach, jak w innych miejscowościach, gdzie zastosowano system gospodarczy. Ze względu na znaczne koszty, część gospodarstw nie przystąpiła do elektryfikacji. Gospodarze mówili, że za tę sumę kupią sobie nafty i będą świecić nią do końca życia. W następnych latach jednak wykonali instalacje na własny koszt.

Leżące obok siebie dwie małe, ale bardzo rozrzucone po wzgórzach wsie Wytrzyszczka i Będzieszyna, dostały się do planu państwowego dzięki staraniom sołtysa -Stanisława Polichta, sołtysa – Michała Suchanka i kierownika szkoły w Wytrzyszczce – Zygmunta Jakubowskiego. Na koszt państwa wybudowano tam linię wysokiego napięcia, instalacje wewnętrzne wykonywali gospodarze na własny koszt. Nie wszystkie jednak gospodarstwa w tych wsiach otrzymały wtedy światło. Doelektryfikacja nastąpiła w 1966 r., kiedy około 40 gospodarstw własnym kosztem wybudowało sieć i wykonało instalacje wewnętrzną.

✓ Gmina Dębno

Elektryfikacja tej gminy przedstawia się następująco:

– w planie państwowym zelektryfikowano wieś: Doły, Niedźwiedza, Perła, Porąbka Uszewska

– systemem gospodarczym zelektryfikowano: Biadoliny Szlacheckie, Dębno, Jastew, Jaworsko, Łoniowa, Łysa Góra, Maszkienice, Wola Dębińska

– systemem gospodarczym i częściowo w planie państwowym wieś Sufczyn.

Wieś Doły otrzymała światło elektryczne w 1955 r., Niedźwiedza w 1955 r., Perła w 1957 r., Porąbka Uszewska 1955 r.

Elektryfikująca się systemem gospodarczym wieś Biadoliny Szlacheckie otrzymała światło w 1958 r. Elektryfikację przeprowadzał Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził: Maksymilian Niedojadło – przewodniczący, Franciszek Wołek, Franciszek Pater, Tadeusz Pater, Jakub Wołek, Józef Sowa, Franciszek Bartosz – sołtys. Pracę rozpoczął Komitet w 1956 r. Posiadał duże trudności w pozyskiwaniu materiałów, szczególnie przewodów elektrycznych. Drewno na słupy energetyczne kupowano w lasach państwowych, wysyłano je do impregnacji do odpowiednich zakładów w Czechowicach-Dziedzicach. Środki finansowe na elektryfikację uzyskiwano z samoopodatkowania, a 25% kosztów ogólnych pokryto z dotacji przyznanej przez Prezydium PRN. Byli także i w tej wsi, bardzo nieliczni gospodarze, którzy nie przystąpili do wspólnego wysiłku, tłumacząc się niebezpieczeństwem porażenia dzieci przez prąd, wybuchu pożaru itp.

Wieś Dębno, w której znajduje się siedziba gminy, została zelektryfikowana w 1954 r. Sprawami elektryfikacji zajmował się Społeczny Komitet Elektryfikacyjny w skład którego wchodził: Piotr Jakubas, Andrzej Paryło, Józef Strada – kierownik szkoły, Stanisław Chodacki, Adam Chamioło – ówczesny wójt gminy, Maria Leśniak – sekretarz gminy, Władysław Leśniak – prezes GS, Mikołaj Karol, Jan Bryl, Józef Sacha. Komitet zabiegał o zgromadzenie środków finansowych pochodzących z samoopodatkowania się, organizował czyny społeczne przy wszelkiego rodzaju robotach niefachowych, zwózce i rozwózce materiałów itp.

Wieś Jastew zelektryfikowana została w 1967 r. czynem społecznym mieszkańców wsi (system gospodarczy). Elektryfikację przeprowadził Komitet, w składzie którego pracowali społecznie: Józef Duda – sołtys, Jan Sowa, Jan Kłusek, Zofia Aleksiewicz – kierowniczka szkoły. Organizowała ona w szkole zebrania wiejskie, zachęcała do wysiłku, starała się o dotacje. Zapobiegliwym przewodniczącym Komitetu był Józef Imioło.

Wieś Jaworsko została zelektryfikowana w 1958 r. W Społecznym Komitecie Elektryfikacyjnym pracowali: Edward Gurgul, Władysław Bury, Franciszek Baca, Maciej Turek. Jak wszystkie inne komitety, tak i ten posiadał trudności z materiałami, jak również ze znalezieniem wykonawcy.

Ostatecznie pomogli mieszkający na Zachodzie kraju z Jaworska, którzy wyszukali wykonawcę z Wrocławia nazwiskiem Budzyn. Słupy energetyczne zakupiono w nadleśnictwach państwowych. Wszelką robocizną niefachową w tym też i konną wykonywali mieszkańcy. Komitet zorganizował wyżywienie ekipy monterskiej w kolejności według numerów domów. W pewnym stadium prac wynikły trudności z elektryfikacją przysiółka Pasterniki, odległego od wsi około 1 km. Ze względu na znaczny koszt budowy do przysiółka linii wysokiego napięcia ludność wsi nie chciała ponosić tych kosztów. Sprawę postawiono na ogólnym zebraniu mieszkańców wsi. Poczucie solidarności jednak zwyciężyło, koszt budowy linii do przysiółka został rozłożony na wszystkich mieszkańców wsi.

Elektryfikacja wsi Łysa Góra opisana została w pierwszej części na podstawie książki dra Franciszka Mleczki pt. „Wieś rodzinna wzywa”.

Systemem gospodarczym tj. własnymi środkami ludności zelektryfikowana została wieś Maszkienice. Prace elektryfikacyjne rozpoczęło tam Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane z Krakowa na zlecenie Wydziału Powiatowego w 1949 r. Wieś postarała się we własnym zakresie o słupy energetyczne. Odwożono je do stacji Słotwina-Brzesko i kierowano do nasycalni w Czechowicach-Dziedzicach. Potem przywożono. Prace niefachowe, jak też przewóz słupów i materiałów wykonywali społecznie mieszkańcy Maszkienic. Światło elektryczne zabłysło w Maszkienicach w jesieni 1950 r. Członkowie Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego w Maszkienicach wymienieni zostali na początku części drugiej.

Wieś Sufczyn również została zelektryfikowana systemem gospodarczym. Otrzymała światło elektryczne w 1957 r. Koszty ponosiła ludność, pracowano społecznie, wykonując potrzebne prace ziemne i przy zwózce materiałów. Powiat udzielił dotacji w wysokości 25% kosztów. Elektryfikację organizował Komitet w skład którego wchodził m.in. Jan Migdał, Józef Stypka, Ludwik Paradziej, Stanisław Bączek.

Systemem gospodarczym zelektryfikowana została wieś Wola Dębińska. Otrzymała światło w 1955 r. W skład Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego wchodził m.in.: Tadeusz Wołek, Efron Macheta, Stanisław Kubala. Koszty pokrywała miejscowa ludność, która też podobnie, jak gdzie indziej, świadczyła czynem społecznym wszelką robocizną niefachową i konną. Powiat pośpieszył z dotacją w wysokości 25% kosztów.

Również systemem gospodarczym zelektryfikowano Łoniową.

✓ Gmina Gnojnik

Z siedmiu wsi tej gminy światło elektryczne w planie państwowym otrzymały trzy: Gnojnik,

Uszew i Zawada Uszewska (wszystkie w 1955 r.). Systemem gospodarczym tj. środkami własnymi ludności zostały zelektryfikowane: Biesiadki, Gosprzydowa, Lewniowa, Żerków.

Prace elektryfikacyjne w Biesiadkach rozpoczęto w 1957 r. Już w tym roku staraniem kierownictwa szkoły zelektryfikowano Szkołę Podstawową. Pracami elektryfikacyjnymi kierował Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził m.in.: Eugeniusz Gagatęk jako przewodniczący, Franciszek Myszk, Józef Myszk, Tadeusz Klecki. Tak jak i wszędzie, całkowite koszty zostały rozłożone na poszczególne gospodarstwa, również ludność świadczyła wszelką robocizną niefachową pieszą i konną. Komitet posiadał duże trudności materiałowe, a także były wypadki niechęci do elektryfikacji. Np. pewna gospodyni nie chciała zezwolić na ustawienie słupa energetycznego na jej polu, a nawet ustawiony słup porąbała i pocięła druty. Wszystkie te przeszkody Komitet jednak przełamał i jak świadczy zapis w kronice szkolnej „*dnia 1 maja 1958 r. w całej wsi Biesiadki zapłonęło po raz pierwszy światło elektryczne i zagrały sieciowe aparaty radiowe*”. Również i tej wsi powiat udzielił dotacji w wysokości 25% kosztów.

Prace przy społecznej elektryfikacji wsi Lewniowa rozpoczęto w jesieni 1957 r. Społeczny Komitet Elektryfikacyjny miał przed sobą trudne zadanie, obliczony koszt elektryfikacji miał wynieść ponad 600 tys. zł., a wieś nie jest zbyt duża. Komitet postarał się o pożyczkę krótkoterminową dla elektryfikujących się gospodarzy w kwocie 100 tys. zł. Resztę pokryto finansowymi świadczeniami rolników zainteresowanych elektryfikacją oraz z dotacji 25% uzyskanej z powiatu.

Dnia 11 lutego 1959 r. nastąpiło uroczyste otwarcie sieci elektrycznej. Uroczystość odbyła się w miejscowej szkole. Działwa szkolna przygotowała część artystyczną. Na uroczystość przybyli liczni mieszkańcy wsi, z Brzeska zaś przewodniczący Prezydium PRN, Tadeusz Bałys, sekretarz KP PZPR, Aleksander Chrobak, a nadto komisja odbiorcza z Okręgowych Zakładów Energetycznych z Tarnowa z inż. Henrykiem Składzieniem. W skład Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego wchodził m.in.: Roman Kornaś jako przewodniczący, Adam Cieśla, Tadeusz Kubala, Michał Gagatęk – sołtys. Komitet ten musiał pokonywać rozliczne trudności szczególnie z powodu braku materiałów, w sprawie dostaw przewodów elektrycznych utrzymywał kontakt z Hutą Aluminium w Skawinie. Przeciętny koszt elektryfikacji jednego gospodarstwa wynosił 5.000 zł.

Koszty elektryfikacji wsi Gosprzydowa obliczone zostały na 860 tys. zł. Społeczny Komitet Elektryfikacyjny miał spore trudności z uzyskaniem tak znacznej sumy. Na zebraniu wiejskim

uchwalono więc rozłożenie na poszczególne gospodarstwa po 1.000 zł., a nadto po 800 zł. od posiadanego przez te gospodarstwa 1 ha gruntu. Ponadto do kosztów wliczono wszelką robocizną niefachową i konną, a powiat pośpieszył z dotacją 200 tys. zł. Prace elektryfikacyjne rozpoczęto w jesieni 1957 r., w październiku 1958 r. połowa wsi otrzymała światło elektryczne.

Z tej okazji w szkole odbyła się uroczystość zapalenia pierwszej żarówki. Przybyli na nią: przewodniczący Prezydium PRN, Tadeusz Bałys, sekretarz KP PZPR, Aleksander Chrobak, sekretarz PK ZSL, Mieczysław Garlicki, inż. Henryk Składzien z OZET-u z Tarnowa i liczni mieszkańcy Gosprzydowej. Komitet borykał się przede wszystkim z brakiem materiałów, o które było bardzo trudno. Ale największą trudnością dla Komitetu był rozłam, jaki nastąpił w pewnym okresie we wsi. Ze 160 zadeklarowanych początkowo gospodarzy, pod wpływem agitacji kilku osób przeciwko elektryfikacji, 40 wycofało się. Była to część wsi od strony Lipnicy. Wysuwali oni żądania zaprzestania elektryfikacji systemem gospodarczym i zaczekania na plan państwowy, jako tańszy sposób. Uroczystość zapalenia pierwszej żarówki, a i wygłoszone przy tej okazji przemówienie przewodniczącego Prezydium PRN, Bałysa, którego poinformowano o rozłamie, a także indywidualna praca i przekonywanie członków Komitetu, sprawiły, że rozłam został zlikwidowany. Ostatecznie w listopadzie 1959 r. pozostała część wsi otrzymała światło elektryczne. Ale pozostało też kilku takich, którzy jeszcze 10 lat czekali na elektryfikację. W Gosprzydowej pracował Społeczny Komitet Elektryfikacyjny w składzie: Kazimierz Zaczyński – przewodniczący, Michał Gondek – sekretarz, Józef Pajor – skarbnik, Franciszek Machał, Sebastian Dybewicz, Marcin Górak, Jan Wójtowicz, Jan Bakalarz, Kazimierz Słonka, Józef Golec.

Wieś Żerków zelektryfikowana została systemem gospodarczym. Budowę sieci i instalacje wykonywało przedsiębiorstwo prywatne Jana Szewczyka z Bochni. W budowie sieci po raz pierwszy zastosowano słupy energetyczne, żelbetowe. Były one transportowane ze stacji Brzesko-Okocim furmankami aż do Żerkowa i to drogą okrężną przez Tymową. Oczywiście prace te wykonywano czynem społecznym, podobnie jak i wszelkie inne prace niefachowe przy elektryfikacji. Mieszkańcy świadczyli finansowo na pokrycie kosztów elektryfikacji. Wynosiły one na gospodarstwo 4.000-5.000 zł. na budowę i 2.000-4.000 zł. na instalację wewnętrzną w zależności od ilości punktów świetlnych i siły. Elektryfikujący się zaciągali pożyczki w Banku Spółdzielczym, wieś otrzymała subwencję 25% kosztów z Prezydium PRN. W dniach 27-28 grudnia 1967 r. oddano sieć elektryczną do użytku.

Uroczystość zaświecenia pierwszej żarówki odbyła się w styczniu 1968 r. w miejscowej szkole. Przybyli na nią: przewodniczący Prezydium PRN, Tadeusz Bałys i sekretarz KP PZPR, Gołda. Podczas tej uroczystości nastąpiło przekazanie dla wsi telewizora ufundowanego przez Powiatowy Komitet Przeciwalkoholowy. Młodzież szkolna przygotowała na tę uroczystość deklamacje, pieśni i tańce ludowe. Elektryfikację Żerkowa przeprowadził Społeczny Komitet Elektryfikacyjny w skład którego wchodził: Jan Mierzwa – przewodniczący, Józef Dudek – sekretarz, Edward Kuras, Kazimierz Marecik, Kazimierz Gagatka, Ignacy Jewuła, Józef Batko, Teofil Koniarz. Komitet ten miał do pokonania rozliczne trudności. Jedną z takich była konieczność przeprowadzenia do wsi sieci wysokiego napięcia przez grunty mieszkańców wsi Złota. Początkowo ci nie chcieli się na to zgodzić. Trzeba było wiele zachodu, przekonywania i próśb, aż wreszcie wyrazili zgodę na ustawienie słupów.

✓ Gmina Iwkowa

W latach 50-tych na terenie gminy Iwkowa powstały we wszystkich wsiach Komitety Elektryfikacyjne. Jednakże trudności tam były większe niż gdzie indziej, przede wszystkim z uwagi na duże rozrzucenie zabudowy i odległość do nich od zasilania. Komitety krzątały się żwawo, przygotowując dokumentację, starając się o słupy energetyczne, organizując chętnych. Najwcześniej uporała się z tymi pracami wieś Wojakowa. Komitet miał duże trudności finansowe i materiałowe. Linia zasilająca musiała być pociągnięta aż z odległego Rajbrotu. Wieś rozrzucona na wzgórzach wymagała wybudowania aż 25 km sieci niskiego napięcia. Byli więc tacy, którzy nie wierzyli w powodzenie zamierzeń w tych warunkach. Mówili: „nie będziemy ponosić tak wielkich kosztów”, a inni, że im „prędzej włosy wyrosną na dłoni, niż tu będzie elektryka”. Były to jednak wyjątki. Olbrzymia większość mieszkańców doceniała jednak dobrodziejstwa elektryfikacji, ponosząc ustalone koszty, świadcząc czynem społecznym robocizną niefachową, a także dając utrzymanie ekipie pracowników wykonujących instalacje. Ostatecznie Wojakowa otrzymała światło elektryczne w 1959 r. Przy elektryfikacji wyróżnili się członkowie Komitetu Elektryfikacyjnego: Władysław Klimek, Piotr Włudyka, Ludwik Jarzmik, Henryk Kowalczyk – kierownik szkoły, Władysław Bodek – sołtys.

W Iwkowej w pracach Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego wyróżnili się: Jan Turek – ówczesny przewodniczący GRN, Edward Serafin – sekretarz gromadzki, Franciszek Szot – sołtys, Karol Dziedzic, Jan Nakielny, Michał Bodek, Franciszek Gawęda. Komitet ten przygotował

znaczoną liczbę słupów energetycznych, jednak nie zostały one przyjęte przez wykonawcę, zostały więc sprzedane, a pieniądze zwrócono rolnikom na opłacenie kosztów elektryfikacji. Ostatecznie Iwkowa została włączona do państwowego planu elektryfikacji. Działalność Komitetu ograniczała się więc do organizowania naboru płatnych pracowników do robót niefachowych oraz zabezpieczenia wyżywienia dla ekipy monterskiej. Zorganizowane ono było w ten sposób, że pracownicy otrzymywali codziennie posiłki kolejno w innym domu, czego zresztą mieszkańcy skrupulatnie przestrzegali, a ambicją każdej gospodyni było dobrze ich nakarmić, aby nie być gorszą od innych. Ostatecznie gmina Iwkowa otrzymała światło w latach 1961-62 w planie państwowym. Pozostałe wsie gminy Iwkowa, a więc Druzków Pusty, Dobrociesz, Kąty, Połom Mały, Porąbka Iwkowska otrzymały światło w planie państwowym w pierwszej połowie lat 60. Jedyne w Połomie Małym kilka gospodarstw, bardziej oddalonych, zmuszonych było światło elektryczne doprowadzić systemem gospodarczym. W całej więc gminie Iwkowa, tylko Wojakowa przeprowadziła elektryfikację własnym wysiłkiem.

✓ Gmina Szczepanów

Wszystkie wsie gminy Szczepanów, a więc: Szczepanów, Sterkowice, Wokowice, Łęki, Przyborów, Mokrzycka, Bucze otrzymały światło elektryczne w 1950 r. Przebieg elektryfikacji tej gminy opisał kronikarz w części I. Przysiółki Przyborowa Buczyzna I i II światło elektryczne uzyskały w 1958 r. systemem gospodarczym, a więc dzięki czynom społecznym.

✓ Gmina Szczurowa

Ta duża gmina zelektryfikowana została systemem gospodarczym (Dołęga, Niedzieliska, Pojawie, Wola Przemykowska) i w planie państwowym (Dąbrówka Morska w 1961 r., Górka w 1962 r., Kopacze Wielkie i Księża Kopacze również w 1962 r., Kwików w 1952 r., Rajska w 1958 r., Ryłowa w 1957 r., Rudy Rysie w 1964 r., Rzachowa w 1962 r., Strzelce Małe i Strzelce Wielkie w 1957 r., Szczurowa w 1953 r. i Zaborów w 1952 r.

Elektryfikacja w ramach powszechnej elektryfikacji wsi była dużym ułatwieniem dla rolników nie tylko ze względu na niższe koszty elektryfikacji i dogodność opłat, ale także ze względu na zdobycie materiałów i pozyskanie wykonawców, które to kłopoty spadały na Społeczne Komitety Elektryfikacyjne tam, gdzie elektryfikację prowadzono systemem gospodarczym. Niemniej i w tych wsiach działały Komitety Elektryfikacyjne, w których pracowali m.in.: Jan Giemza w Szczurowej, Franciszek Giemza w Rudych-Rysiach, Stefan Piwowarczyk

w Strzelcach Wielkich, Roman Brewka w Strzelcach Małych, Antoni Cierniak w Rajsku, Jan Gawęlczyk w Dąbrówce Morskiej, Edward Pudełek w Górcze, Stanisław Domagała w Rząchowej, Bartłomiej Wojcieszek w Rylowej, Franciszek Kowalczyk w Zaborowie, Józef Nowak i Jan Sulma w Kwikowie. W Komitecie Gromadzkim pracowali aktywnie: Bartłomiej Głąb, a później Ignacy Gargul – obydwaj przewodniczący GRN, Tadeusz Dzień – sekretarz gromadzki, Mieczysław Domagała – I sekretarz KG PZPR.

W powiecie brzeskim, pierwszą wsią elektryfikowaną w planie państwowym w ramach powszechnej elektryfikacji wsi, była elektryfikowana w 1952 r. wieś Kwików. Stało się to za sprawą powstałej tam Spółdzielni Produkcyjnej. Sprawa elektryfikacji tej wsi nie spotkała się jednak z uznaniem części mieszkańców wsi, a wręcz natrafiła na opory. Część rolników wyrażała w ten sposób swoją niechęć do utworzonej spółdzielni, żywiąc obawy, że poprzez elektryfikację przymusowo zostaną do niej włączeni. Trzeba było dużo pracy ze strony Komitetu, aby przekonać wszystkich, że ich obawy są bezpodstawne.

Wieś Dołęga, która była elektryfikowana systemem gospodarczym, a więc wyłącznie wysiłkiem samych mieszkańców, otrzymała światło elektryczne w 1958 r. Działaczami w Komitecie Elektryfikacyjnym byli m.in.: Franciszek Czarnik, Jan Paździera, Władysław Rzepka, Władysław Beksa – kierownik szkoły.

Wieś Niedzieliska uzyskała światło elektryczne w 1958 r. Elektryfikację systemem gospodarczym prowadził Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził: Franciszek Kocet – przewodniczący, Franciszek Golik, Andrzej Wróbel, Błażej Policht, Józef Holewa.

Wieś Pojawie otrzymała światło elektryczne w 1958 r. Systemem gospodarczym elektryfikację prowadził Komitet w składzie: Jan Mika – sołtys, Józef Golonka, Mieczysław Pawlik. W elektryfikacji pomagał dużo sekretarz PK ZSL, Mieczysław Garlicki. Także i tu ludność przyjmowała elektryfikację z entuzjazmem, chociaż zdarzały się przypadki niechęci np. jeden rolnik nie pozwolił zainstalować u siebie światła, strasząc też innych piorunami, pożarami i innymi nieszczęściami, które elektryfikacja miała przynieść wsi.

Wola Przemyska była również elektryfikowana systemem gospodarczym. Otrzymała światło w 1958 r. Elektryfikacją kierował Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, na czele którego stał, jako przewodniczący Józef Nowak, a członkami byli: Władysław Łucarz, Józef Polak, Władysław Chyłka, Jan Kowalczyk.

Podkreślić należy duży wysiłek Społecznych Komitetów Elektryfikacyjnych, które musiały zabiegać o materiały, organizować samoopodat-

kowanie i społeczne prace przy elektryfikacji. Niektórzy członkowie Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego w Woli Przemyskiej na skutek nieuczciwości jednego z przedstawicieli wykonawcy uwikłani zostali w długotrwały sądowy proces cywilny, a firma, proces wygrawszy, zabezpieczyła swoje pretensje na ich prywatnym majątku.

Omawiając całokształt elektryfikacji gminy Szczurowa, nadmienić należy, że przysiółek Szczurowej – Brzezinki, z powodu nieujęcia go do planu państwowego, zelektryfikował się systemem gospodarczym. We wsi Rudy-Rysie Społeczny Komitet Elektryfikacyjny powołany został jeszcze w 1946 r. Zgromadził on znaczną ilość słupów energetycznych, jednak na skutek trudności z budową sieci wysokiego napięcia, która wg planu powiatowego miała tam być zbudowana od strony Szczurowej, a nie Szczepanowa, prace Komitetu zostały zawieszane. Wieś ta otrzymała prąd dopiero po osiemnastu latach, już w ramach powszechnej elektryfikacji i faktycznie od strony Szczurowej.

✓ Gmina Wojnicz

Wojnicz, jako stolica gminy posiadał światło elektryczne jeszcze w okresie międzywojennym. Toteż mieszkańcy wszystkich wsi należących do gminy z zazdrością spoglądali na Wojnicz. Niestety o zainstalowaniu elektryczności w tym czasie nie można było nawet marzyć. Ogólna bieda, niska wartość produktów rolnych, brak zarobków, wszystko to razem nie pozwalało na ponoszenie znacznych kosztów elektryfikacji. Okupacja też nie sprzyjała tym zadaniom, ale zaraz po wyzwoleniu w poszczególnych wioskach poczęły powstawać Społeczne Komitety Elektryfikacyjne, które przystąpiły do gromadzenia środków finansowych drogą samoopodatkowania, zamawiania projektów, zawierania umów z przedsiębiorcami, organizowania czynów społecznych, zdobywania dotacji itp. Po 1950 r. w ramach powszechnej elektryfikacji wsi na mocy nowej ustawy, również i na terenie gminy Wojnicz, obok elektryfikacji systemem gospodarczym, przystąpiono do prac elektryfikacyjnych w ramach powszechnej elektryfikacji w planie państwowym.

Na terenie gminy Wojnicz w planie państwowym zelektryfikowano wsie: Dębina Łętowska, Dębina Zakrzewska, Grabno, Milówka, Więkowice.

Systemem gospodarczym, a więc środkami ludności i czynami społecznymi zelektryfikowano: Biadoliny Radłowskie, Isep, Łopon, Łukanowice, Olszyny, Sukmanie, Zakrzów.

W planie państwowym i systemem gospodarczym zelektryfikowano Wielką Wieś.

Dębina Łętowska i Dębina Zakrzewska otrzymały światło w latach 1957-58, Grabno w 1961 r., Milówka w 1961 r., Więkowice w 1952 r.

We wsi Biadoliny Radłowskie prace elektryfikacyjne rozpoczęte zostały w 1957 r. Prowadził je Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził m.in. Adolf Król, jako przewodniczący, Władysław Wołek, jako zastępca przewodniczącego, Bronisław Król. Przeciętny koszt elektryfikacji jednego gospodarstwa wynosił około 8.000 zł. Wchodziły w to koszty budowy sieci i instalacji wewnętrznej. Komitet miał duże trudności ze zdobyciem materiałów. Słupy energetyczne zakupywano w Gorlickiem, kierowano do impregnacji w Czechowicach-Dziedzicach. Wykonawcą elektryfikacji było prywatne, koncesjonowane przedsiębiorstwo z Tarnowa. Na całą, raczej dużą wieś, było czterech gospodarzy, którzy nie włączyli się do ogólnego wysiłku wsi. Nie świadczyli ani finansowo, ani robocizną. Później zrozumieli swój błąd, komitet udzielił zgody na włączenie ich gospodarstw do sieci, instalacje przeprowadzili na własny koszt, w sumie kosztowało ich to znacznie więcej. Komitet miał też do pokonania innego rodzaju trudności. Była tam taka gospodyni, która nie chciała pozwolić na podstawienie słupa energetycznego na swoim polu. Posunęła się do tego, że ucięła piłą słup dokładnie w tym miejscu, w którym przekraczał granice jej pola i odrzuciła ten kawał na stronę sąsiada. Wszystkie trudności Komitet pokonywał i ostatecznie wieś otrzymała światło już w roku następnym, tj. w 1958 r.

Elektryfikację wsi Isep opisał kronikarz w części pierwszej. Była to pierwsza wieś zelektryfikowana w gminie Wojnicz po wojnie i jedna z dwóch pierwszych w powiecie (1947 r.).

W Łoponiu Społeczny Komitet Elektryfikacyjny powstał w 1948 r. pod przewodnictwem sołtysa, Franciszka Płanety, a później Władysława Gawrońskiego, kierownika szkoły. W skład Komitetu weszli też: Michał Lasko, Roman Senderak, który był skarbnikiem, Jan Kłósek, Stanisław Krawczyk, Stanisław Krawczyk syn Jana, Tadeusz Opiola. Na koszty elektryfikacji ludność uchwaliła samoopodatkowanie w wysokości 300 zł od jednego hektara. Finansowo pomogli też rodacy z USA. Komitet postarał się o słupy energetyczne, które zakupiono w lasach czchowskich. Wszelką robocizną niefachową świadczyli miejscowi gospodarze. Elektryfikacja w Łoponiu przeprowadzona została wysiłkiem mieszkańców wsi i została zakończona w 1952 r.

Wieś Łukanowice zelektryfikowana została w latach 1958-59 wysiłkiem jej mieszkańców, tak w zakresie finansowym, jak też świadczeniami w pracy niefachowej. Powiat, jak wszędzie zresztą przy elektryfikacji systemem gospodarczym, przyszedł z pomocą w wysokości 25% ogólnych kosztów. Działał tu Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w którym pracował m.in. Stanisław Węgrzyn.

W gminie Wojnicz, pomijając wieś Isep, w planie państwowym najszybciej elektryfikację przeprowa-

dzono w ramach powszechnej elektryfikacji wsi, w części Wielkiej Wsi, za sprawą Spółdzielni Produkcyjnej, która tam powstała. Znaczna jednak część wsi światła nie otrzymała. Ta druga część wsi oraz Sukmanie i Olszyny, elektryfikowały się systemem gospodarczym i otrzymały światło elektryczne w latach 1957-60. Podobnie, jak gdzie indziej, ludność samoopodatkowała się oraz świadczyła wszelką robocizną niefachową. Koszty ogólne rozkładane były na poszczególne gospodarstwa. Energicznie działały tu komitety, które połączyły swoje wysiłki na wspólnym staraniu się o zakup w lasach państwowych i zwiezenie słupów oraz o inne materiały, organizowały czyny społeczne, starały się o wykonawców i pomoc powiatu w formie dotacji. W komitetach tych działali m.in.: Jan Żabiński, przewodniczący, Franciszek Kokosza, Władysław Przeklasa, Józef Zięba, wszyscy z Olszyn, Bronisław Sumara, Władysław Woźniak i Jan Malisz z Wielkiej Wsi, Jan Grzegórzek z Sukmanii. W sprawie elektryfikacji wszystkie te wsie współdziałały ze sobą. Przeciętny koszt elektryfikacji gospodarstwa wyniósł 6.000 zł. Rolnicy starali się o pożyczki bankowe, z budżetu powiatu otrzymano dotację w wysokości 25% ogólnych kosztów. Na zmniejszenie kosztów elektryfikacji miały też wpływ czyny społeczne ludności w wykonaniu wszelkich prac niefachowych.

Wieś Zakrzów, liczącą 60 gospodarstw, zelektryfikowano szybko i bardzo sprawnie. Prace rozpoczęto w 1957 r., a w 1958 r. wieś otrzymała światło. Ogólny koszt elektryfikacji tej wsi wynosił około 500 tys. zł. Prace elektryfikacyjne prowadziło prywatne przedsiębiorstwo z Wrocławia. O słupy i ich impregnację postarał się Komitet, inne materiały dostarczył wykonawca. Zwózkę materiałów i wszelką robocizną niefachową dali sami mieszkańcy. Pracował tam bardzo energicznie Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, którego przewodniczącym był Antoni Mrozek, a członkami Franciszek Michałek, Stanisław Czernecki, Józef Szczupak. Komitet ten tak energicznie i umiejętnie zabiegał o sprawy elektryfikacji, że postarał się o to, iż koszty finansowe pokryte zostały z funduszy państwowych, a poszczególne gospodarze ponosili tylko koszty ponad normę wykonanych instalacji wewnętrznych.

W zelektryfikowanej wsi Łukanowice w 1959 r. pracował Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził m.in.: Stanisław Węgrzyn, Kwaśniak i sołtys Brożek.

Elektryfikację wsi Rudka przeprowadzały dwa komitety: Rudka-Dół i Rudka-Góra. Współpracowały one jednak ze sobą. W ich skład wchodziły osoby z obu części wsi: Zofia Sciber, Piotr Gala, Józef Chamioło – sołtys, Paweł Gacek, Przeklasa Józef, Przeklasa Franciszek. Koszt elektryfikacji był znaczny, wynosił do 12 tys. zł. na jedno gospodarstwo w zależności od ilości punktów świetlnych.

Na koszty te gospodarze zaciągali pożyczki bankowe. Wykonywali też wszelką robocizną niefachową. Komitet miał zadanie ułatwione ze względu na brak nieporozumień i zgodne działanie wszystkich zainteresowanych. Nieco później, do 1960 r. zelektryfikowano również czynem społecznym przysiółek Rudki – Zagórze.

W latach 1958-60 elektryfikowano systemem gospodarczym przysiółki Grabno-Kolonia i Lasowe Domy. Elektryfikację prowadził Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził: Piotr Karaś, Stanisław Michałek, Władysław Urbański, Jan Wróbel.

Duży przysiółek Wojnicza – Ratnawy – otrzymał światło elektryczne w 1958 r., Podlesie w 1968 r. Obydwa te przysiółki elektryfikowano systemem gospodarczym.

✓ Gmina Zabawa

Wieś Marcinkowice, Przybysławice, Zdroheć w gminie Zabawa zelektryfikowały się w czasie wojny, o czym kronikarz wspomina w części pierwszej.

Wola Radłowska i Zabawa otrzymały światło elektryczne w latach 1958-60 w planie państwowym w ramach powszechnej elektryfikacji wsi.

W latach 1958-59 zelektryfikowana została wieś Wał-Ruda. Elektryfikacja tej wsi odbywała się systemem gospodarczym, a prowadził ją Społeczny Komitet Elektryfikacyjny w składzie: Franciszek Romian, Jan Baran, ówczesny przewodniczący GRN, Władysław Pitaś, Józef Kurtyka, Stanisław Zaleśny, Stanisław Czarny. Komitet gromadził środki finansowe pochodzące z samoopodatkowania ludności, organizował czyny społeczne w postaci wszelkiej robocizny niefachowej, rozwózkę słupów i wszelkich materiałów, starał się o wykonawców.

✓ Gmina Zakliczyn

W gminie Zakliczyn, największej w powiecie, wnet po wojnie w każdej prawie wsi powstawały Społeczne Komitety Elektryfikacyjne. Organizowały one środki finansowe i mobilizowały ludność do czynów społecznych. Rozpoczęcie prac elektryfikacyjnych opóźniało się jednak. Znaczną przeszkodą było ogromne rozrzucenie domów z powodu górzystego terenu i elektryfikacja rozpoczęła się tu w latach 50-tych. Pierwszymi wsiami zelektryfikowanymi w zakliczyńskiej gminie były wsie Filipowice i Stróże w 1955 r. Wieś Filipowice zelektryfikowana została w planie państwowym z uwagi na powstałą tam Spółdzielnię Produkcyjną. Podobnie w planie państwowym zelektryfikowano Stróże. Nadto w gminie tej w planie państwowym w ramach powszechnej elektryfikacji wsi, zelektryfikowano Bieśnik w latach 1959-60, Borową w czerwcu 1970 r., Dzierżaniny w 1970 r., Gwoździec w latach 1961-62, Jamną w 1970 r., Olszową

i Palenicę w latach 1965-68. Roztoka została zelektryfikowana w latach 1958-60, Ruda Kameralna w czerwcu 1970 r., Wola Stróska 1958-60, Wróblowice 1960-64. Pozostałe wsie gminy Zakliczyn zelektryfikowane zostały systemem gospodarczym przy dużym organizacyjnym i finansowym wysiłku miejscowej ludności i Społecznych Komitetów.

We wsi Charzewice wraz z przysiółkiem Melsztyn elektryfikację przeprowadzał Społeczny Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził: Józef Cichy – przewodniczący, Zygmunt Galas – skarbnik, Tadeusz Fularz, Karol Kmieć, Józef Jewulski, Stanisław Pawlik, Andrzej Kolak, Bolesław Kabat, Józef Roman. Wielką inicjatywę w pracy Komitetu wykazał Tadeusz Fularz. Prace elektryfikacyjne wykonywały przedsiębiorstwa prywatne, które w miejsce słupów drewnianych stosowały bardziej trwałe słupy żelbetowe. Komitet dostarczał też innych materiałów z wyjątkiem transformatora, z nabyciem którego było sporo kłopotów. Ostatecznie nabyty on został przez Komitet na Śląsku za pomocą KP PZPR. Wszelką robocizną niefachową dali mieszkańcy. Koszty były znaczne, wynosiły około 6.000-10.000 zł. na jedno gospodarstwo, oprócz instalacji wewnętrznej, którą dodatkowo pokrywał każdy właściciel gospodarstwa. Początkowo nieco kłopotu miał Komitet z elektryfikacją odległego dość daleko od centrum wsi przysiółka Melsztyn, ostatecznie jednak włączono ten przysiółek do wspólnej elektryfikacji i odpowiednio rozłożono koszty na całą wieś. W ogóle działanie Komitetu było bardzo sprawne, jeśli wziąć pod uwagę, że prace rozpoczęto na wiosnę 1956 r. i jeszcze w tym roku na Święta Bożego Narodzenia wieś otrzymała światło.

Wieś Faściszowa zelektryfikowana została systemem gospodarczym i otrzymała światło w 1958 r. W Komitecie pracowali intensywnie m.in. Marian Migdał i sołtys Edward Nosek.

Wieś Kończyska otrzymała światło w 1958 r. również systemem gospodarczym. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność przewodniczącego tamtejszego Komitetu Elektryfikacyjnego – Michała Budzyna. Gorliwie zajmował się on sprawami elektryfikacji tej wsi. Organizował zebrania wiejskie, na których gorąco przemawiał za elektryfikacją, organizował prace społeczne i samoopodatkowanie, jeździł często do Prezydium PRN, gdzie zabiegał o pomoc w nabyciu materiałów, uzyskaniu dotacji itp. Będąc niewiudym, doceniał jednak, jak nikt, znaczenie światła elektrycznego i prądu w swojej wsi, chociaż sam tego światła nigdy nie miał widzieć. Na zebrania wiejskie prowadziła go żona, jak też towarzyszyła mu w jego wyjazdach do powiatu, gdzie usilnie zabiegał o pomoc w dotacjach i możliwościach zdobycia materiałów.

W Lusławicach, elektryfikowanych systemem gospodarczym przy pomocy środków własnych

ludności i czynów społecznych, pracował Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego wchodził m.in. Władysław Ratajczyk – sołtys tej wsi, Tadeusz Tokarz, Stanisław Lasota, Jan Raciber, który był przewodniczącym, Adam Knapik, Stanisław Kiełbasa. Materiał drzewny na słupy zakupiony został w lasach chłopskich, prace elektryfikacyjne wykonywał koncesjonowany przedsiębiorca prywatny. Ludność wykonywała społecznie wszelkie prace niefachowe. Luślawice otrzymały światło w 1957 r.

Pięknie położona wśród porośniętych lasami wzgórz wieś Słona otrzymała światło systemem gospodarczym w 1968 r., Wesołów tym samym sposobem w latach 1961-64. W tym czasie doelektryfikowany został systemem gospodarczym Zakliczyn. W skład Komitetów wchodził m.in.: Antoni Galas i Władysława Kuzera w Słonej, Jan Ogonek w Wesołowie, w Zakliczynie Józef Dudek, Tadeusz Kusiak, Stanisław Żabiński, członek Zarządu PZGS, członek Prezydium GRN w Zakliczynie, Jan Galas sekretarz gromadzki, Jan Kłósek, rolnik ze Stróż, działacz społeczny.

Systemem gospodarczym zelektryfikowano wsie Zdonia (1959 r.), Faliszewice (1961/62) i Zawada Lanckorońska (1958-60). W skład Komitetów wchodził m.in.: Eugeniusz Kukulski w Zdoni, Julian Świerczek w Faliszewicach, Franciszek Dubiel w Zawadzie Lanckorońskiej.

III. Z podsumowania tego ogromnego osiągnięcia powiatu, a zarazem ogromnego wysiłku jego mieszkańców wynika, że na 110 wsi w powiecie do roku 1945 r., 5 wsi posiadało światło elektryczne. W roku 1950, 17 wsi, w 1955 r., 36 wsi, w 1960 r. – 77 wsi, w 1965 r. – 98 wsi, w 1970 r. – 110 wsi. I jeszcze dane obrazujące wzrost elektryfikacji w poszczególnych latach: w 1945 r. – 5 wsi, 12 wsi w latach 1945-50, 19 wsi w latach 1950-55, 41 wsi w latach 1955-60, 21 wsi w latach 1960-65, 12 wsi w latach 1965-70. Łatwo z tego ustalić, że największy wzrost liczby zelektryfikowanych wsi przypadł na lata 1955-60. Są to lata po przemianach październikowych 1956 r., kiedy sprawom elektryfikacji wsi dano tzw. zielone światło, a państwo pospieszyło z pomocą elektryfikującym się systemem gospodarczym rolnikom, a niezależnie od tego wzmożono elektryfikację w ramach powszechnej elektryfikacji wsi.

Do 1950 r. wszystkie 17 wsi zelektryfikowano systemem gospodarczym: w latach 1950-55 systemem gospodarczym zelektryfikowano 2 wsie, a systemem państwowym 17, w latach 1955-60 systemem gospodarczym zelektryfikowano 28 wsi, a systemem państwowym 13, w latach 1960-65 systemem gospodarczym zelektryfikowano 6 wsi, a systemem państwowym 15, w latach 1965-70 systemem gospodarczym 2 wsie, a państwowym 9.

Ogółem na terenie powiatu zelektryfikowano 54 wsie w planie państwowym, a 56 systemem gospodarczym. Nadto, systemem gospodarczym zelektryfikowano 10 przysiółków, w różnych gminach naszego powiatu (Szczepanów, Wojnicz, Szczurowa).

Pod względem elektryfikacji powiat brzeski w okresie 30 lecia wysunął się zdecydowanie na pierwsze miejsce w województwie krakowskim. Po roku 1956 pracę nad elektryfikacją prowadziło 37 Komitetów Elektryfikacyjnych. Była to praca bardzo trudna. Komitety napotykały na poważne przeszkody i trudności, przede wszystkim materiałowe. Wszystkie jednak trudności Komitety skutecznie pokonywały. Świadczy to o tym, że społeczeństwo powiatu zdawało sobie doskonale sprawę z tego, w czym leżą główne źródła lepszego gospodarowania w rolnictwie, wyższej stopy życiowej i w ogóle postępu na wsi. Dlatego odpowiedzią na te istotne potrzeby wsi był wprost spontaniczny zryw rolników do społecznego czynu elektryfikacji, Inicjatywa ta spotkała się z pozytywną oceną władz powiatowych i wojewódzkich, które wyszły jej naprzeciw. Władze te udzieliły też pomocy w postaci dotacji w wysokości 25% kosztów elektryfikacji, w staraniach o materiały i wykonawców itp.

Pomocy udzielali działacze polityczni, a przede wszystkim I sekretarze KP PZPR, mgr Eugeniusz Michoń, Ludwik Nędza, a także sekretarz PK ZSL, Mieczysław Garlicki. Szczególne jednak zainteresowanie sprawami elektryfikacji wsi okazał przewodniczący Prezydium PRN, Tadeusz Bałys. Nierzadko razem z członkami poszczególnych Komitetów udawał się do różnych instytucji celem pozyskania materiałów, na zebraniach wiejskich zachęcał rolników do czynów społecznych, przedstawiał korzyści płynące z elektryfikacji, zabiegał u władz wojewódzkich o większe sumy na dotacje, przychylnie i życzliwie traktował podania o nie. Znany jest wypadek, gdy we wsi Łukanowice pewna starsza kobieta odmawiała prawa postawienia na swoim gruncie transformatora, na skutek czego prace elektryfikacyjne uległy zahamowaniu. Wprawdzie Komitet mógł wystąpić o wywłaszczenie tego kawałka gruntu, ale była to na pewno droga kłopotliwa i długa, co nie leżało w interesie całej wsi. Przewodniczący Bałys, tak ją od rana przekonywał, że wieczorem ustąpiła i wyraziła zgodę na postawienie transformatora na swoim gruncie. Powiedziała wprost, że „gdy przewodniczący taką potrafi wykazać cierpliwość w sprawie przecież nie własnej, a społecznej, nie może już dłużej się opierać”.

Współdziałał z przewodniczącym Bałysiem w tych sprawach kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, mgr Stanisław Maj, a sprawy organizacyjne, biurowe, rozliczeniowe itp. związane ze społeczną i powszechną elektry-

fikacją prowadziła bardzo sumiennie i z oddaniem referent w tymże Wydziale, Halina Klimasowa.

Niezwykle cenną pomoc i życzliwość dla elektryfikacji naszego powiatu okazali: inż. Henryk Składzień, dyrektor Zakładu Energetycznego Rejon I w Tarnowie, krajan z Wesołowa, Rokita, zastępca dyrektora ZE, Franciszek Chrapusta i inni pracownicy tego zakładu.

Olbrzymią zasługę w wielkim dziele elektryfikacji wsi mają członkowie Społecznych Komitetów Elektryfikacyjnych, szczególnie zaś w tych wsiach, które były elektryfikowane systemem gospodarczym. Trudności materiałowe, finansowe i inne związane z tak poważnym przedsięwzięciem, które Komitety te musiały przełamywać – to ich chleb powszedni. A trzeba dodać, że mimo pomocy finansowej powiatu i robocizny niefachowej wykonywanej przez zainteresowanych, koszt elektryfikacji systemem gospodarczym był większy od takiej inwestycji prowadzonej w planie państwowym w ramach powszechnej elektryfikacji wsi. Ludność jednak koszty te ponosiła, aby jak najprędzej doczekać się upragnionego światła elektrycznego. Dodać trzeba, że także i w tych wsiach, gdzie elektryfikacja prowadzona była w ramach powszechnej elektryfikacji tj. w planie państwowym, działały również Komitety Elektryfikacyjne, jednak nie miały one tych trosk, jakie były udziałem Komitetów Elektryfikujących systemem gospodarczym. Rola Komitetów przy powszechnej elektryfikacji polegała na staraniu się o miejsca

zakwaterowania, wyżywienie ekipy pracowników przedsiębiorstwa, staranie się o nabór płatnych pracowników niekwalifikowanych i wozaków do przywozu materiałów. Dodać także potrzeba rzetelność w pracy Społecznych Komitetów Elektryfikacyjnych. Przeprowadzone w powiecie kontrole przez przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli nie wykazały żadnych uchybień.

Dnia 18 lipca 1970 r. zabłysło światło elektryczne w Jamnej i Dzierżaninach. Dwie ostatnie wsie w powiecie brzeskim otrzymały światło. Data ta oznacza zakończenie elektryfikacji powiatu brzeskiego. W sumie wydatkowano na cele elektryfikacji w powiecie brzeskim 121 milionów złotych, nie licząc wszelkiego rodzaju robocizny niefachowej, pieszej i konnej, jaką ludność świadczyła dobrowolnie, a której wartość określa się dziesiątkami milionów zł. Oczywiście do tego dochodzi niewymierna w gotówce, pełna poświęcenia praca społeczna setek członków Komitetów Elektryfikacyjnych, którzy czas, trud, a często i własne środki poświęcali dla ogólnego dobra. Wielu z nich już nie żyje. Czy potomni, przekręcając kontakt światła elektrycznego będą pamiętali o ich pełnej poświęcenia i bezinteresowności pracy?

Od zapalenia prowizorycznie w czerwcu 1946 r. pierwszej żarówki po wojnie w Łysej Górze upłynęło lat 24, a od zapalenia pierwszej żarówki w planowej elektryfikacji powiatu dnia 29 kwietnia 1950 r. w Szczepanowie upłynęło lat 20. Powiat brzeski został w całości zelektryfikowany.

HANDEL I USŁUGI

A. Handel

Na skutek zmian gospodarczych, jakie zaszły w powiecie w okresie trzydziestolecia, nastąpił wzrost ogólnego poziomu życia oraz siły nabywczej ludności. Przed handlem stanęły ważne zadania: zaopatrzenie ludności w potrzebne jej artykuły. Z roku na rok rozwijała się więc sieć uspołecznionych placówek handlowych z dostosowaniem do potrzeb miasta i wsi. Wyrównują się dotychczasowe dysproporcje w tym zakresie. Zbudowano nowe, duże domy towarowe, pawilony handlowe i zakłady gastronomiczne, zmodernizowano szereg istniejących już lokali.

Z ogólnej kwoty 305 milionów zł. jakie wydatkowano w okresie trzydziestolecia na inwestycje w reSORCIE handlu, gastronomii i usług, ponad 290 mln zł. przypada na pion PZGS Samopomoc Chłopska, którego głównym zadaniem jest zaopatrzenie wsi.

O ile w roku 1945 działalność handlową na terenie powiatu prowadzi 346 placówek, to w 1974 r. już 550 placówek, w tym 527 uspołecznionych. Ponadto na terenie powiatu jest obecnie 36 uspołecznionych i 8 prywatnych zakładów gastronomicznych.

Ważniejsze obiekty oddane do użytku w omawianym okresie to: restauracja Krakowianka w Brzesku, Zamkowa w Dębnie, Jagiellonka w Zakliczynie, Zapora w Czchowie, Melsztyn w Melsztynie. Zakłady te z uwagi na rozwijający się na naszym terenie ruch turystyczny przyczyniły się znacznie do lepszego i sprawniejszego świadczenia usług w zakresie żywienia zbiorowego.

Z roku na rok wzrastają obroty handlu detalicznego. W 1973 r. przekroczyły one wartość miliarda złotych. Sprzedaż w zakładach gastronomicznych osiągnęła wartość 101 milionów zł. Jest to wynikiem nie tylko rozwoju sieci handlowej i gastronomicznej, ale przede wszystkim główną przyczyną jest większa chłonność rynku zbytu i stały wzrost dochodów ludności.

W naszym powiecie główną działalność handlową i gastronomiczną prowadzą dwa piony: Powiatowy Związek Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Brzesku z dziesięcioma Gminnymi Spółdzielniami w terenie oraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców SPOŁEM w Brzesku, która prowadzi tę działalność wyłącznie na terenie miasta Brzeska.

Rozwój i działalność w okresie 30-lecia PZGS Samopomoc Chłopska

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu przystąpiono w powiecie brzeskim do organizowania Związku Samopomocy Chłopskiej. Była to pierwsza organizacja gospodarcza utworzona po wyzwoleniu, jeszcze przed powołaniem Powiatowej Rady Narodowej. Zrzeszała ona rolników, a jej celem była pomoc rolnikom w zabiegach o podniesienie

produkcji rolnej i hodowlanej, a także prowadzenie działalności handlowej i skupu produktów rolnych od członków i w ogóle od rolników.

W czerwcu 1945 r. w Brzesku, w sali kina Bałtyk, odbyło się zebranie organizacyjne, na które przybyli liczni działacze ludowi i dawnych kółek rolniczych z terenu powiatu. Na to pierwsze zebranie przybył w charakterze delegata Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej – Franciszek Kusto, rolnik z powiatu bocheńskiego. Wybrano wtedy pierwszy Zarząd Powiatowy Związku, do którego weszli m.in. Jan Szpil, rolnik z Tymowej, były wójt gminy w Czchowie, działacz ludowy, jako przewodniczący, zastępcą został Stanisław Lechowicz, działacz ludowy, rolnik z Przybysławic, sekretarzem został mgr Władysław Strzelecki, prawnik, pochodzący z Bruśnika w powiecie tarnowskim. Członkami Zarządu wybrani zostali przedstawiciele każdej gminy m.in. Władysław Pietrzko, działacz ludowy z gminy Szczepanów, Józef Chyliński z gminy Iwkowa. W Związku Samopomocy Chłopskiej działali także znani w powiecie działacze ludowi: Stanisław Dadej z Maszkienic i Stanisław Nita, więzień Berezki Kartuskiej, rolnik ze Szczurowej.

Pierwszy Zarząd przystąpił zaraz do organizowania Zarządów Gminnych Związku, tam gdzie jeszcze nie istniały oraz do przejmowania na własność sklepów i w ogóle majątku byłych Kółek Rolniczych oraz innych społecznych placówek handlowych. Zarządy Gminne z kolei organizowały koła wiejskie Związku.

Lata 1945-46 to lata tworzenia placówek handlu spółdzielczego wiejskiego na terenie powiatu. W wyniku prac organizacyjnych utworzono w tym czasie w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej Gminne Spółdzielnie Samopomoc Chłopska, jako instytucje mające zaopatrywać ludność wsi w niezbędne artykuły żywnościowe i przemysłowe a także kupować od rolników nadwyżki produktów rolnych. Zadaniem tych spółdzielni było także zaopatrywanie rolników w nawozy sztuczne, materiały budowlane, opał itp. Tam, gdzie istniały sklepy Kółek Rolniczych lub innych instytucji rolniczo-handlowych przechodziły one na własność Gminnych Spółdzielni, a gdzie takich sklepów nie było, Gminne Spółdzielnie organizowały je. Początki nie były łatwe. Zwykle zaczynało się od wyszukania pomieszczenia, nie zawsze odpowiedniego, ale według możliwości, do którego na początek przywieziono worek towaru i rozpoczynała się sprzedaż. Na przykład w Szczepanowie pionier spółdzielczości na tym terenie, Stanisław Borowiec otrzymał od gminy lokal sklepowy składający się z dwóch pomieszczeń i rozpoczął sprzedaż dosłownie od jednego worka towarów żywnościowych przywiezionych z Brzeska. Były też znaczne trudności kadrowe. Starano się je pokonać w ten sposób, że już w 1945 r. zorganizowano

wano w gimnazjum w Radłowie trzymiesięczny kurs dla działaczy spółdzielczych, pracowników i kandydatów na pracowników handlu spółdzielczego.

W latach 1945-46 powstają na terenie powiatu Gminne Spółdzielnie Samopomoc Chłopska w Szczepanowie, w Okocimiu z siedzibą w Brzesku, w Szczurkowej, w Uszwi, w Radłowie, w Wojniczu, w Dębnie, w Iwkowej, w Czchowie, w Borzęcinie, w Zakliczynie – razem 11. Teren działania tych Gminnych Spółdzielni został dostosowany do istniejących wtedy gmin.

Po zorganizowaniu i okrzepnięciu Gminnych Spółdzielni, w roku 1948 odbył się w Brzesku Zjazd Delegatów, wybranych w gminach przez członków GS, podczas którego doszło do utworzenia Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni PZGS Samopomoc Chłopska i wyboru władz. Równocześnie nastąpiło wyłączenie ze Związku Samopomocy Chłopskiej całej działalności handlowo-skupowej. Związek Samopomocy Chłopskiej stał się już wyłącznie organizacją zawodową rolników, mając za główny cel podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej. Związek ten przetrwał do października 1956 r., następnie został rozwiązany, a w jego miejsce zorganizowane zostały Kółka Rolnicze. Siedzibą Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej był budynek byłego Starostwa Powiatowego, następnie obecny budynek GS Okocim (na Traczu), a ostatnio budynek ZSL przy ulicy Głowackiego. Ostatnim prezesem Zarządu był rolnik z gminy Iwkowa, Józef Repetowski.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni zatrzymał nazwę Samopomoc Chłopska i zajął się wyłącznie organizacją sprzedaży i skupu. Do chwili utworzenia PZGS zaopatrzeniem handlu spółdzielczego zajmowała się inna organizacja handlowa pod nazwą Społem w Brzesku. W Brzesku istniała też z okresu międzywojennego Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa pod nazwą Miarka. Prezem jej był Józef Stus. Działaczem tej Spółdzielni był mgr Wincenty Zydrzeń, późniejszy dyrektor Zakładów Mięsnych w Krakowie, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Krakowie, a obecnie wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu. Spółdzielnia Miarka zapisała piękną kartę swej działalności w okresie okupacji, niosąc pomoc ludności i pomagając ruchowi oporu w naszym powiecie. Po zorganizowaniu PZGS Miarka została przejęta przez tę organizację handlową.

Pierwszym prezesem PZGS wybrany został Józef Stus, rolnik z Okocimia, dotychczasowy prezes Miarki. Następnie prezesami Miarki byli: Władysław Balewski, Jan Dworak, Józef Grabowski, Kazimierz Lis, Władysław Zieliński, ponownie Józef Grabowski, ostatnio Edward Barnaś.

PZGS do pracy swojej odpowiednio przystosował i wykorzystał budynek Miarki w Brzesku przy ul. Obrońców Stalingradu. W budynku tym

oprócz biur zarządu urządzono Dom Towarowy z magazynami i zapleczem. W okresie trzydziestolecia budynek ten został poważnie rozbudowany, a nadto obok wybudowano pawilon handlowy. W części miasta zwanej Słotwina wybudowano szereg magazynów na składowanie towarów rozprawianych na teren całego powiatu, na towary masowe i na narzędzia rolnicze.

Do bardzo poważnych inwestycji PZGS w okresie trzydziestolecia należy budowa Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Brzesku (na Słotwinie). Inne inwestycje to magazyny materiałów budowlanych oraz budowa siedziby dla Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych przy ul. Solskiego w Brzesku. Dla swoich pracowników PZGS wybudował przy placu Zwycięstwa w Brzesku dwupiętrowy budynek mieszkalny.

PZGS jest podporządkowany Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni i Centrali Rolniczej Samopomoc Chłopska.

Do najstarszych działaczy i pracowników PZGS, oprócz wyżej wymienionych, wśród których wielu przeszło z Miarki, należą m.in.: Władysław Karaś, mgr Józef Bujak, Stanisław Żabiński, Zofia i Kazimierz Kraj, Władysław Ścibior, Zygmunt Korman, Stefan Sukiennik, Władysław Kuc, Henryk Świerczek, Franciszek Mucek, Kazimierz Sułek, Bronisław Śliwa, Stanisława Szulc, Tadeusz Serwatka, Tadeusz Duda, Stanisław Gurgul, Edward Marchlewski, Stefan Marciniak, Władysław Nowak, Roman Przekłasa, Władysław Numrych. Do PZGS przeszedł też były działacz Miarki mgr Wincenty Zydrzeń, który w tym czasie obok owocnej działalności z PZGS organizował także Bank Spółdzielczy w Brzesku, a także Zakłady Mięsne w Tarnowie i w Krakowie.

1. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Szczepanowie

Pierwsza Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w powiecie powstała właśnie w Szczepanowie. Pionierem w tej dziedzinie był Stanisław Borowiec ze Szczepanowa, który już w lutym 1945 r. był członkiem Związku Samopomoc Chłopska i posiadał jedną z pierwszych legitymacji tej organizacji. Pierwszą czynnością Gminnej Spółdzielni w Szczepanowie było przejęcie w ramach reformy reformy rolnej stawów rybnych byłego właściciela Włodzimierza Łasińskiego. Z ramienia Spółdzielni stawami tymi, położonymi na terenie gminy tj. w Przyborowie i Rudy-Rysiu, administrował początkowo inż. elektryk, Czuj z Mokrzyk, po pewnym jednak czasie w administrację przejął te stawy fachowiec w tych sprawach z ramienia Związku Rybaków w Krakowie, inż. Zbigniew Malczewski. Po czterech latach stawy zostały przekazane Państwowemu Gospodarstwu Rybnemu.

Działalność handlowa Gminnej Spółdzielni w Szczepanowie rozpoczynała się bardzo skromnie. Wspomniany wyżej Stanisław Borowiec przywiózł jeden worek towaru i poprosił ówczesnego sekretarza gminy, Jana Burlikowskiego, o odstąpienie dwóch pomieszczeń w budynku pożydowskim, zajmowanym w tym czasie przez Urząd Gminy. Sekretarz zgodził się na to i tak powstał pierwszy sklep Spółdzielni w gminie Szczepanów i zarazem pierwszy w powiecie. Zaopatrzeniowcem i sklepowym był Stanisław Borowiec. To on, w czerwcu 1945 r., jako pierwszy i jedyny uczestnik z powiatu brzeskiego, odbył w czerwcu kurs dla głównych księgowych Gminnych Spółdzielni. Przystąpienie do Gminnej Spółdzielni w Szczepanowie zaraz też zgłosiło Kółko Rolnicze w Wokowicach, które w tej miejscowości posiadało własny sklep. W 1946 r. przekazane zostały Gminnej Spółdzielni sklepy w Łękach, Mokrzkach i Sterkowcu. W pozostałych wsiach Gminna Spółdzielnia organizowała własne sklepy.

Zebranie założycielskie Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Szczepanowie odbyło się dnia 13 sierpnia 1945 r. Statut podpisali założyciele tej instytucji: Władysław Pietrzko, Jan Pietrzko, obydwaj z Przyborowia, Jan Borowiec, Franciszek Gładysz z Łęk, Jan Franczak z Przyborowia, Jan Pałach i Jan Przybyło – sołtys z Wokowic, inż. Julian Czuj z Mokrzyk, Stanisław Gibała również z Mokrzyk i Stanisław Borowiec ze Szczepanowa.

W okresie trzydziestolecia powstały na terenie Gminnej Spółdzielni w Szczepanowie następujące inwestycje:

- wybudowano w Szczepanowie budynek na pomieszczenie dla biur oraz sklepów,
- wybudowano oddzielny budynek w Szczepanowie na pomieszczenie dla sklepów branżowych,
- wybudowano w Szczepanowie bazę magazynową,
- wykupiono z rąk prywatnych dom w stanie surowym, wykończono go i adaptowano na pomieszczenie restauracji Wrzos,
- wybudowano dwa sklepy w Przyborowie według projektów typowych,
- wybudowano po jednym sklepie w Buczu, Mokrzkach i Sterkowcu.

Spółdzielnia w Szczepanowie terenem działania obejmuje gminę Szczepanów i liczy około 1.500 członków.

Prezesami Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Szczepanowie byli: Józef Grocholski – rolnik z Łęk jako pierwszy, potem kolejno Jan Przybyło – rolnik z Wokowic, Stanisław Kądziołka – robotnik z Łęk, Edward Dorczak z Krakowa, Franciszek Giemza – rolnik z Rudy-Rysia, Tadeusz Koczwarra i Józef Prokop – rolnicy z Mokrzyk, Tadeusz Pacura z Mokrzyk, Marian Cichostępski – rolnik z Uszwi, Stanisław Wójcik z Bucza, Kołodziej, Jerzy Pokorny.

2. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Radłowie, a potem w Zabawie

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Radłowie powstała na bazie istniejących tam sklepów przedwojennej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, które znajdowały się w prawie każdej wsi. Swoją działalnością obejmowała teren gminy Radłów, w skład której wchodziły wsie: Radłów, Wola Radłowska, Wał-Ruda, Zabawa, Marcinkowice, Zdrochec, Przybysławice, Biskupice Radłowskie, Niwka. Pierwszym prezesem GS został Stanisław Lechowicz, rolnik. Na tym terenie Spółdzielnia przejęła podworskie resztówki m.in. pałac w Radłowie. Z inicjatywy i staraniem Gminnej Spółdzielni w pałacu tym zorganizowano gimnazjum prywatne na prawie szkoły państwowej, późniejsze Liceum Ogólnokształcące, istniejące tam do dziś jako państwowe. Początkowo jednak było własnością Gminnej Spółdzielni.

Gminna Spółdzielnia odbudowała i uruchomiła w 1947 r. w Radłowie własną cegielnię, co miało dla tych terenów duże znaczenie gospodarcze z uwagi na zniszczenia wojenne we wrześniu 1939 r., kiedy spaleni uległa wieś Biskupice Radłowskie, a częściowo także Radłów. W tej miejscowości GS uruchomiła po odbudowaniu młyn pożydowski. Siedziba Spółdzielni znajdowała się w domu pożydowskim, do tego celu przystosowanym. Spółdzielnia ponosiła w początkowym okresie duże straty na skutek napadów i zaboru towarów ze sklepów, jakie często w tych okolicach dokonywały grupy nieujawnionego podziemia.

W 1956 r. z terenu Gminnej Spółdzielni w Radłowie wyłączono wsie: Wola Radłowska, Wał-Ruda, Marcinkowice, Zdrochec, Przybysławice, Zabawa i utworzono dla nich Spółdzielnię z siedzibą w Zabawie. Stało się to na skutek zmian w podziale administracyjnym powiatu i utworzenia gromad, a w szczególności wyłączenia w 1955 r. Radłowa, Biskupic Radłowskich i Niwki i przyłączenia ich do powiatu tarnowskiego. O utworzeniu Gminnej Spółdzielni dla pozostałych przy powiecie brzeskim wsi, oprócz miejscowego aktywu, bardzo zabiegały władze polityczne i administracyjne w Brzesku. Przed utworzeniem Gminnej Spółdzielni w Zabawie przedstawiciele CRS-u przeprowadzili stosowne uzgodnienia i dokonali analiz oraz rachunku ekonomicznego, ustalając ostatecznie, że GS Zabawa, jakkolwiek zbyt rentowną nie będzie, to jednak strat nie będzie miała, a nawet może wygospodarować pewne nadwyżki.

Siedzibę GS w Zabawie zlokalizowano w przebudowanych budynkach podworskich. I chociaż, jak wyżej wspomniano, nie jest to zbyt mocna finansowo Spółdzielnia, to jednak i tu dokonano w okresie trzydziestu lat pewnych inwestycji, a mianowicie:

- wybudowano budynek sklepowy w Wał-Rudzie,

- wybudowano budynek w Woli Radłowskiej, w którym znalazł pomieszczenie sklep i kawiarnia Wolanka,
- wybudowano sklep w Brzeźnicy (przysiółek Woli Radłowskiej),
- wybudowano dom handlowy w Przybysławicach,
- przebudowano i wyremontowano budynek podworski w Zabawie z przeznaczeniem na restaurację,
- w Zabawie wybudowano magazyn nawozowy, zbożowy i plac spędowy wraz z urządzeniami,
- przebudowano i przystosowano na biura budynek podworski, a także umieszczono w nim sklep wielobranżowy.

Pierwszym prezesem Zarządu GS w Zabawie był Jan Cholewa, a po nim do chwili obecnej jest Józef Piotrowski. Spółdzielnia liczy 820 członków.

Ciekawostką jest gniazdo bociana na drzewie rosnącym pośrodku magazynów, placu składowego oraz gospody.

3. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Wojniczu

Powstała w okresie, gdy na terenie całego powiatu organizowano we wszystkich gminach podobne instytucje. Działalnością objęła teren ówczesnej gminy Wojnicz, a więc wsie: Zakrzów, Łukanowice, Łętowice, Biadoliny Radłowskie, Łopon, Rudka, Grabno, Więckowice, Wielka Wieś, Milówka, Olszyny, Isep, Dębina Zakrzewska i miejscowość Wojnicz. Nowo zorganizowana spółdzielnia przejęła sklep Spółdzielni Spożywców Zorza w Grabnie, sklepy Kółek Rolniczych w Wielkiej Wsi, Milówce, Olszynchach a także składnicę Kółek Rolniczych w Wojniczu.

Pierwszym prezesem Spółdzielni został działacz ludowy z Olszyn – Stanisław Żabiński, następnie prezesami byli: Władysław Gurgul z Wielkiej Wsi, Jan Bujak z Milówki, Stanisław Talaczek z Wojnicza, Władysław Tobała z Grabna, aktualnie prezesem od 1 maja 1974 r. jest Władysław Hyc. Działaczami Spółdzielni i długoletnimi pracownikami byli: Stanisław Wojnicki, Sylwiusz Janicki, Jan Kuboń, Zofia Mucha, Józef Bączek, Anna Flądrowa, Franciszek Łopatka. Najstarszym spółdzielcą jest Stanisław Wegrzyn, rolnik z Łukanowic, przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Wojniczu. Spółdzielnia liczy obecnie 1700 członków. W okresie trzydziestolecia dokonano szeregu inwestycji takich jak:

- budowa 4 magazynów towarów masowych w Wojniczu,
- budowa punktu skupu żywca,
- budowa zbiornicy jaj i skór,
- budowa piekarni o zdolności wypieku 3 ton pieczywa na dobę w Wojniczu,
- budowa sklepów w Olszynchach, Więckowicach, Biadolinach Radłowskich, Milówce, Łoponiu, Grabnie, Łukanowicach, Zakrzewie, Sukmaniu i dwóch w Wojniczu (razem 11 budynków sklepowych).

Nadto wykonano takie inwestycje jak modernizację i powiększenie masarni z doprowadzeniem gazu, modernizację zakładów gastronomicznych z doprowadzeniem wody i urządzeniem zaplecza socjalnego oraz modernizacja sklepów w starym budownictwie.

Dodać należy, że z własnych środków na zakupy dóbr inwestycyjnych Spółdzielnia wydawała rocznie przeciętnie 700 tys. zł.

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Wojniczu zatrudnia stale 150 osób, a w sezonie letnim 170 osób.

4. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Okocim z siedzibą w Brzesku

Początkowo Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Okocim z siedzibą w Brzesku obejmowała swoim zasięgiem wsie: Okocim, Jadowniki, Jasień i Porębę Spytkowską, czyli teren ówczesnej gminy Okocim. Powstała w 1946 r. Prezesem honorowym był Franciszek Garliński, głównym księgowym Stanisław Strączek, wójt gminy Okocim, a później długoletni sołtys tej wsi. Na początku Spółdzielnia posiadała jeden sklep w Brzesku i zatrudniała tylko trzech pracowników. Pod egidą Spółdzielni, z czasem, chłopci zorganizowali sklepy w Jadownikach, Okocimiu, Jasieniu oraz sklepy branżowe w Brzesku. Środki finansowe na ich uruchomienie i pierwszy zakup towarów pochodziły z dobrowolnego opodatkowania członków GS. W 1950 r. została przejęta przez Spółdzielnię Hurtownia Kupców Polskich wraz z budynkiem przy ul. Mickiewicza w Brzesku. Hurtownia ta wcześniej zaopatrywała w towary prywatne sklepy w Brzesku i okolicy.

Początkowo biuro Spółdzielni mieściło się w jednym pokoju na zapleczu sklepu w domu prywatnym Czudy przy ul. Krótkiej. Po przejęciu budynku hurtowni, przeniesiono biuro wraz z personelem do tego budynku, a na parterze został uruchomiony magazyn rozdzielczy towarów.

W 1951 r. uległa likwidacji Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Uszwi, a teren jej działania tj. wsie: Uszew, Zawada Uszewska, Żerków, Biesiadki, Lewniowa, Gnojnik i Gosprzydowa włączono do Gminnej Spółdzielni Okocim (od tego czasu Spółdzielnia ta jest największą w powiecie pod względem terenu działania, liczby członków, obrotów i majątku trwałego) wraz z całym majątkiem.

Z czasem biura Zarządu GS przeniesiono do budynku przy ul. Mickiewicza, na tzw. Tracz, który to budynek został opuszczony przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Oprócz działalności handlowej Spółdzielnia prowadziła i prowadzi skup produktów rolnych i zwierząt, posiada punkty skupu żywca w Brzesku i Uszwi, z tym, że z czasem ten ostatni punkt został przeniesiony do Gnojnika.

Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, powiększał się dorobek Spółdzielni, skupem objęte zostały

wszystkie artykuły rolnicze, jak również poszerzona została działalność handlowa na dalsze sklepy, w tym też branżowe. Już w pierwszych latach istnienia GS Okocim prowadziła skup zboża i ziaren roślin strączkowych, przejmując na ten cel magazyny po byłej Spółdzielni Miarka. Gminna Spółdzielnia Okocim, największa na terenie powiatu, ma też największe osiągnięcia. Wybudowała ona i założyła w okresie trzydziestolecia takie obiekty jak:

- baza magazynowa w Brzesku przy ul. Solskiego,
- baza magazynowa w Gnojniku,
- punkt skupu żywca w Gnojniku,
- rozlewnia piwa przy ul. Mickiewicza w Brzesku,
- sklep z artykułami żelaznymi przy ul. Osiedlowej w Brzesku,
- sklepy: meblarski i spożywczy przy ul. Osiedlowej w Brzesku,
- magazyn skupu owoców, magazyn rozdzielczy i garaże w Brzesku,
- sklep specjalistyczny Rolnik w Brzesku przy ul. Mickiewicza,
- 3 sklepy tekstylne oraz wełny i włosia w Brzesku,
- sklep galanteryjny w Brzesku przy ul. Chopina,
- restauracja Cegiełka w Jadownikach,
- budynek na pomieszczenia baru oraz sklepów w Gnojniku,
- piekarnia w Jadownikach,
- budynki sklepowe po dwa w Jadownikach, Porębie Spytkowskiej, Gosprzydowej oraz po jednym w Uszwi, Zawadzie Uszewskiej i Lewniowej.

Spółdzielnia prowadzi dwa młyny gospodarcze tj. w Brzesku na Pomianowej i w Gnojniku, kontrakcję roślin i zwierząt poprzez przodowników kontraktacji w każdej wsi; Kluby Młodego Rolnika w Jadownikach, w Jasieniu, w Porębie Spytkowskiej, w Okocimiu; w Lewniowej i Brzesku świetlice, Koła Gospodyń, które przy jej pomocy prowadzą kursy gotowania, kroju szycia, gospodarstwa domowego itp.

Działacze Spółdzielni to m.in. Stanisław Strączek, Franciszek Bieda, Franciszek Garlicki, Antoni Machowski, obecny prezes Zarządu, Tadeusz Ormiański, a także długoletni Stefan Szosta, obecny wiceprezes Zarządu. Do rozwoju Spółdzielni przyczynił się główny księgowy (od 1957 r.) Jan Opiła.

Gminna Spółdzielnia Okocim z siedzibą w Brzesku liczy 5.100 członków. Suma obrotów w 1974 r. wynosiła 216.264 tys. zł., zaś zysk w tym czasie to 2.428 tys. zł.

5. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Szczurowej

Również i na terenie Szczurowszczyzny Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska początki wzięła ze sklepów Kółek Rolniczych. Takie sklepy istniały w następujących miejscowościach: dwa w Szczurowej, po jednym w Strzelcach Wielkich, Niedzieliskach, Zaborowie i Woli Przemyskiej.

Pierwszym prezesem GS, która powstała w 1946 r., został Stanisław Nicpoń, potem był Józef Mika i kolejno Franciszek Giemza, Mieczysław Domagała, Zbigniew Kasala, a obecnie Jerzy Pokorny.

Spółdzielnia liczy 3.702 członków. Terenem działania Spółdzielni od początku jest gmina Szczurowa.

W okresie trzydziestolecia Gminna Spółdzielnia w Szczurowej dokonała następujących inwestycji:

- okazały i ładny Wiejski Dom Towarowy w Szczurowej,
- nowe budynki sklepowe w Zaborowie, Woli Przemyskiej, Rudy-Rysiu, Niedzieliskach, Dołędze, sklep z artykułami gospodarstwa domowego w Szczurowej, a także nowe sklepy w budynkach wybudowanych wspólnie z OSP w Kwikowie, Woli Przemyskiej – Natkowie, w Górcie wspólnie z OSM w Dąbrówce Morskiej w budynku wybudowanym wspólnie ze wspólnotą wiejską,
- w Szczurowej wybudowano nadto magazyn zbożowy, dwa magazyny nawozowe, magazyn i składowisko opału,
- piekarnię w Szczurowej,
- budynek administracyjny na biura Spółdzielni, mieszczący też gospodę w Szczurowej Nadwiślanka,
- przebudowano na pomieszczenie sklepów dawny budynek mleczarni,
- podobnie przebudowano dawne budynki podworskie w Zaborowie z pomieszczeniem na sklepy,
- w Strzelcach Małych wybudowano wspólnie z OSP budynek, w którym umieszczono sklep, a w Ryłowej podobny budynek wspólnie z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską,
- w Szczurowej wybudowano budynek na pomieszczenie dla sklepu radiowo-telewizyjnego,
- rozbudowano i unowocześniono masarnię w Szczurowej.

Najstarszymi działaczami i pracownikami GS w Szczurowej, obok wymienionych wyżej prezesów są m.in.: Emilia Ptak ze Szczurowej, pracuje do dziś, pierwszym pracownikiem był Tadeusz Dzień, obecny sekretarz gminy, Franciszek Koza, dawny działacz Kółka Rolniczego w Strzelcach Wielkich, Franciszek Maciejewski z Woli Przemyskiej, Michalina Janicka, Zofia Giemza i Józef Golik.

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska należy do grupy największych spółdzielni w powiecie brzeskim, tak co do terenu działania jak i liczby członków oraz wielkości obrotów.

6. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Dębnie

Pionierami Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Dębnie byli m.in.: Piotr Kubala, Piotr Jakubas, Józef Sacha, Józef Fikas. Pierwszym prezesem GS został Piotr Kubala, prezesami byli m.in.: Mytnik z Łysej Góry, Władysław Leśniak,

Jan Fulara, Efron Macheta, Józef Stypka, Franciszek Giemza z Rudy-Rysia. Aktualnie prezesem jest Edward Solak.

Gminna Spółdzielnia w Dębnie działaniem obejmuje teren tej gminy, w dawnych jej granicach, a obecnie z przyłączoną do gminy wsią Niedźwiedza z terenu gminy Zakliczyn.

Wszystkie sklepy Gminnej Spółdzielni zakładane były od nowa z wyjątkiem Łoniowej, gdzie przejęto sklep Kółka Rolniczego.

W okresie trzydziestolecia Gminna Spółdzielnia przeprowadziła szereg poważnych inwestycji, takich jak:

- piekarni w Dębnie o wydajności 5 ton na dobę, na piętrze znajdują się biura GS,
- sklep nr 1 spożywczy w Dębnie według projektu typowego, inne sklepy branżowe w Dębnie urządzone w adaptowanych do tego celu budynkach podworskich,
- dwa budynki sklepowe w Sufczyńcu, dwa takie w Łysej Górze, jeden sklep typowy w Jaworsku,
- jeden budynek sklepowy na terenie POM w Dębnie,
- dwa magazyny towarów masowych oraz skład węglowy w Dębnie,
- restauracja Zamkowa w Dębnie przy szosie E-22, z której korzystają turyści krajowi i zagraniczni. Posiada salę konsumpcyjną regionalną, ozdobioną wykładzinami ceramiki artystycznej z Kamionki w Łysej Górze.

GS prowadzi na swoim terenie Kluby Młodego Rolnika, z których najlepiej pracuje klub w Porąbce Uszewskiej. W Łysej Górze prowadzi ośrodek Nowoczesna Gospodyni z wypożyczalnią sprzętu gospodarstwa domowego. Ośrodek prowadzi kursy kroju, szycia i inne.

Aktualnie GS Dębno liczy 2.360 członków. Osiągnęła ona ostatnio obroty ponad 100 milionów złotych.

7. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Borzęcinie

Zebranie założycielskie odbyło się 24 kwietnia 1947 r. Pierwszym prezesem wybrany został Tadeusz Kołodziej, następnie prezesami byli Stanisław Kądziołka z Łęk i Jan Kułak z Borzęcina, który jest aktualnie prezesem.

Gminna Spółdzielnia przejęła istniejące tu sklepy z okresu międzywojennego Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Siew w Bielczy, Jedność w Borzęcinie Górnym i Kłos w Borzęcinie Dolnym.

Gminna Spółdzielnia prowadzi młyn gospodarczy w Borzęcinie, poprzednio prywatny, ale gruntownie przez Spółdzielnię przebudowany i odnowiony oraz odpowiednio wyposażony w nowe maszyny młyńskie. Prowadzi też masarnię, dawniej prywatną, obecnie przez Spółdzielnię powiększoną i lepiej przystosowaną oraz wyposażoną w lepsze urządzenia. Całkowicie odnowiono, przebudowano

i nadbudowano o jedno piętro inny budynek prywatny, przystosowując go do potrzeb pawilonu handlowego, a piętro przeznaczając na pomieszczenia dla biur Zarządu Spółdzielni.

Oprócz tych prac inwestycyjnych wybudowano w okresie trzydziestolecia jeszcze inne obiekty spółdzielcze, a w szczególności:

- nową piekarnię o zdolności wypieku 3 tony pieczywa na dobę,
- pawilon handlowy w Bielczy,
- 9 sklepów różnych branż w Borzęcinie,
- sklep w Jagniówce (przysiółek Borzęcina),
- magazyny nawozów sztucznych, paszowe oraz opałowe,
- plac spędowy wraz z odpowiednimi urządzeniami,
- magazyn rozdzielczy towarów.

W ramach działalności kulturalno-oświatowej GS Borzęcin prowadzi Kluby Młodego Rolnika w Borzęcinie Górnym i Dolnym.

Spółdzielnia liczy obecnie 2.650 członków. Tere- nem jej działania jest gmina Borzęcin tj. Borzęcin i przysiółki: Waryś, Jagniówka, Borek, wieś Bielcza.

Do najstarszych działaczy i pracowników Gminnej Spółdzielni, oprócz wymienionych wyżej prezesów należą m.in. Stanisław Leda, księgowy, Stanisław Pudełko, jeden z założycieli, spółdzielczy działacz samorządowy Jan Curyło, Danuta Nowak, Janina Pięta, Józef Witek, Aleksander Stasiak.

8. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Iwkowej

Powstała w 1946 r. Inicjatorami utworzenia tej Spółdzielni byli m.in. Jan Nakielny, Andrzej Kuklewicz, Jan Janawa. Pierwszym prezesem wybrano Jana Rzepeckiego, potem prezesami Zarządu byli Jan Szot, Edward Serafin, Jan Turek, Kazimierz Gawęda, który te obowiązki pełni również obecnie.

Początki Spółdzielni, jak wszędzie, były bardzo skromne. Pierwszy sklep powstał w Iwkowej, przejęty od byłego Kółka Rolniczego. Mimo, iż ta GS należy w powiecie do jednej z najsłabszych ekonomicznie, z uwagi na mały obszar działania, małą liczbę mieszkańców w gminie, górzyście tereny, duże rozdrobnienie gospodarstw i nienajlepszą glebę, jak też oddalone położenie od miasta powiatowego – to jednak wykazała dużą prężność w działaniu. Świadczą o tym liczne stosunkowo inwestycje, jakie przeprowadziła ona w ciągu trzydziestolecia na swoim terenie, a mianowicie:

- wybudowano nową, ładnie urządzonej restaurację Belanka, która zawsze była znana z dobrze i smacznie przygotowanych potraw,
- postawiono budynek administracyjny z biurami Spółdzielni na piętrze i magazynami na parterze,
- wybudowano budynek dla wytwórni wód gazowanych oraz magazyn rozdzielczy,

- wybudowano piekarnię,
- wybudowano dom handlowy, gdzie znalazły pomieszczenie sklepy spółdzielni,
- drugi podobny budynek wybudowano wspólnie z Gromadzką Radą Narodową, gdzie na parterze również umieszczono sklepy,
- wybudowano trzy nowe budynki sklepowe w Iwkowej,
- dwa takie budynki wybudowano w Kątach, jeden w Wojakowej, jeden w Dobrocieszy, jeden w Połomiu Małym,
- zbudowano punkt skupu żywca wraz z urządzeniami, a także odpowiednie składowiska materiałów opałowych.

Zaczęto więc od jednego sklepu w domu prywatnym w Iwkowej, a obecnie wszystkie sklepy na terenie gminy z wyjątkiem jednego w Iwkowej (ale nie tego samego), znajdują się w nowych, odpowiednio wyposażonych budynkach.

Nadto, co jest bardzo ważne na tym oddalonym terenie, Spółdzielnia zorganizowała wytwórnę elementów betonowych, gdzie produkuje się na potrzeby mieszkańców i instytucji kręgi betonowe, pustaki, dachówkę, płyty i krawężniki chodnikowe, rury do odwodnienia itp.

Przy Gminnej Spółdzielni działa ośrodek Praktyczna Pani, który prowadzi wypożyczalnię naczyń i sprzętów gospodarstwa domowego.

Gminna Spółdzielnia w Iwkowej ma 1.670 członków.

9. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Czchowie

W latach 1945-46, podobnie jak w innych gminach naszego powiatu, również na terenie Czchowa przystąpiono do organizowania GS. Tradycji handlu na tym terenie nie było, nie istniały sklepy Kółek Rolniczych, względnie innych instytucji handlowych. Inicjatorami powstania Gminnej Spółdzielni w Czchowie byli miejscowi działacze m.in. Michał Piechnik z Jurkowa, pierwszy prezes spółdzielni, Marcin Dycjan, były burmistrz miasta Czchowa z okresu przedwojennego, Andrzej Kotas, kierownik miejscowej Kasy Stefczyka, Andrzej Chudoba, leśniczy lasów gromadzkich w Czchowie, Marcin Pośliński, sekretarz gromady Czchów.

Wybrany na pierwszego prezesa Zarządu Michał Piechnik pełnił swe obowiązki około 25 lat. Później prezesami byli: Marian Cichostępski, N. Przybyłko, Michał Jeleń, Jerzy Świerczek, Jan Pawlik, obecny prezes Zarządu.

W ciągu trzydziestu lat Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Czchowie przeprowadziła szereg inwestycji, a w szczególności:

- wybudowano w Czchowie-Zaporze duży i ładny zakład gastronomiczny, z dużą liczbą miejsc, funkcjonalnym rozkładem pomieszczeń

i wystrojem dostosowanym do letniskowego charakteru tej miejscowości,

- wybudowano piekarnię w Czchowie z dodatkowymi pomieszczeniami na dwa sklepy,
- wybudowano dwa budynki sklepowe w Czchowie, w których znalazły pomieszczenia sklepy: spożywczy, obuwniczy, tekstylno-odzieżowy,
- magazyny nawozowe i zbożowe,
- plac składowy materiałów opałowych z utwardzeniem i ogrodzeniem,
- sklep warzywny w Czchowie-Zaporze,
- wytwórnę wód gazowanych w Czchowie,
- punkt skupu żywca z odpowiednimi urządzeniami,
- budynek w Jurkowie z pomieszczeniem na bar i sklep,
- wybudowano sklepy w Złotej i Wytrzyyszczce.

Działalność kulturalno-oświatową GS prowadzi w Klubach Rolnika w Biskupicach Melsztyńskich i Złotej. W Czchowie natomiast prowadzi Ośrodek Praktyczna Pani, w którym znajduje się wypożyczalnia naczyń i wszelkiego sprzętu gospodarstwa domowego, co ma duże znaczenie dla miejscowych kobiet, pozwala bowiem zapewnić to potrzebne wyposażenie na wesela i inne rodzinne czy towarzyskie okazje. W okresie zimowym wspólnie z Kółkami Gospodyń Wiejskich organizuje kursy kroju i szycia, gotowania i pieczenia itp., a w lecie także konkursy np. warzywniczo-kwiatowe.

Najstarsi stażem pracy w Spółdzielni są m.in. Jerzy Świerczek, obecnie kierownik wytwórni wód gazowanych, Julian Sroka, główny księgowy, Teresa Mazur.

Z usług Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Czchowie korzystają tysiące turystów i czasowiczów, szczególnie w sezonie letnim. Czchów i okolice stanowią nie tylko bazę wypoczynkowo-letniskową, ale także ważny punkt na trasie do znanych w kraju ośrodków wypoczynkowych i leczniczych.

Liczba członków Spółdzielni wynosi 3.050.

10. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Zakliczynie

Na terenie gminy Zakliczyn istniały stosunkowo duże tradycje handlu spółdzielczego. Istniały tu sklepy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Snop w Zakliczynie, także sklepy Kółek Rolniczych w Paleśnicy, Gwoźdźcu, Bieśniku, Woli Stróskiej, Lusławicach. Po wyzwoleniu wszystkie te sklepy przejęte zostały przez Związek Samopomocy Chłopskiej, a w roku 1948 włączone zostały do Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w pionie Gminnych Spółdzielni, podobnie zresztą jak na terenie powiatu i całego kraju.

Członkami założycielami GS w Zakliczynie i jej pierwszymi działaczami byli m.in. Kazimierz Szy-

manowicz, Cyprian Szczurek, Władysław Boczek, Wojciech Lasota – członek Rady Nadzorczej, Władysław Migdał z Faściszowej, Władysław Rzepecki, Józef Zajac, Anotni Nosek.

Pierwszym prezesem Gminnej Spółdzielni w Zakliczynie został Kazimierz Jarosz z Faściszowej, następnie kolejno prezesami byli: Stanisław Żabiński z Olszyn, Franciszek Kaczmarczyk ze Stróż, Eugeniusz Mazgaj z Kończysk, Henryk Grzegorzczak z Zakliczyna, Edward Solak ze Złotej, a od 1 listopada 1972 r. Mieczysław Cichy.

Inni długoletni pracownicy GS to: Tadeusz Tokarz, główny księgowy pracujący od roku 1945, Stanisław Świerkosz wiceprezes ds. handlu od 1946, Stefan Majewski od 1945 r., Anna Zielińska od 1946 r., Anna Włodarczyk, Jan Bocheński, Franciszek Zych, pracujący od 1948 r., Franciszek Beczwarczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu, społeczny przewodniczący Rady Nadzorczej od 1948 r., działacz Spółdzielni Zgoda w Gwoźdźcu z okresu przedwojennego.

Gminna Spółdzielnia w Zakliczynie należy do jednej z największych na terenie powiatu i swoim zasięgiem działania obejmuje teren gminy Zakliczyn tj. 23 miejscowości.

W okresie trzydziestolecia przeprowadzono tu szereg poważnych inwestycji. Wybudowano następujące obiekty:

- Wiejski Dom Towarowy w Zakliczynie,
- pawilon gastronomiczny Jagiellonka w Zakliczynie,
- pawilon meblowy w Zakliczynie,
- bar Smakosz w Paleśnicy wraz ze sklepem,
- bar Melszyn w Melsztynie,
- sklepy spożywczo-przemysłowe w Filipowicach, Stróżach, Wesołowie, Faściszowej,
- sklep chemiczny w Zakliczynie,
- bazę magazynową towarów masowych w Zakliczynie,
- piekarnię w Zakliczynie o zdolności przerobowej 3,5 tony pieczywa na dobę,
- sklep piekarniczy w Zakliczynie,
- sklep cukierniczo-nabiałowy w Zakliczynie,
- kiosko-sklepy w Słonej, Borowej, Roztoce, Woli Stróskiej, Faliszewicach, Lusławicach,
- kioski w Filipowicach i w Zakliczynie (razem 5),
- bazę skupu żywca w Zakliczynie,
- studnię głębinową na potrzeby Spółdzielni w Zakliczynie.

Gminna Spółdzielnia prowadzi młyn gospodarczy w Wesołowie. Oprócz działalności handlowej prowadzi także działalność kulturalno-oświatową i społeczną, a mianowicie cztery Kluby Młodego Rolnika, a to w Lusławicach, Wróblowicach, Wesołowie, Kończyskach.

W Zakliczynie prowadzony jest w specjalnie wybudowanym do tego celu budynku Ośrodek Nowoczesna Gospodyni. Organizowane są tam

kursy racjonalnego żywienia, kroju i szycia i inne, czynna jest wypożyczalnia sprzętów gospodarstwa domowego, naczyń itp., organizowane są pokazy mody. Obrót roczny Spółdzielni wynosił ostatnio 220 milionów złotych. Obrót na 1 pracownika w handlu wynosił 1.450 zł. Obydwie te liczby są bardzo wysokie i należą do najwyższych w województwie w pionie Gminnych Spółdzielni.

Gminna Spółdzielnia w Zakliczynie zatrudnia 193 pracowników. Liczba członków wynosi 3.450.

11. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Brzesku

W roku 1945 poza jednym sklepem Spółdzielni Miarka, przy placu Generała Karola Świerczewskiego, nie było innych sklepów spółdzielczych. Bezpośrednio po wyzwoleniu handel w mieście pozostawał w rękach prywatnych. W nowych, zmienionych warunkach powstała więc konieczność utworzenia instytucji spółdzielczej, która przejęłaby i tę dziedzinę. Z inicjatywy grona działaczy powstała w Brzesku i zarejestrowana została we wrześniu 1947 r. spółdzielnia handlowa pod nazwą Spółdzielnia Robotnicza Nowe Życie z odpowiedzialnością i udziałami w Brzesku. Prezesem tej Spółdzielni został Andrzej Kazmierczyk, w skład Zarządu weszli nadto Julian Bojanowski, Roman Mauer, Władysław Kurek, kasjer. Oprócz wymienionych, założycielami tej Spółdzielni byli m.in. Franciszek Hojny, Józef Grabowski.

Faktyczną działalność handlową rozpoczęła Spółdzielnia Nowe Życie w listopadzie 1947 r. Pierwszy sklep spożywczy założono w budynku narożnym – ul. Chopina i plac Generała Świerczewskiego, wkrótce wykupiono sklep wraz z zapasem towarów od Dobrzańskiego przy ul. Głowackiego, dzisiejsza Gosposia. W marcu 1948 r. Spółdzielnia Nowe Życie posiadała trzy sklepy: nr 1 przy ul. Głowackiego (Gosposia), gdzie kierownikiem był Stanisław Migoń, późniejszy I sekretarz KP PZPR w Brzesku, tragicznie zmarły w nurtach Popradu, a sklepowymi: Janina Synowiec zam. Jeziorkowa, Janina Golonka, Zofia Lasoń. Sklep nr 2 na rogu ulicy Chopina i placu Świerczewskiego i sklep nr 3 przy placu Świerczewskiego nr 1, znany powszechnie jako sklep *U Dziadka po schodach*.

Biuro Spółdzielni mieściło się przy ul. Głowackiego, potem zostało przeniesione do budynku przy placu Generała Świerczewskiego, gdzie dziś znajduje się sklep rybny.

Początki Spółdzielni były bardzo trudne. Nie posiadała funduszy na zakup towarów, początkowo więc operowano pieniędzmi prywatnymi, zanim banki udzieliły kredytów. Pierwszy kredyt w kwocie 300 tys. zł. (stara waluta) udzieliła Spółdzielni Kasa Spółdzielcza. Z dziennych utargów w sklepach spłacono zaciągnięte kredyty i starano

się o nowe. Trudną początkowo sytuację pogarszał jeszcze brak środków transportowych, mebli i urządzeń sklepowych, nie było też przygotowanych zawodowo pracowników. Trzeba jednak przyznać, że entuzjazm założycieli Spółdzielni i jej pierwszych pracowników pozwolił przełamać występujące na każdym kroku trudności i wyprowadzić Spółdzielnię z finansowych i organizacyjnych trudności.

W chwili założenia Spółdzielnia Nowe Życie liczyła 16 członków, udział wynosił 300 zł. (stara waluta).

Ważnym wydarzeniem, mającym duży wpływ na dalszy rozwój handlu spółdzielczego w Brzesku i zaopatrzenia ludności, było połączenie z dniem 1 stycznia 1949 r. Spółdzielni Nowe Życie z działającą przy Browarze Okocim Spółdzielnią pracowników tego zakładu. Przejęto wtedy duży sklep przyzakładowy z czteroosobową obsadą prowadzony przez tę Spółdzielnię. Spółdzielnia przy Browarze powstała po wyzwoleniu celem zaopatrzenia pracowników Browaru w najpotrzebniejsze artykuły codziennego użytku, przede wszystkim spożywcze. Współzałożycielami spółdzielni byli: Karol Grochola, Jan Ignaczuk, Juliusz Korpak, Alojzy Skłodowski, Michał Gottfried. Działacze ci weszli do połączonej Spółdzielni, wnosząc wiele inicjatywy, zapału i doświadczenia.

Połączona Spółdzielnia otrzymała nową nazwę – Robotnicza Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością i udziałami w Brzesku. Działalnością swoją objęła miasto Brzesko i nie należącą jeszcze wtedy do Brzeska, część Okocima. Po połączeniu wybrano nowy zarząd. Prezesem został Tadeusz Filip, wiceprezesami wybrani zostali Antoni Przybyłko i Franciszek Borkowski. Połączona Spółdzielnia posiadała w 1949 r. już 7 sklepów, z tego 6 na terenie miasta i jeden w Okocimiu Dolnym. Wraz z upływem czasu Spółdzielnia przybierała nowe placówki handlowe i usługowe. Przejęto prywatną piekarnię, której właściciel, Stanisław Gawel został kierownikiem i pracuje do dziś, jako jeden z najstarszych pracowników Spółdzielni. Założono masarnię i przejęto od prywatnych właścicieli sklepy rzeźniczo-masarskie, założoną fabryczkę wody sodowej przy ul. Obrońców Stalingradu.

W 1948 r. powołano w Brzesku Państwową Centralę Handlową. Utworzyła ona własną hurtownię towarów i założyła trzy sklepy w lokalach po inicjatywie prywatnej przy ul. Kościuszki u Gieratowskiego, ul. Sobieskiego po Stanisławie Trąbie, trzeci przy ul. Głowackiego, tam gdzie dziś mieści się sklep Maraton. W tymże roku założyła jeszcze sklep w Brzesku przy ul. Głowackiego Wspólnota Pracy. Był to sklep tzw. trójbranżowy (konfekcja,

obuwie, tkaniny). W 1950 r. hurtownia i sklepy tych instytucji przejęte zostały przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców, bo taką nazwę w wyniku kolejnej reorganizacji przejęła dotychczasowa Robotnicza Spółdzielnia Spożywców. W 1970 r. zmieniona została jeszcze raz nazwa Spółdzielni, a mianowicie na Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców Oddział w Brzesku i taką nazwę ma obecnie.

We wrześniu 1972 r. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Brzesku obchodziła więc 25-lecie swej działalności. Stało się to okazją do zbilansowania i podsumowania osiągnięć Spółdzielni, która z małych zaczątków urosła do poważnej instytucji handlowej. Obrazują to obroty w poszczególnych działach działalności na koniec 1971 r.

Wszystkie wartości wykonanych zadań są wyższe od uzyskanych w 1970 r.

Najlepiej jednak o rozwoju spółdzielni świadczy liczba placówek handlowych, produkcyjnych i usługowych, istniejących obecnie w porównaniu z okresem pierwszych lat działalności, a podanych na początku. W ciągu trzydziestolecia powstało bowiem wiele sklepów, zakładów produkcyjnych, gastronomicznych i usługowych. Obecnie WSS posiada 57 sklepów, w tym 30 spożywczych, 27 różnych branż, prowadzi 9 zakładów gastronomicznych

Działy działalności	Planowany obrót w zł.	Wykonanie w zł.	Procent wykonania
detal	172.000 tys.	172.374 tys.	100, 2%
gastronomia	27.200 tys.	28.840 tys.	106, 02%
piekarnictwo	7.300 tys.	8.026 tys.	104, 06%
ciastkarnia	1.500 tys.	1.781 tys.	118, 73%
masarnictwo	21.100 tys.	25.712 tys.	121, 86%
wytwórnia wód gazowanych	600.000	664.000	110, 67%
usługi	579.000	588.000	101, 5%

z 965 miejscami konsumpcyjnymi oraz 3 kioski. Posiada 10 zakładów usługowych, jedną wytwórnię ciastek, jedną wytwórnię wód gazowanych, jedną wytwórnię lodów i odlewów cukierniczych.

W zakresie inwestycji WSS Oddział w Brzesku nie posiada niestety zbyt wielkich osiągnięć. W szczególności nie udało się do tej pory zbudować tak potrzebnego w Brzesku dużego domu towarowego, w którym znalazłyby pomieszczenie sklepy z towarami najbardziej niezbędnymi mieszkańcom. Z konieczności więc ograniczono się do zmodernizowania prawie wszystkich sklepów, wykładając na to znaczne sumy, jak np. kosztem około miliona złotych urządzono w budynku przy dworcu autobusowym (plac Żwirki i Wigury) bar Ekspres, bardzo zresztą w tym miejscu potrzebny i przynoszący znaczne dochody. Szereg sklepów i zakładów gastronomicznych otrzymało efektowne neony. Na modernizację i utrzymanie sklepów oraz innych placówek WSS wydaje rocznie około 3 mln zł.

W ramach inwestycji wybudowano na terenie miasta przez WSS:

- piekarnię o zdolności przerobowej – w dwóch zmianach – 3 tony pieczywa, zlokalizowaną przy ul. Starowiejskiej,
- restaurację Krakowianka przy ul. Kościuszki, czynną całą dobę z uwagi na położenie przy trasie E-22,
- dwa sklepy przy ul. Solskiego i ul. Starowiejskiej.

W latach 50-tych WSS przejęła w swój zarząd Pawilon okocimski, który w latach ostatnich został z wystroju myśliwskiego przerobiony na zalipiański, co nie u wszystkich bywalców zyskało uznanie. Część z nich wolała dawny wystrój, który ich zdaniem lepiej harmonizował z całością tego budynku i jego otoczeniem.

Przy ul. Mickiewicza, w wykupionym od prywatnego właściciela budynku, urządzono znacznym kosztem efektowną i bardzo potrzebną kawiarnię.

Opórcz wymienionych wyżej osób prezesami WSS byli jeszcze: Józef Grabowski i Władysław Malik, który tę funkcję pełni obecnie. Wiceprezami byli: Halina Hnatowicz, Władysław Grodkowski, Jan Mikuliński. Działaczami Spółdzielni byli też mgr Piech, Jan Borecki.

Spółdzielnia liczy obecnie 3.216 członków, siedziba mieści się w budynku przy ul. Generała Świerczewskiego. Zatrudnia łącznie około 440 pracowników.

Do najstarszych stażem pracy w brzeskiej spółdzielczości należą m.in. Stanisław Gawęł, piekarz, pracuje od początku do dziś, Franciszek Kluska, obecnie na rencie, Aleksander Adamczyk, który rozpoczął pracę w Spółdzielni przy Browarze, a obecnie jest kierownikiem działu detalu w brzeskiej WSS, Teresa Bach pracuje do dziś, podobnie Józefa Świerad, następnie Janina Synowiec, obecnie na rencie, Wanda Habryło, Mieczysław Gurgul, były główny księgowy, obecnie na rencie. Pierwszym głównym księgowym w Robotniczej Spółdzielni Spożywców był Bolesław Mikołajczyk, obecnie naczelnik w NBP w Brzesku.

Dzięki pracy i oddaniu sprawie wielu działaczy i pracowników, brzeska spółdzielczość z małych, skromnych początków, urosła w okresie trzydziestu lat do potężnej instytucji handlowej, wiele znaczącej w życiu miasta i całego powiatu. Z jej punktów sprzedaży i usług korzystają nie tylko mieszkańcy miasta, ale też ludność okolicznych wsi, a także z terenu powiatu, szczególnie podczas dni targowych.

12. Ośrodek Praktyczna Pani WSS w Brzesku

Oprócz działalności handlowej WSS Społem Oddział w Brzesku rozwija także działalność usługową, społeczną i kulturalno-oświatową.

Początkowo Praktyczna Pani miała nieść pomoc wyłącznie członkom w zakresie usługowym. Stopniowo jednak rozszerzała swoją działalność i wachlarz usług, a z porad zaczęły korzystać także kobiety nie zrzeszone, a potem również i mężczyźni.

Praktyczna Pani świadczy następujące usługi:

- krawiectwo damskie i męskie,
- dziewiarstwo,
- repasacja pończoch,
- endlowanie,
- wypożyczanie naczyń stołowych i sprzętu gospodarstwa domowego,
- wypożyczanie sprzętu sportowego,
- prężenie firanek, obciążanie guzików,
- naprawa zegarków.

Inna pożyteczna działalność Praktycznej Pani to prowadzenie wszelkiego rodzaju kursów: racjonalnego żywienia, kroju szycia i haftów, pieczenia i gotowania oraz innych, zgodnie z zapotrzebowaniem.

Ośrodek Praktyczna Pani prowadzi poradnię krawiecką, dziewiarską, kosmetyczną. Urządza wycieczki turystyczno-krajoznawcze na terenie Polski, organizuje zakup i rozprowadzanie biletów oraz zbiorowe oglądanie sztuk teatralnych i atrakcyjnych filmów.

Praktyczna Pani jako komórka społeczno-samorządowa w ramach WSS Oddział w Brzesku rozwinęła owocną działalność na rzecz dzieci i młodzieży. Urządza imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, noworoczne, tradycyjne już zawody latawca, organizuje i pomaga w pracy Spółdzielniom Uczniowskim w szkołach średnich i podstawowych na terenie miasta. Urządza spotkania z pisarzami, zasłużonymi ludźmi, członkami ZBOWID-u, oficerami WP itp. Organizuje odczyty na tematy polityczne, gospodarcze, literackie i inne w zależności od zainteresowań członków, konkursy racjonalnego gospodarowania budżetem domowym, na najlepiej pracującą placówkę kulturalno-oświatową itp.

Każdego roku przygotowuje imprezę z okazji Dnia Kobiet. Zajmuje się werbunkiem nowych członków Spółdzielni i w tym zakresie współpracuje z Radą Spółdzielni, jak zresztą ta współpraca rozciąga się na wszystkie inne zadania zlecone Praktycznej Pani.

W realizacji swoich zadań Praktyczna Pani współpracuje też z takimi organizacjami społecznymi jak Liga Kobiet, ZHP, Biblioteka Miejsko-Powiatowa, Powiatowy Dom Kultury.

Długoletnią kierowniczką Ośrodka WSS Praktyczna Pani jest Irena Wyszyńska.

B. Usługi

1. Cech Rzemiosł Różnych

Działające przed wojną na terenie powiatu cechy rzemieślnicze poszczególnych branż, bezpośrednio po wyzwoleniu zrzeszyły się w cechy rzemieślnicze w Brzesku, Czchowie, Zakliczynie, Wojniczu, Radłowie. Skupiały one wszystkich rzemieślników z tych miejscowości oraz najbliższej okolicy. Cechy rzemieślnicze z biegiem lat ulegały częściej reorganizacji i zmianom.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Brzesku, dawniej Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w pionie Społem.



Restauracja Krakowianka przy ul. Kościuszki.



Sklep WSS na Słotwinie.



Piekarnia Spółdzielni Spożywców w Brzesku.



Restauracja Gminnej Spółdzielni Czchów-Zapora.



Pawilon Handlowy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Brzesku.



Wiejski Dom Handlowy PZGS w Brzesku.



Wiejski Dom Towarowy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Zakliczynie.



Sklep WSS w Brzesku Słotwina.



Pijalnia mleka w pionie Spółdzielni Mleczarskiej w Czchowiu-Zaporze.



Sklep Gminnej Spółdzielni w Czchowiu – w Złotej.



Piekarnia Gminnej Spółdzielni Okocim w Jadownikach.



Sklep Gminnej Spółdzielni w Dębnie – w Sufczyźnie.



Sklepy i magazyny towarów masowych Gminnej Spółdzielni w Szczepanowie.



Pawilon Handlowy Gminnej Spółdzielni w Zakliczynie.



Pawilon Handlowy Gminnej Spółdzielni w Zabawie – w Przybysławicach.



Sklep Gminnej Spółdzielni w Szczepanowie – w Przyborowie.



Pawilon Handlowy Gminnej Spółdzielni Okocim w Brzesku – w Gnojniku.



Restauracja Jagiellonka Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Zakliczynie.



Piekarnia Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Dębnie.



Pawilon Handlowy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Borzęcinie.



Restauracja Belanka w Iwkowej.



Bar – kawiarnia Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Uszwi.



Pawilon Handlowy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Iwkowej.



Budynek Zarządu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Iwkowej.



Kawiarnia Wolanka Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Woli Radłowskiej.



Sklep Gminnej Spółdzielni Iwkowa w Wojakowej.



Pawilon handlowy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Szczurowej.



Restauracja GS Brzesko – Cegielka w Jadownikach.



Restauracja GS Dębno – Zamkowa w Dębnie.



Sklep Gminnej Spółdzielni Szczepanów w Przyborowie.



Bar i sklepy GS w Zakliczynie w Paleśnicy.



Sklep Gminnej Spółdzielni Gnojnik w Lewniowej.



Sklep radiowo-telewizyjny PZGS w Brzesku.



Rewia mody zorganizowana przez GS Zakliczyn na rynku w Zakliczynie.



Bar Melsztyn GS Zakliczyn w Melsztynie.



Dom Techniczny Rolnika PZGS w Brzesku.



Sklep GS Szczepanów w Mokrzychach.



Sklep GS w Borzęcinie Dolnym.



Przebudowany i unowocześniony młyn gospodarczy w Borzęcinie prowadzony przez Gminną Spółdzielnię.



Sklep GS w Borzęcinie Górnym.



Sklep w Wojniczu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska.



Działalności handlowej Gminnej Spółdzielni w Zabawie przypatruje się ze stoickim spokojem bocian, który bardzo dobrze się tam czuje.



Piekarnia Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Borzęcinie.



Sklep w Wojniczu.



Sklep Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Czchowiu w zabytkowym rynku.



Piekarnia i wytwórnia wód gazowanych w Czchowiu GS.



Spółdzielnia Pracy MURBET w Wojniczu.



Obrady Zjazdu Delegatów Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Wojniczu.

*Zmodernizowane sklepy
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Brzesku
(fot. Jan Kucia)*



Sklep spożywczy samoobsługowy przy ul. Ogrodowej.



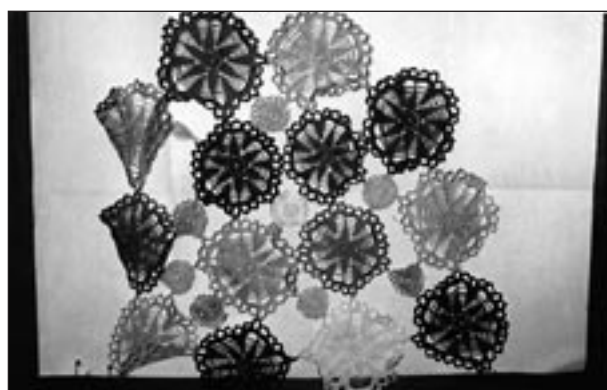
Sklep obuwniczy przy ul. Kościuszki.



Sklep mody męskiej Elegant przy ul. Głowackiego.



Sklep artykułów chemicznych przypl. Generała Karola Świerczewskiego.



*Ośrodek Praktyczna Pani przy Powszechnej Spółdzielni
Spożywców w Brzesku – wystawa prac uczestniczek kursu kroju,
szycia i robót ręcznych.*



*Ośrodek Praktyczna Pani przy Powszechnej Spółdzielni
Spożywców w Brzesku: Jedna z imprez urządzanych dla dzieci
członków Spółdzielni.*

W drugiej połowie lat 40-tych w miejsce Cechu Rzemieślniczego utworzono w Brzesku Cech Rzeźników, Masarzy i Piekarzy. Należeli do niego wszyscy tej branży rzemieślnicy z terenu całego powiatu brzeskiego, natomiast pozostali rzemieślnicy zostali włączeni do cechów branżowych w sąsiednich powiatach. W tym czasie uległy też likwidacji cechy rzemieślnicze w Czchowie, Wojniczu i Radłowie. Po krótkim jednak czasie Cech Rzeźników, Masarzy i Piekarzy został zlikwidowany, a to na skutek przejęcia przez państwo i handel uspołeczniony całego obrotu i przerobu zwierzętami rzeźnymi. Podobnie było z piekarniami, które zostały przejęte przez handlowe organizacje spółdzielcze PSS i PZGS.

W to miejsce został utworzony w Brzesku Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, który zrzeszał rzemieślników tych branż z terenu Brzeska i powiatu oraz z powiatu bocheńskiego. Zamieszkał na terenie powiatu brzeskiego rzemieślnicy innych branż, należeli do właściwych cechów z siedzibami na terenie powiatów sąsiednich. Cech ten utworzony w 1950 r. istniał tylko jeden rok, bo już w 1951 r. nastąpiła dalsza reorganizacja. W Brzesku utworzony został Cech Rzemiosł Różnych, istniejący do dziś, do którego należą rzemieślnicy z terenu miasta i powiatu wszystkich branż.

Lata do 1956 r. nie sprzyjały zbyt rozwojowi rzemiosła, dopiero na skutek przemian październikowych 1956 r. stworzono lepsze warunki dla rozwoju rzemiosła. Przyczyniły się do tego m.in. ulgi podatkowe, w szczególności dla tych rzemieślników, którzy kształcili w swych warsztatach uczniów w danym rzemiośle. W tym czasie utworzone zostało przy Cechu Zjednoczenie Gospodarcze, którego celem było zaopatrywanie rzemieślników w surowce i materiały. Zostało ono zlikwidowane w 1959 r., tj. z chwilą, gdy Cech Rzemiosł Różnych stał się członkiem Spółdzielni Rzemieślniczej w Tarnowie, która przejęła obowiązek zaopatrywania rzemieślników.

Pierwszą siedzibą Cechu Rzemiosł Różnych był budynek przy ul. Ogrodowej 1, w którym obecnie mieści się Przedszkole nr 1. Budynek ten był niegdyś własnością Kasyna Mieszkańskiego w Brzesku i został przejęty przez Okręgowy Zarząd Cechów w Tarnowie, a następnie przekazany Cechowi Rzemiosł Różnych. Kolejnymi siedzibami Cechu były prywatne budynki, przy ul. Puszkina, a potem przy ul. Zielonej. Dnia 24 listopada 1963 r. Cech przeniósł się do nowego, piętrowego, własnego budynku przy ul. Ogrodowej 3. Wybudowany on został staraniem członków Cechu, ze środków Izby Rzemieślniczej w Krakowie, z dochodów uzyskanych ze sprzedaży własnych działek, z samoopodatkowania się członków po 200 zł. oraz czynów społecznych członków. Budynek ten budowano systemem gospodarczym tj. we własnym zakre-

sie, dzięki czemu jego koszt wyniósł 810.000 zł., a wartość oszacowana została na 1.200.000 zł.

W roku 1946 z fundacji członków Cech otrzymał sztandar, z którym występował podczas różnych uroczystości. Nawiązując do dawnych tradycji cechowych, Cech każdego roku przeznaczal w budżecie kwotę 2.000 zł. dla zabezpieczenia zabytków Cechu znajdujących się w parafii i kultywowaniu tradycji.

Pierwszej rejestracji i objęcia statystyką rzemieślników w powiecie dokonano w 1947 r. Częste zmiany organizacyjne, rozbicia branżowe na różne cechy i międzypowiatowa przynależność rzemieślników sprawiły, że brak jest danych odnośnie wyników tej rejestracji. Dane z lat następnych wykazują, że w powiecie liczby te przedstawiają się następująco:

rok	zakłady rzemiosła w mieście	zakłady rzemiosła na wsi	razem
1955	43	189	232
1960	81	246	327
1965	79	356	435
1970	101	414	515
1974	113	456	569

Jak z powyższego zestawienia wynika liczba zakładów rzemieślniczych na terenie powiatu stale wzrasta.

Liczbę uczniów przygotowujących się w tych zakładach do zawodu przedstawia tabela:

rok	zakłady rzemiosła w mieście	zakłady rzemiosła na wsi	razem
1955	19	17	36
1960	50	41	91
1965	60	45	105
1970	49	65	114
1974	57	60	117

Wzrasta również systematycznie liczba uczniów w zakładach rzemieślniczych.

Według stanu na dzień 31 grudnia 1974 r. liczba, rodzaj i zatrudnienie w zakładach rzemieślniczych na terenie powiatu przedstawiały się jak w tabeli.

Ogółem w powiecie brzeskim było wg stanu na dzień 31 grudnia 1974 r., 569 zakładów rzemieślniczych, tym 456 na wsi. Zatrudnionych w nich były 822 osoby, w tym 550 na wsi. Kobiet zatrudnionych było 107, w tym 49 na wsi. Z liczby ogółem zatrudnionych, właścicielami, współwłaścicielami i dzierżawcami było 576, w tym 460 na wsi, członkami rodzin 39, w tym 18 na wsi, 100 pracowników najemnych, w tym 52 na wsi i 117 uczniów, w tym 60 na wsi.

1. Rzemiosło metalowe										
	ogółem	w tym wieś	zatrudnionych	w tym wieś	kobiet	w tym wieś	pracownicy najemni	w tym wieś	uczniowie	w tym wieś
ślusarstwo usługowe	26	21	33	26	2	2	1	1	4	2
ślusarstwo produkcyjne	6	2	16	9	-	-	5	4	5	3
blacharstwo	6	5	11	8	-	-	2	1	3	2
kowalstwo	46	44	49	47	-	-	-	-	2	2
2. Rzemiosła w zakresie budowy maszyn oraz urządzeń										
kotlarstwo	1	1	4	4	-	-	3	3	-	-
3. Rzemiosła precyzyjne										
mechanika precyzyjna	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-
mechanika maszyn biurowych	1	1	2	2	1	1	-	-	-	-
zegarmistrzostwo	5	1	7	1	2	1	-	-	-	-
4. Rzemiosła w zakresie środków transportowych										
mechanika pojazdowa	2	2	6	6	-	-	-	-	4	4
blacharstwo pojazdowe	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-
lakiernictwo pojazdowe	2	2	2	2	-	-	-	-	-	-
5. Rzemiosła elektrotechniczne i elektroniczne										
elektromechanika	2	1	2	1	-	-	-	-	-	-
tele i radiomechanika	3	2	6	2	-	-	-	-	3	-
6. Rzemiosła w zakresie materiałów budowlanych										
wydobywanie piasku, pospółki i żwiru	5	2	8	2	-	-	2	-	-	-
betoniarstwo	54	52	65	59	-	-	11	7	-	-
garncarstwo	2	2	2	2	-	-	-	-	-	-
wytwarzanie cegły, dachówek, pustaków	4	4	4	4	-	-	-	-	-	-
kamieniarstwo	4	2	8	2	2	-	1	-	2	-
7. Rzemiosła szklarskie										
wytwarzanie szkła gospodarczego	1	-	8	-	1	-	4	-	3	-
wytwarzanie i szlifowanie szkła ozdobnych i kryształowych	1	1	6	6	3	3	5	5	-	-
szklarstwo	4	1	4	1	1	-	-	-	-	-
inne (cygarniczki)	1	-	1	-	1	-	-	-	-	-

8. Rzemiosła drzewne										
	6	6	13	13	1	1	2	2	2	-
tartacznictwo	6	6	13	13	1	1	2	2	-	-
wytwarzanie listew i parkietów	1	-	4	-	-	-	3	-	-	-
stolarstwo	95	90	119	111	2	2	11	11	13	10
bednarstwo	2	2	2	2	-	-	-	-	-	-
kołodziejstwo	6	6	6	6	-	-	-	-	-	-
koszykarstwo	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-
inne (wyrób kropicel)	6	6	6	6	5	5	-	-	-	-
9. Rzemiosła papiernicze										
introligatorstwo	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-
10. Rzemiosła włókiennicze										
	ogółem	w tym wieś	zatrudnionych	w tym wieś	kobiet	w tym wieś	pracownicy najemni	w tym wieś	uczniowie	w tym wieś
dziewiarstwo na drutach i szydełkach	1	-	1	-	1	-	-	-	-	-
11. Rzemiosła odzieżowe										
bielizniarstwo	1	-	1	-	1	-	-	-	-	-
czapnictwo	2	-	4	-	2	-	-	-	-	-
modniarstwo	1	-	2	-	2	-	1	-	-	-
krawiectwo męskie konfekcyjne	1	1	2	2	1	1	-	-	-	-
krawiectwo męskie miarowe	25	15	50	20	25	5	5	1	19	3
krawiectwo damskie ciężkie	3	2	6	5	6	5	-	-	3	3
krawiectwo damskie lekkie: cerowanie, naprawa odzieży, plisowanie	1	-	1	-	1	-	-	-	-	-
12. Rzemiosła skórzanne										
cholewkarstwo	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-
szewstwo konfekcyjne	3	-	3	-	-	-	-	-	-	-
szewstwo miarowe	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-
szewstwo naprawkowe	5	4	5	4	-	-	-	-	-	-
pantoflarstwo	1	-	2	-	1	-	-	-	-	-
kuśnierstwo	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-
kaletnictwo	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-
rymarstwo	2	1	2	1	-	-	-	-	-	-
13. Rzemiosło spożywcze										
młynarstwo (usługowy przemiał)	7	7	14	14	3	3	3	3	-	-

piekarnictwo	2	1	3	1	2	1	-	-	-
cukiernictwo	4	1	15	2	6	1	3	-	5
14. Różne rzemiosła przemysłowe									
sitarstwo	1	1	2	2	-	-	1	1	-
wytwarzanie galanterii z kości, rogu i surowców miejskowych i odpadowych	2	2	3	3	2	2	-	-	-

15. Rzemiosła budowlane

	ogółem	w tym wieś	zatrudnionych	w tym wieś	kobiet	w tym wieś	pracownicy najemni	w tym wieś	uczniowie	w tym wieś
murarstwo	78	73	102	88	-	-	11	5	11	9
ciesielstwo	21	21	21	21	-	-	-	-	-	-
malarstwo i tapetiarstwo	17	13	24	20	-	-	1	1	5	5
instalatorstwo sanitarne i ogrzewanie	18	12	43	23	-	-	6	3	18	8
instalatorstwo elektryczne	28	22	38	28	2	-	2	2	7	4
zduństwo	7	7	7	7	-	-	-	-	-	-
inne	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-

16. Rzemiosło komunalne

maglowanie	1	-	2	-	1	-	-	-	-	-
kominiarstwo	5	-	9	-	2	-	4	-	-	-

17. Różne rzemiosła nieprzemysłowe

fryzjerstwo	22	11	40	20	25	14	6	2	9	5
fotografowanie	7	3	9	4	5	2	-	-	1	-

Objaśnienia do zestawienia: Różnica, jaka zachodzi pomiędzy liczbą zatrudnionych ogółem, a liczbą pracowników najemnych, wykazuje ilość zatrudnionych w danym zakładzie rzemieślniczym właścicieli i członków ich rodzin.

Objaśnienia do zestawienia: Wśród uczniów zawodów w poszczególnych rzemiosłach są też i kobiety, a mianowicie: Rzemiosła materiałów budowlanych – w kamieniarstwie – 1 kobieta. Rzemiosła szklarskie – wytwarzanie szkła gospodarczego – 1 kobieta, w obydwu wypadkach w mieście. Rzemiosła odzieżowe – krawiectwo męskie miarowe – 19 w mieście, 3 na wsi; krawiectwo damskie, ciężkie konfekcyjne, 3 kobiety w mieście i 3 na wsi. Rzemiosła nieprzemysłowe – fryzjerstwo – 3 w mieście, 5 na wsi, fotografowanie – 1 kobieta uczeń w mieście.

Objaśnienia do zestawienia: Liczby zakładów rzemieślniczych ogółem, liczby zatrudnionych ogółem, w tym kobiet, liczby pracowników najemnych zatrudnionych w danych zakładach rzemieślniczych oraz liczby ogółem uczniów odnoszą się do całego powiatu, a więc łącznie miasta Brzeska oraz wsi.

Pomimo oczywistego wzrostu liczby zakładów rzemieślniczych w powiecie, występują jeszcze poważne braki, tak pod względem rozmieszczenia w terenie, jak i rodzajów rzemiosła. Na przykład na terenie gminy Borzęcin istnieje 21 zakładów rzemieślniczych, a na terenie gminy Zakliczyn, która jest wprawdzie ludnościowo około dwukrotnie większa, znajduje się 80 zakładów. Podobne dysproporcje istnieją jeszcze pomiędzy innymi gminami. Duże niedostatki istnieją w rodzajach rzemiosła: brak dostatecznej liczby zakładów odczuwa się dotkliwie, jeśli idzie o naprawę zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego (elektromechanika), następnie w specjalności mechanika pojazdów w związku z szybko rosnącą liczbą pojazdów samochodowych, brak dostatecznej liczby warsztatów szklarskich, niedostateczna jest wciąż liczba zakładów rzemieślniczych w zawodach budowlanych, a w szczególności w zakresie remontów budowlanych tzw. usług lokatorskich. Niedostateczna jest także liczba zakładów świadczących usługi krawieckie męskie i damskie, co zmusza klientów do długiego wyczekiwania na wykonanie zamówionej usługi. Na cały powiat jest tylko jeden introligator i to w starszym wieku i nikt tego zawodu się nie uczy. Nastąpiło zahamowanie, a nawet regres w takich zawodach, jak: kowalstwo, stolarstwo, szewstwo. I tu także brak jest uczniów.

Rzemieślnicy w naszym powiecie, oprócz solidnego wykonywania zawodu, udzielają się też w pracy społecznej. Świadczą czyny społeczne i wykonują prace społecznie użyteczne na rzecz środowiska. Na przykład rzemieślnicy z Brzeska wykonali plac zabaw wraz z urządzeniami dla dzieci na osiedlu Ogrodowa, w Gnojniku rzemieślnicy świadczyli na budowę Domu Strażaka, w Zakliczynie pracowali społecznie przy budowie biurowca dla Urzędu Gminy, we wsi Księżę Kopacze pracowali przy budowie domu ludowego. Przy Cechu Rzemiosł Różnych działa bardzo liczne Koło Ligi Obrony Kraju, którego członkowie biorą udział w międzycechowych zawodach strzeleckich. Za pracę społeczną Cech otrzymał liczne dyplomy uznania.

Cech Rzemiosł Różnych udziela pomocy różnym instytucjom np. każdego roku udziela pomocy finansowej w kwocie 6.000 zł. Powiatowemu Komitetowi Pomocy Społecznej na rzecz ubogich, od szeregu lat przyznaje rocznie 5.000 zł. na rzecz budowy Centrum Zdrowia Dziecka, a ostatecznie złożył kwotę 50.000 zł. na Narodowy Fundusz Zdrowia.

Na przestrzeni trzydziestu lat Starszymi Cechu byli kolejno:

1. Franciszek Soja – mistrz stolarski, pierwszy po wyzwoleniu burmistrz miasta Brzeska, także ostatni burmistrz w roku 1939.
2. Ludwik Stasiński – mistrz stolarski.
3. Franciszek Gabrys – mistrz rzeźniczy.

4. Feliks Firlet – mistrz kowalski.

5. Maria Srokowa – żona inspektora PZU, mistrz fotograf.

6. Stanisław Szal – mistrz blacharski, obecnie Starszy Cechu.

Pracownikiem Cechu o najdłuższym stażu pracy jest Jakub Okulicki, kierownik Biura Cechu od 1 grudnia 1946 r. do 30 kwietnia 1968 r., obecnie na emeryturze. Aktualnie kierownikiem Biura od roku 1968 jest Marian Warchał, wcześniej od 11 sierpnia 1958 r., księgowy Cechu.

Na terenie powiatu świadczą usługi w swoim zakresie jeszcze inne instytucje, jak Spółdzielnia Usług Wielobranżowych Nowość, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni z Gminnymi Spółdzielniami w terenie, Kółka Rolnicze, Zakłady Radiowo-Telewizyjne, ELDOM, Pralnia Chemiczna, Terenowa Obsługa Samochodów i inne. Największą jednak i najbardziej wszechstronną instytucją w zakresie świadczenia usług ludności jest jednak Cech Rzemiosł Różnych, zrzeszający prywatnych rzemieślników i właścicieli małych zakładów przemysłowych.

2. Wikliniarstwo w Woli Przemyskiej

Tradycje wikliniarskie Woli Przemyskiej, wsi należącej do gminy Szczurowa, istnieją od ponad stu lat. Sprzyja temu nadwiślański teren nizinny, na którym, szczególnie nad samą Wisłą, w obfitości rośnie wiklina. Przez wiele lat miejscowi rolnicy wykonywali z tej wikliny różne przedmioty służące do prac polowych i domowych, jak małe koszyki i większe kosze, półkoszki na wozy konne itp. Wyroby swe sprzedawali na targach i jarmarkach w Brzesku, w Bochni i innych miejscowościach, gdzie odbywały się targi.

W 1958 r. Wojewódzkie Zakłady Wikliniarsko-Trzciniarskie z Krakowa przystąpiły do organizowania na terenie Woli Przemyskiej zespołu do wyrobu przedmiotów z wikliny w ramach pracy nakładczej tzw. chałupniczej. Początkowo wyrabiano z wikliny zielonej kosze na butle, a później stopniowo przechodzono na inne wyroby, jak meble dziecięce, stołki barowe, stoły i foteliki oraz inne meble. Obecnie produkuje się w Woli Przemyskiej około 20 asortymentów z wikliny.

Surowiec dostarczają Zakłady Wikliniarskie, w tym oprócz wikliny okorowanej również materiał na wiązanie z trzciny wietnamskiej. W samej Woli Przemyskiej uprawą wikliny zajmuje się dwóch plantatorów – jeden ma działkę 70a, drugi pół hektarową. Wyprodukowany przez siebie materiał dostarczają do Zakładów Wikliniarskich w Krakowie.

Wikliniarska produkcja chałupnicza w Woli Przemyskiej cieszy się dużym uznaniem kupujących. Większa część produkcji przeznaczona jest

jednak na eksport za granicę. Meble z wikliny wyprodukowane w Woli Przemyskiej wysyłane są najczęściej do Anglii, Irlandii, następnie Kanady, Danii, Czechosłowacji, Szwecji, USA. Obecnie w Woli Przemyskiej wikliniarską pracę chałupniczą wykonuje 160 osób, nierzadko po dwie, a czasem trzy osoby z jednego domu. Nie trzeba dodawać, że miejscowa ludność rolnicza uzyskuje w ten sposób dodatkowe dochody.

Całością prac chałupników, rozdziałem materiałów i odstawą wyrobów zajmuje się brygadzysta, którym przez szereg lat był Józef Rubacha, przez pewien czas przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Woli Przemyskiej, obecnie zajmuje się tym jego żona.

3. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych Nowość w Brzesku

W 1950 r. ówczesny kierownik Referatu Przemysłu Prezydium PRN w Brzesku Roman Sawkiewicz, rozpoczął rozmowy z rzemieślnikami, a w szczególności z brzeskimi szewcami na temat zorganizowania spółdzielni usługowej szewskiej. W tym czasie rzemiosło szewskie cierpiało na brak materiałów skórzanych, tak dla wyrobu gotowych, jak i naprawy starych butów. Przemysł obuwniczy nie był jeszcze wystarczająco rozbudowany na potrzeby ludności, dlatego przez założenie spółdzielni miejscowi szewcy spodziewali się otrzymać materiał do produkcji i naprawy obuwia.

Po kilku nieudanych próbach dnia 10 października 1950 r. doszło do założenia pierwszej w mieście i w powiecie Spółdzielni Usługowej. Przystąpiło do niej czternastu szewców z Brzeska i powiatu. Pierwsza nazwa tej Spółdzielni brzmiała Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy w Brzesku.

Po dopełnieniu formalności rejestracyjnych oraz wyszukaniu odpowiedniego lokalu Spółdzielnia rozpoczęła działalność w dniu 1 marca 1951 r. Pierwszym prezesem Spółdzielni został jeden z założycieli – mistrz szewski Piotr Przybyło.

Pierwszy zakład usługowy szewski mieścił się przy placu Generała Karola Świerczewskiego. Nieco później punkt usługowy przeniesiono na ul. Głowackiego, naprzeciw kościoła. Nastąpiła organizacja dalszych punktów usługowych szewskich i innych. Powstał punkt szewski w Jasieniu, przejęto zakład krawiecki Spółdzielni w Bochni, położony w Brzesku, jak też podobne zakłady tarnowskiej Spółdzielni w Wojniczu i Szczurowej.

Swoją działalnością Spółdzielnia zaczęła obejmować cały powiat. Powstały punkty: szewski i stolarski w Borzęcinie, szewskie w: Wojniczu, Szczepanowie, Przyborowie, Jurkowie, Złotej, Dołach, Porębie Spytkowskiej, Zabawie, Bielczy, Paleśnicy. Do brzeskiej Spółdzielni włączono zakład szewski i krawiecki Spółdzielni krakow-

skiej. W dalszych latach przybywały nowe punkty usługowe, jak kowalskie w Borzęcinie i Przybysławicach, fryzjerski w Brzesku, elektroinstalacyjny, instalacji wodno-kanalizacyjnych, elektromechaniczny, rymarski w Brzesku.

Do 1960 r. w strukturze branżowej usług dominowały usługi obuwnicze, których wartość stanowiła 81% ogólnej wartości wszystkich świadczonych usług. W latach 1965-68 zaznacza się zmniejszenie udziału usług skórzanych do 25% ogólnej wartości usług. Wiąże się to z rozwinięciem przez Spółdzielnię usług w innych dziedzinach, a także z rozwojem przemysłowym produkcji obuwia w skali krajowej. Wzrasta więc przede wszystkim wartość usług elektrotechnicznych, metalowych i drzewnych, która wynosi już 70% ogólnej wartości usług Spółdzielni. Rok 1969 przyniósł dalszy rozwój usług świadczonych przez Spółdzielnię. Zorganizowano wtedy usługi w zakresie naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, tapicerstwa, zegarmistrzostwa, remontów budowlanych. Najmłodszym działem są usługi szklarskie, które Spółdzielnia świadczy od 1947 r.

Spółdzielnia posiada niełatwe warunki pracy, głównie z uwagi na nieodpowiednią bazę lokalową. Poszczególne punkty usługowe zlokalizowano w pomieszczeniach wynajętych, pozbawionych odpowiednich urządzeń technicznych i socjalnych. Ten stan powoli poprawia się po wybudowaniu dwóch pawilonów usługowych w Brzesku i dwóch w Borzęcinie. Najważniejszą jednak inwestycją Spółdzielni jest nowoczesny pawilon usługowy w Brzesku przy ul. Kościuszki. Został on wybudowany w 1975 r. a w 1976 r. do tego pawilonu przeniesione zostaną biura Spółdzielni oraz zakłady usługowe wielu branż, dotychczas umieszczone w budynkach prywatnych. W nowym pawilonie zlokalizowane będą nowe punkty usługowe, a mianowicie: introligatorski i kosmetyczny. W budynku tym znajdzie się też odpowiednie zaplecze socjalne.

Spółdzielnia kształci dla własnych potrzeb uczniów, a w szczególności w branży krawieckiej – 12, stolarskiej – 3, tapicerskiej – 1, elektroinstalacyjnej – 5, elektromechanicznej – 3, samochodowej – 8. W sumie 32 uczniów.

Do końca 1974 r. Spółdzielnia zorganizowała 47 zakładów sprofilowanych w kierunku działalności przemysłowej i pozaprzemysłowej, z których 30 pracuje na terenie powiatu, a 17 na terenie miasta. Istnieje stały wzrost zapotrzebowania na te i inne jeszcze usługi, szczególnie zaś duże zapotrzebowanie obserwuje się obecnie na usługi mechaniki samochodowej, nie tylko dlatego, że coraz większa liczba osób posiada własne samochody, ale też dlatego, że Brzesko leży na trasie dużego ruchu turystycznego. Również dynamicznie rozwijające się budownictwo mieszkaniowe powoduje wielki

popyt na wszelkiego rodzaju usługi instalacyjne i to zarówno w mieście, jak i na wsi.

Dziedziną wiodącą w pracy Spółdzielni są usługi przemysłowe. Wykonuje je do 15 zakładów, z których 7 pracuje w Brzesku, a reszta na terenie powiatu. Zakłady te swoją działalność przemysłową rozwijają w branżach: metalowej, mineralnej, drzewnej, odzieżowej, chemicznej.

Działem, który w działalności przemysłowej rozwija się najlepiej jest branża metalowa. Prezentuje ją 9 zakładów. Dały one w 1973 r. produkcję wartości 3.084 zł. Dalej kolejno miejsca zajmują branże: odzieżowa – specjalizują się w niej 3 zakłady, drzewna – 2 zakłady, w końcu mineralna i chemiczna po jednym zakładzie.

Zakłady te zatrudniają 91 pracowników, co stanowi 76% ogólnej liczby zatrudnionych w Spółdzielni, w większości kobiet.

Produkcja wszystkich zakładów Spółdzielni służy potrzebom ludności miasta i powiatu, a częściowo i ludności powiatów ościennych, z wyjątkiem wyrobów gumowych, które rozprowadzane są na teren całej Polski.

W zakresie rzemiosła i usług metalowych Spółdzielnia wykonuje: usługi elektromechaniczne, mechaniki samochodowej, blacharskie, kowalско-ślusarskie. Te usługi należą do najlepiej rozbudowanych dziedzin działalności Spółdzielni. Ten dział usług prowadzą zakłady: Zakład Elektromechaniczny w Brzesku, Zakład Mechaniki Samochodowej w Brzesku, Zakład Blacharski w Brzesku, Zakład Elektromechaniczny w Zakliczynie, Zakład Mechaniki Samochodowej w Jastwi, Zakład Kowalско-Ślusarski w Olszynch. Zauważyć należy, że szczególnie ten ostatni zakład spełnia ważną rolę, gdyż obserwuje się coraz mniej takich zakładów w powiecie, szereg prywatnych kuźni zostało w ostatnich latach zlikwidowanych. Wiąże się to z trudnością w naborze młodych kadr do tego zawodu, starzy fachowcy wymierają, a młodzi do tego zawodu się nie kwapią, jest on uważany za ciężki i mało atrakcyjny. Wszystkie zakłady branży metalowej zatrudniają ogółem 25 pracowników. Szczególne braki kadrowe odczuwa się w takich branżach, jak elektromechanika i blacharstwo.

Branżę mineralną reprezentuje Zakład Szklar-ski. Został zlokalizowany przy ul. Ogrodowej. Świadczy on takie usługi dla ludności, jak: szklenie okien, oprawa obrazów, szlifowanie szkła i odlew luster. Zatrudnia jedną osobę, wykwalifikowanego czeladnika.

W branży drzewnej Spółdzielnia prowadzi tylko dwa rodzaje usług: stolarskie i tapicerskie. Punkt usług tapicerskich zlokalizowany jest w Brzesku i specjalizuje się w tapicerce samochodowo-meblowej. Zakład usług stolarskich specjalizuje się w stolarcze budowlanej. Przekształcił się on z zakładu

prywatnego, który był własnością pana Bacha. Zakład ten pracuje od roku 1960, jako zakład spółdzielczy. Obydwa te zakłady zatrudniają łącznie 13 pracowników, świadczą one usługi dla ludności naszego powiatu, ale także dla powiatów tarnowskiego i dąbrowskiego.

Usługi chemiczne wykonywane są w zakładzie produkcji gumowej. Zlokalizowany on został, ze względu na szkodliwe wyziewy i możliwość dalszej rozbudowy, poza miastem, a to przy ul. Mickiewicza tuż przed mostem na Uswicy. W międzyczasie jednak nastąpiła rozbudowa miasta i w najbliższym otoczeniu tego zakładu wybudowano osiedle bloków mieszkalnych spółdzielczych. Zakład, zatrudniający obecnie 29 osób, założony został w 1968 r. Jest jednym z większych zakładów Spółdzielni. Oprócz osób bezpośrednio zatrudnionych w tym zakładzie, dla jego potrzeb pracuje jeszcze 22 chałupników, którzy obróbkę gumy wykonują w domu. Zakład ten specjalizuje się głównie w produkcji oponek do samochodów-zabawek, odboi do drzwi, przetykaczy, uszczelek i innych wyrobów. Jakość produkcji jest dość wysoka, popyt na nią jest duży. Spółdzielnia swoje wyroby prezentuje na Targach Krajowych w Poznaniu, gdzie otrzymuje zamówienia. Wysyła je do Krakowa i Warszawy. Większość pracowników tego zakładu to kobiety, mężczyźni stanowią tylko 16%. Zakład ten posiada niełatwe warunki lokalowe, co powoduje konieczność pracy na dwie zmiany. Pomieszczenie jest nieodpowiednie, maszyny bardzo stare, metody pracy z konieczności przestarzałe. Mimo takich warunków pracy roczna wartość produkcji stale rośnie i kształtuje się na poziomie 400.000 zł. rocznie (1973 r.).

Zakłady branży odzieżowo-włókienniczej zlokalizowane są w Brzesku i Zakliczynie. W Brzesku dwa: przy ul. Kościuszki i na ul. Ogrodowej. W Zakliczynie jest jeden taki zakład. Rozwijają one działalność usługową. Zakłady te zatrudniają 38 pracowników, w tym 9 mężczyzn. Zakład przy ul. Kościuszki kooperuje z Krawiecką Spółdzielnią Pracy Strój w Katowicach.

Działalność pozaprzemysłowa – Spółdzielnia prowadzi w tym zakresie, usługi szewskie w 9 zakładach, z których 3 znajdują się w Brzesku, a 6 na terenie powiatu. Wykonuje naprawę obuwia, nie rozwija produkcji z uwagi na konkurencyjne wyroby przemysłowe w tej branży.

Liczba punktów usługowych bardzo zmalała w stosunku do stanu wyjściowego. W branży budowlanej najlepiej rozwinięte są usługi elektroinstalacyjne. Świadczy je aż 10 zakładów, 3 na terenie miasta, a 7 na terenie powiatu. Inne działy są mniej rozbudowane: wodno-kanalizacyjny – 2 zakłady na terenie powiatu, usługi zduńskie – 2 zakłady (jeden na terenie powiatu i jeden w mieście). Istnieje duże zapotrzebowanie na usługi malarskie. Spółdzielnia

wykonuje je dla osób prywatnych, jak też i zakładów pracy np. Zakładów Piwowarskich i Fabryki Opakowań Blaszanych.

Rzemiosło i usługi budowlane odgrywają ważną rolę z uwagi na duży ruch budowlany, prywatny, spółdzielczy i państwowy. Świadczą je zakłady elektroinstalacyjne, wodno-kanalizacyjne, malarskie i zduńskie. Istniejące do niedawna zakłady murarski i lakierniczy – zostały zlikwidowane, podobno z powodu małego zapotrzebowania na tego rodzaju usługi. Raczej wchodzi tu w rachubę własne kalkulacje budujących się, jak i fachowców z tych dziedzin. Są to zakłady małe, zatrudniające 1 – 2 pracowników, z wyjątkiem branży elektroinstalacyjnej, gdzie tego typu zakładów jest 10, w tym 7 na terenie powiatu.

W branży zduńskiej Spółdzielnia posiada dwa zakłady. Mają one liczne zamówienia na budowę pieców kaflowych, którym podołać nie mogą, mimo, że bardzo wielu budujących się wprowadza ogrzewanie centralne.

W Brzesku istnieje spółdzielczy zakład fryzjerski przy ul. Ogrodowej. Prowadzi fryzjerstwo męskie i damskie, zatrudnia 2 osoby. Warunki lokalowe ma dobre. Nie przewiduje się rozbudowy tego zakładu, gdyż fryzjerskich punktów usługowych prywatnych jest w Brzesku dość, zaś moda noszenia przez mężczyzn długich włosów nie sprzyja w tej chwili dalszemu rozwojowi tego zawodu.

Warunki pracy i warunki socjalne pracowników Spółdzielni są przeważnie ciężkie. Spółdzielnia nie posiada własnej służby zdrowia, pracownicy leczeni są w tzw. otwartej ogólnej służbie zdrowia.

Sanitarne i socjalne warunki pracy zmieniają się w sposób zasadniczy na lepsze, po przeniesieniu biur i zakładów usługowych do własnego pawilonu Spółdzielni, wybudowanego ostanio przy ul. Kościuszki.

Rozmieszczenie poszczególnych zakładów na terenie powiatu i miasta przedstawia tabela:

Wartość wykonywanych usług i produkcji przez Spółdzielnię Nowość w roku 1974 wyniosła 26.283 tys. zł. Wartość ta kształtowała się następująco w latach:

- 1960 – 5.753 tys. zł.,
- 1965 – 6.938 tys. zł.,
- 1971 – 15.668 tys. zł.

W roku 1951 członków założycieli, a zarazem pracowników było 14, zaś w 1975 r. było już 184 pracowników plus 22 chałupników.

W 1951 r. były początkowo dwa punkty usługowe szewskie – w roku 1975 były już 43 punkty usługowe różnych branż. Inwestycje przeprowadzone przez Spółdzielnię to przede wszystkim budowa budynku biurowo-usługowego przy ul. Kościuszki w Brzesku a także budowa niewielkiego wprawdzie budynku do produkcji gumy oraz drugiego, obok,

usługi blacharskie	Brzesko 1	Razem 1
kowalsko- ślusarskie	Olszyny 1	Razem 1
samochodowo- motocyklowe	Brzesko 1, Jastew 1	Razem 2
elektromechaniczne	Brzesko 2, Zakliczyn 1	Razem 3
stolarskie	Borzęcin 1	Razem 1
tapicerskie	Brzesko 1	Razem 1
gumowe	Brzesko 1	Razem 1
szewskie	Borzęcin 1, Brzesko 2, Okocim 1, Poręba Spytkowska 1, Wojnicz 1, Zakliczyn 1, Olszowa 1, Olszyny 1	Razem 9
krawieckie	Brzesko 2, Zakliczyn 1	Razem 3
szklarskie	Brzesko 1	Razem 1
malarskie	Brzesko 1, Czchów 1	Razem 2
zduńskie	Brzesko 1, Zakliczyn 1	Razem 2
elektroinstalacyjne	Brzesko 3, Czchów 2, Łysa Góra 2, Zakliczyn 1, Wojnicz 1, Szczurowa 1	Razem 10
wodno-kanalizacyjne	Brzesko 1, Jadowniki 2, Jasień 1, Wola Dębińska 1	Razem 5
fryzjerskie	Brzesko 1	Razem 1
	Razem	43

dla świadczenia usług samochodowo-motocyklowych, następnie wybudowano stolarnię w Borzęcinie Górnym oraz ślusarnię w Borzęcinie Dolnym.

W związku z rozwojem Spółdzielni zaszła potrzeba zmiany dawnej nazwy Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy w Brzesku na Powiatową Spółdzielnię Pracy Usług Wielobranżowych Nowość w Brzesku. Nowa nazwa wyrażała nie tylko branżowy, ale też terytorialny rozwój Spółdzielni, obejmujący cały powiat. 1 lipca 1975 r. w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju i zniesieniem powiatów, Spółdzielnia otrzymała nową nazwę Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Tarnowie oddział w Brzesku. Wybrane zostały wojewódzkie władze spółdzielni w Tarnowie, zaś oddziałem w Brzesku od tej pory



Przodującym rzemieślnikom nagrody wręcza prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie – poseł Józef Raźny.



Dom Rzemiosła w Brzesku.



Wyróżniającym się rzemieślnikom dyplomy uznania wręcza obecny Starszy Cechu – Stanisław Szal (fot. Jan Kucia).



Cech Rzemiosł Różnych – Walne Zgromadzenie Delegatów (czwarta od lewej Maria Srokowa – Starszy Cechu).



Kuźnia w Zdoni.



Kucie koni przed kuźnią w Borzęcinie.



Wikliniarstwo w Woli Przemyskiej.



Przy wyrobach z wikliny długoletni brygadzysta Józef Rubacha.



Powiatowa Spółdzielnia Pracy Nowość w Brzesku – pawilon usługowy oraz biura Spółdzielni przy ul. Kościuszki.



Powiatowa Spółdzielnia Pracy Nowość – różne punkty usługowe w bloku mieszkalnym przy ul. Ogrodowej w Brzesku.



Powiatowa Spółdzielnia Pracy Nowość – zakład produkcji wyrobów z gumy przy ul. Mickiewicza w Brzesku.



Powiatowa Spółdzielnia Pracy Nowość – pawilon usługowy naprawy samochodów i motocykli.



Hala produkcyjna wyrobów z gumy.



Załoga w większości składa się z kobiet.

kieruje nie prezes Zarządu Spółdzielni, lecz dyrektor oddziału podlegający Zarządowi w Tarnowie.

Prezesami Spółdzielni byli kolejno:

1. Piotr Przybyło – mistrz szewski, jeden z głównych założycieli Spółdzielni, który ją uruchomił i położył duże zasługi dla jej rozwoju. Położył podwaliny pod rozwój spółdzielczości pracy w Brzesku.

2. Leon Rzymek – pracownik umysłowy Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego Prezydium PRN w Brzesku.

3. Witold Łebek – pracownik umysłowy z Zakliczyna.

4. Stanisław Borowiec – pracownik umysłowy ze Szczepanowa.

5. Władysław Grodkowski – pracownik umysłowy, były przewodniczący Prezydium MRN w Brzesku.

6. Edward Gołda – nauczyciel, były sekretarz KP PZPR w Brzesku.

7. Józef Górski – od 1 kwietnia 1974 r. prezes Zarządu, a od 1 lipca 1975 r. dyrektor Spółdzielni, który pracuje nad dalszym rozwojem Spółdzielni i doprowadził do końca budowę pawilonu usługowego.

Zamierzenia na przyszłość Spółdzielni to budowa pawilonu usługowego w Szczurowej w partycypacji z Urzędem Gminy i podobnie w Zakliczynie, rozwinięcie usług samochodowych, nowy dział diagnostyczny, lakiernia samochodów i myjnia,

nowe usługi w zakresie mechaniki precyzyjnej, introligatorstwa, zakład reklam i szyldów, kosmetyczny, szlifiersko-szkłarski.

4. Spółdzielnia Pracy MURBET w Wojniczu

W 1952 r. Spółdzielnia Pracy Suromin w Tarnowie uruchomiła w Wojniczu zakład produkcyjny wyrobów betonowych. Produkowano tam dachówkę cementową, pustaki budowlane, krawężniki i płyty chodnikowe, ścieki wgłębione, trylinkę. Z czasem rozszerzono produkcję na inne jeszcze wyroby jak elementy stropowe, kanałowe, kręgi studzienne.

W lipcu 1973 r. Spółdzielnia Suromin zmieniła nazwę na MURBET. Początkowo zakład w Wojniczu zatrudniał około 40 pracowników, obecnie zatrudnia 25. Mimo zmniejszenia liczby zatrudnionych, produkcja powiększyła się, a to dlatego, że początkową pracę ręczną zastąpiono bardziej zmechanizowaną. Kierownikiem Zakładu był Eugeniusz Struk, a obecnie jest Gustaw Broniek.

Obok Meblo-Artyzmu, Murbet jest drugim zakładem produkcyjnym w Wojniczu, dającym zatrudnienie pewnej liczbie mieszkańców i wpływającym na aktywność gospodarczą tej miejscowości. Zaspokaja też potrzeby mieszkańców i okolicy na wyroby betonowe.

GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

1. Budownictwo mieszkaniowe

Poprawa warunków mieszkaniowych ludności w mieście i na wsi oraz budowa urządzeń komunalnych należały do najbardziej trudnych i złożonych oraz bardzo kosztownych, lecz bardzo ważnych problemów pozostających do rozwiązania w latach powojennych. Wielkie zaniedbania przed wojną w tej dziedzinie spotęgowane jeszcze zniszczeniami wojennymi to obraz zadań, jakie stanęły przed władzami powiatowymi w 1945 r.

W tej dziedzinie w okresie trzydziestolecia nastąpiły wielkie przemiany i osiągnięcia. Budownictwo mieszkaniowe na wsi rozpoczęło się już w pierwszych latach po wyzwoleniu, przybierając z roku na rok, w miarę podnoszenia się zamożności mieszkańców, coraz większe rozmiary. W pierwszym rządzie przy pomocy władz powiatowych nastąpiła odbudowa budynków w Radłowie i Biskupicach Radłowskich, gdzie toczyły się krwawe walki z najeżdżącą hitlerowskim. Budownictwo mieszkaniowe indywidualne w mieście początkowo rozwijało się słabiej.

Jeśli idzie o budownictwo komunalne mieszkaniowe, na które czekało społeczeństwo miasta, rozpoczęło się dopiero na wiosnę 1956 r. Z funduszków budżetu powiatowego rozpoczęto budowę pierwszego bloku mieszkalnego w ogrodzie byłego starostwa. Budynek ten miał być przeznaczony dla rodzin pracowników Prezydium PRN. Fundamenty pod ten budynek kopali pracownicy Prezydium społecznie, po godzinach pracy. Ten jednopiętrowy budynek, o sześciu mieszkaniach, został oddany do użytku w listopadzie 1956 r. Równocześnie, obok, stawiano podobny budynek, który w grudniu przekazano do użytku, a w następnym roku, 1957 w jesieni oddano do użytku taki sam, trzeci budynek. Tak powstało pierwsze w Brzesku osiedle mieszkaniowe przy ul. Nowej. W tym czasie poważnym inwestorem w tym zakresie były Okocimskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, które wybudowały sześć podobnych budynków mieszkalnych przy ul. Browarnej.

(od Wydawcy – Autor mija się tu z prawdą – pierwsze osiedle mieszkaniowe w Brzesku powstało przy ul. Browarnej, poczynając od bloku przy obecnej Browarnej 10, oddanego do użytku w 1951, i kolejnych oddanych do użytku przed 1956 rokiem bloków przy obecnej Browarnej 12, Browarnej 8, Browarnej 6, Browarnej 4 i Browarnej 2. W chwili więc oddawania pierwszego bloku przy Nowej, na Browarnej stało już sześć 6-cio rodzinnych bloków).

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska dla swoich pracowników wybudował dom dwupiętrowy przy pl. Zwycięstwa, zaś Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego jeden blok piętrowy przy ul. Kościuszki. Równocześnie z funduszków budżetowych przeprowadzono remonty budynków mieszkalnych w Brzesku, Zakliczynie i Wojniczu w liczbie 56.

Jednak potrzeby w zakresie mieszkań w dalszym ciągu są duże i wcale nie maleją, lecz raczej potęgują się jeszcze na skutek napływu ludności ze wsi do miasta. Zdarzają się wypadki samowolnego zajmowania mieszkań bez przydziału, co doprowadza do interwencji Milicji i prokuratora. W Brzesku notuje się wysoki wskaźnik zagęszczenia mieszkań, który wynosi ponad 2 osoby na jedną izbę. W celu stopniowego rozwiązywania trudności mieszkaniowych zorganizowano budowę indywidualnych domków na parcelach przydzielonych przez Prezydium PRN. Udzielono pożyczek długoterminowych dwunastu pracownikom, przydzielając im cement, cegłę i deski. W ten sposób powstała tzw. kolonia nauczycielska przy ul. Piastowskiej w Brzesku.

Jeśli idzie o wieś i tu również nastąpiło znaczne ożywienie budownictwa mieszkalnego i gospodarczego, szczególnie po przemianach październikowych 1956 r. Wielu rolników zapragnęło mieć własny, wygodny domek i to pragnienie było silną motywacją dla podnoszeniem produkcji rolnej, by w rezultacie mogła mu ona pomóc w budowie własnego domu. Rozwój budownictwa wymagał nie tylko dużych nakładów finansowych, ale również dużej ilości materiałów budowlanych. Zwiększono więc moc produkcyjną cegielni w Jasieniu oraz doprowadzono do uruchomienia nieczynnej dotąd cegielni obok Browaru. Było to jednak niewystarczające. Szczególne braki odczuwano w zaopatrzeniu w cegłę, gdyż na wsi budowano systemem tradycyjnym przy wykorzystaniu cegieł i pustaków betonowych.

Władze dały więc „zielone światło” dla inicjatywy produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców. Na wsi powstały więc chłopskie zespoły wypału cegły, które we własnym zakresie wypalały cegłę w cegielniach polowych, urządzanych na miejscach, gdzie były pokłady gliny. W zespołach grupowali się rolnicy, którzy mieli zamiar budować się. Zespoły były wolne od wszelkich podatków, a nadto otrzymywały przydziały cementu. Liczba zespołów wypału cegły rosła z każdym rokiem, tak że w 1960 r. działało w powiecie 69 takich zespołów, które wyprodukowały rocznie 4 miliony sztuk cegieł. W latach 1958-60 Bank Rolny udzielił rolnikom pożyczek na budownictwo w wysokości 16, 2 mln zł.

W 1958 r. założono w Brzesku Spółdzielnię Mieszkaniową Domków Jednorodzinnych, której prezesem został Władysław Numrych. Przystąpiła ona do budowy domków na parcelach Państwowego Funduszu Ziemi, przydzielonych Spółdzielni na tzw. Traczu (dzisiejsza Osiedlowa). Powstało tam z czasem osiedle spółdzielcze poszerzone o parcele przydzielone z gruntów Wyższej Szkoły Rolniczej.

W latach 1959-60 w pionie rad narodowych wybudowano dalsze 3 bloki mieszkalne o 81 izbach i rozpoczęto budowę dalszych dwóch budynków.

Natomiast Browar wybudował dalsze trzy bloki przy ul. Browarnej o 88 izbach. Wspomniane wyżej bloki z budownictwa rad narodowych zlokalizowane zostały przy ul. Kościuszki, zapoczątkowując tzw. osiedle mieszkaniowe.

W tym czasie Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała 28 domków jednorodzinnych, z czego 16 oddano do użytku. Udzielono kredytów na to budownictwo w wysokości 2, 5 mln zł.

Równocześnie w mieście rozwijało się budownictwo indywidualne, na które udzielono w latach 1958-60 pożyczek na wysokość 8 milionów zł. W tym czasie remontami objęto w mieście 100 budynków mieszkalnych. W sumie w latach 1958-60 oddano do użytku w mieście i na wsi 2.147 izb mieszkalnych. Jedynie tylko w 1960 r. na inwestycje mieszkaniowe wydatkowano 3, 5 mln zł.

Lata 1961-65 przynoszą dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego. Ze środków rad narodowych oddano do użytku w tym czasie 621 izb, z budownictwa zakładowego zaś 106 izb. W ramach spółdzielczego budownictwa domków jednorodzinnych powstało 17 budynków o 55 izbach, a z budownictwa indywidualnego, kredytowanego uzyskano w powiecie 217 budynków o 195 izbach, zaś z budownictwa indywidualnego niekredytowanego otrzymano w sumie 646 budynków o 1.656 izbach mieszkalnych.

W tym okresie na budownictwo wydatkowano z funduszy rad narodowych kwotę 20 mln zł.: 10 mln zł. w formie kredytów na budownictwo indywidualne, 1, 1 mln zł. w postaci kredytów na budownictwo spółdzielcze, 1, 8 mln zł. z funduszy zakładowych.

W tym samym okresie kosztem 6.570 zł. przeprowadzono remonty 92 budynków mieszkalnych.

Dzięki tym nakładom sytuacja mieszkaniowa nieco się poprawiła, ale nawet i ten wzrost ilości mieszkań nie potrafił zaspokoić społecznych potrzeb, rosnących w tempie znacznie szybszym niż możliwości ich zaspokojenia. Lata 1966-69 to szczególnie intensywny rozwój budownictwa Spółdzielni Mieszkaniowej, chociaż obok tego trwa nadal budownictwo bloków mieszkalnych z budownictwa rad narodowych. Obok osiedla Kościuszki powstaje osiedle Ogrodowa. Spółdzielcze budownictwo wkracza też na wieś – do Łysej Góry. Na budowę domów indywidualni właściciele otrzymują 12 mln zł. kredytów. W sumie, w mieście i na wsi, przybywa 3.152 izby. Rosną fundusze przeznaczone na budownictwo: z rad narodowych 16.757 zł., kredyty na budownictwo indywidualne 12.300 zł., kredyty na budownictwo spółdzielcze blokowe 21.003 zł. Na remonty budynków mieszkalnych wydatkowano w tych latach 6.659 zł.

Lata następne, do roku 1974, to dalszy rozwój budownictwa, przede wszystkim blokowego spółdzielczego. Dokończono budowę osiedla Ogrodowa

i rozpoczęto budowę nowego osiedla Browarna. Powstają bloki mieszkalne przy ul. Obrońców Stalingradu, wybudowane zostają czteropiętrowe bloki Fabryki Opakowań Blaszaných, kontynuowana jest, chociaż w mniejszym zakresie, budowa bloków mieszkalnych z funduszy rad narodowych.

A oto bilans budownictwa mieszkaniowego w okresie trzydziestolecia:

1. Osiedle ul. Nowa: 3 bloki piętrowe, 54 izby z funduszy rad narodowych, 18 mieszkań.

2. Osiedle zakładowe Browarna: 1 blok dwupiętrowy, 8 jednopiętrowych, 69 mieszkań.

3. Blok PZGS: dwupiętrowy przy placu Zwycięstwa, z funduszy zakładowych, 18 mieszkań.

4. Blok przy ul. Kościuszki: dwupiętrowy, 9 mieszkań.

5. Osiedle Kościuszki: z budownictwa rad narodowych, 7 budynków mieszkalnych, 72 mieszkania oraz 2 budynki z budownictwa spółdzielni, 48 mieszkań.

6. Osiedle na ul. Obrońców Stalingradu: 1 blok mieszkalny FOB i 1 spółdzielczy, 120 mieszkań.

7. Osiedla Ogrodowa: 12 budynków mieszkalnych, 4 z budownictwa spółdzielczego, 261 mieszkań i 8 budynków z budownictwa rad narodowych, 440 mieszkań. W budynku nr 13 na parterze 549 m² powierzchni użytkowej na pomieszczenia dla apteki, sklepu. Na tym osiedlu wybudowano przedszkole.

8. Osiedle spółdzielcze Browarna – 6 bloków mieszkalnych, 270 mieszkań. Nadto na tym osiedlu wybudowano w ramach budownictwa spółdzielczego pawilon sklepowy oraz pomieszczenia na przedszkole.

Razem wybudowano 43 bloki mieszkalne z 1.055 mieszkaniami.

W okresie trzydziestolecia wybudowano też 92 budynki w ramach budownictwa spółdzielczego domków jednorodzinnych.

Biorąc pod uwagę wszelkiego rodzaju budownictwo mieszkaniowe, w tym również prywatne na terenie Brzeska, przyjąć można, że ponad 60% mieszkańców miasta mieszka w nowych domach, wybudowanych w okresie trzydziestolecia.

Jeśli idzie o budownictwo na wsi, jedynie w Łysej Górze, założona tam Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała w latach 1967-71 dwa budynki mieszkalne po 30 mieszkań. Natomiast bujnie rozwijało się budownictwo indywidualne, kredytowane i poza kredytami. Począwszy od pierwszych lat po wyzwoleniu, w miarę wzrostu zasobności mieszkańców, wieś brzeska stała się jednym wielkim placem budowlanym. Tak jak w Brzesku budownictwo zmieniło obraz miasta, tak też i wieś zmieniła swój wygląd. W miejsce starych drewnianych domów powstają nowe, murowane, obszerne, często piętrowe domy, wyposażone w bieżącą wodę, łazienki i inne urządzenia, służące wygodzie mieszkańców. Inna sprawa czy niektóre budynki harmoni-

zują z otoczeniem i czy dobrze wkomponowane są w krajobraz wiejski, ale to już sprawa architektów.

W sumie, w mieście i na wsi z budownictwa rad narodowych, spółdzielczego i indywidualnego uzyskano ponad 18.600 izb mieszkalnych. Większość z nich to budownictwo indywidualne na wsi. Przeciętna ilość wydawanych zezwoleń na budownictwo indywidualne mieszkaniowe i gospodarcze na wsi wynosi około 900 rocznie.

Obecnie na terenie powiatu znajduje się 25.533 mieszkań o 69.642 izbach, w tym 61.119 izb znajduje się na wsi. Wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę, który przed wojną wynosił 4 osoby, obecnie uległ znacznemu obniżeniu do niecałych 1, 4.

Spółdzielnia Domków Jednorodzinnych w Brzesku

W 1958 r. powstała w Brzesku Spółdzielnia Domków Jednorodzinnych. Jej celem była budowa jednorodzinnych domków dla członków. Prezydium PRN przydzieliło na ten cel teren przy ul. Mickiewicza w Brzesku na tzw. Traczu, stanowiący własność Funduszu Ziemi. Sąsiedni teren uzyskała Spółdzielnia od Gospodarstwa Doświadczalnego Wyższej Szkoły Rolniczej.

Pierwszym prezesem Spółdzielni był Władysław Numrych, za którego prezesowania wybudowano 30 domków. Kolejnymi prezesami byli: Migoń, inż. Adam Rybacki, inż. Stanisław Pawlikowicz. Spółdzielnia, która uległa rozwiązaniu w 1971 r. wybudowała dla swych członków 52 domki.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Brzesku

Powstała na zebraniu 21 członków założycieli w dniu 14 sierpnia 1962 r. Wybrano wtedy zarząd w składzie: Franciszek Dobrzański – przewodniczący, Stefan Marzec – zastępca, członkowie Zofia Messner, Marian Cichostępski, Krystyna Piwo-warczyk. Rada Spółdzielni składała się z 7 członków. Przewodniczącym został Michał Piotrowski, jego zastępcą Jerzy Majdyś. Inicjatorem powstania Spółdzielni i jej poczyniń był Franciszek Dobrzański. Werbował członków, zachęcał do wstępowania do Spółdzielni, organizował zebrania, w tym też przygotowywał zebranie założycielskie. Pomagał mu w tym ofiarnie Marian Cichostępski.

Franciszek Dobrzański, wybrany na pierwszego prezesa Zarządu Spółdzielni do dnia 1 września 1967 r., będąc w zasadzie pracownikiem PZGS, swoje funkcje prezesa spełniał społecznie. Dopiero od tego dnia do 28 lutego 1968 r. pozostawał na etacie Spółdzielni. Reszta członków Zarządu pracowała społecznie. Od dnia 1 marca 1968 r. do dnia dzisiejszego prezesem Zarządu jest Jerzy Majdyś. Dzięki swym zdolnościom i energii rozwinął on dobrze zapoczątkowaną działalność poprzednika, a Spółdzielnia uzyskała imponujące efekty.

Pierwszym zarejestrowanym członkiem Spółdzielni został mieszkaniec Brzeska, Kazimierz Ćwioro.

Pierwszym budynkiem Spółdzielni jest budynek przy ul. Kościuszki o 18 mieszkaniach, 804 m² powierzchni, obok kina. Wybudowany on został z funduszy Prezydium PRN i został przez Spółdzielnię zakupiony dla członków. Nastąpiła pewna przerwa, potrzebna Zarządowi do przygotowania budowy z własnych funduszy. W latach 1965-67 zrealizowano 2 budowy – przy ul. Kościuszki 53 oraz przy ul. Ogrodowej 42. Łącznie uzyskano dla członków Spółdzielni 60 mieszkań. Wybudowano tam też kotłownię, ogrzewającą z czasem 5 budynków spółdzielczych. Od roku 1968 do 1972 zrealizowano budowę czterech bloków mieszkalnych na osiedlu Ogrodowa, realizując w ten sposób wspólnie z budownictwem rad narodowych, budowę tego osiedla. Z funduszy rad narodowych wybudowano na tym osiedlu 8 budynków mieszkalnych. Na tym osiedlu Spółdzielnia uzyskała 261 mieszkań.

W 1972 r. rozpoczęto budowę osiedla spółdzielczego przy ul. Browarnej. Początkowo miały tam powstać 3 budynki. Ostatecznie dzięki staraniom Zarządu Spółdzielni wybudowano 6 bloków czteropiętrowych, uzyskując dla członków 270 mieszkań.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Brzesku, przemianowana później na Powiatową Spółdzielnię Mieszkaniową, miała bogate zamierzenia na przyszłość m.in. podjęła prace przygotowawcze do budowy domów spółdzielczych w Szczurowej, Wojniczu, Zakliczynie. Rozpoczęła też już w 1968 r. przygotowania do budowy osiedla Jagiełły, które miało powstać obok osiedla Ogrodowa i bardziej na północ w kierunku ul. Piaskowej. Miały to być osiedla na 5.000 mieszkańców z obszernym domem kultury, kinem, przedszkolem, basenem kąpielowym, lokalami handlowymi i usługowymi, niestety tych zamierzeń dotąd nie udało się spółdzielni zrealizować, ani nawet rozpocząć.

Od 1971 r. trwa budowa osiedla przy ul. Obrońców Stalingradu. Wybudowano tam jeden budynek o 60 mieszkaniach, trwa budowa dalszych sześciu. Również w budowie znajdują się dwa budynki (pawilony): sklepowy i na cele kulturalno-oświatowe. W przygotowaniu jest budowa na tym osiedlu czterooddziałowego przedszkola.

Dzięki dobrej pracy Rady i Zarządu Spółdzielni jest ona uważana za najlepszą w województwie krakowskim. Okres wyczekiwania na mieszkanie przeciętnie trwa 3 lata, co jest okresem bardzo krótkim.

Ostatnio Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Brzesku pracuje w składzie: Jerzy Majdyś – prezes, Stanisław Machowski i Eustachy Lewicki.

Do 1968 r. przewodniczącym Rady Spółdzielni był Michał Piotrowski, od 1968 r. został nim Franciszek Dobrzański. Główną księgową, pełniącą wzorowo swe obowiązki od 1965 r. jest Maria Gar-



Pierwszy w Brzesku budynek mieszkalny wybudowany z funduszy rad narodowych przy ul. Głowackiego, później Nowa 1.



Pierwsze osiedle mieszkaniowe, złożono z trzech domów zbudowanych z funduszu rad narodowych przy ul. Głowackiego, później Nowa 1, 3, 5.



Osiedle mieszkaniowe przy ul. Browarnej.



Osiedle przy ul. Kościuszki w Brzesku.



Osiedle mieszkaniowe przy ul. Ogrodowej w Brzesku.



Osiedle przy ul. Kościuszki w Brzesku.



Osiedle mieszkaniowe przy ul. Browarnej po rozbudowie.



Osiedle domków jednorodzinnych w Brzesku.



Domki jednorodzinne wybudowane przez Spółdzielnię Domków Jednorodzinnych w Brzesku przy ul. Osiedlowej.



Olbryzi ruch budowlany powstał na terenie całego powiatu. Budowano zarówno domy, jak i budynki gospodarcze. Oto nowe budynki mieszkalne na wsi: Bucze.



Mokrzyńska.



Przyborów.



Bucze.



Łysa Góra.



Sterkowiec.



Mokrzyska.



Uzew.



Nowe domy mieszkalne w Uszwi, gmina Gnojnik.



Dom artysty plastyka Kamionki Bolesława Książka w Łysej Górze.



Inny nowy dom w Łysej Górze.



Nowe domy mieszkalne w Iwkowej.





Nowe domy mieszkalne w Marcinkowicach, gmina Zabawa.



Nowe domy mieszkalne w Złotej, gmina Czchów.



Nowe domy mieszkalne w Złotej, gmina Czchów.



Nowe domy w Niedzieliskach.



Tzw. kolonia nauczycielska – osiedle domków jednorodzinnych nauczycieli w Brzesku przy ul. Piastowskiej.



Domy jednorodzinne własnościowe w Brzesku – za torem boczny kolejowej okocimskiej.



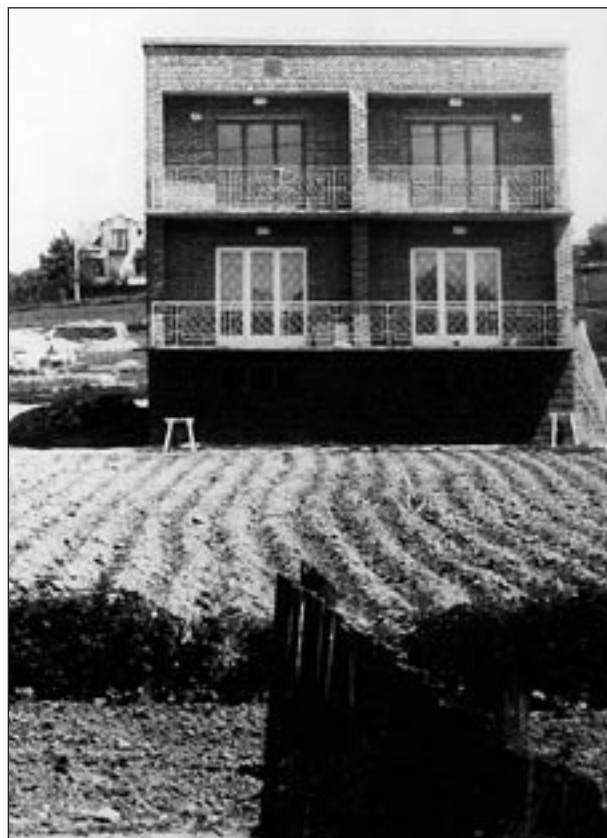
Nowe domy w Mokrzykach, gmina Szczepanów.



Nowe domy w Iwkowej.



Budowa domu w Jadownikach, gmina Brzesko.



Nowy dom w Iwkowej.



Nowe domy w Dębnie.





Nowe domy w Jastwi, gmina Dębno.

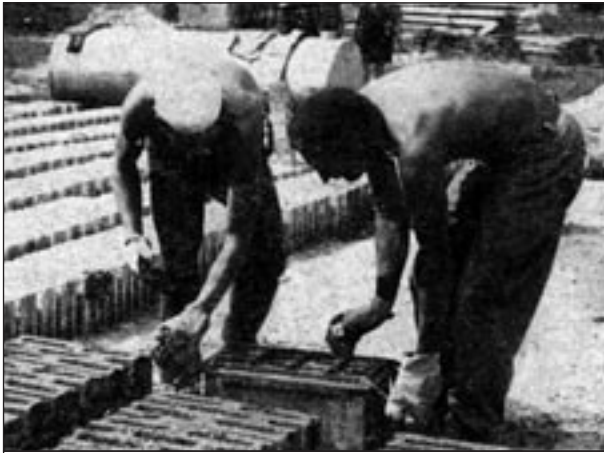


Nowe domy w Złotej, gmina Czchów.



Nowe i stare domy na wsi brzeskiej. Obok starych domów, które ulegną rozbiórce wyrastają nowe, murowane domy, dobrze wyposażone (bieżąca woda, łazienka, gaz przewodowy lub na butle, światło elektryczne).





Obok gospodarczego wypału cegły, szereg budujących na wsi przygotowuje sobie materiał budowlany we własnym zakresie, ze żwiru pochodzenia miejscowego zmieszanego z cementem wyrabia się tzw. pustaki, z których wznosić się będą mury nowego domu lub budynku gospodarczego.



Plac Generała Karola Świerczewskiego w Brzesku.



Plac Kazimierza Wielkiego w Brzesku.



Nowy plac targowy przy ul. Obrońców Stalingradu.



Uporządkowany Rynek w Wojniczu.



Uporządkowany Rynek w Czchowie.



Prace przy układaniu rurociągu gazowego na terenie powiatu.



Fragment parku miejskiego. Kwietnik z różami i tulipanami.



Zakład Zieleni Miejskiej w Brzesku – szklarnie przy ul. Solskiego. Kwiaty rosną pięknie – stwierdza kierownik zakładu Józef Bodzioch.

Czyny społeczne mieszkańców miasta nad uporządkowaniem otoczenia budynków mieszkalnych.



Pracują społecznie pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarczego.



Pracują społecznie mieszkańcy ul. Nowej.



Prace przy kanalizacji na ul. Ogrodowej i na pl. Żwirki i Wigury.



dziel. Długoletni działacze Spółdzielni to ppłk. Rudolf Burzycki, Władysława Kunert, mgr Eugenia Zajac, Józef Pawlik, Marian Cichostępski.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Brzesku, która w 1962 r. rozpoczynała od zera, posiada dziś majątek wartości 129.449 tys. zł. Jest to niewątpliwie wynik i zasługa założycieli i działaczy Spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Zacisze w Łysej Górze

We wsi Łysa Góra, znanej z wielu inicjatyw społecznych, Spółdzielnia o tej nazwie powstała na zebraniu założycielskim członków w dniu 27 listopada 1963 r. Pierwszy zarząd składał się z człon-

ków: Michał Hebda, Jerzy Sacha, Franciszek Obóz. W 1967 r. prezesem był Wiktor Mleczek. W późniejszych latach w skład zarządu wchodził: Jadwiga Florek, Stanisław Buchcic, Józef Wróbel, Stanisław Topolski, Ryszard Moskwa.

Spółdzielnia wybudowała dwa czteropiętrowe budynki mieszkalne, z których jeden przeznaczony został dla nauczycieli – członków Spółdzielni.

2. Ulice i place

Miasto Brzesko posiada 38 km ulic oraz place: Generała Karola Świerczewskiego, Kazimierza Wielkiego, Żwirki i Wigury, Zwycięstwa i Targowy. Place targowe znajdują się w Szczurowej, a nadto

na rynkach w Wojniczu, Zakliczynie, Czchow. Są to zarazem zabytkowe place stanowiące centrum danej miejscowości, z wyjątkiem Szczurowej, gdzie plac targowy jest oddzielny.

W 1945 r. miasto Brzesko nie posiadało ani jednego km ulicy o nawierzchni kostkowej, asfaltowej czy bitumicznej. W najlepszym wypadku była to nawierzchnia tłuczniowa, chociaż zdarzały się i ulice o nawierzchni gruntowej z rowami po obu stronach lub po jednej. Taka była ulica Piaskowa, Piastowska, Starowiejska i inne. Nie wszystkie też ulice posiadały chodniki, bardzo często w czasie roztopów i słońca trzeba było brnąć po kostki w wodzie i błocie. W czasie okupacji rynek brzeski nieco uporządkowano, a targ został przeniesiony na plac Kazimierza Wielkiego, który był utwardzony kamieniami, tzw. kocimi łbami. W miejscu, gdzie dziś znajduje się Ogród Jordanowski, znajdował się postój furmanek i targ wprost z wozów rozmaitymi produktami rolnymi. Było to istne grzęzawisko, gdzie wozy po osie, a ludzie i zwierzęta po kolana grzęzli w błocie.

W ciągu 30 lat w samym Brzesku dokonano wiele w zakresie ulic i placów. Na ogólną licznę 28 km jezdni – 23 km posiada nawierzchnię ulepszoną tj. asfaltową lub bitumiczną. Taką nawierzchnię posiadają nie tylko wszystkie ulice w obrębie dawnych granic miasta, ale też szereg ulic nowo wybudowanych i na terenach przyłączonych do miasta w 1951 r. Na terenie całego miasta położono wszędzie nowe chodniki, w latach 1958-61 wybudowano dwa żelbetonowe mosty na Uszwicy, na ul. Mickiewicza i Okocimskiej. Intensywne prace nad stanem ulic i placów oraz estetycznym wyglądem miasta mają miejsce szczególnie po utworzeniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, tj. od dnia 1 stycznia 1960 r. Plac Generała Karola Świerczewskiego został całkowicie uporządkowany, ustawiono fontannę, zasadzono zielone obramienia z krzewów, ustawiono ławki, zasadzono wiele drzew i kwiatów, tulipanów i róż. Plac stał się piękny, co podkreślali wiele razy przejezdni na głównych trasach do Tarnowa, Krakowa czy Nowego Sącza i Krynicy, prowadzących przez nasze miasto. Odnowiono zabytkowy posąg Floriana z 1731 r. Na miejscu bagnistego placu targowego przy dzisiejszej ul. Uczestników Ruchu Oporu, dawniej Trzcianeckiej, urządzono piękny Ogród Jordanowski już w 1955 r.

We wrześniu 1974 r. przy ul. Obrońców Stalina, wzdłuż Ogrodu Jordanowskiego powstał nowy plac targowy, obszerny o bitumicznej nawierzchni, a w międzyczasie plac Kazimierza Wielkiego został przebudowany na plac uroczystości i manifestacji. Powierzchnia została wyłożona kolorowymi płytami piaskowca, ustawiono obramowania kwietne i donice z kwiatami. Koszt prze-

budowy wyniósł około 3 mln zł. Przy przebudowie tego placu wiele dniówek przepracowała młodzież w ramach czynu społecznego.

W latach 60-tych przebudowano też plac Żwirki i Wigury, dając podłoże betonowe i nawierzchnię bitumiczną. Z placu tego usunięto stację benzynową, którą wcześniej nieopatrznie tam postawiono, a która zagrażała bezpieczeństwu mieszkańców okolicznych domów, pasażerów dworca autobusowego PKS oraz przechodniów. Uporządkowano plac Zwycięstwa, gdzie zasadzono drzewa i krzewy oraz kwiaty i ustawiono ławki. Urządzono wiele zieleńców i kwietników. Zasadzono wiele tysięcy krzewów róż, szczególnie w okresie, gdy przewodniczącym Prezydium MRN był Aleksander Lewicki, który specjalnie o to dbał. Starano się utrzymać czystość miasta, do czego przyczyniło się zakupienie sprzętu i maszyn, jak skraparki, wozy do wywożenia śmieci itp. Turyści i goście chwalili Brzesko za czystość, porządek i estetyczny wygląd. Miasto nie było podobne do tego, jakie znano z okresu przedwojennego. W 1970 r. w konkursie wojewódzkim miasto Brzesko otrzymało na 15 powiatów i 32 miasta pierwsze miejsce za akcją estetyzacji i higienizacji. Akcją tę prowadziły władze miasta pod przewodnictwem Aleksandra Lewickiego, przewodniczącego Prezydium MRN. Założono wiele punktów oświetlenia ulicznego, zmieniając je na jarzeniowe, a następnie na rtęciowe.

Co się tyczy gmin, w okresie trzydziestolecia, zrobiono na tym polu wiele. Uporządkowano place, założono trawniki i kwietniki. Wsie powiatu brzeskiego brały udział w konkursach higienizacji i estetyzacji, zdobywając nagrody, jak Biskupice Melsztyńskie w 1962 r. czy Łęki w 1964 r.

3. Zakład Zieleni Miejskiej

Zakład ten został utworzony w ramach Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej z dniem 1 stycznia 1960 r. Jego celem było staranie się o sadzenie drzew i krzewów oraz kwiatów w mieście, a także w innych miejscowościach naszego powiatu. Miał też obowiązek utrzymywania zieleni w mieście, w tym również parku miejskiego tj. przejętego przez miasto parku podworskiego Goetza. Również Ogród Jordanowski pozostawał pod opieką zakładu.

Kierownikiem zakładu został leśnik, Józef Badzioch.

Po przeszło dziesięciu latach targów w czyjej gestii ma pozostać park podworski – miasta, Browaru czy Liceum Ogólnokształcącego – ostatecznie i słusznie park przyznano miastu Brzesku. Przez dłuższy okres czasu park nie był uporządkowany. Potem przy pomocy czynów społecznych i pewnych środków miejskich park uporządkowano, zrobiono aleje, ustawiono ławki, utworzono miej-

sce zabaw dla dzieci. W 1974 r. zakład wybudował trzy szklarnie, dzięki którym zaopatrzy w kwiaty nie tylko Brzesko, ale także inne miejscowości.

4. Urządzenia komunalne

A. Woda

Brzesko cierpiało zawsze na brak dobrej wody pitnej. Przeglądając stare protokoły posiedzeń Rady Miejskiej z ubiegłego wieku można bardzo często natrafić na ten problem. W wielu miejscowościach naszego powiatu problem wody występował również np. w Czchowie, Szczurowej. W Brzesku problem był szczególnie ostry. Studni było mało, woda w nich nie zawsze była dobra. Stan taki trwał cały czas. W chwili wyzwolenia czynnych było właściwie 6 studni publicznych tj. na placu Kazimierza Wielkiego, na ul. Zielonej, przy ul. Kościuszki, obok kina, poniżej budynku Sądu Powiatowego, przy ul. Głowackiego nad Uszwicą i przy łaźni miejskiej. Uszwica stawała się coraz bardziej zanieczyszczona i w ogóle przestawała wchodzić w rachubę jako źródło poboru wody nawet dla celów gospodarczych. Problem braku wody stał się szczególnie palący wtedy, gdy w latach 50-tych i później rozpoczęto budowę bloków mieszkalnych. Woda pitna i do celów gospodarczo-sanitarnych była gwałtownie potrzebna. Starano się temu zaradzić przez kopanie studzien i instalowanie hydroforni w budynkach. Tak załatwiono sprawę z budynkami przy ul. Nowej – woda jednak z tych studzien nadawała się tylko do celów sanitarnych, była brudna o rdzawym kolorze.

Ostro ta sprawa wystąpiła przy budowie osiedla Kościuszki, a później osiedla Ogrodowa. Tam hydrofornie nie wystarczały. W drugim kwartale 1969 r. doprowadzono tam wodę ze stawu Wolnego w Słotwinie. Było to tylko prowizoryczne rozwiązanie, bowiem woda ze stawu nie była najlepsza. Niektóre budynki publiczne, jak szpital, ośrodek zdrowia, budynek Prezydium PRN posiadały wodę z wodociągów Browaru, jednak i ten z powodu wzrostu produkcji piwa odczuwał brak wody. W latach suchych dochodziło do tego, że cały zapas wody z Uszwicy pobierał Browar, przez jaz nie przepływał ani litr wody.

Już w latach 50-tych podjęto starania o budowę wodociągu. Były projekty zbudowania zapory na Uszwicy na terenie Okocimia, na najwyższym wzniesieniu szosy w kierunku Nowego Sącza, zarzucono jednak ten projekt. Były próby wiercenia studzien głębinowych, jednak i one nie przyniosły rezultatów. Ostatecznie przyjęto projekt ujęcia wody na Dunajcu w Łukanowicach i po kilku latach pracy sieć wodociągową oddano do użytku. Dnia 31 października 1973 r. Brzesko uzyskało dobrą wodę do picia. Do miejskiej sieci wodociągowej włączono jeszcze w lipcu 1967 r. sieć

z Browaru długości 1.771 mb. Przez wodociąg ten przepływa dziennie niemal 11.000 m³ wody. Koszt budowy wodociągu wyniósł prawie 100 mln zł. Wodociąg Łukanowice – Brzesko planowany jest jako wodociąg grupowy tj. taki, który da wodę dla szeregu miejscowości leżących na trasie jego przebiegu. W 1974 r. doprowadzono wodę do Łysej Góry. I tu, jak też w innych poczynaniach przodowała Kamionka, która partycypowała w kosztach budowy w wysokości około 4 milionów zł.

Na terenie powiatu wodę z wodociągów posiada jeszcze Szczurowa i Iwkowa. W Szczurowej stało się to głównie dzięki Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, która do produkcji potrzebowała dobrej wody. Ona też w znacznym stopniu partycypowała w kosztach. Wodociąg w Szczurowej jest lokalny, woda pochodzi ze studzien głębinowych. Natomiast w Iwkowej wodociąg lokalny urządzono staraniem tamtejszych mieszkańców systemem gospodarczym. Woda spływa pod własnym ciśnieniem z ujęcia źródeł w lesie, obok pustelni św. Urbana.

B. Gaz

Zaprowadzenie gazu w Brzesku stało się realne z chwilą założenia idącej przez Brzesko magistrali gazowej wschód-zachód. W 1956 r. powstał w Brzesku Komitet Gazyfikacji, który rozpoczął gromadzenie środków pochodzących z samoopodatkowania się mieszkańców miasta. Ogólnie wysokość deklarowanych kwot wynosiła 500 zł. od mieszkańca. Wpływy z tego źródła miały wynosić 40% kosztów ogólnych. Reszta miała być pokryta ze środków budżetowych miasta i z dotacji z budżetu powiatu. Prace nad gazyfikacją natrafiły na dość poważne trudności ponieważ nie uzyskiwano spodziewanych dochodów od społeczeństwa brzeskiego. Uczestnictwo ludności w ogólnych kosztach wynosiło 10%. Ostatecznie jednak sieć gazową w Brzesku długości 23, 7 km oddano do eksploatacji w maju 1961 r. Nie trzeba dodawać, w jakim stopniu ułatwiło to życie mieszkańcom miasta.

W okresie obchodów Tysiąclecia, zaraz w pierwszym roku, ludność wiejska podejmowała liczne czyny społeczne dla uczczenia tego jubileuszu. M.in. czyny takie podejmowano także w zakresie gazyfikacji. Szczególnie chętne były do tego miejscowości leżące na trasie lub w pobliżu trasy gazociągu głównego. 33 wsie podjęły tego rodzaju zobowiązania. Powołano tam Społeczne Komitety Gazyfikacji, które przystąpiły do gromadzenia środków finansowych i podjęły przygotowania do nieskomplikowanych prac ziemnych. Zapał był duży, ale nie było realnych możliwości, w szczególności brak było materiałów (rur) i wykonawców. Najszybciej zrealizowano to zadanie w Łysej Górze, a to dzięki Zakładowi Ceramicznemu Kamionka, który udziałem około 4 mln zł. przyczynił się

znacznie do powodzenia tego ważnego przedsięwzięcia. Kamionka potrzebowała gazu do wypalania wyrobów, przy wypalaniu węglem powstawały bowiem liczne braki. Oczywiście skorzystała przy tym wieś, zresztą mieszkańcy wnieśli również swój udział w gotówce i robociznie niefachowej. Była to pierwsza wieś w powiecie, posiadająca takie urządzenie komunalne, a więc było to ważne wydarzenie. Podkreślił to w swoim przemówieniu podczas uroczystości zapalenia gazu w tej wsi w dniu 20 września 1964 r. przewodniczący Prezydium PRN – Tadeusz Bałys w następujących słowach: *„Zapalenie symbolicznego znicza w Łysej Górze, jako pierwszej zgazyfikowanej wsi w powiecie brzeskim, to znak wkraczania na wieś dalszego postępu w dziedzinie ułatwiania życia człowiekowi”*. Obok poważnego udziału Kamionki, miejscowa ludność dała czyn społeczny wartości 1.200 tys. zł. Dotacja z budżetu powiatu na popieranie czynów społecznych w tym wypadku wynosiła 600.000 zł.

W innych jednak miejscowościach prace przebiegały ze znacznym trudem i były przewlekłe. Ostateczne uruchomienie sieci gazowej w Wojniczu nastąpiło dnia 10 maja 1971 r. Koszt tej inwestycji wynosił 3.231 tys. zł., w tym czyn społeczny miejscowej ludności wyraził się kwotą 1.300 tys. zł.

Jeszcze później, bo dopiero 27 lutego 1972 r. nastąpiło zapalenie znicza, a tym samym otwarcie sieci gazowej w Jadownikach. Komitetem Gazyfikacji kierował jako przewodniczący Kazimierz Wawryka, który z dużym uporem i konsekwencją dążył do zrealizowania tych planów. Trudności były bardzo duże z powodu dużych kosztów, braku materiałów, nieterminowego wykonawstwa itp. Ostatecznie w pierwszej fazie około 180 domów otrzymało gaz.

Najbardziej prace przewlekły się w Mokrzyżkach, mimo że przewodniczący Komitetu Gazyfikacyjnego – Tadeusz Koczvara, a także członek tego komitetu – sekretarz PK ZSL w Brzesku, Bolesław Woda – dokładali wiele wysiłków, aby sprawę tę doprowadzić do końca. Powody były takie same, jak w Jadownikach. Znaczne koszty, jakie przyspadały na każde gospodarstwo pokrywała ludność, która wykorzystywała kredyty bankowe na ten cel. Uruchomienie gazociągu dla części wsi w Mokrzyżkach nastąpiło w październiku 1974 r. Uroczystość zapalenia znicza gazowego miała miejsce na terenie Szkoły Podstawowej, która też otrzymała gaz.

Pozostałe Komitety Gazyfikacji wsi, nie znajdując sposobów pokonania trudności finansowych i materiałowych, a także z braku wykonawców, nie przeprowadziły swoich zamierzeń, uległy rozwiązaniu.

Uruchomiony w Brzesku Zakład Gazu Bezprzewodowego, przez dostarczanie butli z gazem, częściowo problem ten złagodził.

Gazyfikacją miasta Brzeska kierował Komitet, którego przewodniczącym był Władysław Numrych,

a członkami: Stanisław Piechnik, przewodniczący Prezydium MRN, Wojciech Góra, Józef Bachry i sekretarz Prezydium MRN, Władysław Karaś.

C. Elektryfikacja

W 1945 r. w naszym powiecie światło elektryczne posiadało tylko miasto Brzesko oraz dwie wsie: Jadowniki i Wojnicz. Elektryfikację wsi w okresie trzydziestolecia omawia kronikarz oddzielnie w dziale o rolnictwie. Jeśli zaś idzie o Brzesko światła elektrycznego nie posiadała ta część, która została w 1951 r. włączona do miasta, a w szczególności Słotwina położona za torem kolejowym i Na Górkach. Staraniem miejscowej ludności oraz przy poparciu władz miejskich i powiatowych w latach 1956-57 zelektryfikowano również i tę część miasta, w ramach powszechnej elektryfikacji powiatu.

D. Kanalizacja

Kanalizacji oraz oczyszczalni ścieków Brzesko właściwie nie posiadało. Przedwojenna oczyszczalnia ścieków Browaru nie była czynna, a ścieki były wpuszczane wprost do Uswicy. Wraz ze wzrostem produkcji w tym zakładzie budowa takich oczyszczalni była wprost nagląca. Także i miasto wymagało budowy kanalizacji i oczyszczalni. Tylko niektóre budynki publiczne wypuszczały ścieki, ale wprost do kanałów burzowych, co było właściwie niedopuszczalne i mogło być uważane jako tymczasowe. Wraz z rozwojem budownictwa blokowego sprawa kanalizacji stawała się tym bardziej pilna. Tymczasowo ścieki z bloków schodziły do specjalnych, krytych zbiorników, ale bez odpływów.

W latach 1962-65 wybudowana została kosztem 26 mln zł. oczyszczalnia ścieków. Ulokowana została za torem kolejowym prowadzącym do Browaru i miała służyć potrzebom tego zakładu oraz miastu Brzesku. W późniejszych latach okazała się jednak zbyt mała, aby sprostać założeniom. Zachodzi potrzeba jej rozbudowy, co ma kosztować 90 mln zł. Równoległe z końcowymi pracami przy wodociągu dla Brzeska rozpoczęto na terenie miasta prace nad kanalizacją. W latach 1973-74 wybudowano kolektor przebiegający ul. Głowackiego, pl. Żwirki i Wigury, ul. Uczestników Ruchu Oporu, pl. Kazimierza Wielkiego i ul. Ogrodową. Obecnie trwają prace przy budowie kanałów na innych ulicach. Oblicza się, że miasto odprowadzać będzie tą kanalizacją około 370 m³ ścieków rocznie.

E. Inne urządzenia komunalne

Idąc za potrzebami mieszkańców miasta i powiatu, w czerwcu 1964 r. uruchomiono w Brzesku pralnię chemiczną, która była administrowana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej do kwietnia 1974 r., potem przeszła w zarząd Pralniczej Spółdzielni Pracy w Krakowie.

Ponieważ cmentarz parafialny był już przepełniony, zachodziła pilna potrzeba urządzenia nowego cmentarza. Na gruntach odstąpionych przez probostwo urządzono cmentarz komunalny wraz z budynkiem przedpogrzebowym i oddano do użytku w czwartym kwartale 1968 r.

5. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

Aby sprostać potrzebom ludności w mieście i w niektórych miejscowościach w zakresie komunalnym i mieszkaniowym, powołano Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Brzesku, Wojniczu, Zakliczynie, Szczurowej, Czchowie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Brzesku powołane zostało z dniem 1 stycznia 1960 r. Przedsiębiorstwo to zostało z dniem 1 stycznia 1975 r. przemianowane na Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, któremu podporządkowane zostały przedsiębiorstwa terenowe w Czchowie, Zakliczynie, Szczurowej i Wojniczu.

W zakres działania Miejskiego Przedsiębiorstwa w Brzesku weszły zakłady branżowe:

- Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego od 1 stycznia 1967 r.
- Zakład Oczyszczania Miasta od 1 stycznia 1960 r.
- Zakład Zieleni Miejskiej od 1 stycznia 1960 r.
- Zakład Pogrzebowy od 1 stycznia 1963 r.
- Zakład Cegielni i Prefabrykatorni od 1 stycznia 1969 r.
- Zakład Gospodarki Mieszkaniowej od 1 stycznia 1969 r.
- Służba Drogowa od 1 stycznia 1960 r.
- Grupa Remontowo-Budowlana od 1 stycznia 1960 r.
- Łaźnia od 1 stycznia 1960 r.

W międzyczasie niektóre z tych zakładów przekazane zostały innym jednostkom gospodarczym, np. Grupa Remontowo-Budowlana od 1 stycznia 1966 r. przeszła do Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Rozdzielnia Gazu Przewodowego od 1 stycznia 1967 r. do resortu górnictwa, Rzeźnia Miejska od 1 września 1969 r. do PSS Brzesko, plac targowy od 1 stycznia 1971 r. do GS Okocim.

O wodociągu, gazie, cmentarzu komunalnym, miejskiej komunikacji samochodowej kronikarz pisze w innym miejscu.

Przedsiębiorstwo prowadzi działalność w zakresie usług dla ludności:

- remontowo-budowlane i instalacyjne,
- wynajem lokali mieszkalnych i użytkowych,
- dostawa energii cieplnej,
- oczyszczanie ulic i placów oraz usuwanie nieczystości z nieruchomości,
- dostawa gazu bezprzewodowego,
- usługi łaziennicze,
- usługi pogrzebowe i cmentarne.

Wartość sprzedaży produkcji i usług w 1960 r. wynosiła 3.500 tys. zł., w 1970 r. – 10.574 tys. zł., w 1974 r. – 22.417 tys. zł.

W administracji Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, wchodzącego w skład Przedsiębiorstwa, znajdują się lokale mieszkalne powierzchni 36.893 m², lokale użytkowe o powierzchni 4.259 m².

Dyrektorami Przedsiębiorstwa byli:

- od 1 stycznia 1960 r. do 30 czerwca 1960 r. inż. Stanisław Urban,
- od 1 lipca 1960 r. do 31 grudnia 1967 r. Ryszard Stós,
- od 1 grudnia 1968 do 31 października 1971 r. Adam Jakubowski,
- od 1 listopada 1971 r. do 31 października 1974 r. Eugeniusz Skreżyna,
- a od 1 listopada 1974 r. do chwili obecnej jest dyrektorem inż. Benedykt Rajca.

Kronikarz chciałby specjalnie podkreślić działalność dyrektora Ryszarda Stósa, który swoim zapałem do pracy, energią i zdolnościami podniósł na wysoki poziom działalność Przedsiębiorstwa, uporządkował ulice, place i chodniki w mieście, sadził drzewa i krzewy, urządził kwietniki i zieleńce, poprawił oświetlenie, a na placu Generała Karola Świerczewskiego urządził miły dla oka kalendarz kwiatowy. Został powołany na dyrektora Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, na którym to stanowisku zastała go tragiczna śmierć w dniu 31 sierpnia 1968 r. Pozostawił po sobie pamięć dobrego gospodarza i zdolnego, ofiarnego działacza.

Sprawa utworzenia Zakładów Gospodarki Komunalnej w miejscowościach Zakliczyn, Wojnicz, Czchów i Szczurowa wiąże się z zagadnieniem aktywizacji rozwoju małych miast i miasteczek. Odnośne przepisy prawne właściwie dotyczą w tym zakresie jedynie Brzeska, bowiem pozostałe miejscowości nie są miastami, ani miasteczkami. Jednak ze względu na specjalną rolę, jaką w powiecie odgrywają, a w szczególności, że stanowią one pewne ośrodki gospodarcze i kulturalne, do których ciąży cała okolica, władze powiatowe zdecydowały, że i one obok Brzeska włączone zostaną do planu aktywizacji. Szczurowa stanowi dla okolicy na pewno taki ośrodek, szczególnie w zakresie gospodarki rolnej i posiada szereg instytucji związanych z rolnictwem. Wojnicz to ośrodek kulturalny z rozwiniętymi placówkami handlowymi i usługowymi, podobnie Zakliczyn z walorami turystycznymi i z licznymi zabytkami a także Czchów o dużych walorach turystyczno-wypoczynkowych.

I dlatego, mając na uwadze dalsze aktywizowanie tych miejscowości w określonych kierunkach, przystąpiono do organizacji w Szczurowej, Czchowie, Zakliczynie i Wojniczu Zakładów Gospodarki Komunalnej, które podjęłyby zadania podobne jak

Przedsiębiorstwo w Brzesku, oczywiście w mniejszym zakresie. W czerwcu 1967 r. obradowała nad tym problemem Powiatowa Rada Narodowa, w wyniku czego doszło do powołania tych zakładów w wymienionych miejscowościach. Posiadały one własny budżet i były podporządkowane Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych w tych miejscowościach. Z dniem 1 stycznia wyłączone zostały z tego podporządkowania i włączone do Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki, w jakie przekształcone zostało dotychczasowe Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Działalność tych zakładów była owocna i widoczna. We wszystkich tych miejscowościach uporządkowano rynki, ulice, założono kwietniki i trawniki, zasadzono wiele drzew i krzewów, urządzono nowe chodniki itp. W Czchowie Zakład Gospodarki Komunalnej, oprócz tego dużo wysiłku włożył w rozbudowę ośrodka wypoczynkowego nad zaporą wodną.

6. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe – Instalacyjne Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego

Wzmagający się na terenie powiatu ruch budowlany w zakresie budowy szkół oraz innych obiektów państwowych, a także społecznych, potrzeba kapitalnych i bieżących remontów takich budynków, spowodowały utworzenie przez Prezydium PRN z początkiem 1951 r. przedsiębiorstwa budowlanego pod nazwą Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe. Początkowo siedziba BPP mieściła się w budynku Prezydium PRN przy ul. Mickiewicza 15. Pierwszym dyrektorem tego przedsiębiorstwa został Feliks Bodzenta, były wójt w Zakliczynie, mieszkaniec wsi Borowa, z zawodu stolarz. W skład dyrekcji wchodził inż. Rudolf Kuhny, jako kierownik techniczny. Na pół etatu zatrudniony był Adam Dzierwa, który prowadził sprawy finansowe, kierownikiem kadr został Lucjan Popik.

W pierwszym roku tzw. moc przerobowa wynosiła 2.700 tys. zł. Był to więc skromny początek, w drugim roku działalności przerób wynosił już 7 mln zł., w trzecim zaś 35 mln zł. Ten olbrzymi wzrost mocy przerobowej powstał w wyniku objęcia działalnością Przedsiębiorstwa również powiatu bocheńskiego, co nastąpiło w 1953 r. Siedzibą Przedsiębiorstwa było nadal Brzesko. W 1954 r. na gruncie odstąpionym przez parafię przy ul. Dzierżyńskiego zbudowano nowe pomieszczenie dla Przedsiębiorstwa, które tam przeniósło swoją siedzibę. Z początku Przedsiębiorstwo nie miało łatwego startu. Brak było siedziby, bazy magazynowej, nie było środków transportowych, a materiały budowlane dowożono wynajętymi furmankami. Przeniesienie siedziby na ul. Dzierżyńskiego znacznie poprawiło tę sytuację.

Przedsiębiorstwo wykonało szereg obiektów, m.in. jako pierwsze wybudowało budynek szkoły podstawowej w Łoponiu, następnie szkołę w Gnojniku, szkołę w Wytrzysszycze, Niedźwiedzy, Przyborowie, domy mieszkalne przy ul. Browarnej w Brzesku, stajnie w Zagórzycach, budynek produkcyjny Kamionki w Łysej Górze, Technikum Ceramiczne w tej miejscowości, zakład mleczarski w Zakliczynie, a po objęciu działalnością powiatu bocheńskiego również cały szereg obiektów budowlanych w tym powiecie. Początkowo zatrudnienie wynosiło około 100 osób, w tym pracowników umysłowych 27. W 1955 r. zatrudnienie wzrosło do 350 osób, a w sezonie letnim do 400 osób. Wzrost ten dotyczył oczywiście pracowników fizycznych.

Dnia 6 stycznia 1964 r. około godziny osiemnastej w budynku administracyjnym Przedsiębiorstwa wybuchł groźny pożar. Spalił się dach oraz całe wnętrze wraz z dokumentacją. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

W 1964 r. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe zostało podporządkowane Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu i stało się Grupą Robót tego Przedsiębiorstwa na teren powiatów Brzesko i Bochnia. W ten sposób Prezydium PRN straciło własne przedsiębiorstwo, tak niezbędne do prowadzenia prac budowlanych. Wspomniane bowiem przedsiębiorstwo krakowkie zajęło się budową większych obiektów przemysłowych.

Prezydium PRN postanowiło zaradzić temu stanowi rzeczy, powołując uchwałą nr 118/XXIV/65 z dnia 28 maja 1965 r., z dniem 1 lipca 1965 r. nowe przedsiębiorstwo pod nazwą Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Brzesku. W 1975 r. zatem to Przedsiębiorstwo obchodziło dziesięciolecie swego istnienia. Początkowo wartość wykonywanych robót, tzn. portfel zleceń (zamówień) określono sumą 11 mln zł. rocznie. Ostatnio suma ta wzrosła do 35 mln zł. Przedsiębiorstwo zostało ulokowane przy ul. Głowackiego za torem okocimskim, początkowo w barakach po przedsiębiorstwie Gazobudowa. Wkrótce na tym placu wybudowano kosztem 14 mln zł. dwupiętrowy budynek administracyjny oraz magazyny i place składowe materiałów budowlanych.

W okresie dziesięciolecia to nowe Przedsiębiorstwo wykonało dla potrzeb społeczeństwa miasta i powiatu szereg obiektów, a także remontów kapitalnych i bieżących budynków mieszkalnych, szkolnych, służby zdrowia, budynków spółdzielczych, zakładów produkcyjnych i usługowych, wykonano wiele kilometrów sieci gazowej, wodociągowej i elektrycznej. Wybudowano m.in. w 1968 r. w Brzesku strażnicę dla Zawodowej Straży Pożarnej, w 1969 r. wyremontowano budynek Liceum Ogólnokształcącego (pałac Goetza), w 1970 r. zaplecze własne Przedsiębiorstwa, w 1970 r. Zakład

Doskonalenia Rzemiosła w Czchowie, w 1971 r. przeprowadzono kapitalny remont budynku Banku Spółdzielczego w Brzesku, wybudowano w 1971 r. halę produkcyjną Brzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego, w 1972 r. wybudowano Zakład Wylęgu Drobiu w Brzesku, w 1973 r. Zakład Uzdatniania Wody w Łukanowicach. W 1974 r. dokończono kosztem 11 mln zł. kapitalny remont budynku Szpitala Powiatowego w Brzesku przy ul. Kościuszki, w 1971 r. wybudowano dla Spółdzielni Nowość w Brzesku budynek usługowy przy ul. Mickiewicza, w 1974 r. zlewnię mleka w Sufczynie, w latach 1974 i 1975 przeprowadzono remonty i odnowienia elewacji szeregu budynków przy ul. Kościuszki i pl. Generała Karola Świerczewskiego w Brzesku.

Instalacyjne Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w czasie swego istnienia przybie-

rało kolejne nazwy: Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego oraz obecną nazwę.

Dyrektorami byli kolejno: Jan Borecki, Ryszard Stós, po jego tragicznej śmierci, obowiązki dyrektora pełnił Jan Kowalczyk, potem dyrektorem został Karol Grochola, a obecnie od 1 lipca 1974 r. dyrektorem jest mgr inż. Marian Kurtyka.

Obecnie Przedsiębiorstwo zatrudnia 146 osób, w tym pracowników umysłowych w administracji 30. Najstarsi pracownicy obydwu tych Przedsiębiorstw to m.in. Stanisław Kowalczyk z Brzeska, mistrz budowy Henryk Tyka z Jadownik, pracujący od początku, kierownik budowy, Edward Dadej z Jadownik, Władysław Kuczek i jego syn Eugeniusz, Pasula z Poręby Spytkowskiej, Stojęcki i Krzyszkowski z Brzeska.